

SCHRIFTLICHKEIT

Beschreibung und Interpretation von Quellen

Festschrift zum 70. Geburtstag
von Professor Janusz Tandecki

PIŚMIENNICTWO

Opisywanie i interpretacja źródeł

Studia ofiarowane
Profesorowi Januszowi Tandeckiemu
w 70. rocznicę urodzin

SCHRIFTLICHKEIT

Beschreibung und Interpretation von Quellen

Festschrift zum 70. Geburtstag
von Professor Janusz Tandecki

PIŚMIENICTWO

Opisywanie i interpretacja źródeł

Studia ofiarowane

Profesorowi Januszowi Tandeckiemu
w 70. rocznicę urodzin

herausgegeben von

Renata Skowrońska, Krzysztof Kopiński,
Helmut Flachenecker

UNIwersYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

(Polska Misja Historyczna przy Uniwersytecie Juliusza i Maksymiliana w Würzburgu)

NIKOLAUS-KOPERNIKUS-UNIVERSITÄT TORUŃ

(Polnische Historische Mission an der Julius-Maximilians-Universität Würzburg)

EDITORIAL BOARD

Caspar Ehlers, Helmut Flachenecker, Alfred Forchel, Heinz-Dieter Heimann, Tomasz Jasiński, Ryszard Kaczmarek, Zdzisław Noga, Krzysztof Ożóg, Andrzej Radzimiński
(Vorsitzender)

Die Beiträge wurden wissenschaftlich begutachtet.

HERAUSGEBER DER REIHE (WISSENSCHAFTLICHE UND REDAKTIONELLE LEITUNG)

Renata Skowrońska, Helmut Flachenecker

REDAKTIONSADRESSE

Polnische Historische Mission an der Universität Würzburg

Am Hubland

97074 Würzburg, Deutschland

URL: <http://pmh.umk.pl/>

Kontakt: Renata Skowrońska, Tel. +49 931 3181029,

E-Mail: r.skowronska@uni-wuerzburg.de

KORREKTURLESEN DER POLNISCHSPRACHIGEN TEXTE

Mirosława Buczyńska, Renata Skowrońska

KORREKTURLESEN DER DEUTSCHSPRACHIGEN TEXTE

Dirk Rosenstock, Helmut Flachenecker, Renata Skowrońska

978-83-231-4396-3 (Softcover)

978-83-231-4413-7 (Hardcover)

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń 2020

HERAUSGEBER

UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA

ul. Gagarina 5, 87–100 Toruń, Polska

www.wydawnictwoumk.pl

Vertriebs-Service-Center: Wydawnictwo Naukowe UMK,

ul. Reja 25, 87–100 Toruń, Polen, Tel./Fax +48 56 611 42 38

e-mail: books@umk.pl

www.kopernikanska.pl

SPIS TREŚCI / INHALTSVERZEICHNIS / CONTENTS

VORWORT	9
TOMASZ JASIŃSKI	
<i>Znaczenie miasta i wsi Buk na szlaku handlowym łączącym państwo zakonu krzyżackiego z Rzeszą w połowie XIII wieku</i>	
<i>Die Bedeutung der Stadt und des Dorfes Buk am Handelsweg zwischen dem Land des Deutschen Ordens und dem Reich in der Mitte des 13. Jahrhunderts</i>	
<i>The Importance of the Town and Village of Buk on the Trade Route Connecting the Teutonic Order with the Reich in the mid-13th Century</i>	15
JANUSZ MAŁŁEK, MAŁGORZATA MAŁŁEK-GRABOWSKA	
<i>Dżuma w Norwegii w latach 1349/1350 i jej demograficzne oraz społeczno-gospodarcze konsekwencje</i>	
<i>Die Pest in Norwegen in den Jahren 1349/1350 und ihre demografischen und sozioökonomischen Folgen</i>	
<i>The Plague in Norway in the Years 1349/1350 and its Demographic and Socio-Economic Consequences</i>	29
JOACHIM ZDRENKA	
<i>Inskrypcje nagrobne jako niedocenione źródło historyczno-genealogiczne</i>	
<i>Die Grabinschriften als unterschätzte historisch-genealogische Quellen</i>	
<i>Grave Inscriptions as an Underestimated Historical and Genealogical Source</i>	49
KRZYSZTOF KOPÍŃSKI, PIOTR OLIŃSKI	
<i>Wykaz opłat mieszczań pruskich z pierwszej połowy lat 90. XIV wieku</i>	
<i>Das Gebührenverzeichnis der preußischen Bürger aus der ersten Hälfte der 90er Jahre des 14. Jahrhunderts</i>	
<i>List of Fees of Prussian Burghers from the First Half of the 1390s</i>	67

ROMAN CZAJA

Urzednicy kwartalni w Starym Mieście Elblągu w średniowieczu

Die Viertelmeister in der Altstadt Elbing im Mittelalter

Quartermaster in the Old Town of Elbląg in the Middle Ages

83

RENATA SKOWROŃSKA

Poddani w politycznej grze dwóch władców. Stany pruskie i ich pozycja w okresie sporów między zakonem krzyżackim a Polską (1410–1435)

Untertanen im politischen Spiel zweier Herrscher. Preußische Stände und ihre Stellung in der Zeit der Auseinandersetzungen zwischen dem Deutschen Orden und Polen (1410–1435)

Subjects in the Political Game of Two Rulers: Prussian Estates and Their Position During the Disputes Between the Teutonic Order and Poland (1410–1435)

97

JÜRGEN SARNOWSKY

Komunikacja w kryzysie. Korespondencja w zakonie krzyżackim podczas wojny trzynastoletniej w Prusach

Kommunikation in der Krise. Der Briefwechsel im Deutschen Orden während des Dreizehnjährigen Krieges in Preußen

Communication in Crisis. Correspondence in the Teutonic Order During the Thirteen Years' War in Prussia

129

KRZYSZTOF MIKULSKI

Przynależność zawodowa i typy karier ławników sądu przedmiejskiego Starego Miasta Torunia (od 1454 roku całego Torunia) w XIV–XVIII wieku

Berufliche Zugehörigkeit und Karrieretypen von Schöffen des Vorstadtgerichts der Altstadt Thorn (seit 1454 gesamtes Thorn) im 14.–18. Jahrhundert

Professional Affiliation and Career Types of Suburban Court Lay Judges of the Old Town of Toruń (from 1454 of the Whole of Toruń) in the 14th–18th Centuries

151

JANUSZ BONCZKOWSKI

Rejestr przychodów i wydatków browaru miejskiego w Grudziądzu w okresie od [1665] 25 stycznia 1666 roku do 26 stycznia 1667 roku

Einnahmen- und Ausgabenregister der städtischen Brauerei in Graudenz im Zeitraum vom [1665] 25. Januar 1666 bis 26. Januar 1667

Register of Income and Expenses of the City Brewery in Grudziądz in the Period from [1665] 25 January 1666 to 26 January 1667

169

MATEUSZ SUPERCZYŃSKI

*Catalogus manuscriptorum sekretarza Krystiana Lachmanna.
Przyczynek do badań nad dziejopisarstwem mieszczańskim nowożytnego
Torunia*

*Catalogus manuscriptorum vom Sekretär Krystian Lachmann.
Ein Beitrag zur Erforschung der bürgerlichen Geschichtsschreibung
des frühneuzeitlichen Thorn*

*Catalogus Manuscriptorum of the Secretary Krystian Lachmann:
A Contribution to the Research on Burghers' Histories of Early Modern
Toruń*

189

LILIANA LEWANDOWSKA

*Odezwa berlińskiego teologa Philippa Jakoba Spenera
do pastora Bartholomäusa Krasselta z roku 1733 dotycząca roli
Pisma Świętego*

*Das Sendschreiben des Berliner Theologen Philipp Jakob Speners
an den Pastor Bartholomäus Krasselt von 1733 über die Rolle
der Heiligen Schrift*

*Berlin's Theologian Philipp Jakob Spener's Appeal to the Pastor
Bartholomäus Krasselt from 1733 on the Role of the Holy Scriptures*

205

WOLFGANG WÜST

*Bigos, kielbasa krakowska, pierogi i toruńskie pierniki. Przyczynek
do historii polsko-niemieckich handlu, kuchni i konsumpcji*

*Bigos, kielbasa krakowska, pierogi und toruńskie pierniki unterwegs.
Ein Beitrag zur deutsch-polnischen Handels-, Küchen-
und Konsumgeschichte*

*Bigos, Kielbasa Krakowska, Pierogi and Toruńskie Pierniki:
A Contribution to the History of Polish-German Trade, Cuisine
and Consumption*

221

KRZYSZTOF SYTA

*Skład osobowy sztabu Regimentu Pieszego Buławy Wielkiej Koronnej
w latach 1751–1771*

*Die personelle Zusammensetzung des Stabes des Infanterie-Regiments
des Großhetmans der polnischen Krone in den Jahren 1751–1771*

*The Composition of the Staff of the Great Crown Mace Foot
Regiment in the Years 1751–1771*

245

TOMASZ ŻUCHOWSKI

Łowiectwo na terenie miasta Torunia i powiatu toruńskiego w okresie międzywojennym w świetle archiwaliów z zasobu Archiwum Państwowego w Toruniu

Die Jägerei in der Stadt und im Bezirk Toruń in der Zwischenkriegszeit im Lichte der Archivalien aus dem Staatsarchiv in Toruń

Hunting in the City and County of Toruń in the Interwar Period in the Light of Archival Materials from the State Archives in Toruń

281

WIESŁAWA KWIATKOWSKA

Uniwersyteckie kształcenie archiwistów i zarządców dokumentacji na odrębnych kierunkach studiów

Universitätsausbildung von Archivaren und Dokumentationsmanagern in getrennten Studienbereichen

University Training of Archivists and Documentation Managers in Separate Fields of Study

301

VORWORT

Mit der vorgelegten Festschrift möchten Freunde, Mitarbeiter und Schüler von Professor Dr. Janusz Tandecki seinen 70. Geburtstag sowie das nahe 45. Jubiläum seiner beruflichen, wissenschaftlichen und gesellschaftlichen Tätigkeiten festlich begehen. Der Band enthält demzufolge Forschungsarbeiten, die – so wie es sich die Verfasser und Herausgeber erhoffen – für den Jubilar interessant sein können. Diese sind darüber hinaus in vielen Fällen durch ihn und seine Publikationen inspiriert, initiiert oder nachhaltig unterstützt worden. Die Mitarbeiter an dieser bunten Sammlung von Forschungen möchten dem Jubilar auf diesem Weg ihre Hochachtung zum Ausdruck bringen.

Janusz Tandecki wurde am 2. September 1950 in Miastko (im Kaschubischen Miastkò, Deutschen Rummelsburg) geboren. Seine Begeisterung für Geschichte führte ihn, als jungen Mann, nach Toruń (Thorn), an die hiesige Nikolaus-Kopernikus-Universität, wo er 1969 sein Geschichtsstudium mit Schwerpunkt Archivkunde begann und planmäßig fünf Jahre später höchst erfolgreich abschloss. Nach dem Studium hatte er die Gelegenheit, die Regeln des zeitgenössischen Wehrdienstes in der Schule für Reserveoffiziere kennenzulernen. Dieses Jahr seines Lebens mag er besonders gerne mit Witz und auch leichter Nostalgie in Erinnerung bringen, zu großen Freude aller Zuhörer. Es schloss sich die lange und fruchtbare Zeit seiner beruflichen und wissenschaftlichen Tätigkeit an. 1975 wurde unser Jubilar als wissenschaftlicher Mitarbeiter im Staatsarchiv in Toruń angestellt, wo er sich in die hohe Kunst der archivalischen Arbeit und der sich direkt auf die historischen Quellen bezogenen Forschung ebenso mit Vergnügen wie mit Erfolg einarbeitete (bis 1988). Im Jahre 1982 stellte er erste Ergebnisse seiner wissenschaftlichen Untersuchungen über die Akten der Thorner Zünfte vom Mittelalter und der Frühen Neuzeit vor und erlangte damit

den Titel des Doktors im Bereich der Geisteswissenschaften. In den Jahren 1988–1992 setzte unser Jubilar seine Forschungen als wissenschaftlicher Mitarbeiter der Abteilung für Pommerische Studien des Kunstinstituts der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Warszawa (Warschau) fort. Im Jahre 1991 erhielt er aufgrund seines in diesem Zeitraum erarbeiteten Werkes über die mittelalterlichen preußischen Stadtbücher, das sich bis heute großer Wertschätzung erfreut und auch gerne zitiert wird, den akademischen Grad eines habilitierten Doktors im Bereich der Historischen Hilfswissenschaften. Ein Jahr später (1992) wurde er am Institut für Geschichte der Pädagogischen Hochschule in Bydgoszcz (Bromberg) angestellt, wo er nach wenigen Monaten die Stelle eines außerordentlichen Professors übernahm sowie zum Leiter der Abteilung für Historische Hilfswissenschaften ernannt wurde. Im Jahre 1994 begann der Jubilar seine Arbeit am Institut für Geschichte und Archivkunde der Nikolaus-Kopernikus-Universität und übte seit 1998 die Funktion des stellvertretenden Direktors des Instituts sowie Leiters der Abteilung für Archivkunde aus. Seine wissenschaftlichen Arbeiten und die in ihnen dargelegten höchst eindrucksvollen Ergebnisse blieben in dieser Zeit nicht unbemerkt: 1999 wurde ihm der Titel des Universitätsprofessors dieser Hochschule verliehen und bereits ein Jahr später derjenige des ordentlichen Professors. In den Jahren 2000–2003 leitete er das Institut. Nach seiner Reorganisation im Jahre 2009 wurde er zum Leiter der Abteilung für Quellenkunde und Editionswesen berufen. 2011 wurde er vom Rektor zugleich zum Leiter des Universitätsarchivs ernannt. Janusz Tandecki ist zurzeit Mitarbeiter des Lehrstuhls für Archivkunde und Dokumentenverwaltung.

Die Forschungsschwerpunkte unseres Jubilars beziehen sich auf mehrere Fragen der Geschichte der Archive und ihres Bestandes, die er besonders gerne mit der Edition von historischen Quellen sowie zu allgemeinen Aussagen zur Diplomatik verbindet. Zu seinen Lieblingsthemen gehören dann verschiedene Aspekte der Geschichte der Städte in Preußen im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit sowie ihres Bürgertums. Prof. Tandecki ist der herausragende Editor von zahlreichen historischen Quellen sowie Verfasser von mehreren Büchern und Aufsätzen, die seine vielfältigen Interessen widerspiegeln. Darüber hinaus engagierte er sich bei zahlreichen Veranstaltungen, die einen breiten wissenschaftlichen Austausch zwischen Forschern ermöglichen, die sich in verschiedenen Bereichen der Geschichte spezialisiert hatten. Dort führte er sie in äußerst angenehmer und zugleich

fruchtbarer Weise zu Gesprächen und Diskussionen zusammen. Als seine besonderen Leistungen sind die Kolloquien des Deutsch-Polnischen Gesprächskreises für Quellenedition zu erwähnen, die er seit 1999 mit großem Engagement mitorganisiert. Diese Treffen finden regelmäßig statt, abwechselnd in Toruń und in Zusammenarbeit mit Helmut Flachenecker an der Julius-Maximilians-Universität in Würzburg (seit 2009). In den Jahren 1999–2007 wurden sie in Kooperation mit Matthias Thumser von der Freien Universität Berlin veranstaltet. Die Absicht der Mitorganisatoren ist es, den Herausgebern von historischen Quellen aus Polen, Deutschland und anderen Ländern einen Informationsaustausch über die derzeit durchgeführten sowie bereits beendeten Projekte und den dabei gewonnenen Erfahrungen zu ermöglichen. Professor Tandecki veranstaltet auch seit 2003, zuerst mit Waldemar Chorążyczewski von der Universität Toruń, später mit Krzysztof Kopiński (ebenso Toruń), Krzysztof Skupieński und Artur Górak (die beiden letzten von der Maria-Curie-Skłodowska-Universität), eine Tagungsreihe unter dem allgemeinen Titel *Belliculum Diplomaticum*, die verschiedenen Themen der Diplomatie, insbesondere der Organisation historischer Kanzleien und Archive gewidmet ist. Seit 2003 finden die Konferenzen abwechselnd in Lublin und Toruń in einem zweijährigen Turnus ab.

Janusz Tandecki ist aktives und verdientes Mitglied zahlreicher Verbände. Besonders am Herz liegt ihm die Wissenschaftliche Gesellschaft zu Toruń (*Towarzystwo Naukowe w Toruniu*), die in diesem Jahr das 145. Jubiläum ihrer Entstehung feiert. Die Mitglieder dieser Organisation beriefen Professor Tandecki zuerst auf den Posten des Generalsekretärs (für die Jahre 2004–2012) und dann des Vizepräsidenten (2013–2017). Ebenso engagiert er sich bei den Aktivitäten der Gesellschaft der Liebhaber Toruńs (*Towarzystwo Miłośników Torunia*), als Vizepräsident war er in diesem Verein in den Jahren 1999–2005 tätig. Seine tiefe Verbundenheit zu seiner Heimat spiegelt sein Engagement bei der Thorner Abteilung des Kaschubisch-Pommerischen Verbands (kaschubisch *Kaszëbskò-Pòmòrszczé Zrzeszenie*, polnisch *Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie*). 1983–1986 war er Vizepräsident und 1986–1989 Präsident dieser Organisation. In diesem Zusammenhang hebt Janusz Tandecki immer hervor, dass in der zweiten Hälfte der 1980er Jahre tatsächlich Jan Wyrowiński (damals Vizepräsident) die Rolle eines *Spiritus Movens* der Abteilung war. Seine oppositionellen Aktivitäten erlaubten ihm aber nicht mehr eine exponierte Position einzunehmen. Die Verdienste unseres Jubilars

in dem Kaschubisch-Pommerischen Verband wurden 2011 mit einer Medaille geehrt, die aus dem Anlass des 50. Jubiläum der Organisation überreicht wurde. Professor Tandecki ist ebenfalls Mitglied von vielen anderen Vereinen: des Vereins der Polnischen Archivare (Stowarzyszenie Archiwistów Polskich), der Joachim-Lelewel-Gesellschaft von Bibliophilen in Toruń (Towarzystwo Bibliofilów im. Joachima Lelewela w Toruniu), der Internationalen Historischen Kommission zur Erforschung des Deutschen Ordens sowie der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung. Er betreute mit seiner Erfahrung und seinem Wissen zwei wissenschaftliche Institutionen in Toruń: Er gehörte dem Beirat des Bezirksmuseums (Muzeum Okręgowe w Toruniu) an, bis heute hat er den Posten des Vorsitzenden des Beirats der Öffentlichen Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus-Bücherei in der Stadt (Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska) inne. Unter seiner Redaktion erscheint seit den Anfängen im Jahre 2000 ein Publikationsorgan der zweitgenannten Institution, das Jahrbuch *Folia Torunensia*.

An der Wende zum 21. Jahrhundert wurde von den deutschen und polnischen Historikern – Otto Gerhard Oexles (damaliger Direktor des Max-Planck-Instituts für Geschichte) sowie Zenon Hubert Nowak, Janusz Tandecki und Andrzej Radzimiński (alle von der Universität Toruń) – eine neue Initiative ergriffen: die Gründung der Polnischen Historischen Mission, einer polnischen wissenschaftlichen Einrichtung der Universität Toruń, die in Deutschland angesiedelt sein sollte. Ihre Hauptaufgabe liegt in der Unterstützung der Zusammenarbeit zwischen den Wissenschaftlern aus Polen und Deutschland. Das Projekt konnte im Jahre 2001 begonnen werden, heute feiert die Mission das 19. Jubiläum ihrer Entstehung. Bis 2008 war sie am Max-Planck-Institut für Geschichte angesiedelt, seit 2009 befindet sich ihr Büro an der Julius-Maximilians-Universität Würzburg. Professor Tandecki gehörte zum engeren Kreis derjenigen Personen, die an führender Stelle bei der Entstehung dieser Einrichtung engagiert waren und bis heute unermüdlich an ihrer Tätigkeit höchst aktiv interessiert sind. Dabei steht er mit seinem Rat und Tat stets zur Seite: von 2001 bis einschließlich 2012 als Vorsitzender des Wissenschaftlichen Beirats, seit 2013 als sein Mitglied.

Bei der Schilderung der reichen beruflichen, wissenschaftlichen und gesellschaftlichen Tätigkeiten des Jubilars möchten wir auch kurz seine Forschungspläne für die nächsten Jahre erwähnen. Zurzeit ist Professor

Tandecki an vier Projekten beteiligt. Das erste, unter dem Titel *Die Jagiellonen-Epoche und ihr Erbe in der Ersten Rzeczpospolita bis 1795. Politik-, System- und Parlamentsgeschichte im 14.–16. Jahrhundert (Epoka jagiellońska i jej dziedzictwo w I Rzeczypospolitej do 1795 r. Historia polityczna, dzieje ustroju i parlamentaryzmu w XIV–XVI w.)*, das seit 2016 im Rahmen des Nationalen Programms zur Entwicklung der Geisteswissenschaften (Ministerium für Wissenschaft und Hochschulbildung) durchgeführt wird, ist der Quelledition gewidmet. Als ein erstes Ergebnis wird von dem Jubilar und seinen Mitarbeitern der fünfte Band der *Protokolle des Generallandtags des Königlichen Preußen aus den Jahren 1543–1547 (Protokoły Sejmiku Generalnego Prus Królewskich z lat 1543–1547)* zum Druck vorbereitet. Im Projekt *Kommunale Herrschaft in den hansischen Städten Preußens und Livlands im Mittelalter (Władztwo komunalne w hanzeatyckich miastach Prus i Inflant w średniowieczu)*, das durch das Nationale Zentrum für Wissenschaft (Narodowe Centrum Nauki) unterstützt wird, entsteht unter seiner Mitwirkung eine Monografie über die kommunale Herrschaft in den mittelalterlichen preußischen und livländischen Städten. Seit einigen Monaten arbeitet der Jubilar auch mit Krzysztof Mikulski (Universität Toruń) an der Edition eines mittelalterlichen Rechnungsbuches der Stadt Toruń. Zu den Forschungsvorhaben unseres Jubilares gehört auch die Vorbereitung eines Handbuches über die Entwicklungsgeschichte von Kanzleiformen auf den polnischen Gebieten.

Sehr geehrter Herr Professor Tandecki, wir wünschen Ihnen anlässlich dieses herrlichen Jubiläums und angesichts Ihrer herausragenden Leistungen im wissenschaftlichen, beruflichen und gesellschaftlichen Bereich, viel Erfolg bei der Durchführung aller Ihrer weiteren Pläne und möchten hiermit feierlich ihr Lob anstimmen:

Plurimos annos plurimos
Plurimos annos plurimos
Annos annos plurimos.

In tiefer Verehrung und Dankbarkeit
 Ihre

RENATA SKOWROŃSKA
 KRZYSZTOF KOPIŃSKI
 HELMUT FLACHENECKER

Tomasz Jasiński

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

E-Mail: tomjas@amu.edu.pl

ZNACZENIE MIASTA I WSI BUK NA SZLAKU HANDLOWYM ŁĄCZĄCYM PAŃSTWO ZAKONU KRZYŻACKIEGO Z RZESZĄ W POŁOWIE XIII WIEKU

W 1257 roku książę Bolesław Pobożny wystawił w Poznaniu dokument, mocą którego zatwierdził ostatnią wolę swojego starszego brata Przemysła I, zmarłego w dniu 4 czerwca 1257 roku (jak wiemy z innych źródeł)¹. W dokumencie tym jako datę jego wystawienia podano dzień „XVIII. (sic) Idus Iunii”, co jest ewidentną pomyłką. Wydawca *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski* przypuszczał, że interesujący nas dokument został wystawiony 6 czerwca, czyli nie w osiemnastym, a ósmym dniu przed idami czerwca. Pomyłka taka jest możliwa. Jako pewne możemy natomiast przyjąć, że dokument został wystawiony krótko po śmierci Przemysła I. Książę ten, jak czytamy w dokumencie Bolesława, nadał „pro suorum etiam peccaminum remedio et parentum nostrorum” kustodii poznańskiego kościoła katedralnego „wieś swoją, która zwie się Buk w całości wraz z miastem i kościołem oraz ze wszystkimi tam mieszkającymi ludźmi jemu podległymi, ze wszystkimi granicami, przyległościami, z [prawem bicia] monety, [prawem poboru] cła, z karczmami, i z pełnym

¹ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej KDW), 1–11 (1877–1999), tu 1, nr 357.

prawem i władztwem”². W wystawionym dokumencie książę Bolesław wyraźnie zaznaczył, że kustodia katedry poznańskiej otrzymała w Buku te same prawa, które jego brat Przemysław miał w tymże mieście („in eadem civitate”).

W powyżej przedstawionym nadaniu została wymieniona miejscowość Buk (po raz pierwszy w znanych nam źródłach): jako ważny ośrodek gospodarczy i handlowy. Pojawiający się w dokumencie czterokrotnie termin *civitas* nie pozostawia wątpliwości, że Buk miał wówczas status miasta lokacyjnego. O statusie tym przekonuje także fakt, że to miasto Buk (*civitas*) w dokumencie przeciwstawione zostało wsi Buk (*villa*). O miejskim statusie Buku świadczy również informacja, że jego mieszkańcy mieli prawo bicia monety oraz poboru cła. O znaczeniu Buku w tym czasie dużo mówi też fakt istnienia tam kościoła (*capella*) oraz karczem (*tabernae*). Te ostatnie, stanowiące najczęściej książęcą własność, w XIII wieku często znajdowały się w świeżo lokowanych miastach. Dowodzi tego najwymowniej przywilej miasta Płocka z 1237 roku³. Wzmianka o funkcjonowaniu w Buku komory celnej nie pozostawia wątpliwości, że miasto to położone było na szlaku handlowym. Nie nastręcza trudności ustalenie, jaki to był szlak handlowy. Już w 1938 roku Stefan Weymann w pomnikowej publikacji o cłach i drogach w Polsce piastowskiej stwierdził (choć brak jakichkolwiek wskazujących na to wzmianek źródłowych), że Buk leżał na najważniejszej drodze o charakterze tranzytowym łączącej „Niemcy środkowe z siedzibą Zakonu Krzyżackiego”⁴. Trzeba się zgodzić z tym stwierdzeniem, nie można jednakże pominąć faktu, że historyk ten nie ustrzegł się błędów przy rekonstrukcji tego szlaku. Po pierwsze, nie uchwycił jego punktu początkowego w Niemczech. Po drugie natomiast, błędnie zidentyfikował końcowy bieg tej ważnej drogi. Weymann następująco opisał przebieg tego szlaku: „Wychodziła ona z Gubina, przechodząc przez stare komory w Krośnie, Zbąszyniu, Buku

² Ibid.: „[...] villam suam que Buk vocatur integraliter cum civitate et capella et cum omnibus hominibus ibidem habitantibus sibi obnoxiiis, et cum omnibus terminis, attinentiis, utilitatibus, cum moneta, theloneo, et cum tabernis, et cum pleno iure et dominio quod noster frater prefatus dux habuit in eadem civitate”.

³ K. Buczek, *Studia z dziejów ustroju społeczno-gospodarczego Polski piastowskiej*, wybrał i przygotował do druku W. Bukowski, 1 (2006), s. 242.

⁴ S. Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, *Prace Komisji Historycznej*, 13, 1 1938), s. 105.

oraz w Poznaniu, gdzie, po przejściu Warty, wiodła przez Gniezno, Trzemeszno, Wielatowo, Mogilno, Strzelno do mostu na Noteci w Kruszwicy. Stąd zaś, zapewne przez Radziejów i Brześć, dochodziła do swego końca, to jest Włocławka”⁵.

Aby zweryfikować stwierdzenia Weymanna, przyjrzyjmy się przekazom źródłowym, które mówią o roli tranzytowej i handlowej wspomnianej drogi w okresie krótko poprzedzającym dokument Bolesława I z 1257 roku. Wprawdzie wypowiadałem się na temat tej drogi już wcześniej (w 2005 roku), omawiając uwarunkowania lokacji Poznania w 1253 roku, to w niniejszym artykule chciałbym zwrócić uwagę na pewne istotne elementy, które pominąłem z różnych względów we wcześniejszej publikacji⁶. Pierwszą informację o tym szlaku przynosi dokument Władysława Odonica dla zakonu krzyżackiego z 1238 roku⁷. Zanim przystąpimy do analizy dokumentu, należy przypomnieć, że księcia Władysława Odonica, sprawującego wówczas rządy w środkowej i wschodniej (do Warty) Wielkopolsce, łączyły szczególne związki z zakonem krzyżackim. Po pierwsze, książę Władysław 5 września 1224 roku, jeszcze przed przybyciem zakonu do ziemi chełmińskiej i Prus, nadał w Nakle zakonowi krzyżackiemu 500 łanów położonych koło jeziora Pile („Hisbitsma”) i rzeki Piławy („Pila”)⁸. Po drugie, żona księcia Władysława, Jadwiga (której pochodzenie ciągle budzi spory w nauce), była blisko spokrewniona z jednym z ważniejszych braci zakonu krzyżackiego, Popponem von Osternohe, który występuje jako świadek na dokumencie lokacyjnym Chełmna i Torunia z 1233 roku (1232 roku?)⁹. Jak wiemy, był on później mistrzem krajowym Prus (od 1240 roku), a w latach 1253–1256 wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego¹⁰.

⁵ Ibid., s. 105.

⁶ T. Jasiński, *Uwarunkowania lokacji Poznania*, w: *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, pod red. Z. Kurnatowskiej, T. Jurka, (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Historii i Nauk Społecznych, Prace Komisji Historycznej, 62 2005), s. 163–172.

⁷ *Preussisches Urkundenbuch* (dalej PUB), hg. v. Philippi, 1, 1 (1882), nr 127.

⁸ PUB 1, 1, nr 109; *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu. Poznań*, opr. K. Górską-Gołaską et al., 3, 3 (1997), s. 664 n. Pomijam podniesione w tej ostatniej publikacji zastrzeżenia co do daty tego dokumentu (1224 r.) jako całkowicie już przestarzałe. Jednakże jego datacja wymaga nadal badań.

⁹ PUB 1, 1, nr 105. Por. następny przypis.

¹⁰ M. Dorna, *Die Brüder des Deutschen Ordens in Preußen. Eine prosopographische Studie*, (2012), s. 326.

Niewykluczone, że to on stał na czele poselstwa krzyżackiego, które w Gnieźnie w 1238 roku prowadziło rokowania z Władysławem Odonicem dotyczące komunikacji i ceł na szlaku handlowym z Niemiec do ziemi chełmińskiej i Prus. Jako przyczynę wystawienia dokumentu w 1238 roku Władysław Odonic wymienia liczne skargi na nienależne pobory cła („super exactionibus theloneorum indebitis”) w jego ziemi, których wysłuchiwał przede wszystkim od „czcigodnych mężów braci Domu Niemieckiego”. Książę zwolnił od obowiązku płacenia cła krzyżowców („peregrini cruce signati”), ciągnących do Prus i ziemi chełmińskiej, a także mieszczan państwa krzyżackiego przewożących rzeczy konieczne, tj. sprzęty wyposażenia dla swoich domów (jak dzisiaj byśmy powiedzieli: „mienie przesiedleńcze”). Jeżeli chodzi natomiast o kupców, to mieli oni płacić cło w Poznaniu i w Gnieźnie w wysokości dwóch szkocjów od każdego konia ciągnącego wóz. Od lepszego sukna, a mianowicie szkarłatu, mieli kupcy płacić jeden łokieć sukna i grzywnę pieprzu. W przypadku przewożenia soli kupcy byli zobowiązani do zapłacenia cła w wysokości przetaka soli „cum cumulo” od każdego konia pociągowego. Natomiast w przypadku przewożenia śledzi kupcy płacili sześć rożnów śledzi od każdego konia pociągowego zaprzężonego do polskiego wozu. Od zaprzężonego do wozu niemieckiego zaś dziewięć rożnów. Ponadto książę Władysław postanowił, że gdyby ktoś z przewożących rzeczy konieczne wiozł także do dziesięciu bel sukna na sprzedaż, to wówczas musiałby zapłacić od każdej beli dwa denary toruńskie.

Dla naszych rozważań ważne jest na tym etapie stwierdzenie, że w dokumencie nie wspomniano o Buku jako miejscu poboru cła. Musimy jednak pamiętać, że położona na lewym brzegu Warty Wielkopolska nie była wówczas we władaniu księcia Władysława Odonica. Należała do księcia śląskiego Henryka Brodatego, a po jego śmierci w dniu 19 marca 1238 roku, do jego syna Henryka Pobożnego. Trzeba też zauważyć, że na podstawie dokumentu z 1238 roku można tylko ogólnie odtworzyć przebieg drogi handlowej z Niemiec do ziemi chełmińskiej i Prus. Bliższych wiadomości na ten temat dostarcza nam dokument książąt wielkopolskich dla zakonu krzyżackiego z 22 marca 1243 roku¹¹. Jego wystawcami byli książęta wielkopolscy Przemysław i Bolesław, synowie zmarłego w 1239 roku Władysława Odonica, wraz z matką Jadwigą. Bracia stwierdzili, że

¹¹ PUB 1, 1, nr 141.

decyzję swoją odnośnie do cel etc. podjęli idąc za radą „możnych naszych, jak i brata Dytryka niegdyś marszałka”. Ten ostatni to dobrze znany historykom dygnitarz krzyżacki, który niedługo później poległ w bitwie nad Rządzem z Litwinami (wraz z nowym marszałkiem Berlewinem von Freiberg)¹². Bitwę tę (oraz poprzedzającą ją kłótnię pomiędzy starym i nowym marszałkiem) opisał współczesny tym wydarzeniom kapłan krzyżacki Gotfryd z Mühlhausen. Jego kronika zaginęła wprawdzie już w średniowieczu, fragmenty tej relacji przetrwały jednakże w kilku późniejszych przekazach źródłowych. Przypominam o tym, gdyż Gotfryd darzył atencją starego marszałka i jest prawdopodobne, że to właśnie on towarzyszył Dytrykowi w podróży do Gniezna w 1243 roku. Być może zredagował wówczas także wspomniany wyżej dokument Przemysła i Bolesława w sprawie cel. Jest to o tyle prawdopodobne, że jego tekst został napisany doskonałą rytmiczną łaciną, dowodzącą znakomitego opanowania zaawansowanych form rytmicznych.

Książęta Przemysł i Bolesław podtrzymali w omawianym akcie wcześniejsze przywileje dla zakonu krzyżackiego. Wszelkie ruchomości zarówno braci krzyżackich, jak i ludzi im służących były więc zwolnione od cła. Również krzyżowcy podążający do Prus oraz z nich powracający zostali zwolnieni od wszelkich opłat celnych (od cła i myta). Natomiast kupcy zostali zobowiązani do płacenia cła tylko w trzech miejscowościach: w Gnieźnie, Poznaniu i Zbąszyniu. A zatem w stosunku do poprzedniego dokumentu księcia Władysława Odonica wymieniona została nowa, dodatkowa komora celna, w Zbąszyniu. Można przypuszczać, że w miejscowości tej pobierano cło już wcześniej, lecz nie wymieniono jej w dokumencie w 1238 roku, gdyż Zbąszyń nie należał wówczas do władztwa księcia Władysława Odonica i podobnie jak Buk znajdował się pod panowaniem książąt śląskich. Sytuację tę zmieniła dopiero bitwa legnicka w 1241 roku, która doprowadziła do upadku monarchii Henryków i odzyskania zachodniej Wielkopolski przez książąt wielkopolskich.

¹² Dawniej powszechnie przyjmowano, że przeciwnikami krzyżaków byli sprzymierzeni ze Świętopełkiem Prusowie, zob. jednak T. Jasiński, *Bitwa nad Jeziorem Rządzkim. Przyczynek do dziejów pierwszego powstania pruskiego i wojny Świętopełka z zakonem krzyżackim*, w: *Roczniki Historyczne*, 62 (1996), s. 49–71; id., *Język dokumentów w Kronice Piotra z Dusburga. Przyczynek do poznania zaginionych zabytków historiografii pruskiej*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi*, (1997), s. 493–505. Zob. Dorna, *Die Brüder*, s. 122 n, 136 n.

Dokument z 1243 roku pozwala w pełni zrekonstruować szlak handlowy łączący Niemcy z państwem zakonu krzyżackiego. W dokumencie czytamy, że droga ta „ducit a Wladizlauia versus Gubin”. Otóż owa „Wladizlauia” została zidentyfikowana w 1938 roku przez Stefana Weymanna jako Włocławek. Osiem lat wcześniej identycznie na ten temat wypowiedział się uczony niemiecki Arthur Semrau¹³. Wiadomo jednak, że w średniowiecznych źródłach Włocławek był określany jako „Antiqua Wladislauiā”, natomiast samo „Wladislauiā” oznaczało niemal zawsze Inowrocław¹⁴. Identyfikację tę w tym wypadku potwierdza jeszcze fakt, że droga z Wielkopolski do ziemi chełmińskiej prowadziła przez Inowrocław, a nie przez Włocławek. A zatem droga łącząca państwo zakonu krzyżackiego z Niemcami wiodła przez Inowrocław, Gniezno, Poznań, Zbąszyń i Gubin. Oczywiście jest, że droga z Inowrocławia biegła dalej do Torunia, który – jak dowodzi tego wzmianka o toruńskich denarach w dokumencie Władysława Odonica w 1238 roku – odgrywał kluczową rolę w handlu i komunikacji z Niemcami. Pieniężem, którym posługiwali się kupcy tego szlaku, były denary toruńskie. Zaczęto je wybijać w Toruniu krótko przed 1238 rokiem na podstawie przywileju chełmińskiego (1232/1233 r.). Gdzie jednak dalej z Gubina wiódł szlak handlowy w stronę Niemiec? Otóż w tym czasie, jak wynika z doskonałego artykułu Winfrieda Schicha z 1985 roku, Gubin był faktorią kupców z Halle nad Soławą, niewielką niemiecką „wyspą położoną na morzu słowiańskim”¹⁵. Halle, będące wówczas ważnym ośrodkiem pozyskiwania soli, stanowiło w końcu pierwszej połowy XIII wieku główny rezerwuuar ludnościowy dla kolonistów niemieckich na Śląsku, Wielkopolsce i w państwie zakonu krzyżackiego¹⁶. W tym czasie z Halle do Gubina docierały codziennie

¹³ A. Semrau, *Thorn im 13. Jahrhundert*, w: *Mitteilungen des Copernicus Vereins für Wissenschaft und Kunst*, 38 (1930), s. 40.

¹⁴ Zob. m.in. KDW 6, nr 127, 139 i wiele innych, a jako przeciwieństwo dokument nr 188.

¹⁵ W. Schich, *Guben und das schlesische Zisterzienserkloster Leubus*, w: *Gubener Heimatkalender*, 29 (1985), s. 58–64.

¹⁶ T. Jasiński, *Początki Torunia na tle osadnictwa średniowiecznego*, w: *Zapiski Historyczne*, 46, 4 (1981), s. 5–34; id., *Uwarunkowania lokacji Poznania*, w: *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, (2005), s. 163–172; K. Zielińska-Melkowska, *Zagadnienie proveniencji elit mieszczańskich w ziemiach: chełmińskiej, lubawskiej i michałowskiej w XIII i XIV wieku*, w: *Genealogia. Rola związków rodzinnych o rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, (1996), s. 284 n.

dziesiątki wozów załadowanych po brzegi solą. Większość z nich przeładowywano na statki, które płynęły w zarówno w górę, jak i w dół Odry, docierając z jednej strony do Szczecina, z drugiej do cysterskiego Lubiąża na Śląsku. Część wozów – jak wynika to z umów z 1238 i 1243 roku – kierowała się przez Zbąszyń, Poznań, Gniezno, Inowrocław do państwa zakonu krzyżackiego. Eksportem soli trudnili się przede wszystkim mieszkańcy z Halle, którzy w tym czasie stanowili główny trzon kolonistów nowo lokowanych miast w Prusach, a zapewne też w Wielkopolsce. Lokację Poznania w 1253 roku książęta wielkopolscy Przemysław i Bolesław powierzyli Tomaszowi z Gubina, a więc z faktorii handlowej Halle. O roli mieszkańców i osadników z Halle w połowie XIII wieku w Toruniu i Chełmnie informuje wiele publikacji naukowych¹⁷.

Przyjrzyjmy się bliżej towarom handlowym przewożonym szlakiem handlowym biegnącym z Halle do Torunia. Wiadomo z dokumentu z 1238 roku, że przewożono głównie sól, sukno (m.in. szkarłat) oraz śledzie. Co nowego wnosi w tym zakresie dokument z 1243 roku? Oprócz szczegółów dotyczących opłat celnych dowiadujemy się, że głównymi towarami były sukno zwykłe, sukno szlachetne (a w tym „brunetum”, sukno zielone oraz szkarłat), ponadto sól, śledzie „po trzydzieści sztuk na rożnie” (a zatem najpewniej chodzi o śledzie wędzone, a nie jak później najczęściej o śledzie solone)¹⁸. Jako nowe towary dokument z 1243 roku wymienia wino i płótno. Znacznie trudniej jest ustalić skąd i dokąd przewożono wymienione towary. Wątpliwości nie budzi sól, która z całą pewnością była pozyskiwana w salinach w Halle i stamtąd eksportowana (jak wyżej zaznaczyliśmy) do Gubina, a następnie przez Zbąszyń, Poznań etc. do

¹⁷ Zob. poprzedni przypis.

¹⁸ KDW 11, nr 1808: list rajców Poznania z 1400 r. informujący rajców Starego Miasta Torunia o oszustwie jednego z kupców toruńskich w handlu śledziami solonymi w beczkach „Den erbirn, weyzen rathmannen czu Thoren, unsern lieben vrunden, d(an) d(um). // Dinstlichin grus czuvor. Liebin hern! Uns hat Mertin des briffes / czeigir vorgele(g)t, das ein Paschke euwer meteburgir habe czw / tonnen newis heringis vorkauft, des qwomen vor uns / unser brekere und bekanten, das in denselbigin tonnen was alth hering von undene eyngelet und mit newin heringe von obene czugedekt und den egenanten hering der vorgeschreiben Mertin muste czu czwenczik scotos gebin. Betten euwer erbirkeit dinstlichin, das ir den vorbenumeten Paschken und andir kauflewte undirweisit, das si uns sulchin hering nichten senden und das ouch deme Mertin gleich vorungleich gesche, das wellen wir ummb euch vordinen. Gegeben am senthe Michels tage. Rathmannen czu Pozenaw”.

Torunia. Przy corocznym rozdziale źródeł solankowych mieszkańcy Halle posługiwali się niezwykle pomysłowym systemem kancelaryjnym. Mianowicie na tablicach woskowych (spisywanych w trzech identycznych egzemplarzach i przechowywanych w trzech różnych miejscach) rejestrowano raz w roku nowy rozdział źródeł solankowych pomiędzy mieszczan. Był to system, który niegdyś – badając wraz z Profesorem Januszem Tandekim starożytne i średniowieczne tabliczki woskowe – nazwaliśmy systemem równoległym¹⁹. Każdą zapiskę notowano dwukrotnie na oddzielnych tablicach i poliptykach, lub nawet trzykrotnie (jak w Halle). System ten znany był już w starożytności, w średniowieczu szczególnie wykorzystywano go do zarządzania salinami. Do 1812 roku posługiwano się nim nieprzerwanie w salinach w Schwäbisch Hall. W salinach w Halle nad Soławą zaś dowodnie w latach 1477–1783²⁰: o tych latach mówią bezpośrednio wzmianki, w rzeczywistości jego początki musiały sięgać wczesnego średniowiecza. System ten przedostał się wraz z pierwszymi osadnikami z Halle do Starego Miasta Torunia, gdzie za jego pomocą rejestrowano podatki miejskie (dowodnie od XIV wieku) aż po rok 1530, kiedy to reforma monetarna króla Zygmunta Starego uniemożliwiła dalsze posługiwanie się systemem podatkowym zarejestrowanym na poliptykach woskowych.

Trudno rozstrzygnąć, w którą stronę przewożono sukno, najważniejszy towar handlu hanzeatyckiego. Halle już na początku XII wieku było bardzo ważnym centrum handlu suknom flandryjskim. Źródła z tego czasu informują, że zaopatrywano się w nim w sukno szkarłatne, „brunetum” etc., które niewątpliwie pochodziły z Flandrii²¹. I początkowo to najpewniej właśnie z Halle przez Wielkopolskę do Prus jechały

¹⁹ T. Jasiński, J. Tandeki, *Literowy i równoległy system kancelaryjny na starotoruńskich poliptykach woskowych*, w: *Studia Źródłoznawcze. Commentationes*, 28 (1983 [druk: 1984]), s. 105–161; T. Jasiński, *Tabliczki woskowe w kancelariach miast Pomorza Nadwiślańskiego*, (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria Historia, 154 1991), *passim*.

²⁰ W. Wattenbach, *Die Hallische Lehntafel*, (*Neue Mittheilungen aus dem Gebiet historisch-antiquarischen Forschungen* 11, 9, 1865), s. 444–460; id., *Die Wachstafeln Salzsieder zu Schwäbisch-Hall*, (*Anzeiger für Kunde der deutschen Vorzeit. Organ des Germanischen Museums* 13, 1866), nr 2, s. 95 n., nr 9, s. 312; Jasiński, *Tabliczki*, s. 61 n., tamże dalsza literatura.

²¹ Herbord, *Dialog o życiu św. Ottona biskupa bamberskiego*, lib. I cap. 36, lib. III cap. 1, wyd. J. Wikarjak, in: *Monumenta Poloniae Historica, series nova*, 7, 3, (1974), s. 39 n., 147 n. Bliżej na ten temat zob. Jasiński, *Uwarunkowania*, s. 163 n.

transporty z suknem. Wiemy jednak, że w gdy krzyżacy prowadzili pertraktacje z książętami wielkopolskimi w latach 40. XIII wieku, to już w tym czasie lubeczanie pływali swoimi statkami w górę Wisły²². Kilka lat później do Flandrii zaczęli docierać też kupcy toruńscy. W 1259 roku wzniesiono w Toruniu sukiennice i zapewne inwestycja ta nie opierała się na dowozie sukna flandryjskiego z Halle, lecz na bezpośrednich kontaktach torunian i lubeczan z miastami flandryjskimi. Trudno więc z całą pewnością ustalić, jaką drogę przebyło sukno flandryjskie zanim trafiło na szlak handlowy łączący Toruń z Halle. Podobnie było z winem i płótnem, które najpewniej początkowo pochodziły z Halle, a później z Torunia. Co do płótna, to wydaje się, że przez długi czas importowano je z Niemiec. Być może przywozili je kupcy niemieccy, w tym z Halle oraz ze znanego już wówczas centrum handlu płótnem Salzwedel²³. Przez długi czas płótno w Toruniu sprzedawały „panie” („dominae”), czyli żony patrycjuszki toruńskich. Jak wiemy z toruńskich źródeł czynszowych, owe „dominae” handlowały suknem „in consisterio”, a więc w miejscu, gdzie odbywały się posiedzenia rady miasta Torunia²⁴. Pierwotnie zapewne wyglądało to tak, że rajcy handlowali w domu kupieckim suknem flandryjskim, a ich żony płótnem²⁵. Jeżeli chodzi o wino, to wiadomo, że Halle leżało obok znanego obszaru uprawy winorośli nad Unstrutą i Soławą (tzw. droga winna rozciągająca się na przestrzeni około 50 kilometrów na wschód od Memleben). Tu tradycje uprawy wina sięgały przynajmniej X wieku. Mieszkańcy ci przybywając do Prus bardzo wcześnie przynieśli ze sobą uprawę winorośli, której centrum w państwie zakonu krzyżackiego

²² Bericht Hermann von Salza's über die Eroberung Preußens, hg. v. Th. Hirsch, in: *Scriptores rerum Prussicarum*, 5 (1874), s. 165.

²³ O roli tego ośrodka w handlu płótnem w całych Niemczech zob. A. Huang, *Die Textilien des Hanseraums. Produktion und Distribution einer spätmittelalterlichen Fernhandelsware*, (*Quellen und Darstellungen zur hansischen Geschichte*, N/F., 71, 2015), s. 90 nn.

²⁴ Wykaz czynszów Starego Miasta Torunia z lat około 1330, wyd. T. Trzebiński, w: *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 10, 5–6 (1936), s. 195: „Nota, quod loca dominarum, que incidunt telam in consisterio, solvunt annuatim per fertonem et semel mittunt sortem et solvunt Michaelis”. Por. też *Tabliczki woskowe miasta Torunia, ok. 1350–I poł. XVI w.*, wyd. K. Górski, W. Szczuczko, (*Fontes TNT* 69, 1980), s. 13.

²⁵ Gdyby płótno było miejscowym produktem, to trudno sobie wyobrazić, aby handlowały nim toruńskie patrycjuszki. Co do roli produkcji płótna w ziemi chełmińskiej, to należy pamiętać o daninie, do której zostali zobowiązani rycerze polscy i ich poddani w postaci lnu jeszcze w czasach Hermana Balka: „ouch sovil flachses, als eyn twitich [=zwitek] polnisch ist genannt”: PUB 1, 2, nr 366.

stanowił XIV-wieczny Toruń²⁶. Nie mamy natomiast wątpliwości co do śledzi, które importowano znad Bałtyku i przez Toruń, Wielkopolskę wieszono do Gubina oraz zapewne dalej do Halle. Jak wspomnieliśmy, chodzi w tym wypadku o śledzie wędzone, o czym świadczy przewożenie ich na rożnach („veru”), a nie o śledzie solone w beczkach, które później były ważnym towarem eksportowym torunian, w tym też do Wielkopolski²⁷.

Gdy przynajmniej w jakiejś części poznaliśmy przebieg i funkcjonowanie szlaku handlowego, biegnącego przez Wielkopolskę i łączącego Prusy z Niemcami, powstaje pytanie, jaką rolę na tym szlaku pełnił Buk. Nie wymieniają go obydwie dokumenty z 1238 i 1243 roku. Nie pojawia się żadna wzmianka o poborze ceł w Buku. Brak takiej wzmianki w dokumencie z 1238 roku można uznać za zrozumiałą, gdyż – jak wspomniano – teren ten nie wchodził w skład władztwa księcia Władysława Odonica. Jednak pominięcie Buku w dokumencie z 1243 roku jest zastanawiające. Czyżby Buk nie leżał na szlaku prowadzącym z Niemiec do Prus? Jeden rzut oka na mapę, a także rozpoznanie starych dróg, nie pozostawia wątpliwości, że Buk leżał na drodze ze Zbąszynia do Poznania. Był dość ważnym punktem w podróży na tym odcinku. Podążający z Buku w stronę Poznania podróżni zanim dotarli do stolicy Wielkopolski musieli uporać się z trudnościami komunikacyjnymi, które stwarzało Jezioro Niepruszewskie wraz z otaczającymi go mokradłami. Przebieg brodów i dróg wokół jeziora z pewnością się ciągle zmieniał, w zależności od pory roku i innych wieloletnich zmian. Kupcy omijali to jezioro, raz od strony północnej, raz od strony południowej.

Buk był ostatnią stacją w podróży przed dotarciem do Poznania. Położenie Buku na ważnym szlaku handlowym było z pewnością podstawą rozwoju tej osady. Kiedy i dlaczego lokowano tam miasto? Kiedy zaczęto tam pobierać cło i wybijać monetę? Jako *terminus ante quem* możemy przyjąć rok 1257, kiedy to książę Bolesław Pobożny wystawił dokument przekazujący miasto Buk z przyległościami kustodii katedry poznańskiej.

²⁶ *Die ältesten Zinsregister der Altstadt Thorn*, hg. v. F. Prowe, (*Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn*, 39 1931), s. 168: jedna z pierwszych wzmianek o winnicy w Toruniu „idem Johannes 1 f. de quadam vinea”. Później areal uprawy winorośli wynosił tylko w Starym Mieście Toruniu ponad 210 hektarów: T. Jasiński, *Przedmieścia średniowiecznego Torunia i Chełmna*, (*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria Historia* 97, 1982), s. 118.

²⁷ Zob. wyżej przyp. 18.

Od tego czasu, jakkolwiek czasami słyszymy o mieszczanach i mieście Buku, nigdy nie pojawia się już informacja o komorze celnej w Buku, czy też mennicy. Wszystko wskazuje na to, że po lokacji Poznania w 1253 roku znaczenie Buku na szlaku komunikacyjnym podupadło. Ważny ośrodek miejski w 1257 roku został przekazany Kościołowi, a głównym zadaniem jego mieszkańców miała być troska o kościół katedralny, w nim najpewniej o grobowiec księcia Przemysła I. Można niemal jako pewnik przyjąć, że lokacja Buku i związane z nią inwestycje (komora celna, mennica, kościół) musiały poprzedzić lokację Poznania. Po 1253 roku nie było już żadnej potrzeby, aby lokować w Buku miasto i wznosić kościół, mennicę, komorę celną. Według ustaleń Tomasz Jurka, Poznań został lokowany *de facto* już w 1249 roku²⁸. Myślę jednak, że jest to data zbyt wczesna. Mianowicie Poznań lokacyjny położony jest na lewym brzegu Warty. Teren ten, jak możemy to wywnioskować z dokumentu Przemysła I z 1257 roku, należał do Bolesława Pobożnego w latach po 1244 roku (przeniesienie dominikanów ze Śródki do kościoła św. Gotarda) aż po czerwiec 1250 roku, kiedy to Przemysł uwięził Bolesława²⁹. Przemysł nie mógł więc swobodnie działać na terenie dzisiejszego lokacyjnego miasta w 1249 roku, a gdy już podjął się takich działań, to musiało to wywołać reakcję ze strony Bolesława Pobożnego. Być może to właśnie spory wokół lokacji Poznania były jedną z przyczyn uwięzienia Bolesława. Znamienne, że jednym z pierwszych wspólnych kroków pogodzonych książąt po uwolnieniu Bolesława na Wielkanoc 1253 roku było wystawienie dokumentu lokacyjnego dla Poznania. Dlaczego książęta wystawili ten dokument wspólnie, skoro na mocy nowych podziałów teren przyszłego miasta miał podlegać jurysdykcji Przemysła I? Wspólne wystawienie dokumentu lokacyjnego, przez obydwu książąt, mogło być życzeniem zasadzcy Tomasza z Gubina i przyszłych mieszczan poznańskich, gdyż istniała obawa, że legalność dokumentu lokacyjnego wystawiona przez Przemysła mogła być w przyszłości zanegowana przez Bolesława, prawowitego dysponenta tego terenu na mocy wcześniejszych podziałów.

²⁸ T. Jurek, *Przebieg lokacji Poznania*, w: *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, (2005), s. 173–191.

²⁹ KDW 1, nr 352; zob. też omówienie dokumentu z 1257 r. w: Jurek, *Przebieg*, s. 173 nn.

Możemy zatem przyjąć jako hipotezę, że po 1250 roku, od kiedy to Przemysław I w sposób jawny parł do przejęcia terenów na lewym brzegu Poznania (zapewne w celu zbudowania tam swojej rezydencji i lokowania miasta), lokacja Buku była już przebrzmiałym przedsięwzięciem. Można przyjąć, że lokacja Buku przez Przemysła I miała miejsce gdzieś pomiędzy 1243 a 1249 rokiem. Myślę, że tę pierwszą datę możemy jeszcze przesunąć na rok 1245, a nawet po 1247 roku. Pierwszy rok (1245) to data protestu biskupa poznańskiego i kapituły, którzy zdecydowanie sprzeciwili się żeby „ludzie ze Śródki” („homines de Srodka”) korzystali z położonych w pobliżu pastwisk. Protest ten musiał uzmysłowić księciu Przemysławowi, że gmina lokacyjna w Śródce nie ma odpowiednich warunków do rozwoju. Druga data (1247 rok) to data ostatnich działań pomiędzy braćmi, jeszcze za życia ich matki Jadwigi. W ramach tego podziału, (nie znamy niestety dokładnego przebiegu jego granic), tereny późniejszego lokacyjnego miasta przypadły najpewniej Bolesławowi. W tej sytuacji zapewne Przemysław zdecydował się na wycofanie się z Poznania i lokację Buku. Ta ostatnia nie nastąpiła jednak później, niż w 1249 roku, gdyż Przemysław już w czerwcu 1250 roku (kilka miesięcy po śmierci księżnej Jadwigi) uwięził swojego brata Bolesława³⁰. Krok ten zapewne wiązał się z planami Przemysła lokowania Poznania na lewym brzegu Warty, do którego doszło dopiero po pogodzeniu się braci w 1253 roku i wytyczeniu nowego podziału Wielkopolski.

Można zatem przypuszczać, że w latach 1247–1249 doszło do lokacji Buku, gdzie przeniesiono z Poznania komorę celną oraz mennicę. Zapewne w tym czasie rozpoczęto też budowę tamtejszego kościoła („capella”). Pogodzenie się braci w 1253 roku i lokowanie Poznania na lewobrzeżnym brzegu Warty w tym samym roku z pewnością zahamowały rozwój lokacyjnego miasta w Buku. Od tego momentu cło i mennica powróciły do Poznania. Można przypuszczać także, że wielu mieszczan lokacyjnego miasta z Buku przeniosło się wówczas do Poznania. Wprawdzie miasto w Buku całkowicie nie upadło, lecz w późniejszych źródłach nigdy już nie słyszymy o tamtejszej komorze celnej czy mennicy. Jak wiemy z późniejszych źródeł pobierano cło targowe, brak jednak jakichkolwiek wzmianek o poborze cła od kupców podążających drogą z Halle do Torunia. Jak się wydaje, niektóre inwestycje w Buku dokończono mimo lokacji Poznania

³⁰ MPH 6, s. 28; MPH 8, s. 95 (cap. 91).

w 1253 roku. Otóż wiemy z późniejszych źródeł, że kościół w Buku był pod wezwaniem świętego Stanisława, kanonizowanego w maju 1254 roku. W uroczystościach w Krakowie wzięli udział liczni książęta piastowscy, wśród nich Przemysław I i Bolesław Pobożny. Najpewniej więc to pod wpływem ogłoszenia kanonizacji na tym zjeździe kościół w Buku otrzymał patrocinium św. Stanisława.

Na koniec trzeba jeszcze kilka słów powiedzieć o wsi Buk, czyli późniejszej Wielkiej Wsi. Jak czytamy w dokumencie Bolesława z 1257 roku, zamieszkiwali ją „homines in eadem illa sibi [tj. Przemysławowi I] debiti”. Otóż ci ludzie zależni („debiti”) od księcia Przemysła po jego śmierci, na mocy książęcego testamentu potwierdzonego przez jego młodszego brata mieli stać się świątnikami kościoła katedralnego w Poznaniu i zapewne opiekować się miejscem pochówku księcia Przemysła. Dwukrotne określenie tych ludzi w dokumencie jako ludzi zależnych („debiti” oraz „obnoxii”) skłania do przypuszczenia, że we wsi Buk głównym ich zadaniem było służenie w różny sposób księciu Przemysławowi. Zapewne książę obok miasta Buk miał dwór, gdzie usługiwała mu ludność służebna. Po jego śmierci na mocy testamentu służyła dalej, jednakże nie we dworze książęcym, lecz w kościele katedralnym (w którym pochowano księcia Przemysła).

ZNACZENIE MIASTA I WSI BUK NA SZLAKU HANDLOWYM ŁĄCZĄCYM PAŃSTWO ZAKONU KRZYŻACKIEGO Z RZESZĄ W POŁOWIE XIII WIEKU

STRESZCZENIE

W latach 1247–1249 doszło do lokacji Buku, gdzie przeniesiono z Poznania komorę celną oraz mennicę. W tym czasie rozpoczęto też budowę tamtejszego kościoła (*capella*). Pogodzenie się braci, książąt wielkopolskich Przemysła i Bolesława, w 1253 roku oraz lokowanie Poznania na lewym brzegu Warty w tym samym roku, zahamowały rozwój lokacyjnego miasta w Buku. Od tego momentu cło i mennica powróciły do Poznania, a – jak można przypuszczać – wielu mieszczan lokacyjnego miasta z Buku przeniosło się do Poznania. Wprawdzie miasto w Buku całkowicie nie upadło, ale w późniejszych źródłach nigdy już nie słyszymy o tamtejszej komorze celnej czy mennicy.

DIE BEDEUTUNG DER STADT UND DES DORFES BUK
AM HANDELSWEG ZWISCHEN DEM LAND DES DEUTSCHEN ORDENS UND DEM
REICH IN DER MITTE DES 13. JAHRHUNDERTS

ZUSAMMENFASSUNG

In den Jahren 1247–1249 kam es zur Lokalisation Buk, wohin die Zollkammer und die Münzstätte aus Posen verlegt wurden. Zu dieser Zeit begann auch der Bau der örtlichen Kirche (*capella*). Die Versöhnung der Brüder, der Herzöge von Großpolen Przemysł und Bolesław, im Jahr 1253 und die Lokalisation Posens am linken Warthe-Ufer im selben Jahr verlangsamten die Entwicklung der Stadt Buk. Von diesem Moment an kehrten der Zoll und die Münzstätte nach Posen zurück, und – wie es sich annehmen lässt – zogen viele Bewohner der Stadt Buk nach Posen. Die Stadt Buk ist zwar nicht vollständig zusammengebrochen, aber in späteren Quellen hören wir niemihr von der dortigen Zollkammer oder der Münzstätte.

Übersetzt von Renata Skowrońska

THE IMPORTANCE OF THE TOWN AND VILLAGE OF BUK
ON THE TRADE ROUTE CONNECTING THE TEUTONIC ORDER WITH
THE REICH IN THE MID-13TH CENTURY

SUMMARY

In the years 1247–1249, the foundation of Buk began, where the customs chamber and the mint were moved from Poznań. At that time, the construction of the local church (*capella*) began. The reconciliation of Greater Poland's dukes – Przemysł and Bolesław brothers in 1253 and the location of Poznań on the left bank of the Warta river in the same year slowed down the development of the town's location in Buk. From that moment, the customs chamber and the mint returned to Poznań, and supposedly many townspeople from Buk moved to Poznań as well. Although the town of Buk did not completely fall down, in later sources we never hear about the customs chamber or mint there.

Translated by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- lokacja Buku; książę wielkopolski Przemysł I; książę wielkopolski Bolesław Pobożny; szlak handlowy Halle – Toruń
- Lokalisation von Buk; Herzog von Großpolen Przemysł I; Herzog von Großpolen Bolesław der Fromme; Handelsweg Halle – Toruń
- the location / foundation of Buk; Duke of Greater Poland Przemysł I; Duke of Greater Poland Bolesław the Pious; the Halle – Toruń trade route

Janusz Małek

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-Mail: jm@umk.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-9134-0136>

Małgorzata Małek-Grabowska

10 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką w Bydgoszczy

E-Mail: gosmal@o2.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-4913-8951>

DŻUMA W NORWEGII W LATACH 1349/1350 I JEJ DEMOGRAFICZNE ORAZ SPOŁECZNO-GOSPODARCZE KONSEKWENCJE

Dzieje dżumy w Norwegii w latach 1349/1350 zasługują nie tylko na zainteresowanie historiografii norweskiej, ale także europejskiej. We wszystkich krajach Europy pandemia dżumy wywoływała regres w rozwoju demograficznym oraz społeczno-ekonomicznym, jednak w wypadku Norwegii okazała się ona wręcz katastrofą, po której straty ludnościowe i gospodarcze udało się odrobić z trudem dopiero po dwóch, a nawet trzech wiekach.

1. Dżuma w dziejach Europy i odkrycie „sprawcy” tej zarazy

Nim przejdziemy do właściwych rozważań nad dziejami dżumy w Norwegii w połowie XIV wieku należy poświęcić nieco miejsca tej epidemii w dziejach Europy w ogóle. W niezwykle cennej książce Wolfganga

Reinharda *Lebensformen Europas. Eine historische Kulturanthropologie* zagadnieniu temu poświęcono znaczną uwagę¹. Autor tej pracy wskazuje na cztery główne plagi, jakie nawiedzały całą ludzkość (a szczególnie społeczeństwo europejskie): wojny zaborcze, wojny domowe, klęski głodu oraz epidemie. Spośród epidemii, takich chorób, jak ospa, cholera, gruźlica, różne odmiany grypy, syfilis, największe żniwo śmierci zbierała dżuma. Nazywanie dżumy „czarną śmiercią” wzięło się stąd, że na skórze chorych znajdowały się rozległe zmiany martwiczo-zgorzelinowe charakteryzujące się ciemną, często wręcz czarną barwą. W latach 1347–1351 zmarło na dżumę około 20 milionów ludzi, co stanowiło 1/3 ogółu ludności zamieszkującej Europę². Charakterystyczne dla epidemii tej choroby było to, że „posiadała” ona swego rodzaju centrum (punkt wyjścia), skąd niezwykle szybko „rozprzestrzeniała się” z szybkością do 75 km w ciągu dnia³. Zaraza dżumy ustawała na pewien czas w kolejnych stuleciach, aby z nową siłą na powrót uderzyć. I tak na przykład w Neapolu w roku 1656 w ciągu pięciu miesięcy straciło życie podobno 300 000 ludzi, a w Londynie w roku 1665 co tydzień umierało na tą chorobę 7000 ludzi⁴. Podobnie liczące 4500 mieszkańców Kłodzko zostało zdziesiątkowane na skutek przywleczonej w roku 1680 z Austrii dżumy⁵. W okresie Wojny Północnej już w roku 1702 choroba ta pojawiła się na terenie Rzeczypospolitej, obejmując z czasem różne części kraju, w roku 1705 dziesiątkowała Lwów, a w roku 1707 Warszawę⁶. W roku 1708 dotarła do Prus Królewskich, także do wielkich miast pruskich Gdańska i Torunia⁷. Sprawcami i roznośicielami tej choroby miały być przemieszczające się wojska szwedzkie. Rok później zaraza dotarła, mimo zamknięcia granicy z Rzeczypospolitą i wprowadzenia kwarantanny, do wschodniej części Prus, do Królewca,

¹ W. Reinhard, *Lebensformen Europas. Eine historische Kulturanthropologie*, (2006), s. 158 i n.

² Ibid. s. 158.

³ J. Ruffié, J. Ch. Sournia, *Historia epidemii. Od dżumy do AIDS*, (1996), s. 92.

⁴ W. Biddle, *Słownik zarazków*, (1996), s. 69.

⁵ H. Bulik, *Dżuma w Kłodzku w 1680 r. i jej skutki demograficzne*, w: *Przeszłość demograficzna*, 3 (1969), s. 203–224.

⁶ M. Kosman, *Zaraza z lat 1709 i jej skutki demograficzne*, w: *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, 2 (1984), s. 455 i n.

⁷ S. Tync, *Toruński „Ojciec Zadżumionych”*, (1925), s. 6 i n.; zob. także J. H. Zerneck, *Das verpestete Thorn*, (1710).

na Mazury i pruską Litwę⁸. W roku 1711 dżuma zaatakowała Kopenhagę i Sztokholm, a w roku 1713 Austrię, z kolei w roku 1718 Turcję i Syrię, a stąd statkami miała być przywleczona w roku 1720 do Toulonu i Marsylii, gdzie okazała się szczególnie złowroga⁹. Ostatni wielki atak dżumy w Europie miał miejsce w Moskwie w roku 1771¹⁰.

Lekarze w ciągu wielu stuleci, aż do roku 1894, bezskutecznie poszukiwali przyczyn zachorowań na dżumę, a co za tym idzie trudno było im znaleźć antidotum na tę chorobę. Nie potrafili także wyjaśnić przyczyn zamierania i ponownego odradzania się epidemii. Stawiane wówczas pytania znalazły z czasem klarowną odpowiedź. Otóż w roku 1894 w Honkongu wybuchła dżuma. W miejsce epidemii udała się japońska ekspedycja badawcza pod przewodnictwem lekarza i bakteriologa Shibasaburo Kitasato (1852–1931), przeszkolonego w belińskich laboratoriach Roberta Kocha. Już w trzy dni później przybył tam kolejny ekspert, Szwajcar Aleksander Yersin, wychowanek Instytutu Pasteura w Paryżu¹¹. Lekarzom tym udało się, prowadząc niezależne badania równocześnie wyodrębnić bakterię, gram-ujemną pałeczkę, która okazała się sprawcą dżumy (łac. *pestis*, ang. *plague*). Zasługi Yersina w odkryciu surowicy przeciw dżumie spowodowały, że to jego nazwisko, a nie Kitasato, dało nazwę tej bakterii, a mianowicie *Yersinia pestis*¹². Wskazał on też na związek, jaki występuje między zachorowaniami na tę chorobę ludzi oraz szczurów. Już w roku 1897 japoński uczoney Masaki Ogata (1864–1919) wykazał rolę pcheł szczurzych w szerzeniu dżumy. Rezerwuarem zarazków są więc gryzonie, zwłaszcza szczury. Żerujące na nich pchły przenoszą je na ludzi. Dżuma występuje w trzech zasadniczych postaciach: dymienicznej,

⁸ W. Chojnacki, *Kłęski nękające ludność mazurską*, w: *Historia Pomorza*, 2, s. 432–434; J. Małek, M. Małek, *Jednostka i państwo w konfrontacji z epidemią dżumy w Królewcu i na Mazurach w latach 1709–1711*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, pod red. S. Achremczyk, (2006), S. 267–275.

⁹ Ruffié, Sournia, *Historia epidemii*, s. 110. Zob. także A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, (2000), s. 68 i T. Srogosz, *Między biologiczną egzystencją człowieka w dziejach a historią nauki*, (2003), s. 67.

¹⁰ Biddle, *Słownik zarazków*, s. 69.

¹¹ K. F. Kiple, *Wielkie epidemie w dziejach ludzkości*, (2002), s. 96.

¹² *Choroby zakaźne i pasożytnicze*, pod red. Z. Dziubka, (1999), s. 161–163; *ibid.*, (2017), s. 186–188; J. Grzybowski, D. Dzierżanowska, *Człowiek i drobnoustroje-współistnienie i konfrontacja*, (2018), s. 29.

płucnej i posocznicowej. Ta pierwsza po dwóch, trzech dniach wylegania rozpoczyna się nagle wysoką gorączką, dreszczami, osłabieniem i bólem głowy. W ciągu kilku godzin od początku choroby pojawia się bolesne powiększenie węzłów chłonnych (pachowych, pachwinowych i szyjnych). Zmienione węzły chłonne (dymienice) mają w tej chorobie kształt owalny, wielkości od jednego do dziesięciu centymetrów. Dymienice tworzą przetoki, z których wydziela się treść ropna zawierająca ogromną liczbę zarazków. Przebieg choroby bywa błyskawiczny i często kończy się zgonem po dwóch, czterech dniach. U niektórych chorych zauważa się zamroczenie, niepokój, podniecenie, halucynacje, rzadziej śpiączkę. Postać dżumy płucnej bywa najczęściej powikłaniem dżumy dymienicznej i pojawia się na skutek rozsiewu zarazków do płuc drogą krwionośną. W konsekwencji chory zapada na zapalenie płuc. Jego kaszel, objaw stanu zapalnego płuc, z uwagi na dużą ilość pałeczek dżumy w płwocinie stwarza niebezpieczeństwo zakażenia kropelkowego i jest wielkim zagrożeniem dla otoczenia. Zgon jest możliwy nawet w ciągu doby. Powikłaniem dżumy bywa zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Z kolei powikłaniem dżumy dymienicznej i płucnej jest dżuma posocznicowa charakteryzująca się bakteremią, czyli obecnością bakterii we krwi. Zgon chorego następuje w ciągu jednego, dwóch dni. Dawniej chory był w zasadzie skazany na nieuchronną śmierć. Dzisiaj przy wczesnym wykryciu choroby, przy zastosowaniu antybiotyków, chory ma duże szanse na wyzdrowienie¹³.

Dżuma w naszych czasach przestała być zagrożeniem, zwłaszcza w Europie. Realne zagrożenie przez tę chorobę mogłoby mieć natomiast miejsce w wypadku wojny biologicznej¹⁴. Pozostaje na koniec odpowiedzieć na dwa pytania, jedno ze sfery medycznej, drugie psychologicznej. A więc: co spowodowało, iż epidemia nagle się zaczynała, osiągała swoje apogeum, a potem dość gwałtownie wygasała? Czy świadomość, że epidemie wygasają samoistnie pozwalała ludziom ludzię się nadzieją przetrwania? W przeszłości ludzie nie zdawali sobie sprawy z faktu, że masowymi ofiarami tej choroby byli także nosiciele tej choroby: szczury, myszy i oczywiście pchły. Precyzyjniej sformułował to biolog

¹³ Z. Dziubek, *Dżuma, mór, zaraza morowa*, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, 8 (2002), s. 19.

¹⁴ S. Grygorczuk, T. Hermanowska-Szpakowicz, *Pałeczka Yersinia Pestis jako niebezpieczna broń biologiczna*, w: *Medycyna Pracy*, 53, 4 (2002), s. 343–348.

Christopher Wills, pisząc: „Ironią przyrody jest to, że w tych niezwykłych okolicznościach prowadzących do wybuchu epidemii dżumy, wszyscy główni uczestnicy dramatu są chorzy: zarówno ludzie, szczury, pchły jak i same bakterie”¹⁵. Dodajmy, że wraz ze śmiercią nosicieli zarazy, co ludziom trudno było zauważyć, epidemia zamierała. Ludzie ówcześni wiedzieli naturalnie, że epidemie przemijają, a nawet mogli mieć nadzieję, że może ich pokolenie się z nimi nie zetknie. Tadeusz Srogosz w książce poświęconej epidemii dżumy w czasach stanisławowskich sądzi nawet, że dotychczasowa historiografia przejawiała wpływ epidemii na codzienne życie społeczeństw¹⁶. Pamiętać jednak musimy, że w przeszłości groźba epidemii dżumy wciąż była realna, a medycyna była wobec niej bezradna.

2. Dzieje dżumy w Norwegii w latach 1349–1350 w świetle źródeł

Nie zachowały się źródła o charakterze narracji naocznych świadków wielkiej dżumy, jaka miała w latach 1349/1350 w Norwegii. Zaraza rozwijała się w dużym tempie i dotknęła również ludzi piszących (księży, zakonników), nie dając im czasu na opis wydarzeń (bo zaskakiwała ich nagła śmierć). Jedyne opisy przebiegu dżumy w Norwegii pochodzą ze źródeł zagranicznych. Ksiądz Einar Hafliðason (1307–1393)¹⁷, islandzki rocznikarz posiadający niewątpliwie bliskie kontakty ze świadkami dżumy (najprawdopodobniej w Bergen), opisał te wydarzenia w *Lögmanns-annál* pod rokiem 1349. Publikujemy poniżej w przypisach zarówno wersję oryginalną w języku islandzkim¹⁸, jak i wersję w języku

¹⁵ Ch. Wills, *Żółta febra, czarna bogini. Koewolucja ludzi i mikrobów*, (2001), s. 103–104.

¹⁶ T. Srogosz, *Dżuma ujarzmiona? Walka z czarną śmiercią za Stanisława Augusta*, (1997), s. 5–6.

¹⁷ Biogram w Wikipedii: *Einarr Hafliðason*, URL: https://en.wikipedia.org/wiki/Einarr_Hafli%C3%B0ason (data dostępu: 14.02.2020).

¹⁸ *Íslandske Annlaer indtil 1578. Udgivne for det norske historiske Kildeskriftfond ved Gustav Storm*, (1888), s. 275–276 (edycja na zasadzie transliteracji): „J penna tima kom drep sott so mickil vm alla norðr halfu heimsins at allðre kom slik fyrr sidan londin bygduzt. fyrst kom sottin vpp i Babilone a Serklade. vt i Affrica. sidan for hon hegat till Jorsalalandz ok i Jorsalaborg. ok eydde naliga borgina. padan for hon norðr yfir Jorsala haf ok

norweskim w tłumaczeniu współczesnym¹⁹. W przekładzie na język polski brzmi ona następująco: „W tym czasie pojawiła się śmiertelna choroba i objęła całą północną część świata. Nigdy nie zdarzyło się coś takiego od zasiedlenia ziemi. Najpierw choroba [zaraza] ta pojawiła się w Babilonii i w kraju Saracenów [Arabów]. Następnie dotarła do Ziemi Świętej i Jerozolimy i zniszczyła [wyludniła] miasta. Z kolei skierowała

vm alla Romaniam ok sua norðr eftir londum ok vm þauagard. eydde allt nalgja. vildi þau aana Rodanum .. voru þar vt aa steyttir daudir menn. Gaf þau þat af guds halfu at þat skilðe þeira kirkiu gardr þu at eige matte jarda folkit fyrir mannfæð ok sott. sidan for hon vt vm Frakka ríke ok vm Saxland. ok sua til Einglandz. ok eydde nalgja allt Eingland. ok þat til marks at eige lifði meir eftir i borginni Lúndunum en fjortan menn. J þann tíma sigldi kuggr einn af Einglandi. ok var aa fjöldi folks ok lagði jnn aa Þorgvínar vogh. ok var lítt ruddr. sidan andadizst folkit all af skipinu. en þegar vpp kom godzít i bynn af þessu skipi þa do þegar bæjar folkit. þa for sottin vm allan Noreg ok eydde so at eige lifði einn þridiungur eftir folksins i landinu. Einglandz kngr saukk níðr með godzínu ok dauðum monnum ok varð eige ruddr. fleiri skip buzur ok morg onnur skip sukku níðr ok rak úðs vegar en sama sott for vm Híalltland Orkneyjar. Sudreyjar Færeyjar. Þat var kyn sottarinnar at menn lifðu eige meirr en eitt dægr eðr tuo. með hordum stínga. eftir þat sætte at blóð spýu ok for þar onðin með sinn vegg. af þessi sott saladizst Arni erkebyskop. ok allirkorsbráðr i Nidarose. vtan einn lifði eftir er Lóðinn hiet. ok hann gjordi eleccionem kiosandi. Olaf abota af Hrólm i til erkebyskops. Jtem Obitus Þorstein byskop. af Þorguinn. Jtem Obitus. Guthormr byskop af Stafangre. Halluádr byskop af Hróamri saladizst ok þa. Þessi sott kom eki aa Ísland“.

¹⁹ O. J. Benedictow, *Svartedauen og senere pestepidemier i Norge. Pestepidemiens historie i Norge 1348–1654*, (2002), s. 68: „På denne tiden kom en drepssott så stor over hele den nordre halvdel av verden at aldri hadde slikt hendt siden landene ble bosatt. Først kom sotten opp i Babylon i Serkland i Afrika. Siden for den like til Jorsalland og Jorsalborg [Jerusalem] og ødet gruelig i byene. Deretter for den nord over Jorsalhavet og over hele Romania og så nord etter landene om Þauagard [= Roma] og ødet alt gruelig [osv...] Så for den gjennom Frankrike og Saksland og så til England, og la nesten alt England øde. Og det bekreftes at ikke flere enn fjorten mennesker overlevde i byen London. På den tiden seilte en kogge frå England med mange folk om bord. Og den la inn på vågen i Bergen, og litt ble losset. Siden døde alt folk på skipet. Men straks godset på dette skipet kom opp i byen, da begynte straks byfolket å dø. Da for sotten over hele Norge og ødet slik at det ikke levde en tredel igjen av folket i landet. Englandskoggen sank med godset og de døde mennene og ble ikke losset. Flere skip, busser [handelsskip] og mange andre skip sank ned og drev vidt omkring. Og samme sott for om Híalltland [Shetland], Orknøene, Sudrøene [Hebridene] og Færøene. Det var sottens art at folk levde ikke mer enn et døgn eller to, med harde stikk. Etter dette satte det inn blodspying og med det for også ånden sin vei. Av denne sotten utåndet erkebiskop Arne og alle korbødrene i Nidaros unntatt en som overlevde og heter Lóðin. Og han gjorde bispevalg, og valgte Olav abbed i Munkholm kloster til ny erkebiskop. Likeså døde biskop Þorstein av Bergen. Likeså døde biskop Guthorm av Stavanger. Biskop Halluádr av Hamar utåndet også da. Denne sotten kom ikke til Ísland“.

się przez Morze Jerozolimskie [Śródziemne] i poprzez całą Rumunię i na północ do stolicy Piotrowej [Rzymu] i potwornie [po drodze] uśmiercała wszystkich. Następnie skierowała się poprzez Francję i Saksonię [Niemcy] do Anglii i spustoszyła [uśmierciła] Anglię. I to jest potwierdzone, że nie ocalało więcej niż 14 ludzi w Londynie. W tym czasie kogga [statek] pożeglowała z Anglii z dużą załogą [w kierunku Norwegii]. Zaczumowana została na przystani Vågen w Bergen i została częściowo rozładowana. Tymczasem cała załoga statku wymarła. Natomiast towary z koggi znalazły się w międzyczasie w mieście. Nieomal natychmiast zaczęły się zgony w mieście. Choroba [zaraza] rozprzestrzeniła się na całą Norwację i czyniła zniszczenie [uśmiercanie], tak że wymarło ponad 2/3 ludności w kraju. Angielską kogkę wraz z towarami i zmarłymi członkami załogi zatopiono. Także wiele innych statków handlowych zatopiono. Inne dryfowały w koło. Ta sama choroba skierowała się ku wyspom: Szetlandy (Hjaltland), Orkady, Hebrydy i Wyspy Owczce. Był to rodzaj choroby, który uśmiercał ludzi w ciągu jednego lub dwóch dni w potwornych bólach. Występowało [w czasie choroby] płucie krwią i na tym zazwyczaj kończyło się życie chorego. Na tę chorobę zmarł arcybiskup Arne²⁰ i wszyscy kanonicy w Nidaros z wyjątkiem jednego o imieniu Lodin²¹. On przeprowadził wybory biskupa i został nim Olav²², opat klasztoru [benedyktynów na wyspie] Munkholm (Nidarholm) w Nidaros. W podobnych okolicznościach zmarli: biskup Torstein²³ z Bergen, biskup Guttorm²⁴ ze Stavangeru i biskup Hallvard²⁵ z Hamaru. Choroba [zaraza] nie dotarła do Islandii²⁶.

²⁰ Arne Einarsson Vade, arcybiskup Norwegii w latach 1346–1349, z chwilą pojawienia się dżumy w Nidaros (Trondheim) spisał testament (w dniu 23.09.1349 r.): por. *Diplomatarium Norvegicum*, samlede og utgivne av Ch. C. A. Lange, C. R. Unger, 5, 1–2 (1860–1861), nr 212; Einarsson Vade zmarł 17.10.1349 r.: Benedictow, *Svartedauen*, s. 777,78 i s. 352 przypis 150), zob. także jego biogram w: *Norsk biografisk leksikon*, 1 (1923), s. 237.

²¹ Kanonik Lodin Torreson występuje w źródłach także w roku 1351: zob. Benedictow, *Svartedauen*, s. 79.

²² Olav (zm. 1370), arcybiskup Norwegii w latach 1350–1370, zob. *Norges historie*, 15 (1980), s. 213.

²³ Torstein Kumpe Eriksson, biskup diecezji Bergen w latach 1343–1349, zob. K. Helle, *Bergen bys historie*, 1 (1982), s. 595.

²⁴ Guttorm Pålsson, biskup diecezji Stavanger w latach 1343–1350, zmarł 7.01.1350 r. i był ostatnim spośród przedstawicieli norweskich elit, którzy zmarli w czasie tej zarazy: zob. Benedictow, *Svartedauen*, s. 81, 82.

²⁵ Hallvard, biskup diecezji Hamar w latach 1320–1349, zmarł w pierwszej połowie

Tekst ten jest przywoływany we wszystkich syntezach historii Norwegii²⁶ oraz w monografiach poświęconych „czarnej śmierci”²⁷. Egzegezę tego tekstu przeprowadził bardzo wnikliwie Ole Jørgen Benedictow²⁸. Wskazał na jego niedokładność odnośnie do źródła i trasy przemieszczania się zarazy oraz przebiegu samej choroby. Informację, że w czasie zarazy w Londynie uniknęło śmierci tylko 14 osób uznał z natury rzeczy za nieprawdziwą. Natomiast tekst jest wiarygodny, jeśli chodzi o informację, że zaraza dżumy została przywleczona do Vestlandet (zachodniej części Norwegii) i do Bergen z Anglii, a „winowajcą” była angielska kogga. Wiadomości o losie norweskich biskupów są również potwierdzone. Wszyscy wymienieni rzeczywiście zmarli w tym czasie, ocalał biskup Salomon²⁹ z Oslo, o którym annalista nie wspomniał. Informację o tym, że *spiritus movens* przy elekcji nowego arcybiskupa po zgonie Arne Einarssona Vade był kanonik Lodin Tortesson, trudno zweryfikować. Faktem jest natomiast, że rzeczywiście nowym arcybiskupem od roku 1350 był Olav.

Egzegezą informacji o wymarciu 2/3 ludności Norwegii zajmemy się w kolejnej części artykułu. Przejdźmy natomiast do omówienia kolejnego źródła. Otóż ksiądz Gotttskálk Jónsson (1524–1590), islandczyk, w prowadzonym przez siebie roczniku znanym w historiografii pod nazwą *Gottskálks Annáler* zawarł nowe informacje o dżumie w Norwegii. Wprawdzie rocznik ten powstał w innym okresie historycznym, jego autor korzystał jednak z roczników z XIV wieku, zaginionych w późniejszym czasie. Interesujące nas fragmenty podajemy w przypisach zarówno w wersji

września 1349 r.: zob. *Katolske biskoper i Norge før reformasjonen*, URL: <http://www.katolsk.no/biografier/historisk/biKatolske biskoper i Norge før reformasjonenskoper#Hamar> (data dostępu 14.02.2020); Benedictow, *Svartedauen*, s. 61.

²⁶ A. Holmsen, *Norges historie. Fra de eldste tider til 1660*, (1996), s. 323, 328–329; Ch. Joys, *Vårt folks historie, 3: Fra storhetstid til unionstid*, (1963), s. 345 i n.; S. Imsen, J. Sandnes, *Norges historie, 4 [1319–1448]*, (1977); H. Bjørkvik, *Aschehougs Norges historie, 4: Folketap og sammenbrudd 1350–1520*, (1996), s. 12–23; O. G. Moseng et al., *Norsk historie, 1: 750–1537*, (2015), s. 282–284, 286; J. Małek, *Historia Norwegii. Do roku 1814*, (2019), s. 211–219.

²⁷ Y. Utstvedt, *Svartedauen. En litterær-historisk beretning om massendø og overlevelse*, (2002), s. 80–91; Benedictow, *Svartedauen*, s. 41–89.

²⁸ Benedictow, *Svartedauen*, s. 68–69.

²⁹ Salomon Toraldson, biskup diecezji Oslo w latach 1322–1351, zob. *Katolske biskoper i Norge før reformasjonen*, URL: <http://www.katolsk.no/biografier/historisk/biskoper#Oslo> (data dostępu: 14.02.2020).

oryginalnej w języku islandzkim³⁰, jak i w tłumaczeniu na współczesny język norweski³¹. Natomiast tutaj podajemy tłumaczenie w języku polskim. Brzmi ono następująco: „Norwegię i Szetlandy nawiedziła wielka śmiertelna choroba / zaraza/. Zmarł pan [tutaj zręcznie tłumaczymy „wielebny”] arcybiskup Arne i opat Torkell³² z klasztor Helgafell. Siedem parafii w Agder zostało w krótkim czasie opustoszałych. Biskup Stavangeru wysyłał [do parafii] wielu księży, diakonów i sług i wszyscy w krótkim czasie zmarli. Śmiertelność w Bergen była tak wielka, że do kościoła w ciągu jednego dnia wniesiono 80 ciał zmarłych ludzi, wśród nich 13 księży i 8 diakonów. Zmarli księża, pan /wielebny/ Bjarne, pan /wielebny/ Piotr, wielebny Olav. Zmarł biskup Torstein z Bergen, biskup Guttorm ze Stavangeru, brat /zakonnik/ Hammund, brat /zakonnik/ Torwald; Runolf ‘dusza’ (dosłownie ‘anima’) i wielu innych mężczyzn ze statku Torlaks nie mogło udać się do Islandii”.

Również ten tekst został szczegółowo przeanalizowany przez Benedictowa: jest w dużym stopniu wiarygodny³³. Została tu powtórzona informacja znana nam z *Lögmanns-annál* o zgonach arcybiskupa Arne oraz biskupów Torsteina z Bergen i Guttorma ze Stavangeru. Z kolei imiona zmarłych księży z diecezji w Bergen (Bjarne i Piotr oraz kanonik Olav

³⁰ *Islandske Annaler Indtil 1578*, udgivne for G. Storm, (1888), s. 354: „kom drepstott micil j Noreg og HiaHtland. O herra Arna ercibyskups og þorkels [Einar sonar] er var aboti at Helga fell. eyddus vij kirkiv sokner at [Agda nesi] at litilli stvndv. sendi Stafangrs byskup þangat marga presta og diakna og sveina sina og dov allir voueifligvm davda. geck svo ott mannfallit j Biorgvin at lxxx lika komv til einnar kirkiu aa ein dag og voru þar j xiiij prestar og vj diaknar. O herra Biarna og herra Petrs og herra Ola. O þorsteins byskups af Biorguin. Guttorms byskups af Stafangri [brodur Hamundar brodur þorvallds]. Runolfr anima og fiolldi manna annara af þorlacs svdine suo at hvn matti ei ganga til Islands”.

³¹ Benedictow, *Svartedauen*, s. 71: „Kom stor drepstott til Norge og Hjaltland [Shetland]. Døde herr erkebiskop Arne og abbed Torkell i Helgafell [kloster]. Syv sogn i Agder ble lagt øde på kort tid. Biskopen av Stavanger sendte mange prester og diakoner og sveinene sine, og døde alle på kort tid. Mannefallet i Bergen var så stort at 80 lik kom til en kirke på samme dag, og blant dem var 13 prester og 6 diakoner. Døde [prestene] herr Bjarne, herr Peter og herr Olav. Døde biskop Torstein av Bergen, biskop Guttorm av Stavanger, broder Hammund, broder Torvald, Runolf anima og mange andre menn påTorlaks skip, så det kunne ikke dra til Island”.

³² Torkell, opat klasztoru augustianów Helgafell w Islandii. Brak o nim bliższych danych.

³³ Benedictow, *Svartedauen*, s. 71–72 i 81–82.

Simmonsson) zostały odnotowywane we współczesnych dokumentach³⁴. Także informacja o statku, który miał udać się do Islandii, a na którego pokładzie znajdowało się dwóch islandzkich zakonników (Hammund i Torwald) oraz Runolf o przydomku łacińskim „Anima” (dusza, zapewne też duchowny) robi wrażenie autentycznej. Zgon tych duchownych spowodował zatrzymanie statku w Bergen i w ten sposób zapobieżenie przeniesienia się zarazy do Islandii. Natomiast liczby pochówków w ciągu jednego dnia przy zachowaniu ceremoniału pogrzebowego (80 osób, wśród nich 13 księży i 8 diakonów) wydają się wyolbrzymione. Informacje o wysyłaniu księży do poszczególnych parafii przez biskupa Stavangeru w celu posługi duchowej zasługują na wiarę.

Oprócz podstawowych informacji o dżumie w Norwegii w latach 1349/1350 w rocznikach islandzkich dysponujemy także innymi źródłami: testamentami, kroniką biskupstwa Hamar i listem króla Magnusa z roku 1349. Poświęćmy im nieco miejsca. W artykule tym pomijamy natomiast dwa niemniej istotne źródła: ustną tradycję o „czarnej śmierci” przekazywaną z pokolenia na pokolenie wśród Norwęgów oraz wyniki badań archeologicznych cmentarzy ofiar dżumy w Norwegii z połowy XIV wieku. Wymagałyby one osobnych badań. Co do testamentów, to powstawały one w szczególnych warunkach. W tamtych czasach wszystkie zarazy, szczególnie dżumę, uważano za karę Bożą zesłaną jako kara za popełnione grzechy. Dla prześlągania nakazywano posty, modły i zamawianie mszy, procesje, odbywanie pielgrzymek oraz sporządzanie zapisów testamentowych na rzecz Kościoła. Zachowany materiał źródłowy z terenu Norwegii nie jest obfity, lecz wyraźnie potwierdza to zjawisko. I tak, gdy dla lat 1339–1348 znajdujemy takich zapisów tylko pięć, to już osiem dla drugiej połowy roku 1349³⁵ (dwa z Tønsbergu, trzy z Bergen, dwa z Nidaros i jeden z Oslo)³⁶. Z Bergen znamy trzy testamenty osób chorych na dżumę: dwa datowane na 19 września i jeden na 26 września 1349 roku³⁷. Wszystkie zapisy dotyczą klasztoru benedyktynów Munkeliv (pod wezwaniem św. Michała Archaniola) w Bergen. Przykładowo rycerz

³⁴ Ibid., s. 72 oraz *Regesta Norvegica*, utg. E. Gunnes, 5: 1337–1350 (1979), nr 452, 488, 486.

³⁵ Benedictow, *Svartedauen*, s.65, 74–75.

³⁶ Ibid., s. 351 przypis 120.

³⁷ *Diplomatarium Norvegicum*, utg. C. R. Unger, H. J. Huitfeldt-Kaas, 12 (1886), s. 76 (nr 99), s. 77 (nr 100), s. 78 (nr 101).

Niklas Plogpenning wraz z żoną Ingeborg przekazał temu klasztorowi duży, wytworny dom, wraz z dobytkiem. Niklas był tak chory, że nie był w stanie odcisnąć pieczęci na pergaminie, uczyniła to za niego jego żona. Ona też po kilku dniach zmarła³⁸.

Interesującym z punktu widzenia chronologii występowania dżumy w Norwegii jest tekst *Om Hammar* nazywany w historiografii norweskiej „Hamarkrøniken”, czyli kroniką Hamaru. Powstał on w latach 40. XVI wieku. Jego autor nie jest znany, jest pewne jednak, że miał szeroki dostęp do archiwum biskupiego w Hamar. W jego kronice znajdujemy istotne dla naszego tematu zdanie: „Wielka epidemia /dżumy/ była przyczyną powstania pustek, których nie było komu na powrót zasiedlić. Tak wymarła ludność, co miało miejsce w roku 1350 i rozpoczęło się w Norwegii w dniu narodzin NMPanny [8 września] i trwało do dnia Wszystkich Świętych [1 listopada]”³⁹. Najważniejsza informacja dotyczy początku i końca epidemii. Historycy norwescy (także Benedictow) są zdania, że przy wielokrotnym przepisywaniu tej kroniki w dacie MCCCIL pominięto jedną literę (I), a więc zamiast roku 1349 pojawił się rok 1350⁴⁰. Naturalnie dwumiesięczny okres występowania dżumy mógł dotyczyć jedynie okręgu Hamar, a nie całej Norwegii.

Wreszcie trzeba wspomnieć o piśmie okólnym króla Norwegii i Szwecji Magnusa Erikssona skierowanym do ludności w szwedzkich diecezjach z drugiej połowy września 1349 roku, wystawionym w Ladøse (dzisiaj Göteborg)⁴¹. W piśmie tym król wspominał o poprzednim dokumencie, wysłanym do radców królestwa i biskupów żeby pośpiesznie podjęli podróż do Lødose w celu przedyskutowania środków, które zapobiegłoby pladze rozprzestrzeniającej się w całej Norwegii oraz Halandii („omkring

³⁸ Ibid. 6 s. 77 (nr 100); Ustvedt, *Svartedauen*, s. 83.

³⁹ Benedictow, *Svartedauen*, s. 59: „Men i den store manndauen ble de øde av den årsak ar det var ingen som kunne bebo dem, så slett blev folket utdødd, som skjedde anno domini MCCCCL, og begyntes her i Norge nativitatis Marie og stod på till alle helgens tid”.

⁴⁰ Ibid., s. 59.

⁴¹ *Diplomatarium Suecanum*, utg. E. Hildebrandt, S. Tunberg, E. Nygren, 6: 1348–1555 (1959), s. 156–157 (nr 4515): „Vtaff the plaganna døød oc star nw omkring alt Norge og Holland”. We współczesnym języku norweskim dłuższy fragment ten brzmi następująco: „[...] menneskenes synders skyld har Gud kastet en stor pest ut i verden med brå død, slik at mesteparten av de folkene i landene som ligger vestenfor vårt land, er døde av pesten, som na er brutt ut i hele Norge og i Halland og som nå ventes hit”; zob. O. G. Moseng et al., *Norsk historie, 1: 750–1537* (1999), s. 284.

alt Norge og Holland”) i zagrażającej Szwecji. Ten ostatni list król musiał wysłać pod koniec sierpnia lub na początku września 1349 roku. Według *itinerarium* króla miał on w tym czasie przebywać w pobliżu miasta Jønkøping, w odległości 140 km od Lødose czyli miejsca spotkania z królewskimi radcami⁴². W historiografii norweskiej toczy się spór w kwestii początków dżumy w ich kraju. Większość historyków (Halvard Bjørvik, Birger Lindanger, Ole Georg Moseng) uznaje za wiarygodne informacje zawarte w islandzkich rocznikach, że dżuma została „przywleczona” z Anglii w lipcu 1349 roku do Bergen, skąd rozprzestrzeniła się na całą Norwegię. Odwrotnie Benedictow, autor wielu monografii i artykułów o „czarnej śmierci”. Jest on zdania, że były dwa miejsca, skąd dżuma „zaatakowała” Norwegię: wspomniany Bergen oraz położone w południowo-wschodniej części kraju Tønsberg i Oslo⁴³. Benedictow przywiązuje większą wagę do źródeł pośrednich. Sądzi, że do Østlandet (a więc do Tønsbergu i Oslo) statki angielskie „przywiozły” zarazę już w roku 1348. Nie sposób przytaczać tu wszystkich argumentów w tej dyskusji. Przeciwni stanowisku Benedictowa formułują to w następujący sposób: „Jest lansowana hipoteza o niezależnym pojawieniu się dżumy rok wcześniej w Oslo, niż w Bergen, a więc w roku 1348. Jest ona stworzona w oparciu o bardzo szczupły materiał źródłowy i można ją uznać co najwyżej za rodzaj spekulacji”⁴⁴. Dodajmy, że nie ma (jak dotąd) dokumentu proveniencji brytyjskiej, który mógłby definitywnie rozstrzygnąć ten spór. Dla naszych rozważań najważniejszy jest fakt, że dżuma dotknęła całą Norwegię (Vestlandet, Østlandet, Trøndelag), z wyjątkiem dalekiej północy (Nord-Norge). Zrekapitulujmy więc teraz przebieg rozprzestrzeniania się dżumy w Norwegii. Zanim pojawiła się epidemia w Bergen latem 1349

⁴² O. J. Benedictow, *The Black Death in Norway: Arrival, Spread, Mortality. Discussions with Birger Lindanger and Hallvard Bjørkvik*, URL: https://www.google.com/search?sxrsf=ACYBGNQKUA5woKU733-ENWt-HHT8102ARw%3A1572690462450&ei=Hlq9XdMIG4GQkwWala2oCQ&q=collegium+medievale+vol.19+Benedictow+O.+J.+The+Black+Death+in+Norway++&oq=collegium+medievale+vol.19+Benedictow+O.+J.+The+Black+Death+in+Norway++&gs_l=psy-ab.3...10119 (data dostępu: 14.02.2020), s. 196.

⁴³ Benedictow, *Svartedauen*, s. 77: „[...] svartedauen ble innført i Norge i to uavhengige smitteoverføringer fra England, og at den tidligste må ha skjedd i Sørøst-Noeie”.

⁴⁴ Moseng et al., *Norges historie*, s. 284: „Det har vært lansert en hypotese om en uavhengig introduksjon av manndauden til Oslo året før Bergen, altså i 1348. Den bygger på svært tynt kildemateriale og kan knapt regnes for mer enn en spekulasjon”.

roku (w pierwszej połowie lipca według Benedictowa⁴⁵, późnym latem według Halvarda Bjørkvika⁴⁶, w początku września według Mosenga *et alii*⁴⁷), „grasowała” ona w południowo-wschodniej Anglii od maja do września 1349 roku (tak wynika ze źródeł angielskich). Pomocne przy tych ustaleniach są daty zgonów wspomnianych wyżej osób zarażonych dżumą: arcybiskupa Arne Einarssona Vade (zmarł 17 października 1349 roku) oraz biskupów Tortsteina Kumpe Erikssona (zmarł w 1349 roku), Hallvarda (zmarł w pierwszej połowie września 1349 roku) i Guttorma Pålssona (zmarł 7 stycznia 1350 roku). Gdyby przyjąć tradycyjne stanowisko historiografii norweskiej, kolejność szerzenia się epidemii byłaby następująca: Bergen i Vestlandet (a nawet diecezja Hamar) w sierpniu i wrześniu 1349 roku, w październiku Nidaros (Trondheim) i Trøndelag, w październiku i listopadzie Østlandet (Tønsberg, Oslo), w grudniu 1349 roku i styczniu 1350 roku Stavanger i Agder⁴⁸. W roku 1350 wypadki zgonów były już sporadyczne, epidemia wygasła⁴⁹. Nie oznaczało to, że nie miała już wrócić, co też później nastąpiło.

3. Skutki epidemii dżumy w Norwegii w latach 1349/1350: katastrofa demograficzna, regres w gospodarce i rozwoju społecznym⁵⁰

Zaraza zebrała swoje krwawe żniwo w niezwykle szybkim tempie. W ciągu tygodnia potrafiła uśmiercić połowę ludności w jednej miejscowości. Rozmiary strat ludnościowych w Norwegii w okresie „czarnej

⁴⁵ Benedictow, *Svartedauen*, s.76: „[...] svartedauen kom til Vågen i foorste halvdel av juli, og gjerne tidlig i dette tidsrommet”.

⁴⁶ Bjørkvik, *Aschehougs Norges historie*, s. 12.

⁴⁷ Moseng et al., *Norges historie*, s. 283.

⁴⁸ Ibid., s. 283.

⁴⁹ Benedictow, *Svartedauen*, s. 82.

⁵⁰ Zagadnienie to było przedmiotem wielu studiów norweskich historyków. Wybór najważniejszych artykułów poświęconych skutkom dżumy 1349/1350 dla gospodarki i społeczeństwa norweskiego opublikowano w osobnym tomie pt. *Norges nedgang Senmiddelalder. Norske historikere*, ved. A. Holmsen, J. Simensen, 6 (1968), (teksty T. H. Aschehouga, Y. Nielsena, S. Hasunda, H. Kohta, A. Steinnesa, J. Schreiner, A. Holmsena, S. Steena, H. Bjørkvika). Przy opracowaniu tej części artykułu wykorzystano fragmenty z książki J. Małka, *Historia Norwegii. Do roku 1814*, (2019), s. 211–219.

śmierci” trudno precyzyjnie oszacować, były jednak ogromne. Straty spowodowane wielką epidemią w latach 1349–1350 pogłębiły kolejne w latach 1370–1371, 1379, 1390, 1420, 1445, 1447–1448. Według rocznika islandzkiego sporządzonego przez Einara Hafliðasona miały wynieść ponad 2/3 ludności. Dane te okazują się wiarygodne. W Anglii, dla której dokonano dokładniejszych obliczeń, ubytek ludności w wyniku kilku epidemii od roku 1349 do 1520 wyniósł ponad 62%, czyli również około 2/3 ogółu mieszkańców wyspy. Podobne liczby przyjmuje Bjørkvik (około 50% ludności)⁵¹, natomiast Benedictow⁵² określa liczbę zmarłych na 60% ludności. Podczas gdy około roku 1300 zamieszkiwało w „bygdach” (na wsi) 300–450 tysięcy osób, w miastach około 20 tysięcy, to po zarazie 1349–1350 (oraz kolejnych po niej) ludność tych terenów można określić liczbowo na już tylko 140–200 tysięcy (na początku XVI wieku). W wyniku zarazy zmarło co najmniej 220 tysięcy osób. Gdyby przyjąć liczbę 200 tysięcy mieszkańców dla roku 1500, to chłopów pozostałych przy życiu byłoby w tym czasie 178 tysięcy (czyli 89%), mieszczan dwanaście tysięcy (6%), szlachty jeden tysiąc (0,5%), kleru dwa tysiące (1%), a osób „nieokreślonych” siedem tysięcy (3,5%)⁵³.

Norwegia „odczuła” dotkliwiej straty demograficzne niż Europa Zachodnia, gdyż była krajem niezbyt zaludnionym. Odbudowa liczby ludności zajęła kilka wieków, dopiero w XVII stuleciu liczba ludności osiągnęła stan z roku 1300. Katastrofa demograficzna miała daleko idące negatywne konsekwencje dla gospodarki. Najwyraźniej kryzys gospodarczy można było zaobserwować w rolnictwie, gdzie brak siły roboczej spowodował pozostawianie odłogiem znacznych obszarów ziemi dotychczas uprawnej. Towarzyszyło temu, zjawisko „pustek”, znane równie dobrze na kontynencie, zarówno w Rzeszy Niemieckiej, jak i w Polsce. W Norwegii mamy do czynienia z czymś groźniejszym, z kryzysem osadnictwa. Podczas kiedy w połowie XIV wieku było około 36,5 tysięcy *gårdów* (*gård*, *bondegård* – gospodarstwo rolne, zagroda chłopska, dworzyszczce), to na początku XVI wieku już tylko 19 tysięcy i odpowiednio 60 tysięcy gospodarstw (*bruk*)⁵⁴.

⁵¹ Bjørkvik, *Aschehougs Norges historie*, s. 21.

⁵² Benedictow, *Svartedauen*, s. 89

⁵³ *Norges historie*, 15: *Norsk historisk atlas. Oversikter-årstall-tabeller*, ved A.-H. Nagel, (1980), s. 147, 197, 201.

⁵⁴ Ukształtowanie rzeźby terenu Norwegii (skąpa ilość ziemi nadającej się do uprawy)

Później spadek ten jeszcze się pogłębił do 30 tysięcy gospodarstw⁵⁵. Dodatkowym czynnikiem hamującym odbudowę gospodarki rolnej było zauważalne w XIV i XV wieku oziębienie klimatu, skutkujące krótszym okresem wegetacji roślin. W rolnictwie bardziej opłacało się rozwijać hodowlę, niż uprawę zbóż. Ceny masła były korzystniejsze od cen zboża, które można było importować stosunkowo niedrogo z zagranicy. Produkcja zboż około roku 1500 stanowiła zaledwie 2/5 produkcji sprzed roku 1350. Sytuacja była lepsza w rybołówstwie, gdyż ceny ryb przewyższały ceny uzyskiwane za zboże. Ale i tutaj wielkość połowów i sprzedawanej ryby przed rokiem 1350 osiągnięto dopiero w XVI stuleciu, a na pewno na początku XVII. Jednak norwescy rybacy byli całkowicie uzależnieni od kredytów, jakich udzielali im niemieccy kupcy z kantoru w Bergen (w mniejszym stopniu także kupcy angielscy). Z kolei handel, zwłaszcza zagraniczny, znajdował się w rękach cudzoziemców. W XV wieku Anglicy i Holendrzy próbowali konkurować z hanzeatami w Bergen, ale ci jeszcze w XVI wieku utrzymywali silną pozycję. W handlu wewnętrznym zmniejszyła się rola miast na rzecz handlu domokrażnego. Brak rąk do pracy w rolnictwie będący wynikiem zapaści demograficznej wywołanej „czarną śmiercią” spowodował obniżenie cen ziemi nawet o 50%⁵⁶.

W ciągu 150 lat zmieniła się struktura własności ziemi. Około roku 1500 w rękach chłopów i mieszczan było około 33% uprawianej ziemi. Pozostałe posiadali: monarchia (około 8%), szlachta (około 12%), wyższy kler (biskupi, kapituły, klasztory, około 35%) i niższe duchowieństwo (około 12%)⁵⁷. W stosunku do roku 1350 duchowieństwo wyraźnie (o 7%) powiększyło swój stan posiadania, a więc prawie połowa gruntów uprawnych w Norwegii należała do stanu duchownego. Ten wzrost spowodowany był licznymi darowiznami o charakterze dewocyjnym, na które nie miały wpływ miała dżuma. Najwięcej zyskali arcybiskup,

sprawiło, że poszczególne gospodarstwa lokowane były w dość znacznej odległości od siebie i w niczym nie przypominały wsi w Polsce (tzw. ulicówek). W *gårdzie* mieszkali rodziny wielopokoleniowe. Chałupy były wielofunkcyjne, często o podłużnej bryle (*langhus*) o długości zazwyczaj 20–30 m. Były mieszkaniem dla ludzi, zwierząt i spichlerzem. Zazwyczaj *gård* tworzyło kilka gospodarstw rodzinnych (*bruk*), które tworzyły osobne jednostki podatkowe.

⁵⁵ *Norges historie*, 15, s. 151, według obliczeń Jørga Sandnesa.

⁵⁶ H. Bjørkvik, *Ødegårder og ny bosetning i de nordike land i senmiddelalderen*, w: *Norges nedgang i Sentmiddelalderen*, ved. A. Holmsen, J. Simensen, (1968), s. 377.

⁵⁷ *Norges historie*, 15, s. 201.

biskupi i kapituły. Klasztory utrzymały w zakresie posiadanych dóbr ziemskich *status quo*. Nieco stracili wiejscy proboszczowie, najwięcej zaś grupa uzależnionych od monarchy „królewskich kapelanów” (kongelige kapellaner). Generalnie na skutek zasadniczej redukcji uprawianej roli nastąpiło zmniejszenie się globalnego produktu krajowego, co musiało odbić się także na wysokości wpływających podatków. Przyjmuje się, że podatek gruntowy (*landskyld*) dla ziem uprawnych spadł o $\frac{3}{4}$, a dla pustek o $\frac{4}{5}$ ⁵⁸. Wszyscy właściciele ziemscy (król, szlachta, duchowieństwo) ponieśli ogromne straty. Zaraza zabrała przecież ponad 60% ludności Norwegii. Dochody z dziesięciny dla kleru wynosiły $\frac{1}{3}$ w stosunku do lat poprzednich, a podatki na rzecz państwa zmniejszyły się o 50%. Dla zwiększenia dochodów właściciele ziemscy stosowali różne zachęty. Zna-ne są przykłady zawierania umów przez kler z dzierżawcami na bardzo korzystnych warunkach dla tych ostatnich. I tak oddawano dzierżawcy połowę ziemi na własność, a renta z drugiej połowy miała być płatna po jakimś okresie, nawet po kilku latach. Najbardziej na dochodach straciła monarchia. Charakterystyczny jest list królowej Małgorzaty do męża Håkona VI z 18 października 1370 roku, w którym prosi, aby napisał do kupca Westfała z prośbą o udzielenie jej kredytu, bo brak jej pieniędzy na jedzenie i picie dla siebie i dworu⁵⁹. Podczas kiedy przed zarazą 1349 roku dochody królewskie z podatków w rolnictwie w przeliczeniu na masło wynosiły 90 tysięcy *lauper* (czyli 1390 ton, jeden *lauper* to 15 kilogramów), to pod koniec XIV stulecia 22 tysięcy *lauper*, czyli zaledwie 25% dawnych wpływów. Oznaczało to drastyczną, bo sięgającą 70–80%, obniżkę wpływów do kasy królewskiej w porównaniu do lat przed epidemią dżumy⁶⁰. Finanse monarchii ratowały wpływy z cel pochodzących z eksportu ryb. Przynosiły one wpływy dwukrotnie, a czasem trzykrotnie większe, niż z *landskyldu*. Kryzys finansów dotknął bardzo poważnie także stan duchowny, choć w znacznie mniejszym stopniu, niż króla czy szlachtę. Duchowieństwo, jako największy właściciel dóbr ziemskich, miało większe możliwości stawienia czoła temu kryzysowi. O ile w roku 1350 dochody Kościoła z tytułu podatku gruntowego (*landskyld*), dziesię-

⁵⁸ Ibid., s. 211; Małek, *Historia Norwegii*, s. 214.

⁵⁹ O. A. Johnsen, *Norwegische Wirtschaftsgeschichte*, (1939), s. 143; Joys, *Vårt folks historie*, s. 364.

⁶⁰ *Noges historie*, 15, s. 211; Małek, *Historia Norwegii*, s. 214.

ciny, z kar sądowych i innych źródeł szacowano na 211,5 tysięcy *lauper* masła, a około 1500 roku już tylko na 47,9 tysięcy, to z samego *landskyldu* odpowiednio w roku 1350 uzyskano 117,2 tysięcy *lauper*, a około 1500 roku 27,6 tysięcy *lauper*⁶¹. Poważne miejsce w dochodach kleru stanowiła dziesięcina płacona w rybach. Hanzeaci skupujący rybę także od kleru odwzajemniali się, sprowadzając do Norwegii mąkę, sól, piwo, zagraniczną odzież, narzędzia do połowu, także rodzinny cukier, a nawet książki. Kościół – z wyjątkiem arcybiskupa – nie był jednak w stanie prowadzić poważniejszych inwestycji sakralnych, jak to było poprzednio. Największe straty w wyniku kryzysu ekonomicznego spowodowanego przede wszystkim zarazą „czarnej śmierci” poniosła szlachta, zarówno na skutek katastrofalnego spadku wielkości płaconego podatku przez chłopów z tytułu dzierżawy, jak i redukcji dochodów państwa, w których jako urzędnicy królewscy mieli swój udział. Jej dochód około 1500 roku miał wynosić zaledwie 8700 *lauper*.

Kryzys ekonomiczny spowodował zmiany w strukturze społeczeństwa norweskiego i osłabienie instytucji państwa. Monarchia z trudem mogła spełniać swoje funkcje. Brakło środków finansowych na utrzymanie sprawnej administracji państwowej i centralnego sądownictwa. Zarządzanie krajem musiało ulec w pewnym stopniu decentralizacji. Jak już wspominaliśmy, epidemia dżumy spowodowała największe straty zarówno demograficzne, jak i ekonomiczne wśród szlachty norweskiej. Stan szlachecki w Norwegii liczył w roku 1349 około 600 rodzin, czyli 3600 osób, jeśli przyjąć mnożnik sześć osób dla jednej rodziny. A więc szlachta stanowiła 0,7% ogółu ludności Norwegii. Dla 375 osób udało się ustalić herby, ale tylko połowa z nich jest pewna. W tej grupie było kilku baronów, 250–300 rycerzy i giermków oraz liczna grupa drobnej szlachty niewiele różniąca się zamożnością od chłopów. Zaraza 1349 roku uśmierciła znacznie więcej niż połowę szlachty. W roku 1450 stan szlachecki liczył już tylko 200 rodzin⁶², a przyjmując teraz mnożnik pięć osób na rodzinę, otrzymujemy 1000 osób, czyli 0,5% całości norweskiego społeczeństwa. Realna stawała się groźba wymarcia rodów szlacheckich. Kryzys ekonomiczny wywołany przede wszystkim czarną śmiercią wycisnął w nie mniejszym stopniu swoje piętno na miastach

⁶¹ S. Bagge, K. Mykland, *Norge i dansketiden*, (1987), s. 26.

⁶² *Ibid.*, s. 36.

i mieszczaństwie w Norwegii. Stosunkowo szybko straty demograficzne wyrównało Bergen. Już pod koniec XV wieku liczyło na powrót siedem tysięcy mieszkańców, w tym tysiąc Niemców. Z kolei w Oslo na początku XVI wieku mieszkało zaledwie 50% liczby ludności z roku 1349. Podobnie było w Trondheim.

Zmniejszenie się dochodów monarchii, Kościoła i szlachty spowodowało drastyczny spadek transakcji handlowych w miastach norweskich. Mniej kupowano i mniej sprzedawano. Szacuje się spadek tych obrotów na koniec XIV wieku do poziomu $\frac{1}{3}$ z roku 1349. W Oslo w latach 30. XVI wieku obroty te miały wynosić 50% w stosunku do lat przed wielką zarazą. Konsekwencją była dalsza agraryzacja miast norweskich. Mieszczanie dla zapewnienia sobie egzystencji musieli teraz jeszcze bardziej poświęcać się uprawie swoich działek rolnych, a zwłaszcza hodowli bydła. Paradoksalnie najlepiej kryzys gospodarczy zniosła warstwa chłopska. Naturalnie, podobnie jak inne warstwy społeczne, została zdziesiątkowana. Pozostawione grunty po ofiarach zarazy, często bardzo urodzajne, mogli zająć teraz ci, którzy przeżyli. Chłopi, właściciele ziemi w roku 1500 w porównaniu z rokiem 1350 zmniejszyli swój stan posiadania z 33% tylko do 30%. Biorąc pod uwagę liczne pustki, oznaczało to w praktyce znaczne powiększenie poszczególnych gospodarstw. Wyniki produkcji rolnej w Norwegii w późnym średniowieczu nie wskazują jednak na jej intensyfikację, a bardziej stagnację. Z kolei w warunkach kryzysu dzierżawcy w praktyce zyskiwali często pozycję właściciela. Chłopi, będąc bezpośrednimi producentami artykułów rolnych (zboże, mięso), byli w stanie, choć z trudem, zapewnić sobie minimum egzystencji. Znacznie gorzej było z płaceniem podatków, a to uderzało bezpośrednio w instytucję państwa, Kościoła czy szlachty. A liczba podatników po zarazie zmniejszyła się o połowę. Chłopi stali się teraz warstwą bardziej jednolitą, co nie znaczy, że nie istniały nadal między nimi zasadnicze różnice majątkowe. Generalnie chłopi pod koniec średniowiecza stali się warstwą silniejszą, niż poprzednio i partnerem wobec monarchii, Kościoła, a zwłaszcza osłabionego stanu szlacheckiego. Znacznie trudniej było im narzucać nowe podatki.

DŻUMA W NORWEGII W LATACH 1349/1350 I JEJ DEMOGRAFICZNE ORAZ SPOŁECZNO-GOSPODARCZE KONSEKWENCJE

STRESZCZENIE

Artykuł składa się z następujących części: 1. Dżuma w dziejach Europy i odkrycie „sprawcy” tej zarazy (bakteria *Yersinia pestis*); 2. Dzieje dżumy w Norwegii w latach 1349/1350 w świetle źródeł; 3. Skutki epidemii dżumy w Norwegii w latach 1349/1350: katastrofa demograficzna (wymarcie 2/3 ludności w kraju), regres w gospodarce (tzw. pustki) i rozwoju społecznym.

DIE PEST IN NORWEGEN IN DEN JAHREN 1349/1350 UND IHRE DEMOGRAFISCHEN UND SOZIOÖKONOMISCHEN FOLGEN

ZUSAMMENFASSUNG

Der Beitrag besteht aus folgenden Teilen: 1. Die Pest in der Geschichte Europas und die Entdeckung des „Täters“ der Epidemie (die Bakterie *Yersinia pestis*); 2. Geschichte der Pest in Norwegen in den Jahren 1349/1350 im Lichte der Quellen; 3. Die Auswirkungen der Pestepidemie in Norwegen in den Jahren 1349/1350: Demografische Katastrophe (das Aussterben von zwei Dritteln der Bevölkerung dieses Landes), die Rezession in der Wirtschaft (sog. Wüstungen) und Auswirkungen auf die soziale Entwicklung.

Übersetzt von Renata Skowrońska

THE PLAGUE IN NORWAY IN THE YEARS 1349/1350 AND ITS DEMOGRAPHIC AND SOCIO-ECONOMIC CONSEQUENCES

SUMMARY

The article consists of the following parts: 1. The plague in the history of Europe and the discovery of the “perpetrator” of this plague (*Yersinia pestis*); 2. History of the plague in Norway in the years 1349–1350 in the light of sources; 3. The effects of the plague epidemic in Norway in the years 1349–1350: demographic catastrophe (two thirds of the population in the country died out), regress in the economy (the so-called voids) and social development.

Summary by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- dzuma (bakteria *Yersinia pestis*); Norwegia; depopulacja; pustki (opuszczone gospodarstwa)
- Pest (Bakteria *Yersinia pestis*); Norwegen; Entvölkerung; Wüstungen (verlassene Bauernhöfe)
- plague (the bacteria of *Yersinia pestis*); Norway; depopulation; voids (abandoned farms)

Joachim Zdrenka

Uniwersytet Zielonogórski

E-Mail: j.zdrenka@ih.uz.zgora.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-8702-6454>

INSKRYPCJE NAGROBNE JAKO NIEDOCENIONE ŹRÓDŁO HISTORYCZNO-GENEALOGICZNE

Artefakty epigraficzne dzielimy na zachowane w oryginale i na niezachowane, po których pozostały fotografie, odpisy, odrysy, odlewy lub publikacja ich treści (inskrypcji) w innych źródłach. Przy pierwszych możemy podziwiać obiekt pod względem wykonania i przedstawienia, dotknąć, zmierzyć itd. W tym przypadku możliwa jest ocena wartości artystycznej obiektu oraz wyciągnięcie wielu innych wniosków przez uzyskanie informacji o wymienionych osobach i regionie, w którym żyły. Inaczej kwestia ta przedstawia się, kiedy mamy do dyspozycji tylko zdjęcie, które daje nam co prawda pewne wyobrażenie o obiekcie, nie pozwala jednak na dotyk obiektu, zmierzenie itd. Wszelkie inne formy przekazu nieoryginalnego podając nam treść inskrypcji, nie informują jednak z reguły o formie samego artefaktu, czy rodzaju pisma. Stąd epigrafik pracuje nie tylko w terenie, starając się dotrzeć do zachowanych obiektów, ale również w archiwach i bibliotekach szukając archiwalnych materiałów epigraficznych.

Najkorzystniej jest oczywiście, jeśli dany artefakt zachował się w oryginale, a jego inskrypcja jest dobrze zachowana i czytelna. Gorzej, kiedy obiekt jest w złym stanie, z niezbyt czytelnym napisem. W takim wypadku szuka się w materiałach archiwalnych oraz opublikowanych

informacji, czy dany eksponat był już przedmiotem badań, a treść wyrytej na nim inskrypcji (w tym czasie jeszcze czytelnej) została zanotowana lub opublikowana. Uzyskany w ten sposób materiał można porównać z pozostałościami pisma na obiekcie. Jest to sytuacja o wiele korzystniejsza, niż brak możliwości porównania. Możemy wówczas określić rodzaj pisma (krój i wielkość liter itd.). Przy zachowanych obiektach odkrywa się często próby niefachowej restauracji inskrypcji, które niekiedy prowadzą do przeinaczenia treści i mogą wprowadzić w błąd. Najmniej korzystną sytuację mamy wówczas, kiedy dany artefakt nie zachował się i mamy do dyspozycji tylko przepisaną treść inskrypcji. W tym przypadku epigrafik musi zdać się w pełni na umiejętności i erudycję odpisującego. Nie mając możliwości porównawczej, musi się krytycznie ustosunkować do przekazanej treści inskrypcji, nie tylko pod względem językowo-gramatycznym, lecz także rzeczowym. Dodatkowo analizę takiego źródła utrudniają oczywiste błędy treści inskrypcji, popełnione przez rzemieślników wykonujących obiekt. Nie zawsze można więc stwierdzić, czy autorem błędu w odpisie inskrypcji był jego wykonawca, czy osoba odpisująca jego treść w późniejszym czasie. W takich przypadkach informuje się w przypisach literowych o niezgodnościach, nie zmieniając przy tym treści przekazu. Ta praktyka jest niezmiernie ważna dla badań filologicznych. W porównaniu do poprzednich stuleci zasady publikacji treści inskrypcji zmieniły się zasadniczo. Wymagany jest przede wszystkim obszerniejszy, krytyczny komentarz. Pozwala on wychwycić sens i związek osobowo-historyczny, a także lepiej zinterpretować treść oraz wartość inskrypcji. Przy tej okazji można również wychwycić wszelkiego rodzaju błędy. Nowe, krytyczne edycje inskrypcji, zwłaszcza starszych (z XVI–XIX wieku), przynoszą więc nowe możliwości interpretacyjno-faktograficzne i pozwalają na uzupełnienie wiedzy historycznej. Przedstawione poniżej przykłady mają pokazać celowość badań epigraficznych i heurystycznych oraz możliwości tkwiące w tego typu źródłach. Stąd uwzględnienie w badaniach wszelkiego rodzaju inskrypcji opublikowanych w starszych i nowych edycjach powinno stać się nieodzownym ich elementem. Najlepiej dowodzą tego poniższe przykłady.

*
* *
*

I. Niegdyś obok ołtarza głównego kościoła klasztoru cysterskiego w Krzeszowie znajdowała się płyta nagrobna księcia świdnickiego Bernarda z 1326 roku. Treść inskrypcji za *Friderici Lucæ Schlesiens curieuser Denkwürdigkeiten*¹:

Hic requiescit / Dux / Inclutus Svvidnicenis / BERNHARDUS, / Fundator
hujus Coenobi BOLCONIS GLORIOSI FILIVS. / Satis est. / Obiit / Anno
Christi / M. C. C. C. XXVI. / Dic Viator, Requiescat in pace.

Tłum.: Tutaj spoczywa Bernhard, dostojny książę świdnicki, syn sławnego Bolka, fundator tegoż klasztoru. Tyle wystarczy. Zmarł w 1326 roku. Wędrowcze powiedz: Niech spoczywa w pokoju.

Bernard, książę świdnicki, urodzony w latach 1288–1291, syn Bolka I (* 1251–1256, † 9.11.1301) i Beatrycze, córki Ottona V Długiego, margrabiego brandenburskiego. Około 1310 zawarł związek małżeński z Kunegundą, córką Władysława Łokietka, króla polskiego. Zmarł 6 maja 1326 i został pochowany w klasztorze cysterskim w Krzeszowie. Kazimierz Jasiński w Rodowodzie Piastów śląskich wyrażał nadzieję, że „niezachowane epitafium w kościele cysterskim w Krzeszowie, zapewne podawało jako dzień śmierci Bernarda, dzień 29 kwietnia”². Opublikowana inskrypcja – o ile jest pełna – daty tej jednak nie podaje.

II. W kościele św. Jana w Legnicy znajdowała się także cynowa trumna księcia Ludwika IV, ozdobiona dużymi obrazami i dekoracjami metalowymi, na których były inskrypcje. Treść inskrypcji za *Friderici Lucæ Schlesiens curieuser Denkwürdigkeiten*³:

¹ *Friderici Lucæ Schlesiens curieuser Denkwürdigkeiten oder vollkommener Chronica Anderer Theil*, (1689), s. 936; powtórzył J. Mycielski, *Grobowe Piastów pomniki na Szlęzku Pruskim*, w: *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego*, 25 (1898), s. 66–67.

² K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, 2 (1975), s. 18–21, nr II.3.

³ *Friderici Lucæ Schlesiens curieuser Denkwürdigkeiten*, s. 1335–1336; J. P. Wahren-dorff, *Lignitzische Merckwürdigkeiten Oder Historische Beschreibung der Stadt und Fürstenthums Lignitz im Hertzogthum Schlesien: Darinnen In zwoen Haupt-Abtheilungen, sowol von denen Catholischen Kirchen, Clöstern u. Stifftern, als auch von denen Evangel. Stadt- und Pfarr-Kirchen, besonders gehandelt ... Nebst vielen angenehmen Curiositäten, Antiquitäten*,

D(eo) O(ptimo) M(aximo) S(acrum) / Hic situs est / LUDOVICUS, / Lig(nit)io-Brigensium / Prosapiæ Piasteæ Princeps, Quem / Silesiæ Incolæ Columnen Firmissimum, / Subditi Asylum Tutissimum, / Egentes Sidus Beneficum, Maxumi Medioxumi, / Germani Candoris Delicium, / Boni Omnes / OPTIMUM, / Sanctè Venerantur. / In Conjugio / Cum Illustriss(ima) Princip(issa) D(omi)na ANNA SOPHIA, PRINC(IPISSA) MEGAPOL(ENSI) / Christianum Albertum intra dies LXXIV. vidit, / et Maritale Vinculum per annos XIV. m(enses) VI. d(ies) VI. / Piè continuavit. / Datus Princeps à DEO / Populo Exoptatus, / die XIX. April(is) MDCXVI. Bregæ, / Ad DEUM tandem rediit / Lignitii d(ie) XXIV. Novemb(ris) Anno MDCLXIII. / Annor(um) XLVII. m(ensis) VII. d(ie) V. / Mortuus, ut verè vivere et usque queat. // Delicium Patriæ LUDOVICUM Fama coronat; LUDOVICUM in coelis gaudia certa beant.

Tłum.: Bogu Najwyższemu Najlepszemu Poświęcone. Tu spoczywa Ludwik, książę z piastowskiego rodu legnicko-brzeskiego, którego mieszkańcy Śląska nabożnie czczą jako silną opokę, poddani jako bezpieczny azyl, ubodzy jako dobroczynną gwiazdę, Niemcy górni za płomienny blask, a ludzie dobrej woli za doskonałość. Z małżeństwa z najjaśniejszą księżną panią Anną Zofia, księżną meklemburską przez 74 dni oglądał Chrystiana Alberta, a małżeńskie więzy trwały 14 lat, 6 miesięcy i 6 dni. Bóg dał ludowi oczekiwanego władcę dnia 19 kwietnia 1616 roku w Brzegu, jednak ten powrócił do Boga w Legnicy dnia 24 listopada 1663 roku przeżywszy 47 lat 7 miesięcy i 5 dni. Zmarł, aby móc żyć prawdziwie. Sława nagradza Ludwika mianem Szczęścia Ojczyzny, wielka radość w niebie uszczęśliwia Ludwika.

Ludwik IV, książę legnicki, syn Jana Chrystiana urodził się 19 kwietnia 1616 r. w Brzegu, zmarł 24 listopada 1663 w Legnicy i został pochowany tamże, w kościele św. Jana, 12 marca 1664 r. W dniu 18 maja 1649 r. ożenił się z Anną Zofią (* 29.09.1628, † 20.02.1666), córką Jana Albrechta II, księcia meklemburskiego na Güstrow⁴. W pracy Kazimierza Jasińskiego

Inscriptionen, vorgestellt worden, (1724), s. 114–115; powtórzył Mycielski, *Grobowe Piastów pomniki na Szlązku Pruskim*, s. 89, nr 80.

⁴ Jasiński, op. cit., 1, s. 251, nr 133.

została podana data urodzenia 10 kwietnia 1616 (zamiast 19 kwietnia). Na błąd drukarski (?) wskazuje podana w inskrypcji długość życia zmarłego⁵.

III. W roku 1660 książę Chrystian pochował uroczyście w kościele w Oławie swoją córkę Ludwikę (Louizę). Na trumnie znajdowała się inskrypcja. Treść inskrypcji za *Friderici Lucæ Schlesiens curieuser Denkwürdigkeiten*⁶:

יהוה / GOTT / dem Untersterblichen / Hier erwartet der Aufferstehung / Princessin / LOUYSE, / Ihr Leben / war kurtz / aber vollkommen: / Ihr Lauff behäglich / aber flüchtig: / Ihr Ende / eylfertig / aber selig. / Sie ward gebohren / in Ohlau / Anno 1657. den 28. Julii / starb allda / Anno 1660. den 6. Februar. / Ihre Fürstl(iche) Durchl(aucht) / Herr Christian / Hertzog in Schlesien / zu Lignitz / Brieg und Wohlau: / und Ihre Fürstl(i-che) Durchl(aucht) / Frau LOUYSE, Gebohrne Fürstin zu Anhalt / Ihre liebste Eltern / haben / Was an ihr sterblich gewesen / hierin geleet. / Niemand beunruhige / diese heilige Beylage / biß / der höchste Gott / Sie von der Ruhe auffruffen / und / Ihren Eltern / selig und herrlich / wieder erstatten wird. // Anno 1660. den 17. Martii.

Tłum.: Jehova, Bogu Nieśmiertelnemu. Tu oczekuje zmartwychwstania księżniczka Louiza. Jej życie było krótkie, ale wypełnione. Jej bieg (życia) miły, lecz krótkotrwały. Jej koniec śpieszny, ale błogosławiony. Urodziła się w Oławie roku 1657 dnia 28 lipca, zmarła tamże roku 1660 dnia 6 lutego. Jej książęca mość pan Chrystian, książę na śląsku, Legnicy, Brzegu i Wołowa i jej książęca mość pani Luiza, urodzona księżniczka Anhaltu, Jej najukochańsi rodzice włożyli tutaj to, co po niej śmiertelne-go pozostało. (Niech) nikt niepokoi tego świętego wkładu aż najwyższy Bóg wywoła ją z tego spoczynku i przywróci jej rodzicom błogosławioną i wspaniałą. W roku 1660 dnia 17 marca.

Ludwika (tutaj nazwana Louizą), córka Chrystiana, księcia brzeskiego i Ludwiki, córki Jana Kazimierza, księcia Anhalt-Dessau, urodziła się 28

⁵ Ibid.

⁶ *Friderici Lucæ Schlesiens curieuser Denkwürdigkeiten*, s. 1403–1404. W zmodernizowanej pisowni i zmienionej treści powtórzył Mycielski, *Grobowe Piastów pomniki na Szląsku Pruskim*, s. 92, nr 87.

lipca 1657 r. w Oławie, zmarła tamże 6 lutego 1660 r. i pochowana została w kościele parafialnym w Oławie w dniu 17 marca 1660 r. W pracy Kazimierza Jasińskiego brak ustosunkowania się do imienia Louiza⁷.

IV. Dnia 10 stycznia 1606 została pochowana w kościele św. Jadwigi w Brzegu wdowa po księciu Joachimie Fryderyku, Anna Maria, zmarła 14 listopada 1605. Na cynowej trumnie znajdowała się inskrypcja. Treść inskrypcji za *Friderici Lucæ Schlesiens curieuser Denkwürdigkeiten*⁸:

D(eo) O(ptimo) M(aximo) S(acrum) / Quisquis Mortalium ades, / Ecce Ego etiam / ANNA-MARIA, Illustrissimi Principis / D(OMI)N(I) JOACHIMI ERNESTI AN-/HALTINI PRINCIPIS, ASGANIÆ CO-/mitis, Domini Servestæ et Berenburgi, etc(etera) / Itemque / AGNETIS COMITISSÆ BARBIENSIS / FILIA PRIMOGENITA, / XIV. Junii Anno M.D.LXI. nata / Reverendissimo et Illustrissimo / PRINCIPI / D(OMI)N(O) JOACHIMO FRIDERICO, Archiepiscopatus Magdeburgensis / Præposito, Duci Lignicensi / et Bregensi, Ordinum et / Statutum in Silesia Su-/premo Militiæ Præfecto, / XIX. Maji Anno M.D.LXXVII. / Matrimonio Juncta / Sex Liberorum, et ex his Quatuor / Superstitum mater / XXV. Martii Anno M.D.CII. Conjuge / Caris(simo) Orbata / Per Annos Tres, Menses VIII. Dies / XI. Vidua. / Hic Jaceo / In miserrimæ vitæ hujus Ergastulo / Annos XLIV. Menses V. Dies III. / PIE VIXI: / Et Animam XIV. Novemb(ris) Anno M.DC.V. / Æterno Salvatori, Corpus X. Januar(ii) Anno M.DC.VI. / Telluri, / Spe resurrectionis certiss(ima) reddidi.

Tłum.: Bogu Najwyższemu Najlepszem Poświęcone. Kto ze śmiertelnych tu przychodzi, ja już nim jestem. Anna Maria, najstarsza córka najjaśniejszego księcia pana Joachima Ernesta, księcia Anhaltu, namiestnika askańskiego, pana na dobrach Zerbst i Bernburg itd. oraz Agnieszki, księżny Barby, córki pierworodnej, urodzonej 14 czerwca 1561 roku, wydanej za mąż 19 maja 1577 roku za szanownego i najjaśniejszego księcia pana Joachima Fryderyka, prepozyta arcybiskupstwa

⁷ Jasiński, op. cit., 1, s. 260, nr 151.

⁸ *Friderici Lucæ Schlesiens curieuser Denkwürdigkeiten*, s. 1467–1468. Uprzednio opublikował J. Schickfus, *New vermehrete Schlesische Chronica, Das ander Buch*, (1625), s. 81. W zmodernizowanej pisowni i zmienionej treści powtórzył Mycielski, *Grobowe Piastów pomniki na Szlązku Pruskim*, s. 84–85, nr 71.

magdeburskiego, księcia legnickiego i brzeskiego, naczelnego prefekta wojskowego i stanów na Śląsku, matka sześciorga dzieci, z których czworo przeżyło matkę, 25 marca 1602 roku straciła drogiego męża i przez 3 lata 8 miesięcy i 16 dni żyła jako wdowa. Spoczywam tutaj, przeżyłam pobożnie na tym ziemskim padole 44 lata, 5 miesięcy i 3 dni i 14 listopada 1605 roku oddałam ducha, a 10 stycznia 1606 roku oddałam ciało ziemi pełna nadziei na zmartwychwstanie.

Joachim Fryderyk, książę brzeski, syn Jerzego II urodził się 29 września 1550 r., zmarł 25 marca 1602 r. w Brzegu i tamże w kościele św. Jadwigi został pochowany w dniu 7 maja 1602 r. W dniu 19 maja 1577 ożenił się w Brzegu z Anną Marią, córką Joachima Ernesta, księcia Anhaltu. Z inskrypcji wyraźnie wynika, że urodziła się ona 14 czerwca 1561 r. (a nie 13 czerwca), zmarła w Brzegu 14 listopada 1605 r. i tam też została pochowana w kościele zamkowym (byłej kolegiacie św. Jadwigi) w dniu 10 stycznia 1606 r. Z małżeństwa pochodziło sześcioro dzieci, z których czworo przeżyło matkę⁹.

V. W kościele Najświętszej Marii Panny w Krośnie Odrzańskim został pochowany tamtejszy pastor i superintendent Huldenreich Meißner. Tekst nagrobny został opublikowany w *Corpus Inscriptionum Poloniae* tylko fragmentarycznie¹⁰. Treść inskrypcji nagrobnej za *Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens*¹¹:

D(EO) O(PTIMO) M(AXIMO) G(LORIA) TU QUISQUIS MORTALIUM
ADES, Mæandros heic viæ tuæ me Xenagogo pensita, inque hoc Emble-
mate perlustra: INGRESSUM homuli sat pauperem, sat debitem. PRO-
GRESSUM haut rarenter celebrem et admirabilem; EGRESSUM flebilem
et miserabilem! INGREDIOR ecce Ego M(agister) HULDENRICHUS ME-
ISNERUS, Neagora(nus) Noricus vitæ hujus orbitam A(nn)o MD.XXXIX.
m(ense) Aug(usto) d(ie) 23. h(ora) 1. pom(eridionali). Ex colymbethra
lotus rustica, at divinitus lustrica, utrovis statim parente orbor, sicque

⁹ Jasiński, op. cit., 1, s. 234–235, nr 105.

¹⁰ CIP, X, 8, nr 59.

¹¹ *Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens, Zweiter Theil dritter Haupt=Abschnitt, welcher die Protestantische Kirchen= und Prediger=Geschichte der Stadt und des Fürstentums Crossen in sich fasset, von Siegismund Justus Ehrhardts, (1782), s. 626–628.*

a meis rastris a Stratego summo rostris destinatus fortunam novercam satis duram experiri cogor; Studiis in Acad(emiae) Wittenb(ergiae) Mystagogo D(omi)n(o) PHILIPPO, laurea Philosophica donatus, inque Senatum philosophicum adoptatus, XII. Annis, studiis inibi operatus. EVOCOR Jutrobanum ad Pastorum B(eatæ) Virginis An(no) M.DLXIX. (1569): Inde excitus A(nno) LXXI. Jllustrissimæ D(OMI)N(Æ) D(OMI)N(Æ) CATHARINÆ, Marchionis Brandenburg(ensis) JOANNIS Sapientis Viduæ Hierologus Generalis et CONSISTORIALIS constituor: Qua fatis functa Typhis et Automedon ECCLESIA CROSNENSIS dicor A(nno) LXXIV. Quod ter geminum pensum ad annos XL. texere et pertexere perexi fide, qua potui, optuma; COSTIS Jova delegenda Proxeneta annis XLVII. fruius, Una BARBARA NIENDORFIA octona prole, at Broctoconi falce maturius, præsecta, faecunda: Altera URSULA SCHAFFERIA subolis masculæ trinæ superstitis matre; Utrisque heic accubuis: Tertia ANNA MACHÆROPOEA vidua relicta. Curis extimis, quas obsito singultibus pectore, in Dei urnulam effundebam, miserrime lancinatus, enecatus, ex mundi hujus labyrintho EVOCOR A(nno) M.DCX. m(ense) Jul(io) D(ie) X. h(ora) IV. Serotin(a). Cum vixissem A(nnos) LXX. m(enses) X. dies XVII, h(orae) III. Relictis post me patris optimi Epitaphiis optimis M(agistris) HULDENRICH, SAMUELE et VALENTINO MEISNERIS. HOSPES, qui hæc legis, mortalitatem cogitans, immortalitatem anxie anbelat, et sic abi sospes!

Tłum.: Bogu Najlepszemu i Najwyższemu chwała. Podejdz śmiertelniku, kimkolwiek jesteś. Tutaj zastanów się nad meandrami twego żywota, bo za przewodnika masz mnie. Spójrz na ten emblemat: WEJŚCIE człeka dość biednego, ROZWÓJ od czasu do czasu sławnego a godnego podziwu i WYJŚCIE w atmosferze płaczu i żalu. Ja, magister Huldenreich Meisner, Neagoranus (= Neumarkt, okręg urzędowy) Noricus (Palatynat Górny) wkraczam w krąg życia 23 sierpnia 1539 roku o godzinie 1 po południu. Po skąpaniu w wiejskiej chrzcielnicy z woli Bożej natychmiast tracę obydwójce rodziców i doznałem dość twardego losu, bo tak oto od pracy motyką na roli przez Najwyższego Pana zostałem przeniesiony do pracy na mównicy. Po studiach w Wittenberdze pod opieką pana Philippa zostałem zaszczycony laurem absolwenta wydziału filozoficznego, a potem włączony do senatu wydziału filozoficznego. Po 12 latach zostałem wezwany do Jüteborga na urząd pastora kościoła Marii Dziewicy w 1569

roku. W 1571 roku z inspiracji najjaśniejszej pani Katarzyny, wdowy po Janie Mądrym, elektorze brandenburskim, zostałem mianowany pastorem i konsystorzem. Po tych zajęciach w 1574 roku tytułowano mnie wóźnicą kościoła w Krośnie Odrzańskim. Wykonałem trzy zadania na rzecz najlepszej wiary. Przeżywszy 47 lat doczekałem od pierwszej żony Barbary Niendorf ośmioro dzieci, bardzo płodnej, jednak zbyt szybko zabranej przez kostuchę. Druga żona, Urszula Schafer dała mi trzech potomków męskich. Jednak obie leżą już tu ze mną. Trzecia żona, Anna Macheropea (Messerschmidt) pozostała jako wdowa po mnie. Od trosk trudnych dla mych wiekowych już piersi, od znoszenia bólów labiryntu tego świata, wezwano mnie 10 lipca 1610 roku o godzinie 4 po południu. Przeżyłem 70 lat, 10 miesięcy, 17 dni, 3 godziny, pozostałym szczątkom poświęcili żałobne epitafium Huldenrich, Samuel i Walenty Meisnerowie. Gościu, który to czytasz, pomyśl o śmierci, staraj się troskliwie o nieśmiertelność i odejdz szczęśliwy.

Huldenreich Meißner urodził się 23 sierpnia 1539 r. w Weppersdorf (okręg urzędowy Neumarkt) w Górnym Palatynacie. Uczęszczał do szkoły w Norymberdze i studiował na Uniwersytecie w Wittenberdze. Dnia 9 października 1569 r. powołany został na urząd pastora przy kościele Najświętszej Marii Panny w Jüterborgu, w 1571 r. na superintendenta w Kostrzynie, a od 1574 do 1610 r. superintendenta w Krośnie Odrzańskim. Był trzykrotnie żonaty: 1° w 1563 r. z Barbarą Niendorf, córką kupca Tilemana N. w Wittenberdze; 2° 11 czerwca 1586 r. z Urszulą Schaffer, córką burmistrza Valentina S. w Kostrzynie; 3° z Anną Messerschmidt (Macheropea), córką pastora Simona M. w Krośnie Odrzańskim. Zmarł w Krośnie Odrz. 10 lipca 1610 r. i tam został też pochowany¹².

VI. W kościele św. Jadwigi w Brzegu został pochowany książę Jan Chrystian, na którego cynowej trumnie znajdowała się inskrypcja. Treść inskrypcji za *Friderici Lucæ Schlesiens curieuser Denkwürdigkeiten*¹³:

¹² *Evangelisches Pfarrerbuch für die Mark Brandenburg seit der Reformation*, bearb. v. O. Fischer, 1: *Verzeichnis der Pfarrstellen und der Pfarrer* (1941), s. 210, 255; *ibid.*, 2: *Verzeichnis der Geistlichen in alphabetischer Reihenfolge*, (1941), s. 543.

¹³ *Friderici Lucæ Schlesiens curieuser Denkwürdigkeiten*, s. 1479–1480. W zmodernizowanej pisowni i zmienionej treści powtórzył Mycielski, *Grobowe Piastów pomniki na Szląsku Pruskim*, s. 86–87, nr 75.

Hic situs est / JOHANNES CHRISTIANUS, / Dux Lig(nit)io-Bregensis / Pietate, Sapientia, Justitia, / Aliisque Tanto Fastigio Dignis / Virtutibus / Princeps vere Illustris / Ecclesiarum et Scholarum Nutritius / Fœcundus Illustriss(imus) Famil(iæ) Propagator / Patriæ Subditorumque Amor / et Delitium / Qui utriusque Fortunæ Vices / Expertus / Cum Pacem et Quiet(em) in Terren(si) hac Civitate / se frustra sectari didicisset / Ideoque / Supern(am) illam toto Animo / anhelaret / Voti sui compos factus / Osterodi Boruss(us) / Quo turbatis Patriæ rebus peculiari / Quod Fati ductu secesserat / Inquilinus è peregrino solo / Ad meliorem et æternam / Patriam commigravit / Postquam Spiritum Deo Creatori / Corpus Majorum Conditorio / Inferendum / Natali Terræ Resignasset / B(ixit) Ann(os) XLIIIX. M(enses) III. D(ies) XXIX. / O(biit) Ann(o) M.DC.XXXIX. IPS(A) FER(IA) NATAL(IS) / PIETATEM ET VIRTUTEM POSTERI IMITANTOR.

Tłum.: Tu spoczywa Jan Chrystian, książę legnicko-brzeski, władca wyróżniający się pobożnością, prawością i innymi cnotami godnymi takiego stanowiska, hojny opiekun kościołów i szkół, wyjątkowa głowa rodziny, umiłowany przez ojczyznę i poddanych, który doświadczył obydwu doświadczeń losu, kiedy pojął, że trudno zapewnić pokój i ład w tym ziemskim [?] mieście, toteż zabiegał całym sercem o pokój niebiański. Świadomy swojego ślubowania stał się mieszkańcem pruskiej Ostródy, dokąd zrządzeniem losu przeniósł się wskutek niepokojów w swojej ojczyźnie i jako cudzoziemiec z tułaczey ziemi powędrował do lepszej i wiecznej ojczyzny, aby w końcu powierzyć swoją duszę Bogu Stwórcy a ciało grobowcowi przodków. Opuścił rodzimą ziemię i przeżył 48 lat, 3 miesiące i 29(sic!) dni, zmarł w 1639 roku, w samo święto (Bożego) Narodzenia dla potomnych wzór do naśladowania pod względem pobożności i dzielności.

Jan Chrystian, książę brzeski, syn Joachima Fryderyka, urodził się 28 sierpnia 1591 r. w Oławie, zmarł 25 grudnia 1639 r. w Ostródzie. Zatem przeżył 48 lat, 3 miesiące i 28 dni (w inskrypcji 29 dni)¹⁴. Został pochowany 12 grudnia 1640 r. w kościele zamkowym w Brzegu¹⁵.

¹⁴ Tego fragmentu brak u Mycielskiego.

¹⁵ Jasiński, op. cit., 1, s. 244–245, nr 121.

VII. W kościele w Janiszowicach w powiecie Krosno Odrzańskie był pochowany tamtejszy pastor Melchior Nicolaus Kolckwitz, którego tekst nagrobny nie został ujęty w *Corpus Inscriptionum Poloniae*¹⁶. Treść rymowanej inskrypcji nagrobnej za *Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens*¹⁷:

Epitaphium, ab ipso Defuncto ante obitum sibi scriptum:
D(eo) T(er) O(ptimo) M(aximo) S(acro).
Quæris, quis fuerit recubans hic? Mysta Jehovæ
Lutheri veræ religionis amans.
Annos quot docuit? Plus lustra novem, sacra jura
Sceptriger hic ubi jam Marchio regna tenet
Patria quæ? Pizenum castrum: fuit ergo Lusatus,
In quo castro etiam Gymnasiarcha fuit
Helmstadii externa posuit sua tempora Musis
Quo scatet Aoniis Halmus amœnus aquis.
Islebii sudivit Graverum, Parthenopeæ
Philologos claros, Theologosque bonos.
Quod nomen? MEL[CH]IOR de Stemmata KOLCKWITIORUM
Nomen adhuc quorum nescit in orbe mori.
Quis Pater? Albinus. Quæ Mater? Barbara Busters,
In Peiz ille, sed bæc hîc tumulata jacet.
Duxit et Uxorem? Gnatam Pastoris Elisam
Wencelli in Kahren, stammata et Hoschkio erat.
Pignoræ quot genuit? Septem, sed terna quiescent
Quattuor ast Solis lumen adusque vident.
Nomine quo? Daniel, Christianus, Elisa, Johannes
Debita qui patri Justa dedero suo.

¹⁶ CIP, X, 8.

¹⁷ *Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens, Zweiter Theil dritter Haupt=Abschnitt, welcher die Protestantische Kirchen= und Prediger=Geschichte der Stadt und des Fürstentums Crossen in sich fasset*, s. 675–676. Tekst ten był pierwotnie opublikowany w mowie pogrzebowej *Pulcherrimus Evangelici Doctoris per omnem vitam conatus. Das ist, Die rühmlichste und Seeligste Bemühung und Arbeit eines getrewen Predigers ... Bey Ansehnlicher und Christlicher Leich-bestattung des weyland Ehrwürdigen, Vor-Achtbaren und Wolgelahrten Herrn Melchior Nicolai Kolckwizii ...*, gefertigt durch N. Vogelhaupt, (1648).

Cælebs num mansis? Viduus per quattuor annos:
 Pronuper fecit pacta secunda thori,
 Et duxit viduam Matronam nomine Elisam
Treutmannin, semper quæ scit amare Deum.
Quo morbo periit? Magnis crutiatibus Alvi
 Et tussi nimia: nonne tumore pedum.
Qualiter? In Christo constanti speque, fideque, in
 Agnitione Dei, cognitione sui.
Quando? Anno hoc ipso quo nostra reducta salus est
 Per Christum, horribilis per sacra monstra necis.
 KoLCVVItIls bene sIt, nVMerent qVoqVe seCLa SybILLæ
 Aeterna et LætI LVCe frVantVr IbI. (= 1648)

Tłum.: Epitafium napisane dla siebie przed śmiercią / Bogu po trzykroć
 Najlepszemu i Najwyższemu poświęcone / Pytasz, kto będzie tu spoczy-
 wał? Wyznawca Jezusa / oddany prawdziwej wierze Lutra / Ile lat nauczał?
 Ponad 45 lat uczył świętych praw / nosząc berło tam, gdzie margrabia
 dzierży władzę / Z jakiego kraju? Z zamku Peitz, pochodził bowiem z Łużyc
 / W tym mieście był ponadto gimnazjarchą / Swoje ostatnie lata poświęcił
 edukacji w Helmstedt / gdzie pryska wodą przyjemna rzeka Halmus
 / W Eisleben słuchał Graverusa oraz sławnych / filologów klasycznych
 i wytrawnych teologów / Jakie ma imię? Melchior z rodu Kolkwitz / jak
 dotąd imię dla tych, którzy nie wiedzą, że na świecie się umiera / Kto
 jego ojcem? Albin. Kim matka? Barbara Buster / On leży w Peitz, lecz
 ona tu pogrzebana / Czy ożenił się? Poślubił miłą Elizę, córkę pastora /
 Wencela w Kahren, z rodu Hoschke / Ile spłodził dzieci? Siedmioro, lecz
 troje zmarło / jednakowoż czworo ciągle ogląda światło słoneczne / Jakie
 noszą imiona? Daniel, Krystian, Eliza, Johannes / należne tym, którzy od-
 wdzięczyli się swemu ojcu / Czy pozostał bezżenny? Pozostawał wdowcem
 przez 4 lata / dopiero niedawno złożył śluby małżeńskie / i pojął za żonę
 wdowę imieniem Elisa / Treutmann, która zawsze wiedziała, że Bóg jest
 miłością / Na jaką chorobę odszedł? Na wrzody żołądka i mocny kaszel
 / a także obrzmiałość nóg / W jaki sposób zmarł? W nieugiętej nadziei
 w Chrystusa / uznając Boga i znając siebie / Kiedy? W tym roku, w którym
 nasze zbawienie zostało przywrócone / przez Chrystusa, przez cudowne
 znaki strasznej zagłady / Dobrze się dzieje Kolkwitzom, niech zaliczają
 wieki Sybilli / wieczne i zażywają tam szczęścia.

Pastor Melchior Nikolaus Kolckwitz urodzony w Peitz 30 stycznia 1582 r. był synem tamtejszego pastora Albina Nikolausa i Barbary Buster (Busker?) z Cottbus. Studiował na uniwersytecie w Helmstedt. W 1602 r. został kantorem, diakonem i rektorem w Peitz. Od roku 1609 do śmierci w 1648 r. był pastorem w Janiszowicach w powiecie Krosno Odrzańskie. Był dwukrotnie żonaty: 1° w Cottbus 17 czerwca 1604 r. z Elisabeth Horschke († 29.11.1641), córką pastora Wenzela H. w Kahren pow. Cottbus; 2° w roku 1645 z wdową Elisa(beth) Scultetus urodzoną Trautmann. Zmarł w Janiszowicach 18 kwietnia 1648 r. w wieku 66 lat, w 46 roku kapłaństwa i został w tamtejszym kościele pochowany¹⁸.

VIII. W kościele św. Jana w Legnicy znajdowała się również miedziana trumna księcia Jerzego Wilhelma, na której znajdowała się inskrypcja na czarnej tablicy wykonana złotymi literami. Inskrypcja za *Friderici Lucae Schlesiens curieuser Denkwürdigkeiten*¹⁹:

Cineres / Serenissimi Principis ac Domini / GEORGII WILHELMI, / Ducis Silesiae / Lignitii, Bregæ, et Wolaviæ / Qui / d(ie) XXIX. Septembr(is) An(no) Chr(isti) M.DC.LX. / Orbem suo Ortu illustravit / Janiculos Divinæ mentis / à / CHRISTIANO, Silesiorum Principe, Patre / et / LUDOVICA Anhaltina Matre accepit, / Conceptos Provida Parentum Cura / et Doctrina adauxit. / His alis instructus / Ætatem quinimò spem / Ingentibus Ingenii Dotibus antevenit / Virtute Judicio Virilibus / Subditos in Amorem. / Agnatos, totæ Germaniæ Principes / in admirationem, / Exteros in stuporem / Cæsarem in Sententiam traxit, / XIV. Anno S(anc-to) Nato Ætatis veniam / Provinciarumque suarum Regimen decernendi / Jam cœperat regnare. / At quanta Prudentia, quanto applausu / Jam Principium Statuumque Silesiæ / Præfidio destinabatur. / Jam Patriam meritis, orbem Fama / Omnes sui amore repleverat. / Cum d(ie) XXI. Novemb(ri)s An(no) Chr(isti) M.DC.LXXV. / Quo ipso ante nongentos annos / Piastus Sarmatia illuxit / Invidum Seculo nostro Fatum / Præcipite sideris hujus occasu. / Felicitati nostræ obicem / Meritis Ejus Herculeas

¹⁸ *Evangelisches Pfarrerbuch*, t.1, s. 215 i t.2, s. 432.

¹⁹ *Friderici Lucae Schlesiens curieuser Denkwürdigkeiten*, s. 1536–1537; powtórzył Johann Peter Wahrendorff, *Liegnitzischen Merkwürdigkeiten*, s. 128–130. W zmodernizowanej piśmowni powtórzył Mycielski, *Grobowe Piastów pomniki na Szląsku Pruskim*, s. 92–93, nr 88.

Columnas / Regio Stemmati. / Jam Incostantiæ Horizonta transgresso / Post Nonum Seculorum Senium / Terminalem poneret Lapidem. Et Ferrea inexorabilis fati Sinistra! / Quæ Lethali Spongia cum hoc Principe / Non tam Pyasteorum Principum ultimum / Regiæque Familiæ Sanguinem / Quam congestas omnium Proavorum Virtutes / in Compedis delevisti. / Memoria tamen Mortalium / Immortali colendas.

Tłum.: Prochy najjaśniejszego księcia i pana Jerzego Wilhelma, księcia śląskiego, legnicko-brzeskiego i wołowskiego, który dnia 29 września 1660 roku rozświetlił świat swymi narodzinami. Zaczyn boskiego umysłu otrzymał od swego ojca Chrystiana, księcia śląskiego i matki Ludwiki Anhalt, powiększył je dzięki troskliwej opiece rodziców i wykształceniu. Wyposażony w takie dary wręcz przewyższył swój wiek i wszelkie oczekiwania na takie zdolności; swoją cnotą, trzeźwym osądem i męskością skłonił poddanych do miłości, swych krewnych i władców całych Niemiec do podziwu, obcych wprawił w zdumienie, a cesarza skłonił do zabrania głosu. Już w czternastym roku życia rozpoczął rządzenie swoimi prowincjami i dzięki swej roztropności i uznaniu został przeznaczony do przewodzenia prezydium stanów śląskich. Już ojczyznę wypełnił zasługami, a świat swą sławą, że wszyscy go kochali, kiedy dnia 21 listopada 1675 roku, w którym obchodzono 900. rocznicę objęcia przez Piasta władzy w Polsce, nienawistne dla naszego wieku fatum objawione w spadającej gwiazdzie zamknęło nam szczęście, a królewskiemu herbowi jego herkulesowe kolumny już po upływie dziewięciu wieków, to fatum położyło kamień nagrobny, śmiertelny pancerz na księciu. O żelazne wyroki nieubłaganego losu! nie tyle dotknęły ostatniego księcia z piastowskiego rodu i krew królewskiego rodu, ile że zakuty w ten pancerz zakończyłeś pasmo cnót wszystkich przodków, aczkolwiek tak czcigodne cnoty będą w nieśmiertelnej pamięci ludzkiej.

Jerzy Wilhelm, książę legnicki, brzeski i wołowski, syn Chrystiana, urodził się 29 września 1660 r. w Oławie, zmarł 21 września 1675 r. w Brzegu i został pochowany w kościele św. Jana w Legnicy w dniu 8 lutego 1676 r. Był on ostatnim męskim przedstawicielem książęcej linii Piastów²⁰. Cie-

²⁰ Jasiński, op. cit., 1, s. 260–261, nr 152.

kawostką jest informacja o obchodzeniu w 1675 roku 900–letniej rocznicy objęcia władzy w Polsce przez Piastów!

IX. W kościele św. Jadwigi w Brzegu został pochowany książę Jerzy II, na którego cynowej trumnie znajdowała się inskrypcja. Inskrypcja za *Rerum Silesiacarum et Vicinarum*²¹:

Hic Diuus GEORGIVS II. Regia Cæsareàq(ue) stripe oriundus, FRIEDERICI illius II. Lignicensis et Brigensis, optimi Ducis, optimus Filius, hæros magnanimus, Princeps re ac nomine illustris, auitarum laudum æmulus, familiæ totius splendor, paternarum virtutum hæres: Imperatoribus, Regibus Bohemiæ, pluribusq(ue) Germaniæ proceribus cognatus et affinis: multis ex Regum, Baronum, Magnatum, et equestri ordine cumprimis charus Silesiæ ocellus, beneficjum patriæ sidus, religionis orthodoxæ asylum. Ecclesiarum nutritor, Scholarum auspex, Rerum publicarum instaurator, afflictorum portus, supplicum opitulator, dominator pacificus, publicè priuatimq(ue) de multis præclarè meritis, ditionis suæ cultor et amplificator augustus, erga vicinos officiosè amicus, ordinis vbicunque assertor accuratus, custos disciplinæ vigilans, linguæ Latinæ probe peritus, memoria viuax, in consilijs prudens, in responsis cautus, in armis fortis, in imperijs æques, in transactionibus felix, in reprehensionibus ingenuus, in conuersione cum paribus comis et humanus, in pœnis Clemens, ad ignoscendum facilis, ad iuuandum promptus, ad curandum sollicitus, ad largiendum benignus, ad expediendum strenuus, bonis denique omnibus multis nominibus vnice dilectus, Annum agens vitæ suæ Climactericum maximum 63, nocte 8. Maij, præcedente, intra horam XI. et XII. rebus humanis placida morte exemptus est, etc(etera).

²¹ *Rerum Silesiacarum Et Vicinarum Gentium. Chronica: Darin[n]en Wahrhaftige Beschreibung deß Landes Ober und Nieder Schlesien Auch benachbarten und umbliegenden Länder als Behmen Ungern Polen Lieffland Moschowiten Tartern Türcken Schweden Littawen und anderer Länder Ingleichen die Fürstenthümer Sagen Prebuß und Naumburg Alte und Neue Historien von den Namen Ursprung ... dieser Völcker Auch was sich sonst darinnen ... zugetragen ... Theils alt Theils verbessert zum theil auch new in Druck geben, durch D. I. Cureum, (1607), s. 487–488; uprzednio opublikował Schickfus, *New vermehrte Schlesische Chronica*, s. 69; powtórzył Mycielski, *Grobowe Piastów pomniki na Szlązku Pruskim*, s. 80, nr 63.*

Tłum.: Tutaj leży pochowany świętej pamięci książę, książę Jerzy II pochodzący z cesarskiego i królewskiego rodu, drogiego księcia Fryderyka II na Legnicy i Brzegu najlepszy syn, wielki bohater, sławny książę dzięki sobie i nazwisku. Gorliwy kontynuator chwalebnych czynów swoich przodków, całego rodu cześć i ozdoba, spadkobierca cnót ojcowskich, spokrewniony z licznymi cesarzami, królami Czech i wieloma wielkimi panami w Niemczech. Drogi dla wielu królów, hrabiów, rycerzy i szlachciców, a szczególnie lubiany na śląsku: zbawienna gwiazda ojczyzny, obrońca prawdziwej religii, wspierający kościoły, fundator szkół, organizator instytucji publicznych, przystań dla prześladowanych, wsparcie dla potrzebujących. Łagodny władca i regent, zasłużony w sprawach publicznych i dla wielu osób prywatnych. Dobrze sprawujący i wzmacniający swoją władzę, wobec sąsiadów deklarujący pokój, dokładny czciciel powszechnego porządku, czujny nadzorca dyscypliny, doskonale władający łaciną, cieszący się żywą pamięcią, w radach roztropny, w odpowiedziach ostrożny, na wojnach dzielny, w sprawowaniu rządów sprawiedliwy, w zawieraniu układów pomyślny, w krytykowaniu rozważny, w rozmowach z równymi sobie miły i uprzejmy, w karaniu łagodny, nieskory do pamiętliwości, gotowy do pomocy, przywykły do okazywania troski, skłonny do hojności, dokładny w spłacaniu zobowiązań a w końcu przez wszystkich dobrych ludzi serdecznie lubiany. Zasnął w Bogu w 63 roku krytycznym swego życia, w nocy poprzedzającej dzień 8 maja między 11 i 12 godziną. Pobożna śmierć oderwała go od spraw ludzkich itd.

Jerzy II, syn Fryderyka II i Zofii brandenburskiej. Urodził się w Legnicy 18 lipca 1523 r., zmarł w Brzegu w późnych godzinach wieczornych (tu między 11 i 12 godziną) w dniu 7 maja 1586 r. Pochowany został w kolegiacie św. Jadwigi w Brzegu w dniu 9 czerwca 1686²².

²² Jasiński, op. cit., 1, s. 225, nr 96.

INSKRYPCJE NAGROBNE JAKO NIEDOCENIONE ŹRÓDŁO HISTORYCZNO-GENEALOGICZNE

STRESZCZENIE

Przywołując kilka przykładów opublikowanych inskrypcji w starodrukach, autor wskazuje na niewykorzystywane możliwości badawcze i podkreśla przy tym konieczność uwzględniania w badaniach tego rodzaju źródeł.

DIE GRABINSCHRIFTEN ALS UNTERSCHÄTZTE HISTORISCH-GENEALOGISCHE QUELLEN

ZUSAMMENFASSUNG

Ausgehend von ein paar Beispielen von veröffentlichten Inschriften in alten Drucken und Publikationen weist der Verfasser auf die nicht ausgenutzten Forschungsmöglichkeiten hin und unterstreicht dabei die Notwendigkeit einer verstärkten Berücksichtigung dieser Quellengruppe in der Forschung.

GRAVE INSCRIPTIONS AS AN UNDERESTIMATED HISTORICAL AND GENEALOGICAL SOURCE

SUMMARY

Citing several examples of inscriptions published in old prints, the author underlines their research potential and emphasizes the need to include such sources in historical research.

Summary by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- epigrafika; badania epigraficzne; teksty inskrypcyjne; stare druki
- Epigraphik; epigraphische Forschung; Inschriftenträger; Altdrucke
- epigraphy; epigraphic research; inscription texts; old prints

Krzysztof Kopiński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-Mail: kkop@umk.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-4379-9217>

Piotr Oliński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-Mail: olinskip@umk.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-1428-0800>

WYKAZ OPŁAT MIESZCZAN PRUSKICH Z PIERWSZEJ POŁOWY LAT 90. XIV WIEKU

Wstęp

W zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu w zespole archiwalnym *Akta miasta Torunia* zachował się pochodzący z lat 90. XIV wieku wykaz opłat, który jest bez wątpienia niezwykle cennym źródłem do dziejów handlu Torunia i Gdańska pod koniec XIV stulecia. Dotychczas nie był wykorzystywany w badaniach nad handlem toruńskim, czy szerzej nad handlem miast pruskich¹. W szczególny sposób przybliży on nam

¹ K. O. Ahnsehl, *Thorns Seehandel und Kaufmannschaft um 1370*, (1961); M. Biskup, *Z problematyki handlu polsko-gdańskiego drugiej połowy XV wieku*, w: *Przegląd Historyczny*, 45, 2–3 (1954), s. 390–407; A. Czacharowski, *Gdańszczanie w Toruniu w latach 1363–1456 w świetle ksiąg ławniczych*, w: *Mieszczanstwo gdańskie*, (1997), s. 25–34; R. Czaja, *Udział wielkich miast pruskich w handlu hanzeatyckim do połowy XIV wieku*, w: *Zapiski Historyczne*, 60, 2–3 (1995), s. 21–38 (część 1) oraz 60, 4 (1995), s. 43–55 (część 2); S. Jenks, *England*,

problematykę kontaktów handlowych utrzymywanych drogą morską przez mieszczaństwo toruńskie i gdańskie z miastami hanzeatyckimi w basenie Bałtyku i na zachodzie Europy. Szczególnie interesujący jest fakt, że nie mamy tutaj do czynienia z jednym z liczniej zachowanych wykazów cła funtowego (*Pfundzoll*)², lecz, jak podano w kilku miejscach analizowanego źródła, z wykazem cel określonych jako *Geleitsgeld*. Była to opłata znana w wielu regionach Europy (w tym również na terenie państwa krzyżackiego)³, która była pobierana przez zwierzchnika terytorialnego za bezpieczne użytkowanie dróg, w tym również dróg wodnych.

die Hanse und Preussen. Handel und Diplomatie 1377–1474, 1–3 (Quellen und Darstellungen zur hansischen Geschichte 38, 1992); M. Magdański, *Organizacja kupiectwa i handlu toruńskiego do roku 1403*, (1939); H. Oesterreich, *Handelsbeziehungen der Stadt Thorn zu Polen. Von der Gründung der Stadt bis zum Ende des sechzehnten Jahrhunderts. 1232–1577*, w: *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, 28 (1890), s. 1–91 oraz 33 (1894), s. 45–93; H. Samsonowicz, *Handel zagraniczny Gdańska w drugiej połowie XV wieku (rejonizacja handlu na podstawie ksiąg cła palowego)*, w: *Przegląd Historyczny*, 47, 2 (1956), s. 283–352; id., *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II połowie XV wieku*, w: *Badania z dziejów rzemiosła i handlu w epoce feudalizmu*, red. M. Małowist, 5 (1960), s. 123; J. Sarnowsky, *Das Thorner Patriziat und der Fernhandel*, w: „*Kopet uns werk by tyden*”. *Beiträge zur hansischen und preussischen Geschichte. Festschrift für Walter Stark zum 75. Geburtstag*, hg. v. N. Jörn, D. Kattinger u. a., (1999), s. 223–231.

² H. Samsonowicz, *Cła nadbałtyckie w późnym średniowieczu*, w: *Zapiski Historyczne*, 33, 3 (1968), s. 151–170; L. Koczy, *Materiały do dziejów handlu Hanzы pruskiej z Zachodem*, w: *Rocznik Gdański*, 7–8 (1933–1934), s. 275–331; M. Pelech, *Ein Rechnungsbuch über den Preußischen Pfundzoll der Jahre 1397–1404*, w: *Beiträge zur Geschichte Westpreußen*, 10 (1987), s. 139–193; J. Sarnowsky, *Zölle und Steuern im Ordensland Preußen (1403–1454)*, w: *Zakon krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach*, red. Z. H. Nowak, (1995), s. 67–81; id., *Die Wirtschaftsführung des Deutschen Orden in Preußen (1382–1454)*, (Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz 34, 1993); K. Militzer, *Ein Elbinger Pfundzollregister aus dem Herbst des Jahres 1398*, w: *Preussenland*, 17 (1979), s. 14–31; *Das Danziger Pfundzollbuch von 1409 und 1411*, bearb. v. S. Jenks, (2002).

³ W zbliżonym do naszego źródła czasie wspomniano o takim podatku na zjeździe w Malborku 7 grudnia 1394 r.; *Hanserecesse. Die Recesse und andere Akten der Hansetage von 1256–1430* [dalej cyt. HR], hg. v. K. Koppmann, 4 (1877), nr 245. *Frühneuhochdeutsches Wörterbuch* podaje następującą definicję terminu „Geleitgeld”: „Zahlung für (landesherrlichen) Schutz bei Benutzung von Straßen, Warentransporten; Schutzzoll”: *Geleitgeld*, w: *Frühneuhochdeutsches Wörterbuch*, URL: <https://fwb-online.de/lemma/geleitgeld.s.2n> (dostęp 13.07.2019). *Deutsches Rechtswörterbuch* termin „Geleit” tłumaczy m.in. jako: „Geleitgeld, Straßenzoll”: *Geleit*, w: *Deutsches Rechtswörterbuch* (dalej DRW), URL: <https://drw-www.adw.uni-heidelberg.de/drw-cgi/zeige?index=lemmata&term=Geleit#Geleit-1.0> (dostęp 13.07.2019). Z kolei słownik Schillera i Lübbena wyjaśnia termin „Leide-, Leigelt” jako „Geleitgeld, die Abgabe, die für sichers Geleit gegeben wird”: K. Schiller, A. Lübben, *Mittelniederdeutsches Wörterbuch*, 2 (1876), s. 656–657.

W tekście analizowanego źródła użyte zostały dwa rodzaje pieniądza, tj. funty flamandzkie (tzw. *Pfund Groote*)⁴ oraz grzywny pruskie⁵. Wartość transportowanych towarów została wyrażona w funtach flamandzkich, natomiast uiszczane za nie cło w grzywnach. Za towar o wartości jednego funta wnoszono opłatę w wysokości ośmiu denarów. W przypadku kilku wzmianek funty zostały określone jako nowe i wówczas za towar o wartości jednego funta pobierano dwanaście denarów cła. Dla tego okresu posiadamy też informacje o wartościach wspomnianego funta w stosunku do grzywny pruskiej (zob. tab. 1). Szczególnie należy zwrócić uwagę na fakt, że w latach 1380–1392 wartość funta flamandzkiego zmniejszyła się z czterech do dwóch i pół grzywny pruskiej (czyli o 37,5%). Z kolei różnica w analizowanym wykazie pomiędzy cłem pobieranym za funty stare a nowe wynosiła około 33,3%. Można więc uznać, że są to wartości podobne.

Tabela 1. Stosunek 1 funta flamandzkiego do grzywny pruskiej w latach 1380–1396

Rok	1 <i>Pfund Groote</i> = grzywna pruska
1380	4 grz.
1385	3 grz. 6 szk. 3 den.
	4 grz.
1387	3 grz.
1392	2 grz. 12 szk.
1393	2 grz. 8 szk.
1396	3 grz. 12 szk.

Na podstawie: E. Waschinski, *Die Münz- und Währungspolitik des Deutschen Ordens in Preussen, ihre historischen Probleme und seltenen Gepräge*, (1952), s. 246.

⁴ 1 *Pfund Groote* = 20 Schilling = 240 *Groote*.

⁵ 1 grz. pruska (marc, Mark) = 4 wiardunki (Firdung) = 24 skojce (scotus) = 60 szelągów (Schilling) = 180 Vierchen = 720 denarów. Należy w tym miejscu uzupełnić, że wzmiankowane „Vierchen“, kilka razy wymienione w naszym źródle (fierchen, firchen, virling), były wybijane prawdopodobnie do 1391 r. (E. Waschinski, *Die Münz- und Währungspolitik des Deutschen Ordens in Preussen, ihre historischen Probleme und seltenen Gepräge*, (1952), s. 75–76; O. Volckart, *Die Münzpolitik im Ordensland und Herzogtum Preussen von 1370 bis 1550*, (1996), s. 55–57; M. Dygo, *Die Münzpolitik des Deutschen Ordens in Preußen in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, (1987), s. 12.

Precyzyjne określenie czasu powstania wykazu jest dosyć trudne. W tekście źródła konsekwentnie jedynie burmistrzowie toruńscy Henryk Hitfeld, Gotfryd Rebber, Jan Jan i Jan Putten zostali odnotowani z tytułem „dominus”. Pierwszy z nich, Henryk Hitfeld, został burmistrzem w 1391 roku⁶. Z kolei Jan Jan zmarł trzy lata później, w 1394 roku⁷. Prezentowane źródło musiało więc powstać pomiędzy 1391 a 1394 rokiem. Być może w 1393 roku, kiedy to u wybrzeży Danii, w Wismarze i pod Bornholmem, rozbiło się kilka statków z towarami pruskimi i inflanckimi. Jeden z rozbitych 11 listopada tego roku w pobliżu Bornholmu statków należał do Arnolda Dukera, szypra z Elbląga⁸. Co ciekawe, wydaje się, że wszyscy trzej szyprowie wzmiankowani w badanym przez nas przekazie źródłowym, Jakub Witten, Arnold Duker i Alf von Heren, zostali wymienieni w 1393 roku w jednym z zapisów grudniowego zjazdu hanzeatów odbywającego się zapewne w Malborku. Szyprowie mieli się odnieść do kwestii uregulowania 200 nobli w ramach *geleytis*⁹. Trudno w tym miejscu nie oprzeć się również wrażeniu, że badany wykaz może być formą pośrednią związaną z odchodzeniem zakonu krzyżackiego od przekazywania dochodów z cła funtowego na rzecz związku hanzeatyckiego i ich stopniowym zawłaszczeniem.

Kolejnym zagadnieniem, które należy wyjaśnić, jest pytanie, dlaczego do tej pory rękopis nie był szerzej znany naukowcom. Wiadomo, że podobne treściowo źródła wydawał w okresie międzywojennym Leon Koczy¹⁰. Źródła te, jak wskazują ich sygnatury, powinny znajdować się obok siebie w magazynach archiwalnych¹¹. Tak jednak w omawianym okresie nie było. Odpowiedź dają zapisy odnoszące się do tych

⁶ *Urzędnicy miejscy Torunia. Spisy, 1: do roku 1454* (dalej cyt.: *Urzędnicy miejscy Torunia*), oprac. R. Czaja, (1999), s. 205.

⁷ *Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 206.

⁸ HR, 4, nr 168–169, 173; 185, pkt. 10; *Hansisches Urkundenbuch*, hg. v. K. Kunze, 5 (1899), nr 138; wykazy właścicieli towarów i ich wartości znajdujących się na statku Arnolda Dukera zob. Archiwum Państwowe w Toruniu, *Akta miasta Torunia* (dalej APT, AmT), Dokumenty i listy, Kat. I, sygn. 172/1–7.

⁹ HR, 4, nr 172, pkt. 15: „Item Jacob Witten, Anrd Duker und Alf von Heren sal man vorboten, und vrogen sy, wy ez umme dy 200 nobelen van des geleytis wegen ez gelegin”.

¹⁰ Koczy, *Materiały do dziejów handlu*, passim.

¹¹ L. Koczy wydał materiały zawarte w dwóch jednostkach archiwalnych: APT, AmT, Księgi i akta, Kat. II, dz. III, sygn. 64, 65 (Koczy, *Materiały do dziejów handlu*, s. 275 n.).

jednostek archiwalnych w tak zwanym *Katalogu II*, czyli pomocy archiwalnej powstałej pod koniec XIX wieku (pomoc ta została przepisana na maszynie do pisania w okresie II wojny światowej) dla *Ksiąg i akt z zespołu Akta miasta Torunia*¹². Interesująca nas jednostka archiwalna została dopisana w *Katalogu II* zielonym atramentem już po II wojnie światowej. Dokonała tego ówczesna kierownik archiwum toruńskiego doc. dr Irena Janosz-Biskupowa. Z notatki na papierowym bifolium ochraniającym wydawany rękopis wynika, że został on odnaleziony w trakcie skontrum zasobu w toruńskim archiwum w dniu 7 czerwca 1962 roku. Wydawany przekaz został wówczas wyłączony z tzw. nasy-pu, czyli prawdopodobnie przyzmy nieopracowanych akt znajdujących się w magazynie archiwum toruńskiego. Na wspomnianym bifolium dopisano pośrodku strony „Leitegeld”, natomiast w *Katalogu II* została dopisana tylko nowa sygnatura rękopisu, bez określenia choćby w najmniejszym skrócie jego treści. Dla wspomnianej jednostki archiwalnej dopiero w ostatnich latach kartę inwentarzową opracował Krzysztof Kopiński. Na podstawie metryczki udostępnienia akt wiadomo, że wykaz ten mieli w rękach Janosz-Biskupowa (1965), Markian Pelech (1979) i Janusz Tandecki (1985).

Tekst niniejszego przekazu został przygotowany do publikacji w całości, bez żadnych skrótów. Poszczególne wpisy znajdujące się w wykazie zostały oznaczone numerami. Cyfry rzymskie konsekwentnie zastąpiono cyframi arabskimi. Zastosowano interpunkcję zgodną z zasadami współczesnymi. Znaki przystankowe wprowadzono również w tych miejscach, w których ich brak mógłby powodować problemy w zrozumieniu przekazu. Ustalając kolejność wpisów w analizowanym źródle, nie skorzystano z foliacji zrobionej w ostatnich latach w archiwum toruńskim. W trakcie opracowywania tekstu źródła wykorzystano zalecenia zawarte w instrukcji Adama Wolffa sporządzonej dla źródeł powstałych do połowy XVI wieku¹³. Ze wskazówek tych szczególnie przydatne były następujące symbole graficzne:

¹² Catalog II des Raths-Archivs zu Thorn Gebundene & geheftete Handschriften, auch Karten, Pläne & Abbildungen (pomoc udostępniana w Pracowni Naukowej APT, maszynopis).

¹³ A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, w: *Studia Źródłoznawcze*, 1 (1957), S. 155–184.

[] – wszelkie uzupełnienia pochodzące od wydawców,
 /- -/ – skreślenie,
 --- – zdanie niedokończone
 < > – dopisek,
 // – koniec strony.

Ponadto przy przygotowywaniu tej edycji skorzystano z części wskazówek opracowanych przez Waltera Heinemeyera¹⁴, jak również doświadczeń wydawców wielotomowej edycji *Akt Stanów Prus Królewskich*¹⁵.

Wykaz skrótów zastosowanych w edycji:

den. – denarium

gr. – grossus

lb. – libra

mr. – marca

sc. – scotus

sol. – solidus [dotyczy zarówno grzywien pruskich, jak i funtów flamandzkich].

Or.: Archiwum Państwowe w Toruniu, *Akta miasta Torunia, Księgi i akta*, Kat. II, dz. III, sygn. 65a; obecnie są to dwie karty papierowe, błędnie foliowane ołówkiem, o wymiarach: pierwsza 64 × 29,6 cm, druga 72,6 × 29,5 cm, pierwsza z kart papierowych została podklejona papierem prawdopodobnie w XIX wieku, który wystaje w górnej części 13 cm poza papier pochodzący z okresu średniowiecza. Pierwotnie był to zwój o wymiarach 123,6 × ok. 29,5 cm, który uległ przedarciu na wysokości 64 cm (obie karty pasują do siebie po ich zestawieniu). Analizowany średniowieczny zwój powstał jednak z trzech kart sporządzonych dla trzech różnych statków. Karty te zostały zszyte ze sobą białą dratwą. Karty dotyczące statków Alta de Hern i Arnolda Dukera posiadają ten sam filigran: głowę wołu z oczami i pyskiem, na głowie pomiędzy rogami kula, z której

¹⁴ W. Heinemeyer, *Richtlinien für die Edition mittelalterlichen Amtsbücher*, w: *Richtlinien für die Edition Landesgeschichtlicher Quellen*, hg. v. W. Heinemeyer, (1978), S. 18–23.

¹⁵ Zob. *Akta Stanów Prus Królewskich*, hg. v. K. Górski, M. Biskup, 1–2 (Fontes TNT 41 i 43, 1955–1957).

wychodzi jednokonturowy pręt zakończony gwiazdą¹⁶. Każda z trzech kart pierwotnego zwoju została spisana przez innego pisarza. W kilku miejscach fragmenty tekstu zostały skreślone, zaś inne dopisane. Dopiski zostały sporządzone przez pisarzy pobocznych. Językiem źródła jest łacina i niemiecki. Pismo w wielu miejscach jest słabo czytelne. Widoczne są zabrudzenia, uszkodzenia mechaniczne i biologiczne, brzegi kart są mocno postrzępione. Rękopis posiada obecnie oprawy wtórne: pierwszą papierową (z lat 60. XX wieku) oraz drugą wiązaną, kartonową (lata 90. XX wieku).

¹⁶ Por. Schema der Gliederung der Ochsenkopf na stronie Hauptstaatsarchiv Stuttgart, projekt Wasserzeichensammlung Piccard: URL: https://www.piccard-online.de/bilder/einleitungen/002_Motive.pdf (dostęp 23.07.2019).

Tekst źródła

[karta dotycząca statku Jakuba Witten]

^aVon leyteghel[d]^{-a}In Jacobi Witten^{b1} leytegelt

1. Johannes^c Schiltknecht² de 100 lb. stapel^d dedit 1 mr. 2 ½ sc. 5 den.
2. Johannes^e Huppe³ de 69 lb. nuwgelt dedit 1 mr. 4 sc. minus sol.
3. Johannes Bokenchus⁴ de 60 lb. stapel dedit 16 sc.
4. Henricus de Haltern^f de 31 lb. stapel dedit 8 sc. 2 virling.
5. Herman Altich de 78 lb. 15 sol. stapel dedit 21 sc.
6. Claus Schwter de 72^g lb. stapel dedit 19 sc. 6 den.
7. Dominus Henricus Hetuelt⁵ de

 83 lb. stapel dedit 22 sc.^h 4 den.
 Hartwicus Hetuelt⁶
8. Johannes Sepperode de 11 lb. 11 sol. nuwgelt dedit 4 ½ sc. 3 den.
9. Herbord Platteⁱ de 19 lb. nw<e>gelt dedit 19 sol.
10. Conradus Rusoppe⁷ de 112 lb. stapel dedit 5 fird. minus 4^j den.
11. Petrus de Nichte⁸ de 68^k lb. stapel dedit 3 fird. 4 den.
12. Johannes Palzod de 110 lb. nw<e>gelt dedit 1 mr. 20 sc.
13. Dominus^l Gotfridus Reber⁹ de 77 lb. stapel dedit 20 sc. 16 den.
14. Michael de Linde¹⁰ de 94 lb. stapel dedit 1 mr. 8 virling.
15. Dominus^m Johannes Jelin¹¹ de 86 lb. nw<e>gelt dedit 1 mr. 10 sc. [1]
 sol.
16. Conradus Berner de 6 lb. nugelt dedit 6 sol.

^{a-a} Wyrazy dopisane na odwrocie karty.^b Możliwa jest też lekcja: Wicben.^c Przed imieniem dwie poziome kreski.^d Obok /-unde-/.^e Przed imieniem dwie poziome kreski.^f Możliwa też lekcja: Halcern.^g Cyfra poprawiona, powyżej dopisano tą samą ręką cyfrę arabską: 72.^h Wyraz poprawiony.ⁱ Możliwa jest też lekcja: Platbe.^j Cyfra dopisana nad /-5-/.^k Cyfra poprawiona.^l Na końcu wyrazu kleks.^m Przed imieniem dwie poziome kreski.

17. Johannesⁿ Stanginwalt¹² de 107 lb. nugelt dedit 7 fird. et 2 sol.^o
18. Herman Sunderkamp de 60 lb. stapel dedit 16 sc.
19. Henricus^p Keyser¹³ de 20 lb. nu<e>gelt dedit 8 sc.
20. Arnolt^q Balke de 90 lb. stapel
21. Johannes^r Mumhard¹⁴ de 95 lb. stapel dedit 1 mr. 10 virling.
22. Gerko de Allin¹⁵ de 75 lb. stapel dedit 20 sc.^s 1 sol.
23. Clauco de Linde¹⁶ de 73 ½ lb. stapel dedit 20 sc. minus sol.
24. Henricus^t de Werle¹⁷ de 52 lb. ^u-14 sol. ^u nu<e>gelt dedit 21 sc. 2 den.
25. Johannes^v Czepiner de 78 lb. stapel
26.

<^y-Sunderman recept^y>

Albertus^w Waczenr[ode]¹⁸ de 70^x lb. stapel
 Johannes de Merse¹⁹ de 82 lb. stapel
27. <^z-Henricus de Ebir dedit^z> Ewirke de Allin²⁰ de 90 lb. stapel
28. <^{aa}-Henricus de Ebir dedit^{aa}> Johannes Bykoln²¹ de 204 ½ lb. stapel
29. Hermannus Geseke de 15 lb. stapel
30. Wyneke^{ab} de 48 lb. stapel^{ac}.
31. Ewirke Wynman de 9 ½ lb. stapel dedit 19 virling.
32. <^{ad}-Johannes de Beke^{ad}> Gotke Vasan²² de 165 lb. stapel Ar[n]t Balke presentavit^{ae}./.
 [karta dotycząca statku Alta de Hern]
 Leytegelt in Alt de Hern²³

ⁿ Obok na marginesie dopisano jaśniejszym inkaustem: absens.

^o Wyraz poprawiony.

^p Obok na marginesie dopisano jaśniejszym inkaustem: deest.

^q Obok na marginesie dopisano jaśniejszym inkaustem: deest.

^r Obok na marginesie dopisano jaśniejszym inkaustem: absens.

^s Obok /-minus-/.

^t Obok na marginesie dopisano: /-Dominic [?] in Danczk dedisse dedit de novo-/.

^{u-u} Dopisano w miejscu /-stapel-/.

^v Obok na marginesie dopisano jaśniejszym inkaustem: deest.

^w Obok na marginesie dopisano: /-Johannes de Beke-/.

^x Cyfra poprawiona.

^{y-y} Wyrazy dopisane na marginesie.

^{z-z} Wyrazy dopisane na marginesie.

^{aa-aa} Wyrazy dopisane na marginesie.

^{ab} Obok na marginesie dopisano: absens.

^{ac} Dalej /-Gerko de Allin de 75 lb. stapel-/.

^{ad-ad} Wyrazy dopisane na marginesie.

^{ae} Dalej, do szczytu kart, niewielki 5 cm niezapisany odstęp.

33. Johannes Schonebrucke^{af} dedit de 5 lb. stapel 10 virling.
34. Item Johannes Schiltknecht^{ag} de 234 lb. stapel unde dedit 2 ½ mr. 2 sc. 1 sol.^{ah}
35. Nicolaus Lindenaw dedit de 150 lb. stapel 1 mr. 16 sc.
36. <^{ai}In Danczk dedit prius, hic dedit, modo de novo dedit.^{ai}> Gotko Vrowindorff²⁴ de 16 lb. 13 sol. dedit^{aj} 4 sc. 1 sol.
37. Henricus^{ak} de Haltern de 22 lb. stapel^{al} dedit 1 fird. minus virling^{am}.
38. Herman Altich de 10 lb. dedit 2 sc. 20 den.
39. <^{an}Johannes de Beke dedit in Danczk ut dicit.^{an}> Gotko Vasan²⁵
40. Johannes Nu<e>sleger de 29 lb. 10 sol. dedit ½ mr. minus sol.
41. Dominus Henricus Hetuelt  de 15 lb. dedit 4 sc.
- Hartwicus Hetuelt 
42. Johannes de Curia de 15 lb. stapel dedit 4 sc.
43. Conrad Rusoppe de 112 lb. stapel dedit 5 fird. minus 4 den.^{ao}
44. Clauco de Linde de 104 lb. stapel dedit 1 mr. 28 firchen.
45. <^{ap}Dedit Henricus de Ebir in Danczk^{ap}> Ewirko de Allin de 53 ½ lb. nw<e>gelt
46. Johannes^{aq} Mumhardi de 105 stapel dedit 1 mr. 4 sc.
-  <Sunderman>
47. Johannes^{ar} de Merse de 90 lb. stapel
48. <^{as}Dedit Krokman²⁶ in Dancz. Recepit^{as}> Henricus Sternberg de 73 lb. stapel

^{af} Wyraz poprawiony.

^{ag} Obok /-dedit-/.

^{ah} Dalej /-Johannes Huppe-/.

^{ai-ai} Wyrazy dopisane na marginesie.

^{aj} Obok /-16-/.

^{ak} Przed imieniem dwie poziome kreski.

^{al} Wyraz nieczytelny wskutek uszkodzenia papieru w tym miejscu.

^{am} Dalej przedarcie papieru.

^{an-an} Wyrazy dopisane na marginesie.

^{ao} Dalej /-Petrus de Nichte de 58 lb. stapel-/.

^{ap-ap} Wyrazy dopisane na marginesie.

^{aq} Obok na marginesie dopisano: vacantes.

^{ar} Obok na marginesie dopisano: /-Dedit Johannes de Beke-/.

^{as-as} Wyrazy dopisane na marginesie.

49. Arnoldus^{at} Balke de 75 lb. stapel
50. Johannes^{au} Stanginwalt de 79^{av} lb. stapel dedit 21 sc. 2 den.^{aw}
51. Ewirke Wynman de 41 ½ lb. stapel dedit 11 sc. 2 den.
52. Degin de 13 lb. stapel dedit 3 ½ sc. 1 den.
53. <^{ax}-Dedit Henricus de Ebir^{-ax}> Johann Bykoln de 107 ½ lb. stapel.
54. <^{ay}-Dedit Johannes de Beke^{-ay}> Gotko Vasan de 200 lb. stapel^{az}./.
[karta dotycząca statku Arnolda Dukera]
ba-Von deme leytegelde^{-ba}
In Arnoldi Duker²⁷
55. Wernher^{bb} Rote²⁸
Johannes Huppe
Albertus Rote²⁹ de 137 lb. stapel dedit 1 ½ mr. 16 den.
56. Hermannus^{bc} de Geseke de 61 lb. stapel dedit 16 sc. 8 den.^{bd} dedit.
57. Johannes^{be} Sepperode cum fratre^{bf} de 60 lb. 10 sol. stapel dedit 16 sc. 4 den.
58. Johannes^{bg} de Lo³⁰ de 40 lb. stapel
59. Nicolaus Lindenaw de 131 lb. dedit 1 mr. 11 sc. minus 2 den.
60. Gotko Konig³¹ de 10 lb. dedit 2 sc. 20 den.
61. Johannes Konig de 10 lb. stapel dedit 20 virling.
62. Henricus Boding de 12 lb. dedit 8 sol.
63. Henricus Konig³² de 9 lb. 17 gr. dedit 6 sol.
64. Wysse Hensel de 55 lb. dedit 15 sc. minus 10 den.
65. Johannes Rubit³³ de 116 lb. 10 sol. dedit 1 mr. 7 sc. 2 den.
66. Lyffhardus Blumental³⁴ de 102 lb. stapel dedit 1 mr. 3 sc. 6 den.

^{at} Obok na marginesie dopisano: absens.

^{au} Obok na marginesie dopisano: absens.

^{av} Cyfra poprawiona.^{aw} Wyraz dopisany nad /-sol.-/ .

ax-ax Wyrazy dopisane na marginesie.

ay-ay Wyrazy dopisane na marginesie.

^{az} Dalej, do zszycia kart, 11 cm odstęp.

^{ba-ba} Wyrazy dopisane na odwrocie karty, odwrócone o 180° w stosunku do pozostałego
stu.

^{bb} Przed imieniem dwie poziome kreski.

^{bc} Przed imieniem dwie poziome kreski.

^{bd} Obok /-regulam [ʔ]-/.

^{be} Przed imieniem dwie poziome kreski.

^{bf} Od wyrazu poprowadzona linia do wersu poniżej, gdzie /-Iohannes de Lo-/.

^{bg} Przed imieniem dwie poziome kreski.

67. Henricus de Haltern de 85 lb. stapel dedit 23 sc. minus 10 den.
 68. Johannes Bykoln de 106 lb. stapel dedit 1 mr. 4 sc. 8 den.
 69. Hermannus Ludenscheide³⁵ de ---
 Hermannus de Allin³⁶ de 70 lb. nuwegelt dedit 1 mr. 4 ½ sol.
 70. Gotko Vasan de 17^{bh} lb. stapel dedit 11 sol. 4 den.
 71. Johannes Nw<e>slegir de 49^{bi} lb. 10 sol.^{bj} stapel dedit 13 sc. 6 den.^{bk}
 72. Arnd de Curia de 8 lb.
 stapel dedit 16 fi<e>rchen
 Johannes Winter de 25 lb.
 stapel dedit 7 sc. minus 10 den.
 73. Gotko de Nymagin de 97 ½ lb. stapel dedit 1 mr. 2 sc.
 74. Henricus de Curia de 12 lb. dedit ½ fird. 6 den.
 75. Dominus Johannes de Puteo³⁷ de 64 lb. stapel dedit 17 sc. 2 den.
 76. Dominus Henricus Hetuelt de
 Hartwicus Hetuelt de 134 lb. dedit 1 ½ mr. minus quartis
 Tydemannus Hetuelt³⁸
 77. Domina Sternbergynne^{bm39} de 94 lb. dedit 1 mr. 8 virling.
 Henricus Sternberg
 78. Conrad Rusoppe de 49 lb. stapel dedit ½ mr. 8 virling.
 79. Petrus Demcher de 58 lb. stapel dedit 15 ½ sc. minus den.
 80. Dominus Gotfridus Reber de 222 <10 sol.^{bn}> lb. stapel
 dedit 2 ½ mr. minus 5 virling.
 et Gerke de Allin //
 [verte karty dotyczącej statku Arnolda Dukera]
 In Duker^{bo}

^{bh} Cyfra dopisana w miejscu /-19-/.

^{bi} Cyfra dopisana w miejscu /-33-/.

^{bj} Obok dopisano jaśniejszym inkaustem: nw [?].

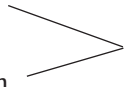
^{bk} Wyraz poprawiony.

^{bl-bl} Wyrazy dopisane na marginesie.

^{bm} Wyraz poprawiony.

^{bn} Wyrazy nadpisane, wstawione do tekstu źródła zgodnie ze znakiem pisarskim.

^{bo} Dalej /-Gerko de Allin de 58 ½ lb. nu<e>gelt dedit 1 mr. minus 18 den.-/. Przed nazwiskiem na marginesie dopisano: vacantes.

81. Dominus Johannes Jelin de 196 lb. stapel dedit 2 mr. 4 sc. 8 den.
 82. Johannes Barlaw⁴⁰ de 28, <10 sol.^{bp}> lb. stapel dedit 8 sc. minus 1 sol.
 83. Johannes Russe⁴¹ de 27 lb. stapel dedit 18 sol.
 84. Clauco de Linda  de 65 lb. stapel dedit 17 sc. 10 den.
 Ewirke Wynman
 85. Johannes^{bq} Mumhard de 120 lb. stapel dedit 1 mr. 8 sc.
 86. Johannes^{br} de Merse de 124 lb. stapel.
 87. Filia de Kamen, uxor Hardirberg in Danczk de 15 lb. stapel^{bs} .//

Przypisy końcowe aneksu:

¹ Jakub Witten, szyper, zaangażowany także w działalność handlową (HR, 4, nr 175, pkt. 2, 178, pkt. 3, 185, pkt. 4, § 21, 28.)

² Ławnik (1384–1385, 1388) i rajca Starego Miasta Torunia (dalej cyt. SMT) w latach 1389–1396, zmarł w 1396 r. (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 221).

³ Zapewne identyczny z ławnikiem (1411) i rajcą SMT (1420–1421): *Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 205.

⁴ Ławnik (1394, 1401–1405) i rajca SMT (1406–1416) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 197).

⁵ Ławnik (1383), rajca (1384–1390) i burmistrz SMT (1391–1398), zmarł w 1398 r. (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 205).

⁶ Ławnik (1424–1433) i rajca SMT (1434–1444) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 205).

⁷ Ławnik (1397–1398) i rajca SMT (1399–1410) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 220).

⁸ Ławnik (1383–1399), starszy ławnik SMT (1400–1402) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 213).

⁹ Ławnik (1379–1382), rajca (1383–1387) i burmistrz SMT (1388–1411) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 216).

¹⁰ Współdowodzący w wyprawie krzyżackiej na Złocieniec w 1389 r., podczas której został pojmany przez rycerzy pomorskich gość zakonu książę Wilhelm z Geldrii (A. Semrau, *Katalog der Geschlechter der Schöffenbank und des Ratsstuhls in der Altstadt Thorn 1233–1602*, (*Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn* 46, 1936), s. 66).

¹¹ Ławnik (1375–1376), rajca (1377–1386) i burmistrz SMT (1387–1394), zmarł w 1394 r. (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 206).

^{bp} Wyrazy nadpisane, wstawiono do tekstu źródła zgodnie ze znaczeniem.

^{bq} Obok na marginesie dopisano: absens.

^{br} Obok na marginesie dopisano: absens.

^{bs} Dalej karta niezapisana.

- ¹² Rajca SMT (1411–1413) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 223).
- ¹³ W 1402 r. uczestniczył w rokowaniach wielkiego komtura Wilhelma von Helfensteina z Polską (A. Semrau, *Katalog der Geschlechter*, s. 53).
- ¹⁴ Ławnik (1398–1403) i rajca SMT (1404–1407) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 212).
- ¹⁵ Zapewne identyczny z Gerhardem III von Allen zw. Longusem, ławnikiem miejskim (1411), rajcą (K. Mikulski, K. Kopiński, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, 2 (2015), s. 39).
- ¹⁶ Ławnik (1411), starszy ławnik SMT (1412–1432) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 210).
- ¹⁷ Heinrich III von Werle, ławnik (1389) i rajca SMT (1390–1395), zmarł w 1395 r. (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 226).
- ¹⁸ Ławnik (1377–1382) i starszy ławnik SMT (1383–1399) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 225).
- ¹⁹ Ławnik (1387–1395), rajca (1396–1408) i burmistrz SMT (1409–1422) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 212).
- ²⁰ Ławnik (1389) i rajca SMT (1390–1394), zmarł w 1396 r. (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 195).
- ²¹ Ławnik (1397–1398) i rajca SMT (1399–1412) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 197).
- ²² Ławnik (1403–1407) i rajca SMT (1408–1412) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 200).
- ²³ Zapewne identyczny z Altem von Herden z Harderwijk, jednym z dowódców floty hanzeatyckiej w 1400 r. (*HR*, 4, s. 553, nr 606, pkt. 1).
- ²⁴ Ławnik (1394) i rajca SMT (1395–1406) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 201).
- ²⁵ Gotke II Vasan, ławnik (1403–1407) i rajca SMT (1408–1412) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 200).
- ²⁶ Być może identyczny z Johannem Kruckemannem, ławnikiem Głównego Miasta Gdańska (1400), sędzią (1402) i rajcą (1416) (J. Zdrenka, *Rats- und Gerichtspatriziat der Rechten Stadt Danzig*, 1: 1342–1525, (1991), s. 326–327).
- ²⁷ Arnd Duker, szyper z Elbląga (*Das Elbinger Kriegsbuch (1383–1409). Rechnungen für städtische Aufgebote*, bearb. v. D. Heckmann, u. Mitarb. v. K. Kwiatkowski, (2013), s. 265).
- ²⁸ Ławnik (1399–1403) i rajca SMT (1404–1423) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 219).
- ²⁹ Ławnik (1397), rajca (1398–1405) i burmistrz SMT (1406–1421) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 219).
- ³⁰ Johan III vom Lo, ławnik (1381–1382), rajca (1383–1400) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 211).
- ³¹ Ławnik SMT (1395–1396) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 208).
- ³² Rajca SMT (1411–1413) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 208).
- ³³ Zapewne Johan III Rubit, ławnik (1398), rajca (1399–1439) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 220).
- ³⁴ Ławnik (1406–1407), rajca SMT (1408–1421) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 197).
- ³⁵ Ławnik (1395), rajca SMT (1396–1398), zmarł 1398 (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 211).
- ³⁶ Ławnik (1386–1388), rajca (1389–1397) i burmistrz SMT (1398–1403) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 195).
- ³⁷ Ławnik (1379–1381), rajca (1382–1385) i burmistrz SMT (1386–1406) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 216).
- ³⁸ Ławnik (1393–1396) i rajca SMT (1409–1419) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 205).

³⁹ Zapewne żona lub wdowa po Kirstanie Stirnberg, ławniku SMT (1382–1385) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 223).

⁴⁰ Rajca SMT (1411–1413) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 196).

⁴¹ Johan II Reusse, ławnik (1397–1402), starszy ławnik SMT (1403–1411) (*Urzędnicy miejscy Torunia*, s. 217).

WYKAZ OPŁAT MIESZCZAN PRUSKICH Z PIERWSZEJ POŁOWY LAT 90. XIV WIEKU

STRESZCZENIE

W zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu, w zespole archiwalnym *Akta miasta Torunia*, znajduje się pochodzący z lat 90. XIV wieku wykaz, który jest cennym źródłem do dziejów handlu Torunia i Gdańska pod koniec XIV stulecia. Mamy tutaj do czynienia z wykazem opłat określonych jako *Geleitgeld*, pobieranych za bezpieczne użytkowanie dróg (w tym również dróg wodnych). Prezentowany przekaz powstał prawdopodobnie pomiędzy 1391 a 1394 rokiem, być może w 1393 roku. U wybrzeży Danii, w Wismarze i pod Bornholmem, rozbiło się wówczas kilka statków z towarami pruskimi i inflanckimi. Jeden z rozbitych 11 listopada tego roku w pobliżu Bornholmu statków należał do wzmiankowanego w wydawanym źródle Arnolda Dukera, szypra z Elbląga. Tekst niniejszego wykazu został przygotowany do publikacji w całości, bez skrótów.

DAS GEBÜHRENVERZEICHNIS DER PREUSSISCHEN BÜRGER AUS DER ERSTEN HÄLFTE DER 90ER JAHRE DES 14. JAHRHUNDERTS

ZUSAMMENFASSUNG

Im Bestand des Staatsarchivs in Toruń (Thorn), in der Sammlung *Akten der Stadt Toruń*, befindet sich ein Verzeichnis aus den 90er Jahren des 14. Jahrhunderts, das eine wertvolle Quelle für die Handelsgeschichte in Thorn und Danzig am Ende des 14. Jahrhunderts darstellt. Wir haben es hier mit einem Verzeichnis von Gebühren zu tun, des sogenannten Geleitgelds, die für die sichere Nutzung von Straßen (einschließlich Wasserstraßen) erhoben wurden. Die vorgestellte Überlieferung entstand wahrscheinlich zwischen 1391 und 1394, vielleicht im Jahre 1393. Mehrere Schiffe mit preußischen und livländischen Gütern gingen damals vor der dänischen Küste in Wismar und in der Nähe von Bornholm unter. Eines der am 11. November dieses Jahres in der Nähe von Bornholm gesunkenen Schiffe gehörte einem Schiffer aus Elbing, Arnold Duker, der in der hier veröffentlichten Quelle erwähnt wurde. Der Text der historischen Quelle wurde vollständig und ohne Abkürzungen zur Veröffentlichung vorbereitet.

Übersetzt von Renata Skowrońska

LIST OF FEES OF PRUSSIAN BURGHERS FROM THE FIRST HALF OF THE 1390S

SUMMARY

The State Archives in Toruń, the complex of the archives of the City of Toruń, contain a list from the 1390s, which is a valuable source for the history of trade in Toruń and Gdańsk at the end of the 14th century. The source is a list of fees defined as *Geleitsgeld*, charged for the safe use of roads (including waterways). The presented account was probably created between 1391 and 1394, perhaps in 1393. Several ships with Prussian and Livonian goods crashed off the coast of Denmark, in Wismar and near Bornholm. One of the ships which crashed on 11 November 1393 near Bornholm belonged to Arnold Duker, the skipper from Elbląg mentioned in the published source. The text of this list was prepared for publication in its entirety, without any abbreviations.

Translated by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- II połowa XIV w.; mieszczenie pruscy; wykaz opłat (*Geleitsgeld*); cło funtowe; Archiwum Państwowe w Toruniu; *Akta miasta Torunia*; edycja źródłowa
- 2. Hälfte des 14. Jahrhunderts; preußische Bürger; ein Verzeichnis der Gebühren (*Geleitsgeld*); Pfundzoll; Staatsarchiv in Toruń; *Akten der Stadt Toruń*; Quellen-edition
- the second half of the 14th century; Prussian burghers; list of fees (*Geleitsgeld*); pound duty; State Archives in Toruń; *Files of the City of Toruń*; source edition

Roman Czaja

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

E-Mail: rc@umk.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-0105-0005>

URZĘDNICY KWARTALNI W STARYM MIEŚCIE ELBLĄGU W ŚREDNIOWIECZU*

Geneza i funkcje podziału Starego Miasta Elbląga na kwartały od wielu lat budzą zainteresowanie historyków. Badania Maxa Toeppena, Artura Semraua i Janusza Tandeckiego wykazały, że kluczową rolę we wprowadzeniu w 1414 roku nowego podziału administracyjnego odegrały potrzeby związane z organizacją obrony murów miejskich oraz zabezpieczenia przeciwpożarowego¹. W świetle obecnego stanu wiedzy elbląski urząd kwartalny należy uznać za najstarszy w miastach pruskich². Badanie problematyki związanej z początkami kwartałów w Starym Mieście Elblągu umożliwia dobrze zachowana baza źródłowa. Oprócz zawierającej

* Artykuł został przygotowany do druku w ramach projektu nr 2016/22/M/HS3/00157 finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

¹ M. Toeppen, *Elbinger Antiquitäten. Ein Beitrag zur Geschichte des städtischen Lebens im Mittelalter*, (1870–1871), s. 31–33; A. Semrau, *Die Register über die Bewachung der Altstadt Elbing aus dem 15. Jahrhundert*, w: *Mitteilungen des Copernicus Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn*, 29 (1921), s. 50–61; J. Tandecki, *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (organizacja władz, zachowane źródła, działalność kancelarii)*, (1990), s. 72–74.

² R. Czaja, *Quarters in the municipal authority system in late medieval Prussian towns*, w: *Acta Poloniae Historica* 119 (2019), s. 175–189.

pierwszą wzmiankę o kwartałach księgi rachunkowej z lat 1404–1414³ dysponujemy także prowadzoną w latach 1417–1452 księgą *Registrum de custodia murorum, turrium atque valvarum civitatis*. Zapisywano w niej imiona i nazwiska osób odpowiedzialnych za kwartał („starszych”) oraz różne informacje dotyczące obronności murów i ochrony przed pożarem⁴. Topograficzny zasięg kwartałów opisany został z kolei w założonej w 1417 roku księdze gruntowej oraz w spisie uzbrojenia przechowywanego w domach elbląskich z około 1417–1420 roku⁵.

Zainteresowania badaczy dotychczas koncentrowały się na przestrzennym aspekcie podziału na kwartały oraz na ich powiązaniu z miejskim systemem obronnym. Ciągłe aktualnym postulatem pozostaje natomiast charakterystyka społeczna mieszczan obsadzonych na urzędzie kwatermistrzowskim. Dobrym punktem wyjścia do tego typu badań są zawarte w księdze *Registrum de custodia murorum* wykazy starszych kwartałów z lat 1414–1452. Celem prezentowanego przyczynku jest odpowiedź na pytanie, jakie miejsce w hierarchii urzędów radzieckich zajmował urząd kwatermistrzowski oraz wyjaśnienie pozycji społecznej kwatermistrzów, a także związku między miejscem zamieszkania a pełnieniem tego urzędu.

Władze Starego Miasta Elbląga po doświadczeniach wojny z Polską i Litwą z lat 1409–1411 oraz najazdu armii króla Władysława II Jagiełły na Prusy w 1414 roku zdały sobie sprawę z konieczności poprawy miejskiego systemu obronnego⁶. Zachowane źródła nie pozwalają na pełną weryfikację oceny sformułowanej przez radę elbląską we wprowadzeniu do założonej w 1417 roku księgi gruntowej, że zły stan fortyfikacji uniemożliwił obronę i zmusił rajców do uznania władzy króla polskiego w dniu 20 lipca

³ Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga 1404–1414 (dalej cyt. NKR), wyd. M. Pelech, (1988–1989), nr 1440.

⁴ Archiwum Państwowe w Gdańsku, *Akta miasta Elbląga* (dalej cyt. APGd.), sygn. 369,1/ 3006; zob. charakterystykę źródła w Tandecki, *Średniowieczne księgi*, s. 121–122.

⁵ APGd., 369,1/ 118, spis uzbrojenia z około 1418–1419 r., włączony do księgi *Registrum de custodia murorum* wydany został przez: M. Toeppen, *Das Elbinger Kriegsbuch*, w: *Altpreussische Monatsschrift*, 36, 2 (1899), s. 265–273.

⁶ S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, (2010), s. 483, 489; M. Pelech, *Die Teinhame der Altstadt Elbing am Großen Krieg (1409–1411) und ihre während des Krieges erlittenen Schäden*, w: *Beiträge zur Geschichte Westpreußens*, 10 (1987), s. 52–53.

1410 roku⁷. Z pewnością system obronny wymagał naprawy. Z zapisów w księdze rachunkowej wynika, że w 1409 roku zawalił się fragmentów murów przy klasztorze dominikańskim, a fosa między Starym i Nowym Miastem była częściowo zasypana. W 1409 roku podjęto drobne prace naprawcze przy bramach miejskich. Dużo większy zasięg miał remont bram, wież i murów przeprowadzony w 1410 roku⁸. Prace budowlane finansowane były za pośrednictwem kamlarii wewnętrznej. Wprowadzenie w 1414 roku podziału miasta na pięć kwartałów umożliwiło zmianę organizacji prac związanych ze wzmocnieniem fortyfikacji. Na czele każdego z kwartałów postawiono dwóch rajców, którym kamlarz wewnętrzny przekazał określoną sumę na prace budowlane. Największe wsparcie (53 grzywny sześć szkojców) otrzymał pierwszy kwartał, obejmujący południowo-wschodnią, przylegającą do zamku część miasta. Niewiele mniej (43 grzywny 21 szkojców) przeznaczono na prace budowlane w drugim kwartale. Najmniej otrzymali kwatermistrzowie w trzecim (25 grzywien, dwa szkojce i jedenaście denarów) i czwartym kwartale (21 grzywien, 15 szkojców i trzy denary). Prace prowadzone w piątym kwartale, położonym na północy przy klasztorze dominikańskim, pochłonęły 39 grzywien⁹.

Większość z kwatermistrzów powołanych w 1414 roku wywodziła się z grona rajców młodszych, mających kilkuletni staż w radzie. Wszyscy jednak posiadali już doświadczenie w zakresie administrowania finansami miejskimi, prowadzenia prac budowlanych oraz dowodzenia miejskimi kontyngentami wojskowymi¹⁰. Znacznie większe doświadczenie administracyjne i wojskowe posiadało czterech kwatermistrzów należących do grupy najstarszych rajców, stający na czele kwartału pierwszego Tideman Nase i Heinrich Monch oraz Jacob Glogow z drugiego i Tideman Werkmeister z czwartego kwartału. Kierowali oni wielokrotnie urzędami kamlarskimi i dowodzili kontyngentami wojskowymi.

⁷ APGd., sygn., 369,1/ 118, s. 1; *Scriptores rerum Prussicarum*, wyd. Th. Hirsch, E. Strehlke, M. Toeppen, 3 (1866), s. 400.

⁸ NKR, nr 863–871, 1018–1041

⁹ NKR, nr 1440; H. Hauke, H. Stobbe, *Die Baugeschichte und die Baudenkmäler der Stadt Elbing*, (1964), s. 61–64.

¹⁰ Analiza obsady urzędów na podstawie, R. Czaja, *Urzędnicy miejscy Elbląga do 1524 r.*, (2010).

Można więc przypuszczać, że przy wyborze pierwszych kwatermistrzów kluczowe znaczenie miały umiejętności związane z administrowaniem finansami, organizowaniem prac budowlanych i dowodzeniem. Wymogi te korelowały z obowiązkami pierwszych kwatermistrzów, którzy mieli kierować modernizacją miejskiego systemu fortyfikacyjnego. Około 1417 roku zlikwidowany został piąty kwartał i miasto podzielone zostało na cztery dzielnice. Na czele każdego kwartału stało sześciu starszych, dwóch wybieranych z rady i czterech spośród mieszczan¹¹. Początkowo do władz kwartału swoich przedstawicieli delegowały także główne cechy¹². Księga *Register de custodia murorum* zawiera informacje o starszych kwartałów z lat 1417, 1428, 1432, 1437, 1440, 1442, 1452, dwa niedatowane wykazy kwatermistrzów z lat około 1423–1426 i 1426 oraz wykazy kwatermistrzów radzieckich zawarte w spisie uzbrojenia przechowywanego w domach elbląskich mieszczan z około 1419 roku¹³. Część wykazów prowadzono przez kilka lat, wymazywano lub przekreślano w nich imiona i nazwiska ustępujących starszych, a na ich miejsce wpisywano nowych urzędników. Z tego też względu kilka wpisów jest nieczytelnych, a dla części kwatermistrzów nie można ustalić dokładnej daty pełnienia urzędu.

Na podstawie informacji zawartych w księdze rachunkowej oraz wzmiankowanych rejestrów kwartalnych udało się ustalić nazwiska 143 kwatermistrzów z lat 1414–1452. Grupę tę tworzą 83 osoby, które do pełnienia urzędu zostały wybrane z grona mieszczan, dziesięciu kwatermistrzów mieszczańskich, którzy po wyborze do rady pełnili ten urząd także jako rajcy oraz 50 kwatermistrzów radzieckich. Na uwagę zasługuje fakt, że większości rajców (35 osób) powierzano ten urząd zaraz po wyborze do rady lub w ciągu trzech pierwszych lat. W kilku wypadkach pełnienie urzędu kwartalnego łączone było z urzędem wetowym, witraż kościoła parafialnego św. Mikołaja i sołtysa oraz tylko wyjątkowo z urzędami kamlarskimi. Sprawowanie urzędu kwartalnego z reguły więc łączyło

¹¹ APGd., sygn. 369,1/ 3006, 3, 13, 18, 22–24, 27–34.

¹² B. Quassowski, *Obrigkeitliche Wohlfahrtspflege in den Hansestädten des Deutschordenslandes (Braunsberg, Elbing, Königsberg, Kulm und Thorn) bis 1525*, w: *Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins*, 60 (1920), s. 53–54.

¹³ Tandecki, *Średniowieczne księgi*, s. 121; Semrau, *Die Register über die Bewachung*, s. 51.

się z początkowym etapem kariery urzędniczej w radzie. Rajca, który raz został powołany na ten urząd, z reguły pełnił go kilkakrotnie, najczęściej na zmianę w różnych kwartałach.

Źródła elbląskie z pierwszej połowy XV wieku dają możliwość bardzo precyzyjnego określenia miejsca zamieszkania lub adresu nieruchomości znajdujących się w posiadaniu poszczególnych mieszczan¹⁴. Podstawowe znaczenie dla odtworzenia struktury własności i położenia działek na obszarze Starego Miast Elbląga mają księga gruntowa z 1417 roku oraz powstała cztery lata później księga łąkowa (w 1421 roku). Imiona i nazwiska właścicieli parcel zawierają także pochodzące z lat 1420–1435 rejestry drewna przydzielanego do nieruchomości mieszkalnych¹⁵. Miejsce zamieszkania rajcy nie odgrywało decydującej roli przy powoływaniu na urząd kwatermistrzowski, gdyż jedynie 22 rajców mieszkało na terenie dowodzonych przez nich kwartałów. Natomiast wśród kwatermistrzów mieszczańskich takich osób było aż 65. Zamieszkiwanie w danym kwartale uznawano więc za podstawowy warunek powierzania funkcji starszego kwartału mieszczanom nie należącym do rady. Z formalnego punktu widzenia składające się z sześciu osób dowództwo kwartałów stanowiło pewnego rodzaju reprezentację rady i mieszkańców. Decydujący wpływ na skład tego gremium wywierała jednak rada miejska, która w świetle źródeł z późniejszego okresu, z początku XVI wieku, wyznaczała także starszych z kręgu obywateli. Wydaje się, że rajcy starali się powierzać ten urząd głównie mieszczanom należącym do środowiska społecznego zbliżonego do grupy rządzącej. Na taką tendencję wskazują informacje o zawodzie kwatermistrzów mieszczańskich, wśród których znamy aż 23 browarników, dziesięciu kupców i tylko dwóch rzemieślników (piekarzy). Przy zdominowanych przez rzemieślników ulicach położonych we wschodniej części miasta (Garbary, Wieżowa, Kowalska, Rzeźnicka) mieszkało tylko dwunastu kwatermistrzów reprezentujących mieszczan.

W świetle przedstawionego materiału urząd kwartałny należy zaliczyć do sfery urzędniczej powierzanej głównie młodszym rajcom. Doświadczenie organizacyjne odgrywało większą rolę przy wyborze kwatermistrzów jedynie w fazie tworzenia kwartałów, gdy stojący na

¹⁴ R. Czaja, *Socjotopografia miasta Elbląga w średniowieczu*, (1992), s. 16.

¹⁵ APGd., 369,1/ 118, 126, 3007, charakterystyka tych źródeł zob. Tandecki, *Średniowieczne księgi*, s. 112–115.

ich czele rajcy nadzorowali prace budowlane przy murach obronnych. Kwatermistrzowie radzieccy nie byli trwale przypisani tylko do jednego kwartału. Z tego też względu zamieszkiwanie w dowodzonym kwartale nie było niezbędnym warunkiem wyboru na ten urząd. W przeciwieństwie do rajców, kwatermistrzowie mieszczańscy w większości zamieszkiwali w swoich kwartałach. Nie można ich jednak traktować jako reprezentantów społeczności kwartalnej wobec rady. Przemawia za tym nie tylko decydujący głos rady w wyborze starszych kwartałów, ale także środowisko społeczne, bliskie grupie rządzącej, z którego wywodziła się znaczna część kwatermistrzów mieszczańskich. Organizacja władz kwartałów spełniała więc z jednej strony postulat udziału przedstawicieli gminy we władzy nad miastem, z drugiej zaś nie naruszała oligarchicznego władztwa kupiecko-browarniczej grupy rządzącej.

ANEKS

Wykaz kwatermistrzów Starego Miasta Elbląga z lat 1414–1452

M – kwatermistrz mieszczański; R – kwatermistrz radziecki; liczby przed literami M i R oznaczają numer kwartału; r. – rajca; w. – wójt; w () numer kwartału, w którym mieszkał kwatermistrz; wytłuszczenie wskazuje na zamieszkiwanie w kwartale, którym dowodził kwatermistrz

Claus Baryn, 3M ca. 1426; **Bednarska 14 (3)**

Peter Benefelt, r. 1416–1420; 4R 1417; Kowalska 10 (2)

Heinrich Byland, r. 1451–1468; 4R 1452

Claus Birsmid, r. 1412–1426; 2R ca. 1426; Ducha Św. 13 (1)/ **Rybacka 36 (2)**

Claus II Birsmid, 2M 1452; Tobiasza 14 (4)

Johan Birsmid, r. 1447–1459; 4R 1452

Hans Blancke, 3M 1423–1426; **Bednarska 27 (3)**

Jurge Blasebalg, 3M 1432, 3M 1437, 3M 1440 **Bednarska 8 (3)**

Hinrich Bloemenau, 1M 1428, 1M 1437, 2M 1437, 1M 1440; **Nad Kumiela 10** (1); browarnik

Johan Blusman, r. 1447–1469; 1R 1452

Claus Boys, 2M 1417, **Tobiasza 41** (4)

Jacob Bonne, r. 1449–1456; 3R 1452; Garbary 15 (4); browarnik

Paul Borngraber, 3M 1432; **Rybacka 39** (2)

Michael Brugkmann, r. 1425–1458; 2R ca. 1426, 2R 1432, 3R 1437; **Rybacka 30** (2)

Claus Brummer, 1M 1417, ca. 1426; **Ducha Św. 41** (1)

Hans Brun Stary 4M 1417; **Stary Rynek 6–7** (4); piekarz

Niclos Bruzer, 1M 1428; **Ducha Św. 1** (1)

Nicolaus Busdorp, r. 1411–1422; 5R 1414; **2R 1417**, 4R 1419, 3R ca. 1426; **Rybacka 7** (2)

Claus Damerow, 3M 1432; **Bednarska 4** (3)/ **Rybacka 3** (2)

Sifert Doringsman, 2M 1432, 2M 1437, 2M 1440; **Stary Rynek 44** (2)

Peter Dornbeke, r. 1413–1417; 5R 1414

Claus Dorrebecke, 4M 1428; **Tobiasza 5** (4); browarnik

Peter Dulmen, 2M 1423–1426; **Rybacka 37** (2)

Caspar Engelke, 4M 1432; **Tobiasza 8** (4)

Michel Engelke, r. 1465–1478; 4M 1452; Mostowa 14 (2); browarnik

Nicolaus Engelke, 4M 1437, 4M 1440; **Tobiasza 16** (4); browarnik

Claus Engilbrecht, 3M ca. 1426, 3M 1428, 3M 1432; **Bednarska 3** (3)

Niclos Engilswalt, 2M 1432, 2M 1437, 1M 1440, 2M 1440; **Mostowa 32** (2)

Johan Fedeler, r. 1439–1477; 2R 1440, 1R 1452

Hans Glasowgen, 4M 1437, 4M 1452; **Tobiasza 6** (4)

Jacob Glogow, r. 1399–1423; 2R 1414

Jordan Glottow, 3M 1423–1426, ca. 1426; **Bednarska 31** (3); browarnik

Peter Glottow, 1M 1423–1426; **Ducha Św. 12** (1)

Heinrich Greffe, r. 1436–1447; 1R 1437, **2R 1440**; Mostowa 29 (2)

Michael Grymme, r. 1465–1489; 1M 1452; 3R 1452; **Tobiasza 21** (4); kupiec

Michel Grote, 2M 1437, 2M 1440, 2M 1452

Heinrich Halbwachsen, r. 1423–1429; 1R 1423–1426; Mostowa 9 (2)

Henning, 4M 1417

Hans Hildebrandt, 2M ca. 1426; **Rybacka 28** (2); kupiec

Symon Holtzste, 3M 1452

Peter Jokel, 1M 1452

Everdt Kandt, 1M 1417, ca. 1426; **Zamkowa 5** (1)

Wynrich Kyrsburg, 3M 1428; **Wieżowa 13** (3); browarnik

Willam Komeling, 4M 1417; **Tobiasza 38** (4)

Peter Krusze, 1M 1440; **Ducha Św. 33** (1); browarnik

Heinrich Krutzeburg, r.1408–1426; 3R 1423–1426, 1M 1428, 1M 1426;
Mostowa 26 (2)

Albrecht Kurow, 2M 1423–1426; **Mostowa 13** (2)

Nicolaus Lange, w. 1417, r. 1419–1448; 2R 1417, **3R 1423–1426, 3R ca. 1426**, 4R 1437, 4R 1440; Bednarska 7 (3)

Caspar Langerbeyn, r. 1451–1457; 2R 1452

Hans Lantgreffe, 3M 1452

Henning Law, r. 1435–1439; 3R 1432, 3R 1437; **Stary Rynek 52** (3)

Ditterich Lebenicht, 1M 1452

Steffan Lebenicht, 1M 1428

Heinrich Lebenicht, 1 M 1432, 1M 1437, 2M 1437, 1M 1440; **Ducha Św. 48** (1)

Claus Leipener, r. 1423–1433; 2R 1423–1426, 2R 1428; **Rybacka nr 3** (2)

Johan vom Lohe, r. 1417–1426; 4R 1417, 4R ca. 1419; Rybacka 3 (2)

Merten Ludeke, 1M 1452; **Nad Kumiela 30** (1); browarnik

Matthis Marwitz, r. 1440–1442, **2 M 1417, 2M ca. 1426, 2M 1428, 2M 1432**, 3R 1437, 4R 1437, 4R 1440; Rybacka 2 (2)

Claus Mederich, r. 1423–1444; 3M ca. 1426; **Bednarska 18** (3)

Hans Menczil, 1M 1423–1426; **Ducha Św. 5** (1)

Hans Mertens, 4M 1423–1426, 4M 1432, 4M 1437, 4M 1440; **Stary Rynek 63** (4)

Hans Merun, 3M 1417, ca. 1426; Wodna 10 (4)

Heinrich Monch, r. 1383–1420; 1R 1414; **Stary Rynek 33** (1)

Johan Monsterberg, r. 1413–1435; 3R 1414, 3 R1417, 3R ca. 1419; **2R ca. 1426**; ul. Rybacka 29 (2)

Mugkenberg Hans, 3M 1437, 3M 1440; **Bednarska 9** (3); kupiec

Tideman Nase, r. 1399–1432; 1R 1414, 1R ca. 1419, 1R 1417, ca. 1426; **Stary Rynek 40** (1)

Hensil Noremberg, r. 1435–1444; **1M ca. 1426, 1M 1432**, 1R 1432; Ducha Św. 4 (1), kupiec

Heinrich Palborn, r. 1411–1435; **2R ca. 1419; 2R ca. 1426**, 4R ca. 1426; Mostowa 12 (2)

Augstyn Pekowitte, 3M 1452

Hans Peters, 1M 1437, 1M 1440; Wodna 36 (2)

Nicolae Pfaffenknecht, 4M 1452

Lorencz Pilegrim, r. 1449–1459; 1R 1452

Hans Plate, 4M 1423–1426, 4M ca. 1426, 4M 1432; **Stary Rynek 5** (4)

Claus Pomeremengk, 4 M ca. 1426, 4M 1432; **Garbary 14** (4); browarnik

Hanse Prewse, 1M 1417, 1M 1423–1426, ca. 1426; **Duch Św. 10** (1); browarnik

Henning Pribbirnow, 3M ca. 1426; Stary Rynek 66 (4); browarnik

Matthis Puschwald, 4M ca. 1426; **Tobiasza 2** (4); browarnik

Hans Rabensberg, r. 1422–1432; **2M 1417; 1R 1423–1426**, ca. 1426, 2M ca. 1426, **2R 1432**; Mostowa 21 (2)

Fritz Radeke, 3M 1428; **Wieżowa 6** (3)

Peter Reber, 3M 1417; **Garbary 6** (3)

Jacob Reppin, 4M 1452

Tideman II Rese, r. 1443–1459; 4R 1452; **Garbary 17** (4)

Peter Richtstern, 2M 1452

Lucas Rybe r. 1415–1435; 3R 1417, **2R ca. 1419, 2R ca. 1426**; Rybacka 33 (2)

Petir Rybe, w. 1432; 1M 1417, ca. 1426; **Rzeźnicka 8** (1); browarnik

Caspar Ryman, r. 1440–1467; 2M 1432, 2M 1437, 2R 1437, 2R 1440, 2R 1452; **Rybacka 34** (2)

Curt Ryman, r. 1421–1435; 1R 1423–1426, ca. 1426, 1R 1428, 1R 1432; **Ducha Św. 14** (1)

Thomas Ronefeldt, **1M ca. 1426, 1M 1428**, 4M 1437; Ducha Św. 23 (1); browarnik

Jacob Rosemberg, 1M 1437, 1M 1440; **Ducha Św. 34** (1); browarnik

Georg Rouber, r. 1443–1458; 1R 1452

Heinrich Rouber, r. 1417–1426; 1R ca. 1419; **Rybacka 10** (2)

- Werner Rouber, r. 1426–1439; 2R ca. 1426, 2R 1428; **Rybacka 8** (2)
 Johannes II von Ruden, r. 1391–1426; 2R 1423–1426; **Mostowa 29** (2)
 Johan III von Ruden, r. 1439–1462; 3R 1437, 3R 1440; Rybacka 22 (2)
- Bartolomeus Sager, 4M 1423–1426, 4 M ca. 1426
 Curt Scheffel, 2M 1437; **Rybacka 24** (2)
 Thomas Schenkendorf, 1R 1440; Stary Rynek 22 (2)
 Johann Schepel, r. 1413–1414; 4R 1414, Rybacka 24 (2)
 Jacob Schirmer, r. 1416–1448; 2R 1417, **4R 1423–1426**; 3R ca. 1426, **4R ca. 1426**; Tobiasza 31 (4)
 Kirsten Schirmer, 3M 1423–1426, 3M 1437, 3M 1440; **Bednarska 28** (3)
 Johan Schleppengrelle, r. 1426–1449; **4R 1423–1426**, **4R 1428**, 1R 1437, 1R 1440; Garbary 17 (4)
 Andreas Scholcze, 1M 1423–1426; **Ducha Św. 50** (1)
 Hans Scholcze, 2M 1423–1426; **Mostowa 27** (2), browarnik
 Kersten Scholcze, 4M 1423–1426; **Tobiasza 8** (4); browarnik
 Michil Scholcze, 3M ca. 1426
 Nicolaus Scholcze, 4M 1428; Nad Kumięłą 13 (1); browarnik
 Tideman Scholcze, w. 1418, r. 1423–1429; 2R 1423–1426, 2M ca. 1426; **Mostowa 30** (2)
 Hans Schomacher, 2M ca. 1426, 2M 1428, 2M 1432, 2M 1437; Rzeźnicka 7 (1)
 Heinrich Schomacher 4M 1417, 4M ca. 1426, 4M 1432; **Tobiasza 9** (4)
 Petir Schonenberg, 2M ca. 1426, 2M 1428; **Mostowa 7** (2)/ Stary Rynek 4
 Andreas Schonenflyth, 1M 1423–1426; **Ducha Św. 47** (1); browarnik
 Gerke Schonhoff, 4M 1440; Stary Rynek 53 (3)
 Michil Selige, 3M 1423–1426; **Bednarska 9** (3)
 Hans Somer 3M 1417; Rybacka 4, piekarz (2)
 Johannes Sonnenwald, r. 1425–1451; 3R 1437, 3R 1440; **Stary Rynek 14** (3)
 Herman Stabaye, 1M 1428; **Ducha Św. 32** (1); browarnik
 Peter Stabaye, 2M 1423–1426; **Mostowa 11** (2); piwowar
 Johan von Staden, 2M 1417, **Stary Rynek 16** (2), kupiec
 Jacob Steinbutte, r. 1426–1435; 1R 1423–1426, 1R 1428, 1R 1432; **Stary Rynek 33** (1)
 Girke Steynort, 3M 1428; **Wieżowa 3**; browarnik
 Jacob Steinhagen, r. 1451–1463; 3R 1452

Bartke Stipper, r. 1440–1453; 3M 1423–1426, ca. 1426; **Bendarska 10 (3)/**
Rzeźnicka 9 (1); kupiec

Thyme Stolnick, r. 1436–1442; 1R 1440

Hans Storm, 4M 1432, 4M 1437, 4M 1440; **Stary Rynek 7 (4)**

Peter Storm, r. 1419–1450; 3R 1423–1426, 2R ca. 1426, 3R 1432; **Bednarska 26 (3)**

Hans Strawbe, **4M 1428**, 1M 1452; Stary Rynek 61 (4); browarnik

Hartwich Strube, w. 1431, r. 1436–1447; **1M 1426**, **1R 1437**, **1R 1440**, 2R 1440; Ducha Św, 3 (1)

Peter Suckaw, r. 1419–1443; 2R 1423–1426; **3R ca. 1426**, 4R ca. 1426, **3R 1428**, **3R 1432**, **3R 1437**; Bednarska 22 (3)

Heinrich Teggel, 2M 1437, 2M 1440

Thymow, 1 M 1432

Michael Trumpe, 2M 1452

Ulrich Ulrichs, w. 1426; 3R ca. 1426, 3M 1432; **Bednarska 21 (3)**

Wicbold Ulrichs, w. 1423, r. 1425–1437; 4R 1423–1426, ca. 1426, 4R 1428, 4R 1432, 4R 1437; **Tobiasza 35 (4)**

Dytrich von Ulsten, r. 1431–1439; 4M 1428; 4R 1432, 4R 1437; **Stary Rynek 3 (4)**

Antonius II Volmenstein, rajca r. 1410–1423; 2R 1414; Ducha Św. 4 (1)

Bartolomeus Volmenstein, r. 1426–1431; 4R 1423–1426; **Tobiasza 37 (4)**

Matthis Volmenstein, 3M 1452

Johan Wartenberg, r. 1449–1466; 2R 1452

Tideman Werkmeister, r. 1391–1414; 4R 1414, Bednarska 30 (3)

Hannos Wyllem, 3M 1432, 3M 1437, 3M 1440; **Kowalska 17 (3)**

Hans Wyntburg, r. 1434–1452; 2M 1428, 2M 1432, 2R 1432, 2R 1437, 2R 1440; **Rybacka 40 (2)**

Claus Wytte, r. 1417–1450; 1R 1417, 1R ca. 1419, ca. 1426, 3R 1428, 2R 1432, 4R 1432, **2R 1437**, **2R 1440**; Rybacka 6 (2)

Lorencz Wytte, 1M ca. 1426; **Ducha Św. 19 (1)**; kupiec

Peter Wytte, 3M 1417

URZĘDNIICY KWARTALNI W STARYM MIEŚCIE ELBLĄGU W ŚREDNIOWIECZU

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest określenie przesłanek społecznych wpływających na wybór mieszczan na urząd kwartalny (tzw. starszych) oraz wyjaśnienie ich miejsca w hierarchii urzędów rady miejskiej. Z przedstawionych badań wynika, że urząd kwartalny powierzano głównie młodszym rajcom. Doświadczenie organizacyjne odgrywało większą rolę przy wyborze kwatermistrzów jedynie w fazie tworzenia kwartałów. W wypadku rajców miejsce zamieszkania nie było przy tym istotne. Z kolei kwatermistrzowie mieszczańscy w większości zamieszkiwali w kwartałach, w których powoływano ich na omawiany urząd. Nie można ich jednak traktować jako reprezentantów danej społeczności kwartalnej wobec rady.

DIE VIERTELMEISTER IN DER ALTSTADT ELBING IM MITTELALTER

ZUSAMMENFASSUNG

Der Zweck des Artikels ist es, soziale Voraussetzungen bei der Wahl der Bürger zu Viertelmeistern (sog. Älteren) zu definieren sowie die Stellung dieses Postens in der Hierarchie der Stadtämter zu klären. Die vorgestellte Studie zeigt, dass das Amt des Viertelmeisters hauptsächlich jüngeren Ratsmitgliedern anvertraut wurde. Die organisatorische Erfahrung spielte bei der Wahl der Älteren nur in der Phase der Vierteileinteilung eine größere Rolle. Bei den Ratsherren war ihr Wohnort nicht entscheidend. Die bürgerlichen Viertelmeister wiederum lebten meist in den Vierteln, in denen sie in das Amt berufen wurden. Sie können jedoch nicht als Vertreter der Gemeinschaft des Viertels gegenüber dem Rat behandelt werden.

Übersetzt von Renata Skowrońska

QUARTERMASTER IN THE OLD TOWN OF ELBLĄG IN THE MIDDLE AGES

SUMMARY

The purpose of the article is to determine the social premises influencing the choice of townspeople for the quartermaster (the so-called elders) and to clarify their place in the hierarchy of the city council's offices. The presented research shows that the quartermaster was entrusted mainly to younger councillors. Organizational experience played a greater role in the selection of quartermasters only in the phase of creating quarters. In the case of councillors, the place of residence was not important. In turn, middle-class quartermasters mostly lived

in the quarters in which they were appointed to the office in question. However, they cannot be treated as representatives of a given quarterly community in front of the council.

Translated by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- średniowiecze; miasta pruskie; urzędnicy miejscy; kwartały; grupa rządząca
- Mittelalter; preußische Städte; Stadtbeamte; Viertel; herrschende Gruppe
- Middle Ages; Prussian cities; city officials; quarters; ruling group

Renata Skowrońska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-Mail: r.skowronska@uni-wuerzburg.de

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-5322-0125>

UNTERTANEN IM POLITISCHEN SPIEL ZWEIER HERRSCHER

Preußische Stände und ihre Stellung in der Zeit
der Auseinandersetzungen zwischen dem Deutschen Orden
und Polen (1410–1435)

In der Geschichte des Ordenslandes war die erste Hälfte des 15. Jahrhunderts eine besondere Zeit. Nach der territorialen und wirtschaftlichen Ausbildung der Herrschaft sowie ihrer Stabilisierung in jeder Hinsicht (13.–14. Jahrhundert) kam es zu einer entscheidenden militärischen Schwächung der Deutschordensherrschaft in der Folgezeit nach der Schlacht bei Tannenberg am 15. Juli 1410. Diese Schlacht wurde – vollkommen zu Recht – als ein Wendepunkt dargestellt, nach dem der Orden in den nächsten Jahrzehnten danach keinen dauerhaften Ausweg aus der Bahn zum Niedergang fand. Mit dieser militärischen Niederlage lassen sich aber nicht alle im Ordensland ablaufenden Prozesse vollkommen erklären, die zur Bildung einer stetig stärker werdenden Opposition in den darauf folgenden Jahrzehnten und letztendlich zu dem erwarteten, aber doch überraschenden Aufstand gegen den Herrscher im Februar 1454 geführt haben. Die Stabilität und Kraft der Ordensherrschaft wurden alles in allem nicht durch die auswärtigen Mächte Polen und Litauen

in der Zeit der Auseinandersetzungen 1410–1435 gebrochen, sondern eher bekamen sie einen deutlichen Riss. Zu den größten Gegnern des Ordens wurden stattdessen allmählich seine eigenen Untertanen, im Grunde genommen zwei Stände unter ihren jeweiligen Führungen: das Bürgertum (vor allem aus den sogenannten Hauptstädten: Kulm, Altstadt Thorn, Altstadt Elbing, Rechtstadt Danzig, Altstadt Königsberg, Altstadt Braunsberg, später auch Kneiphof) und das Rittertum (insbesondere des Kulmerlandes). Bereits seit der zweiten Hälfte des 14. Jahrhunderts entwickelte sich allmählich ein kollektives politisches Selbstbewusstsein dieser gesellschaftlichen Schichten, das zu einem zunehmenden Streben nach Anerkennung ihres Rechts auf Einfluss auf die wichtigen Entscheidungen führte. In der Zeit des jahrelangen Konflikts des Ordens mit Polen und Litauen 1410–1435 wurde dieser Prozess unter Einfluss von mehreren Faktoren beschleunigt.

Der politische Bedeutungszuwachs von Bürgern und Rittern („Ritter und Knechte“) weckte in der Vergangenheit das Interesse zahlreicher Historiker und bleibt weiterhin ein lebendiges und unerschöpfliches Forschungsthema¹. Zu einer der noch offenen Fragen gehört unter

¹ Zu diesem Thema u. a. K. Górski, *Początki reprezentacji rycerstwa w stanach państwa krzyżackiego w Prusach w XV wieku*, in: *Zapiski Historyczne*, 33, 3 (1968), S. 131–150; M. Biskup, *Rola miast w reprezentacji stanowej Królestwa Polskiego i Prus Krzyżackich w XIV i XV wieku*, in: *Czasopismo Prawno-Historyczne*, 30, 1 (1978), S. 87–120; M. Pelech, *Die Rolle Danzigs unter der preußischen Hansestädten bis 1410*, in: *Danzig in acht Jahrhunderten. Beiträge zur Geschichte eines hansischen und preußischen Mittelpunktes*, hg. v. B. Jähnig, P. Letkemann, (*Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußens* 23, 1985), S. 61–76; K. Neitmann, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen 1230–1449. Studien zur Diplomatie eines spätmittelalterlichen deutschen Territorialstaates*, (*Neue Forschungen zur brandenburg-preußischen Geschichte* 6, 1986); H. Boockmann, *Bemerkungen zur frühen Geschichte ständischer Vertretungen in Preußen*, in: *Die Anfänge der ständischen Vertretungen in Preußen und seinen Nachbarländern*, bearb. v. E. Müller-Luckner, H. Boockmann, (1992), S. 39–51; Z. H. Nowak, *Korreferat: Bemerkungen zur frühen Geschichte der Stände in Preußen*, in: *Die Anfänge der ständischen Vertretungen*, S. 52–54; M. Biskup, *Der Deutsche Orden und die Freiheiten der großen Städte in Preußen vom 13. bis zur Mitte des 15. Jahrhunderts*, in: *Stadt und Orden. Das Verhältnis des Deutschen Ordens zu den Ständen in Livland, Preußen und im Deutschen Reich*, hg. v. U. Arnold, (1993), S. 112–128; J. Sarnowsky, *Die preußischen Städte in der Hanse*, in: *Hansische Geschichtsblätter*, 112 (1994), S. 97–124; A. Czacharowski, *Polityczna aktywność rycerstwa ziemi chełmińskiej w XIII–XIV wieku*, in: *Zakon krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach. Zbiór studiów*, (1995), S. 103–110; R. Czaja, *Das Verhältnis der führenden Schichten der preußischen Großstädte zur Landesherrschaft in vergleichender Sicht im 14. und 15. Jahrhundert*, in: *Der Deutsche Orden in der Zeit der Kalmarer Union 1397–1521*, hg. H. Z. Nowak, R. Czaja, (*Ordines Mili-*

anderen die Erklärung, wie sich die politische Stellung der Städte und des Rittertums im Ordensland in der kurzen Zeit nach der Schlacht bei Tannenberg bis zum Friedensvertrag von Brest (1410–1435) geändert hat. Welche Faktoren hatten Einfluss darauf, dass die Untertanen von passiven Befehlsempfängern der Ordensoberen zu einer bedeutenden handelnden Kraft („Partei“) wurden², die wenige Jahre später sogar bereit war, ihnen den Gehorsam zu verweigern? In dem Beitrag wird dieser Prozess in den Zusammenhang mit den diplomatischen Verhandlungen mit Polen gestellt, um zu untersuchen, inwieweit diese Veränderung der Position der Stände durch das direkte und indirekte diplomatische Vorgehen Polens verursacht waren.

In der Rechtskultur des europäischen Mittelalters bildeten sich bestimmte Regeln heraus, die die Beziehungen zwischen dem Herrscher und seinen Untertanen regulierten und sie zu einer unauflöslichen Bindung machen sollten. Sie basierten auf einem Versprechen in Form einer Eidesleistung – dem Akt der Huldigung –, in dem sich die beiden Seiten (der Herrscher und seine Untertanen) zur Treue verpflichteten. Darüber hinaus versprachen die Untertanen ihrem Herrn die Gefolgschaft. Zu

tares. *Colloquia Torunensia Historica* 10, 1999), S. 75–89; J. Sarnowsky, *Die ständische Kritik am Deutschen Orden in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, in: *Preußenland als Forschungsaufgabe. Eine europäische Region in ihren geschichtlichen Bezügen*, hg. v. B. Jähnig, G. Michels, (2000), S. 403–422; R. Czaja, *Die Krise der Landesherrschaft. Der Deutsche Orden und die Gesellschaft seines Staates in Preußen in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, in: *Die Ritterorden in Umbruchs- und Krisenzeiten*, hg. v. R. Czaja, J. Sarnowsky, (2011), S. 159–171; J. Tandecki, *Miasta pruskie przed i po pierwszym pokoju toruńskim z 1 II 1411 r.*, in: *Miscellanea Historico-Archivistica*, 19 (2012), S. 109–117; eine der neuesten Bearbeitungen: A. Sumowska, *Relacje rycerstwa ziemi chełmińskiej z zakonem krzyżackim w I połowie XV wieku*, (unveröffentlichte Dissertation, unter der Betreuung v. P. Oliński, 2018, zugänglich in der Universitätsbibliothek Toruń): Ich bedanke mich herzlich bei Dr. Alicja Sumowska für die Zurverfügungstellung eines Teils ihres Werkes. Ich bedanke mich ebenso herzlich bei Dr. Marta Czyżak und Prof. Dr. Adam Szweda für ihre Hilfe bei dem Zugang zu einigen Titeln in der Zeit der Coronavirus-Krise sowie Prof. Dr. Helmut Flachenecker, Dr. Dirk Rosenstock und Dr. Renate Schindler für das Korrekturlesen.

² Vgl. Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 51ff.: u. a. „Im 15. Jahrhundert gehören regelmäßig Vertreter der Landesritterschaft und der großen Städte den Botschaften des Ordensstaates für Verhandlungen mit anderen Staaten an [...]. Die gewandelte innere Verfassung des Landes spiegelt sich allein schon in der Zusammensetzung der Gesandtschaften wider. Sie verweist darauf, daß der Hochmeister und seine Gebietiger ihr uneingeschränktes Monopol auf die Behandlung der auswärtigen Beziehungen des Ordensstaates nicht aufrechterhalten haben“. Vgl. auch S. 52 und S. 625ff.

den zentralen Aufgaben des Herrschers gehörten wiederum der Schutz seiner Untertanen sowie die Wahrung ihrer Rechte³. Das Recht, über die Bevölkerung eines Gebietes zu herrschen, und andererseits die Pflicht, einem Herrscher treu zu bleiben, stützte sich also in der Tat auf ein wechselseitiges Versprechen.

Die Bedeutung der Huldigung für die Herrschaftssicherung – und gleichzeitig für die Untergrabung der Herrschaftsautorität – war dem polnischen König Władysław II. (Jogaila) zweifellos bewusst. Das lässt sich deutlich aus seiner Briefe an die Städte der im Juli und August 1410 eroberten Gebiete des Ordenslandes sowie aus den in dieser Zeit ausgestellten Dokumenten deutlich herleiten. Bereits wenige Tage nach der gewonnenen Schlacht versuchte er die Untertanen des Hochmeisters durch Drohungen und Versprechungen zur Huldigung zu zwingen, was ihm meistens auch gelang. Am 16. Juli schrieb er einen Brief an Thorn und andere Städte des Kulmerlandes mit der Aufforderung zur Unterwerfung, „damit er nicht in die Notwendigkeit versetzt werde, ihre Besitzungen zu verheeren“, wie der Herausgeber des Schreibens, Max Toeppen, den Inhalt in einem Regest zusammenfasste⁴. Den Aufruf zur Huldigung wiederholte der König in den darauffolgenden Tagen noch mindestens vier Mal – am 22., 23., 26. und 28. Juli, also im Grunde genommen sehr nachdrücklich – und wies darauf hin, dass „mehrere“ Bischöfe und Städte das bereits getan hätten. In einem dieser Briefe (vom 26. Juli), der ausnahmsweise nicht auf

³ K. Neitmann, *Huldigung und Privilegienbestätigung. Die Ausbildung der landständischen Verfassung der Neumark unter der Herrschaft des Deutschen Ordens und der frühen Hohenzollern*, in: *Landesherr, Adel und Städte in der mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Neumark*, hg. v. K. Neitmann, (2015), S. 245–318, hier S. 245–246; vgl. A. Holenstein, *Die Huldigung der Untertanen. Rechtskultur und Herrschaftsordnung (800–1800)*, (*Quellen und Forschungen zur Agrargeschichte* 36, 1991); M. Pohl, *Untersuchungen zur Darstellung mittelalterlicher Herrscher in der deutschen Kaiserchronik des 12. Jahrhunderts. Ein Werk im Umbruch von mündlicher und schriftlicher Tradition*, (2004), S. 49–50, 54–57.

⁴ *Akten der Ständetage Preußens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens* (weiter ASP), hg. v. M. Töppen, 1 (1878), Nr. 95. S. auch S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szveda, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, (2010), S. 128, 151–153, 165, 169: Auch der Deutsche Orden betrachtete die Huldigung als ein Instrument für die Herrschaftssicherung in den eroberten Gebieten. Am Anfang September 1409 nahm der Komtur von Schwetz im Namen des Hochmeisters die Huldigung der Bürger von Bromberg entgegen. Es wird vermutet, dass auch einige Ritter aus dem Dobriner Land dem Hochmeister gehuldigt haben (im Oktober 1409). Vgl. auch M. Biskup, *Grunwaldzka bitwa. Geneza, przebieg, znaczenie, tradycje*, (1991), S. 116–117, 119–120, 123.

Latein, sondern auf Deutsch verfasst wurde, rief Władysław wiederholt („als wir euch nehes wie ofte geschreiben“) zur realistischen Einschätzung der Situation auf, die doch nach dem Urteil Gottes geschehen ist („synt das got der almechtige die ding also noch seynem götlichem gerichte gefuget hat“). Die Bürger der Stadt sollen nicht ihre „gutter vorterven“ lassen, sondern huldigen, „gleych den herrn byschoffin, lantluten, lehenluten und steten in dem lande czu Prussen, die uns albreyt geholdet und sich begeben haben“. Der Brief endet mit einem eindeutigen Versprechen: „Wir wollen euch bey euwirn alden und noch bey bessirn rechten lassen bleyben“⁵. Das Schreiben, sogar die Drohungen, lassen sich ebenfalls als ein Versprechen des neuen – gerechten – Herrschers lesen. Im Falle der Huldigung verpflichtet er sich, großzügiger als der Hochmeister zu sein. Die Rechte der jeweiligen preußischen Stadt (also „alte“ Rechte) werden geachtet, das Vermögen der Bürger nicht beeinträchtigt. Um die eigene Herrschaft attraktiver zu machen, versprach der König etwas unklar noch weitere „bessere“ Privilegien. Die Huldigung Thorns erfolgte zwischen dem 31. Juli und 7. August. Damit schloss sich die Stadt den anderen neuen Untertanen des Königreichs an, den Bischöfen – von Pomesanien (der am 24. Juli gehuldigt hatte), Ermland und Samland (beide am 27. Juli) und Kulm (20. August) –, den Städten Elbing (um den 22. Juli) und Danzig (7. August) und anderen Städten sowie den Rittern⁶.

Die Drohungen Władysławs gegenüber den preußischen Städten und gleichzeitig eine interessante Rechtfertigung der schnellen Unterwerfung einer von diesen sind aus einem sieben Jahre später verfassten Elbinger Bericht zu entnehmen, als das Land längst wieder unter der Verfügungsgewalt des Hochmeisters stand. Sie war wohl als eine offizielle Stellungnahme des Stadtrates zu den Ereignissen von 1410 gedacht. Die Schreiben

⁵ ASP, 1, Nr. 96, 97, 98, 99; A. Szweđa, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454*, (2009), S. 143: Der Brief an die Altstadt Thorn vom 26. Juli 1410 ist das einzige heute bekannte Beispiel eines in Deutsch verfassten Briefes Władysławs, s. auch S. 130. Über den Sieg als Gottesurteil s. auch Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 476–477: Bis zum 19. Juli huldigten dem polnischen König einige kleinere Städte, S. 482–483, 492–493, 495, 521–522.

⁶ Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 476–483, 494–495, 511–513, 515–516. Vgl. Czaja, *Die Krise der Landesherrschaft*, S. 160–161; G. Białuński, *Opozycja rycerstwa pruskiego na początku XV wieku*, in: *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 3 (2010), S. 247–280; R. Czaja, *Gesellschaft und Landesherr im Ordensland Preußen zu Beginn des 15. Jahrhunderts*, in: *Zapiski Historyczne*, 75, 4 (2011), S. 19–31.

des Königs wurden hier als „heftige Drohbriefe“ beschrieben: „Des zo czog der koning vurder her ins land, und legte sich bey Holland, czum Czammer bey den zee und schreib uns hefftigliche drawbriefe, das wir uns im sulden dirgebin unde holdigen gleiche andern steten alhir im lande“. Dem folgt eine kurze Beschreibung des schlechten Zustandes der Stadtmauern und die Feststellung, dass dem Orden die Reparaturmaßnahmen „zuwider“ waren und sie nicht „verhängen“ wollte: „Auch das wir unser statt gerne hetten gefestent und gebesserd mit alsotaner gereytschafft alze dorczu gebord, daz waz unsern herren y und y czuwedir, und eyne sulche besserunge desir statt ny wolden vorhengen“. Die Bürger mussten sich in der Folge „dem koninge dergebin und geholdegen, welden wir leib, gut, weib und kynd behalden und gebergen“. Die Schuld an der Unterwerfung und im Endeffekt an der Huldigung wurde vollkommen dem Orden zugeschrieben, der vor dem Krieg nicht erlauben wollte, die Stadt anständig zu befestigen. Der Herrscher hatte also seine Pflichten nicht erfüllt. Seine innere Politik brachte die eigenen Untertanen in Gefahr, die daraufhin keine andere Wahl hatten, als sich dem Angreifer schnell zu ergeben. Die Elbinger Ratsherren erwähnten dabei nicht, dass die Stadt dem polnischen Heer wohl auch bei der Eroberung der Ordensburg geholfen hatte⁷.

Die Huldigungen riefen eine besondere Beziehung zwischen den sie leistenden Untertanen des Ordens und dem polnischen König hervor, die nicht nur auf der rechtlichen Ebene von Bedeutung war. Symptomatisch ist zum Beispiel, dass Władysław seit dieser Zeit seine Briefe direkt an die Stände geschrieben hat (an bestimmte Städte gerichtet oder allgemein) – dabei vollkommen den Hochmeister und seine Gebietiger ignorierend. Er breitete in den Schriften seine eigene Sicht des Konflikts mit dem Orden aus und versuchte, die preußischen Untertanen auf verschiedene Art und Weise in die Verhandlungen hineinzuziehen⁸. Über die nächsten

⁷ *Scriptores Rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preußischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, hg. v. T. Hirsch, 3 (1866), S. 400–401; Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 478–480, 483; mehr zur Lage Elbings: D. Heckmann, *Zwischen Tannenberg und Thorn: Krisenbewältigung des Rates der Altstadt Elbing i. J. 1410*, in: *Ordines militares*, 18 (2013), S. 55–65.

⁸ ASP, 1, Nr. 102, 179, 192, 308, 312; *Virtuelles Preußisches Urkundenbuch* (weiter: VPU), Projekt der Arbeitsstelle für die digitale Edition mittelalterlicher Quellen des Zentrums „Geisteswissenschaften in der digitalen Welt“ an der Universität Hamburg (<https://www.spaetmittelalter.uni-hamburg.de/Urkundenbuch/>), PrUB 1413.06.14, PrUB, JH I 1953, PrUB, JH I 1954, PrUB 1414.06.30.b. Falls der Hochmeister ähnliche Briefe an die

zwei Jahrzehnte hinweg ist diese Verbindung in dieser Korrespondenz und bei Begegnungen der beiden Seiten zu spüren. Es kam auch zu außergewöhnlichen Situationen, die eine gewisse Unentschlossenheit der „Doppel“-Untertanen zeigen, wie der Versuch der Unparteilichkeit Thorns im Oktober und November 1410 „augenscheinlich“ macht⁹.

Nach der Huldigung standen die betroffenen Städte und Ritter rechtlich gesehen in einer ungewöhnlichen Lage: als zur Treue und Gefolgschaft verpflichtete Untertanen von zwei sich gerade militärisch bekämpfenden Herrschern. Sie konnten als Verräter bestraft werden, sogar – wegen der sich schnell ändernden militärischen Situation – von beiden Herrschern. Diese Gefahr war sehr realistisch. Bereits im Oktober 1410 schrieb der König an die Städte Tuchel und Konitz sowie an das Rittertum dieser Gegend mit der Aufforderung, dem Orden Widerstand zu leisten (der die Region wieder unter seine Kontrolle gestellt hatte). Für alle Personen, die den ihm gegebenen Treueid gebrochen hatten, aber seinem Ruf folgen würden, versprach er seine Gnade. Einige Wochen später (November/Dezember) wurden Neuenburg und seine Gegend durch die polnischen Truppen besonders brutal zerstört, was der Chronist Johannes Longinus (Jan Długosz) mit dem Verrat der Städte und des Rittertums der Region rechtfertigte¹⁰. Eine eindeutige Bewertung der Huldigung gegenüber dem polnischen König – als Hochverrat – ist auch aus einer zeitnah geschriebenen Chronik des Deutschen Ordens, der sog. Chronik des Johann von Posilge, zu entnehmen: „[...] wend sich rittir und knechte und dy grosten stete des landes czu dem konige [...] und swuren im alle manschaft und truwe [...], derglich ny mer gehort ist in keynen landin von so grossir untruwe und snellich wandelunge“¹¹.

ihm 1409 huldigenden Bürger von Bromberg oder Ritter aus Kujawien und dem Dobriner Land geschrieben hat, konnte er damit eher – angesichts der Stellung dieser Personen in der Machtstruktur Polens – mit keiner großen diplomatischen Wirkung rechnen. Vgl. weiter Boockmann, *Bemerkungen zur frühen Geschichte ständischer Vertretungen*, S. 47–48.

⁹ Darüber auch weiter. Vgl. J. Tandecki, *Rozkwit toruńskiego ośrodka handlowego i produkcyjnego w latach 1350–1411*, in: *Historia Torunia*, hg. v. M. Biskup, 1 (1999), S. 167–220, hier S. 218; vgl. Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 574, 611–612.

¹⁰ ASP, 1, Nr. 108; Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 619, 650–651.

¹¹ ASP, 1, Nr. 87. Vgl. J. Wenta, *Verfasserschaft der sog. Chronik des Johann von Posilge*, in: *Preußenland*, 28, 1 (1990), S. 1–9.

Die Städte waren sich der Gefahr bewusst und versuchten negative Folgen zu mindern. Zum Beispiel rechtfertigten die Elbinger ihren Schritt in einem Schreiben an den damaligen Statthalter, Komtur Heinrich von Plauen, dass sie zur Huldigung wider ihren Willen gezwungen worden seien und nicht dem Heiden, Großfürst Alexander Witold (Vytautas), den Treueeid geleistet hätten. Eine Art von Schuldgefühl ist auch aus einem Brief der Thorner Ratsherren an eine ungenannte Stadt vom Oktober 1410 zu entnehmen, der den Umständen dieses Ereignisses gewidmet ist: „Was wir hiran geton haben, das hoffen wir zu gote von herren, rittern, knechten und steten mit eren wol zu verantworten [...]“¹². Es drohten den Städten also Strafen, insbesondere von Seiten des Deutschen Ordens, der die volle Kontrolle über die vom Gegner besetzten Gebiete und „Seelen“ zurückgewinnen wollte. Die neue Situation führte jedoch dazu, dass beide Herrscher – der Orden und der König – die größeren Städte und die Ritter Preußens jetzt anders wahrnahmen und ihre Politik ihnen gegenüber ändern mussten. Es wurde ihnen allmählich bewusst, dass der Erfolg in dieser Auseinandersetzung ebenfalls von der Einstellung der preußischen Untertanen abhängen konnte. Die nächsten Jahre zeichnen sich in der Folge durch den Anstieg der Bedeutung der Stände bei den Verhandlungen aus.

Zur ersten (bekannten) Zusammenkunft der preußischen Untertanen mit dem neuen Herrscher, dem König von Polen, kam es wenige Tage nach der Huldigung. Sie fand am 10. August 1410 „ante Marienburg“ statt, wohl im Lager der polnischen Truppen während der Belagerung des Sitzes des Hochmeisters. Acht Ratsherren, Vertreter Thorn, Elbings, Braunsbergs und Danzigs, stellten „unser herren koninge“ eine Liste der Wünsche vor, die im Allgemeinen die wirtschaftlichen und städtischen Angelegenheiten betrafen. Władysław erwies sich generell als sehr großzügig, unter anderem übertrug er den Städten die Kontrolle über die Münzstätten des Ordens (!). Bei einigen, besonders für die Kaufleute wichtigen Punkten blieb er überraschend distanziert. Auf die Bitte, „das die koufflute dys landes vry in allen unsers herren koninges und des fursten landes und durch ire lande mit irer kouffinschacz czihen, keren und faren mogen“, kam die Antwort „dys hot unser herre konig irlobit, so lange, das riches stete sament mit den stetin dys landes czusamen werden

¹² ASP, 1, Nr. 90, 103.

komen“¹³. In diesem Moment glaubte der König wohl noch, die neuen Untertanen im Griff zu haben. Nach zwei Monaten, als der polnische Herrscher die Belagerung aufgegeben hatte (19. September), änderte sich die Situation grundsätzlich. Es wurde nun die Zerrissenheit der preußischen Untertanen immer mehr sichtbar. Schon am 24. September forderte Heinrich von Plauen von der Marienburg aus den Rat von Thorn auf, dem Orden gegenüber Treue zu halten. Diesem aus der Ferne gekommenen Ruf konnten die Bürger nicht folgen, selbst wenn sie gewollt hätten, denn in unmittelbarer Nähe der Stadt befand sich das polnische Heer. Bald darauf besuchte Władysław auch kurz die Stadt (am 28. September) und wurde am Flussufer feierlich aufgenommen¹⁴. Etwa eine Woche später bekamen die Ratsherren wieder einen Brief mit der Aufforderung, dem Orden treu ergeben zu bleiben, den sie umgehend an den König weiterleiteten. Am 7. Oktober antwortete Władysław den „Fidelibus nostris, dilectis consulibus civitatis nostre Thorun“ mit dem Lob für ihre Treue ihm gegenüber sowie der Einladung zu sich nach Inowroclaw, wo die Thorner ihn auch in den nächsten Wochen oft besuchten. Um diese Zeit wurde die Stadt wiederum mit der Anwesenheit der Truppen des Ordens in der Nähe der Stadt und der Drohung, dass sie belagert werde, konfrontiert¹⁵. Zu einer Belagerung – jedoch nicht der Altstadt Thorn, sondern der Thorner Burg – kam es erst einen Monat später, vom 14. bis zum 16. November. Die Stadt (bzw. einige städtische Beamte) hatte die Ordensritter ohne Kampf hereingelassen, sie bewahrte aber wohl eine Art von Neutralität. In der damals geführten Korrespondenz eines Ordensgebietigers spiegelt sich eine gewisse Unsicherheit der deutschen Ritter hinsichtlich der Situation wider, und gleichzeitig seine Vorstellung über die Bedeutung der Huldigung und des Treueides für den vor kurzem gewählten Hochmeister Heinrich von Plauen (9. November). Eberhard von Wallenfels, der ungefähr eine Woche vorher zum Komtur von Thorn ernannt worden war, bat das Oberhaupt des Ordens, nach Thorn zu kommen, um von den Ratsherren der Altstadt die Huldigung und den Treueschwur entgegenzunehmen. Er meinte, dass

¹³ Ebenda, Nr. 109; Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 517–519; Tandecki, *Miasta pruskie przed i po pierwszym pokoju toruńskim*, S. 112.

¹⁴ VPU, PrUB, JS 52; Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 573–576: Der Stadtrat hat jedoch kein Festessen zu Ehren des Königs veranstaltet, was auf eine gewisse Distanz der Thorner hinweisen könnte.

¹⁵ ASP, 1, Nr. 102; Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 608–612.

dieser Akt eine wesentliche Bedeutung für die Rückgewinnung der vollen Kontrolle über das ganze Kulmerland haben dürfte¹⁶.

Am 7. Dezember 1410 wurde der Waffenstillstand geschlossen. Seine Regelungen und auch jene des bald geschlossenen Friedensvertrages wurden während der von Ende November bis Ende Januar erfolgten Verhandlungen diskutiert und festgesetzt. Die Herrscher widmeten dabei keine besondere Aufmerksamkeit gegenüber den Städten und dem Rittertum ihrer Länder. Es gibt also keine Hinweise, dass die Anwesenheit ihrer Vertreter bei den Treffen von einer der beiden Parteien erwünscht gewesen wäre und dann auch stattfand, wie es in den nächsten Jahren oft sein sollte. Zu den ersten urkundlich belegten Verhandlungen hatte die polnische Seite vier Vertreter des Ordens eingeladen, drei Ordensritter und einen Söldnerführer, ohne dabei ihre Namen zu nennen. Die Abgesandten sollten von nicht näher genannten 24 Personen begleitet werden. Es ist höchstwahrscheinlich, dass darunter auch Landesritter waren, die jedoch eher keinen Einfluss auf die Gespräche hatten. Auch in den zwei Tage später ausgestellten Dokumenten beider Herrscher, in denen der Waffenstillstand bestätigt wurde, finden sich keine Namen von Bürgern und Rittern (außer den Beamten und „Gästen“). Namentlich nicht bekannte Ritter nahmen auch an dem Besuch des Hochmeisters bei Władysław in Razianz teil (nach dem 9. Dezember), vermutlich als ein Teil seines Gefolges¹⁷.

Der geringe Einfluss der großen preußischen Städte und des Rittertums auf die politischen Entscheidungen ihres Herrschers in dieser Zeit spiegelt sich ebenso bei den Ende Januar 1411 geführten Gesprächen sowie dem diplomatischen Verfahren nach Abschluss des Friedensvertrages wider. Bei der Bestimmung seines Inhaltes und der Unterzeichnung der ersten Dokumente (Präliminarien) war ihre Anwesenheit nicht erwünscht. Ihre Rolle wurde durch die Herrscher auf die Beglaubigung der Urkunde beschränkt (die für den 10. Mai geplant war und auch an diesem

¹⁶ Vgl. ASP, 1, Nr. 104; Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 639–650, 653–654: Der Rat der Altstadt Elbing huldigte dem neuen Hochmeister kurz nach seiner Amtsernennung; Biskup, *Grunwaldzka bitwa*, S. 123, 126; Tandecki, *Rozkwit toruńskiego ośrodka handlowego*, S. 218; Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 706.

¹⁷ Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 669–674. Als Gäste werden hier Ritter aus westlichen Ländern bezeichnet, die den Orden in der militärischen und diplomatischen Auseinandersetzung mit Polen und Litauen unterstützen.

Tag erfolgte), so wie es in dem diplomatischen Verkehr zwischen Polen und dem Ordensland seit Jahrzehnten praktiziert wurde. Die Präsenz des eher kleineren Strasburg unter den großen Städten (Kulm, Altstadt Thorn, Rechtstadt Danzig, Altstadt Elbing, Altstadt Königsberg), die mit ihren Siegeln den Vertrag schmücken sollten, weist darauf hin, dass es sich hier nicht unbedingt um einen Ausdruck ihrer besonderen Stellung handelt. Ebenfalls ist die Auswahl auf polnischer Seite in diesem Sinne aufschlussreich: Krakau, Sandomir, Posen, Kalisch sowie die ziemlich nahe gelegenen Städte Kujawisch Brest und Inowroclaw. Im Text des Vertrages von Thorn kam jedoch eine gewisse Unsicherheit der Herrscher bezüglich der rechtlichen Situation der Untertanen zum Ausdruck, die im letzten Jahr der Gegenseite gehuldigt hatten. Mit einer konkreten Bestimmung versuchten sie das Problem zu lösen: Im dritten Punkt der Vereinbarung wurde beschlossen, diese Personen vom Treueid zu entbinden. Sie sollten auch Dokumente bekommen, die dies bestätigen werde. Des Weiteren wurde allen Geflüchteten das Recht auf Rückkehr in ihre Heimat und die Amnestie gewährt¹⁸.

Die ersten Monate nach Wiedergewinnung der vollen Macht durch den Deutschen Orden waren durch seine „launische“ Politik sowie Exzesse einiger Beamter gekennzeichnet. Bereits im Februar 1411, während einer Tagung in Osterode, stellten die zwei Stände mehrere Forderungen an Heinrich von Plauen – beginnend mit dem vorwurfsvoll formulierten:

¹⁸ Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 704–709, 712–713: Den Vertrag haben u.a. fünf Landesritter signiert; K. Neitmann, *Die preußischen Stände und die Außenpolitik des Deutschen Ordens vom I. Thorner Frieden bis zum Abfall des preußischen Bundes (1411–1454)*, in: *Ordensherrschaft, Stände und Stadtpolitik. Zur Entwicklung des Preußenlandes im 14. und 15. Jahrhundert*, hg. v. U. Arnold, (1985), S. 2779, insb. S. 45–54; Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 162–165, 313–317; Z. H. Nowak, *Waffenstillstände und Friedensverträge zwischen Polen und dem Deutschen Orden*, in: *Träger und Instrumentarien des Friedens im hohen und späten Mittelalter*, hg. v. J. Fried, (1996), S. 391–403, hier S. 401–402. Weiter: A. Gąsiorowski, *Polscy gwarantcy traktatów z Krzyżakami XIV–XV wieku*, in: *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2–3 (1971), 245–265, insb. S. 251–255; ders., *Friedensvertragsurkunden zwischen Polen und dem Deutschen Orden im 15. Jahrhundert*, in: *Folia diplomatica*, 2 (1976), S. 159–171, hier. S. 164–165; Biskup, *Rola miast*, S. 87–120; A. Szweda, *Uwagi o dokumentach rozejmowych i pokojowych z okresu wojny 1409–1411*, in: *Zapiski Historyczne*, 75, 2 (2010), S. 67–85; S. Szybkowski, *Otoczenie króla Władysława Jagiełły w końcowym etapie wielkiej wojny (listopad 1410–styczeń 1411)*, in: *Miscellanea Historico-Archivistica*, 19 (2012), S. 43–68; A. Szweda, *Pierwszy pokój toruński w stosunkach polsko-krzyżackich do 1423 r.*, in: *Miscellanea Historico-Archivistica*, 19 (2012), S. 69–77.

„Czum ersten male, alle unsere privilegien unde gebrechin, den wir dorinne habin, di uns das meyste teil gebrochin sint unde nicht gehaldin, das uns dy vorbas mer gehalden sullen werden“ –, die der Hochmeister meistens geduldig bewilligte¹⁹. In diesem Licht wird man auf die Formulierungen in der Ordenskorrespondenz besonders aufmerksam, die auf „beratende“ Rolle der Stände in der Außenpolitik hinweisen können. Im November 1411 entschied sich Heinrich von Plauen, die dritte Rate der Kriegsschuld nicht zu bezahlen, was in einem Brief des Hauskomturs von Thorn an die Fürsten des Reiches wie folgt begründet wurde: „Durch alle der vorgeschreiben sache willen, wart der homeister mit synen gebitigern und mit dem ganczen lande czu Prussen eyns und czu rathe“. Eine gute Frage ist dabei, ob der Hochmeister sich in der Tat einen Rat der Stände gewünscht hatte? Oder war ihm wichtig, dass es so im Ausland wahrgenommen werden würde? Eher wollten die Ordensgebietiger nur den Anschein einer Zustimmung der Stände erwecken²⁰.

Die Veränderung der Position der Stände, die jedoch in dieser Zeit allmählich aufkam, wird der etwas späteren Korrespondenz Władysławs mit den Städten und dem Rittertum deutlicher zu entnehmen. Auf diesem Weg versuchte der König einen Keil zwischen die preußischen Herrscher und ihre Untertanen zu treiben. Und so beschwerte er sich bei den Ständen Ende Juni 1414 über das Verhalten des Ordens und drückte seine Erwartung aus, dass sie auf ihren Herrscher einen guten Einfluss ausüben werden²¹. Władysław machte die preußischen Untertanen damit zu seinen

¹⁹ ASP, 1, Nr. 112, vgl. auch Nr. 119 und 120. Vgl. Józwiak et al., *Wojna Polski i Litwy*, S. 743–744. Vgl. Białuński, *Opozycja rycerstwa*, S. 247–280; Czaja, *Die Krise der Landesherrschaft*, S. 166–167.

²⁰ ASP, 1, Nr. 150. Vgl. Neitmann, *Die preußischen Stände und die Außenpolitik*, S. 28ff.; ders., *Die Landesordnungen des Deutschen Ordens in Preußen im Spannungsfeld zwischen Landesherrschaft und Ständen*, in: *Die Anfänge der ständischen Vertretungen*, S. 59–81, insb. 61, 80; Boockmann, *Bemerkungen zur frühen Geschichte ständischer Vertretungen*, S. 39–47; K. Neitmann, *Die Außenpolitik des Deutschen Ordens zwischen preußischen Ständen und Polen-Litauen (1411–1454)*, in: *Westpreußen-Jahrbuch*, 42 (1992), S. 49–64, insb. 56, 59; Tandecki, *Miasta pruskie przed i po pierwszym pokoju toruńskim*, S. 109–117; die Beschreibung der Situation in dieser Zeit: A. Szweđa, *Zakon krzyżacki wobec Polski i Litwy w latach 1411–1414*, in: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, 141, 2 (2014), S. 531–553, insb. S. 533–534.

²¹ ASP, 1, Nr. 192, 193. Vgl. auch VPU, PrUB 1413.06.14, PrUB, JH I 1953, PrUB, JH I 1954.

„Gesprächspartnern“, denen er seine Ansichten über das Verhalten des Deutschen Ordens direkt mitteilen konnte. Damit gelangten die zwei Stände – theoretisch gesehen – auf die Ebene der zwischenstaatlichen Verhandlungen. Die Antwort auf die königlichen Briefe – die zwar höchstwahrscheinlich in Übereinstimmung mit dem Hochmeister Michael Kuchmeister verfasst worden war, jedoch von vier Rittern sowie den Vertretern von Kulm, Thorn, Elbing, Königsberg und Danzig (hier ohne die Namen der Personen) unterzeichnet wurde – bezeugt, dass Władysław mit einem solchen Schreiben in der Tat alte und neue Probleme in die Beziehung zwischen dem Orden und seinen Untertanen brachte. Die Stände betonten zunächst eifrig ihre Treue gegenüber dem Hochmeister: „wir offenbaren euwern koniglichin gnaden, das unsir gnediger herre, seyne gebiteger und der gancze orde mit ganczem fleis und willen gestanden haben“. Anschließend äußern sie sich jedoch politisch selbstbewusst und relativ eigenständig: „und noch stehen nach frede, gnade und eintracht euwir und irrer lande nach allir vorschreybunge und inhaltunge des ewigen frede czu Thorun“²². Sie wurden von dem König in eine merkwürdige Situation getrieben, in der sie über das Verhalten des eigenen Herrschers im Gespräch mit seinem Gegner „reden“ und es beurteilen sollten. Die Stände bekamen also den Eindruck, mehr Einfluss zu haben, als es in diesem Moment der Wirklichkeit entsprach. Das Manöver der polnischen Herrscher in diesen für den Orden schweren Zeiten, an denen sich der Hochmeister mehr oder weniger anpassen musste, machte dies möglich. Angesichts der militärischen Lage und in Erinnerung an die vor vier Jahren geleistete Huldigung musste Michael Kuchmeister diese neue Rolle der Stände dulden und hat sich entschieden – zumindest offiziell – ihr Einverständnis für seine Vorhaben zu ersuchen.

Einem Brief des Hochmeisters an Thorn, Kulm und das kulmische Ritterschaft, der drei Monate später (am 19. September 1414) geschrieben wurde – also nach dem verheerenden Marsch der polnisch-litauischen und hussitischen Truppen durch das Land –, ist zu entnehmen, dass er die Gefahr des Verlustes der Akzeptanz seiner Untertanen als ganz realistisch ansah. Sein Schreiben bezog sich auf einen neuen Brief des Königs an die Stände, der ihm wieder zur Kenntnis zugeschickt worden war. Kuchmeister

²² ASP, 1, Nr. 194.

erinnert unter anderem an die angebliche Beteiligung der Stände an den politischen Entscheidungen und betont ihre Mitverantwortung:

Wir czweifeln doran nicht, ir wisset das begynn der tedingen, wie die mit euwer vnd des landes rathe wurden angefangen, wie hoch wir vns ihbothen haben, was wir abtreten vnd geben wolden, vnd wie vff das letzte eyen solchs man nicht von vns wolde vffnemen; wie sich die ding bisheer verfolget haben vnd vorlouffen, sind euch alles will wissentlich, als wir hoffen want die euwern allewege bay allen teydingen sein gewesen, mit der rathe alle teydinge sint volfuret, vnd ane euwer vnd der euwern mittwissen vnd willen keyns thun getan noch anvahen wolden, mit aller irbitunge gleichs vnd redlichkeit, ee vns sulcher grosse schade was obirgangen, vnd wie wir vns vff das allerleczte entslagen haben aller teydinge mit des landes vnd der stete rathe vnd wille, vnd losset euch das, lieben getruwen, sein eyne getruwe vormanunge²³.

Weiter stellte er den Ständen anheim, was sie dem König antworten, dabei äußerte er sein Vertrauen in ihre Treue und Dankbarkeit: „Was ich nv vff die egenanten briffe wellet anwert von euch schreiben, das setcze wir czu euch, als czu vnsern lieben getruwen, went ir wol irkennet, das wir die macht, die wir vff disse czeit vsbreiten mochten, euch czu hulffe gesandt haben, vnd hoffen, das ir in dessen louffen euch also beweiset, das ir ere vnd dank vnczweifelich behalden werdet“. Danach folgt ein Satz, der die besondere Wandlung in dem Herrscher-Untertanen-Verhältnis auch sehr deutlich ausdrückt: „Wurdet ir doran raths bedurfen, so findet ir den marschalk vnd ander gebitiger bey euch in der nede“. In den danach erfolgten Verhandlungen, in Strasburg (Anfang Oktober 1414) und Razianz (Mitte November), nahmen ständische Vertreter teil. Insbesondere in Razianz erschienen zahlreiche Delegationen: zwei Landesritter sowie acht Personen aus Kulm, Thorn, Elbing und Danzig. Ihrem Einfluss ist es wohl zu verdanken, dass die Bestimmungen des Waffenstillstandes zur Sicherung des Besitzes der Untertanen beider Seiten und des Fernhandels etwas ausführlicher formuliert wurden²⁴.

²³ ASP, 1, Nr. 198. Vgl. M. Biskup, R. Czaja, W. Długokęcki, M. Dygo, S. Józwiak, A. Radziński, J. Tandecki, *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, (2008), S. 237–238.

²⁴ ASP, 1, Nr. 198, 200, 203; *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15.*

In den nächsten Jahren wurde der Waffenstillstand mehrmals verlängert. An den damals geführten Verhandlungen nahmen die Vertreter der großen Städte und des Rittertums immer öfter teil, und zwar nicht als Begleitung, sondern als Bevollmächtigte des Hochmeisters. Unter den Gesandten des polnischen Königs finden wir aber weiterhin wenige Ritter und keine Vertretung der Städte, sondern fast ausschließlich Gebietiger des Königreiches²⁵. Die damalige Einstellung des Hochmeisters zu den preußischen Städten und dem Rittertum – oder eher wie der Orden die Rolle seiner Untertanen bei den politischen Verhandlungen darstellen wollte – ist der bereits erwähnten Ordenschronik (als sog. Fortsetzung der Chronik Johann von Posilge bekannt) zu entnehmen. Im Februar 1417 wurde eine Gesandtschaft an König Sigismund nach Konstanz bestimmt. Der Berichterstatter erwähnt die an der Reise teilnehmenden Personen und betont ausdrücklich, dass der Hochmeister keine Entscheidungen ohne Rat der Gebietiger und der Stände treffen will: „[...] so wordin ouch dar gesant mit vollir macht etliche gebitiger des ordins“ (drei namentlich genannte Komture) und „ouch etliche ritter und knechte und burger der grostin stete des landes, dy ouch by den teydingin suldin sin, wend der homeister keyne sachin thun wolde sunder rat und metewissin siner metegebietiger und landes; sy mustin alle metewissin und helfin ratin zcu des ordins und landes sachin und geschefftin“. Die Namen der ständischen Vertreter des Hochmeisters finden sich in einem im Mai ausgestellten Dokument Sigismunds: es wurden mit der Aufgabe zwei Landesritter und zwei Ratsherren aus Thorn und Danzig beauftragt²⁶.

Es bleibt hier noch kurz die Bedeutung der Chroniken für die Erforschung der Mentalitätsgeschichte zu erläutern. Sie dokumentierten nicht

Jahrhundert, hg. v. E. Weise, 1 (1939), Nr. 108, vgl. Punkt 5, 8, 9. Unter den polnischen Unterhändlern befanden sich keine Vertreter der Städte und nur vereinzelt Ritter. Vgl. Szweda, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej*, S. 383.

²⁵ ASP, I, Nr. 222, 234, 247, 258, 268, 316; *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens*, Nr. 115, 129, 152; Szweda, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej*, S. 384–410, vgl. auch S. 59ff.; Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 166–168, vgl. auch S. 52: „Auffälligerweise werden ständische Vertreter nur höchst selten zu Verhandlungen mit Litauen herangezogen“; ders., *Die preußischen Stände und die Außenpolitik*, S. 59; Sumowska, *Relacje rycerstwa*, S. 111–116 (2.2.1.3. Kapitel *Dyplomacja*).

²⁶ *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der Preussischen Vorzeit bis zum Untergang der Ordensherrschaft*, hg. v. Th. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, W. Hubatsch, 3 (1866), S. 368; ASP, 1, Nr. 243, 244.

nur den Ablauf von Ereignissen, sondern sollten als eine Interpretation der Gegenwart für die Zukunft gesehen werden, als ein Versuch, ein gewünschtes Bild in den nächsten Generationen zu verankern. In der oben zitierten Notiz stellt der Schreiber den Hochmeister als einen Herrscher dar, der sich bei allen Entscheidungen auf den Rat des „Landes“ stützt, und dokumentiert damit einen in diesen Jahren geschehenen Wandel im Regierungssystem Preußens. Aus der ursprünglich völlig selbständigen Herrschaft des Ordens entwickelte sich die Theorie (und Praxis?) der Beteiligung (durch Beratung) der beiden Schichten (Rittertum und Bürgertum) an der Macht sowie ihre Mitverantwortung für die daraus entstehenden Konsequenzen. Diese politische Neuausrichtung sollte man in engem Zusammenhang mit dem Konflikt mit Polen betrachten, dessen Herrscher durch seine Kommunikation mit den preußischen Ständen (Huldigung, Briefverkehr) diese Veränderungen (bewusst?) provoziert hatte. Die Notiz des Chronisten bestätigt, dass der Orden die neue Stellung seiner Untertanen akzeptiert hatte. Wie es sich aber aus anderen Quellen herauslesen lässt, sah er ihre „beratende“ Rolle als offizielle Zustimmung der Untertanen zu seiner Politik. Ihre Anwesenheit bei Verhandlungen (am besten eine passive) wollte der Orden dazu nutzen, seine Position in den diplomatischen Auseinandersetzungen mit Polen zu verbessern²⁷.

In der sogenannten Fortsetzung der Chronik des Johannes von Posilge befindet sich auch ein Eintrag, in dem die Politik des polnischen Königs gegenüber den preußischen Ständen kurz zusammengefasst wird. Er belegt, dass die Ordensritter das politische Spiel Władysławs (der im Herbst 1418, nach gescheiterten Verhandlungen, weiterhin direkte Briefe an die Untertanen des Hochmeisters geschrieben hatte), seine Methoden und Ziele durchschauten. Der Chronist beschrieb diese Korrespondenz als einen Versuch, Zwietracht zwischen dem Orden und seinen Untertanen zu

²⁷ Vgl. Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 54, 55: u.a. „[...] kann kein Zweifel daran bestehen, daß der Orden von sich aus nach Tannenberg die aktive Mitwirkung der Stände an der außenpolitischen Beratung betrieben hat. Dadurch, daß ihnen ihre eigenen Vertreter Eindrücke von der gefährdeten Stellung des Ordensstaates vermittelten, vermochte der Orden besser auf die ständische Urteilsbildung einzuwirken, und er wird gehofft haben, auf diese Weise ein einmütiges Auftreten von Herrschaft und Land erreichen und dadurch seine Verhandlungsposition stärken zu können“. Zur Erklärung der wachsenden Teilnahme der Stände an den Gesandtschaften: „aus der fortwährenden Praxis konnte sich schließlich das Gewohnheitsrecht ableiten, es sei geboten und notwendig, sie zu den Ordensgesandtschaften heranzuziehen“.

säen, und gleichzeitig versicherte er, dass dieses „schändliche“ Vorhaben fehlgeschlagen ist:

[...] so schemete sich doch des der konyng nicht von Polen und schreib brive an rittere, knechte und an dy stete des landes, claginde obir den homeister und den ordin mit grosin login, wy her sich gros irbotin hette und gerne frede sege der lande und lute. Is kunde yn allis nicht gehelfin. Sulche zcweytracht hette her gerne gemacht zcwoschin der hirschaft und dem lande, und clagite, wy her swerlich und groslich were vorspot und vorhonet von dem homeister und den synen; und hette gerne ym eyn unwirde ken dem lande und den lutin; mit sulchir bosheit ging her um, dy ym doch nicht zcemelich worin zcu synen erin²⁸.

Diese Notiz bezieht sich auf ein königliches Schreiben vom 26. Oktober sowie auf die Antwort der „ritthere, knechte und stete der lande czu Pruwsen“, die am 8. Dezember verfasst wurde (höchstwahrscheinlich nach der Besprechung mit dem Hochmeister) und in der sich ihre Aussteller ausdrücklich für den Hochmeister erklären und sich gleichzeitig als politisch selbstbewusst zeigen²⁹.

Die Briefe des Königs wirkten aufreizend auf den Hochmeister und die Stände: Sie reagierten einerseits mit gegenseitiger eifriger Versicherung der Treue sowie mit Äußerungen des Respekts und Vertrauens. Andererseits, wie bereits gesagt wurde, bildete sich allmählich eine neue Vorstellung über die Position der Stände im preußischen Machtsystem heraus. Wie es sich in den nächsten Jahrzehnten herausstellte, nahmen die Bürger und Ritter diese Veränderungen ernst wahr. Sie bekamen das Gefühl, eine gestaltende Kraft zu sein, die sich kritisch oder sogar oppositionell gegenüber den Herrschern äußern durfte. Ein deutliches Zeichen des Wandels spiegelt sich in einem Brief über den Brand in der Thorner Burg im Jahre 1420 wider. Der damalige Hauskomtur berichtete: „Och so wissed, das ir wol moget missedancken vnsern burgern vs der aldenstadt, der do vil vnd mancher off das huws quam gelowffen, vnd doch keyne hulffe wedir mit leitem adir eymern noch wasser czu hulffe

²⁸ *Scriptores rerum Prussicarum*, 3, S. 381; ASP, 1, Nr. 262, 263.

²⁹ ASP, 1, Nr. 263, 264, vgl. auch Nr. 265. Über die Situation: Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 169–171.

qwomen, adir das offgelouffene volck in dy stad wedir trebin, vnde selbir dy burger lachende mit honischen reden bespotten vnsirn schaden³⁰. Der Rat der Altstadt Thorn wurde danach wohl nicht bestraft oder ermahnt.

Im Jahre 1422, als sich der Konflikt zwischen dem Orden und Polen wieder zugespitzt hatte, sandte der König wiederholt Briefe an die preußischen Stände. In einem (vom 18. August), der für das Rittertum und Städte des Kulmerlandes bestimmt war, erinnerte Władysław – inmitten der militärischen Auseinandersetzungen – an dem Treueid, der ihm in der Zeit seines Triumphes geleistet worden war. Er wies darauf hin, dass sie nie von diesem Versprechen entbunden worden seien³¹. Diese Feststellung bedeutete zwar, dass der König die Bestimmungen aus dem dritten Punkt des Friedensvertrags von Thorn (1411) nicht vollständig erfüllte, in dieser Lage hatte das aber keine Bedeutung mehr. Viel wichtiger war wohl, dass seine Feststellung zur Verunsicherung zwischen den Ständen und dem Hochmeister Paul von Rusdorf (im Amt seit März 1422) führen konnte. Bald darauf, Ende September, wurde am Melnosee ein neuer Friedensvertrag unter der Beteiligung der ständischen Vertreter Preußens ausgehandelt. Wiederholt vereinbarten beide Parteien einen Passus über die Nichtigkeit der Huldigungen (im 26. und letzten Punkt). In die damals ausgestellten Dokumente gelangte aber auch eine neue Klausel: Die Untertanen wären von der Treuepflicht bei einem Bruch des Vertrages durch ihre Landesherren entbunden (im 24. Punkt). Man kann diese Vereinbarungen als einen weiteren Schritt in der Politik des polnischen Königs sehen, die Herrschaftsautorität des Hochmeisters zu untergraben. Es drohte ihm wohl kein großer Widerspruch seitens seiner Untertanen, in Preußen konnte die Klausel aber bedeutende Folgen haben³².

³⁰ ASP, 1, Nr. 283.

³¹ Ebenda, Nr. 308, 312: „Recordio eciam universitatis vestre reducimus, quomodo, dum de hostibus nostris congressu campestri altissimus nobis triumphum concesserat, tunc fidelitatis omagia nobis prestitistis, a quibus hucusque vos nunquam dimisimus liberos nec solutos, quare vos tenore presencium requirimus et hortamur, quatenus nobis juxta prestita fidelitatis homagia, ut prefertur, assistere velitis et secundum formam juramentorum per vos prestitorum adherere“. Vgl. Biskup et al., *Państwo zakonu krzyżackiego*, S. 243.

³² ASP, 1, Nr. 314, 315, 316, vgl. auch Nr. 317; *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens*, Nr. 152, 154. Weiter: Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 171–181, 317–319; ders., *Zur Revindikationspolitik des Deutschen Ordens nach Tannenberg. Die Auseinandersetzung zwischen dem Deutschen Orden und Polen-Litauen um die Ratifizierung des Friedensvertrages vom*

Wie aus einem an den Orden gerichteten Bericht zu entnehmen ist, wurden diese Vertragsbestimmung in der Tat von polnischer Seite im politischen Spiel benutzt, und zwar bald. Bereits im März des nächsten Jahres (1423) besuchten nicht näher bekannte polnische Gesandte Thorn. Offiziell sind sie wohl mit einem Brief von der jungen Königin Sophie an den Hochmeister nach Preußen gekommen und haben in Thorn, nach zuerst „abweisenden“ Worten Paul von Rusdorfs, auf seine Antwort gewartet³³. Gleichzeitig haben sie sich in Thorn mit einem Kredenzbrief ausgewiesen. Sie stellten dann dar, dass der König „eynen vorsigelten brieff sienen la[nden] und steten geben sulde, ab her adir seine nachkumlinge kreigen wolde mit dem orden adir iren landen, das sulden im seyne undersassen keyne hulfe thun, und mit namen sulden sie der holdung ledig loes und ober haben seyn“. Władysław sei also bereits vorab schriftlich zu versprechen, eigene Untertanen aus dem Treueid zu entlassen, falls seine Politik zu einem neuen Krieg mit dem Orden führen sollte. Ein ähnliches Dokument solle der Hochmeister ausstellen („dergleich unsir herre homeister sienen landen thun sulde“). Sehr interessant in diesem

Melno-See 1422/1423, in: *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas. Neue Folge*, 31, 1 (1983), S. 50–80, insb. S. 52–54, 73, 80; Nowak, *Waffenstillstände und Friedensverträge*, S. 395–396; Biskup et al., *Państwo zakonu krzyżackiego*, S. 243–244; Boockmann, *Bemerkungen zur frühen Geschichte ständischer Vertretungen*, S. 46; zur Position des Königs in Polen: Szwecka, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej*, S. 26ff. Weiter auch Gąsiorowski, *Polscy gwaranci*, S. 255; ders., *Friedensvertragsurkunden*, S. 165–167.

³³ ASP, 1, Nr. 323: „Czum ersten under vil andern worten worben sie und vorlegten, wie die alldurchluchste frauwe konigynne czu Polan ire briefe an unsern gnedigen hern homeister, darnach das gancze konigreich doselbst abir ire briefe und darnach ire botschaft an unsern hern gesandt hetten, und her sie abweisete sprechende, her hette siene gebietiger noch nicht bey im etc., und clagten, das sie noch hutiges tages keyn antwort muchten gehaben“. Vgl. Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 320–323: Der König machte konsequent Druck. Im Juli 1425 schickte er an den Hochmeister einen Brief, in dem er vorgab, dass (nach Neitmann) „die Woiwoden, Edlen, Knechte und Städte seines Reiches ihn ohne Unterlaß bedrängten, entsprechend der Vereinbarung des Friedensvertrages ihnen die Urkunden zu übergeben, wonach sie von ihrer Huldigung, ihren Eiden und ihren Gelöbnissen entbunden seien, wenn der König den Frieden verletzte. Daher forderte Wladyslaw Paul von Rusdorf auf, die entsprechende Urkunde den Edlen, Landleuten, Städten und Einwohnern seiner Lande zu übergeben und seinen diesbezüglichen Willen auf dem nächsten Verhandlungstag dem polnischen Gesandten mitzuteilen. Auf dem Treffen Ende August 1425 erwähnten die polnischen Räte jedoch die Angelegenheit nicht, so daß auch die Unterhändler des Ordens keine Veranlassung sahen, do von rede (zu) machen“.

Zusammenhang ist ein darauffolgender Satz, in dem die polnischen (königlichen!) Gesandten andeuteten, wenn der König das nicht machen wollte, würden ihn seine Untertanen dazu bringen: „ir herre konig were bereit und wolde es gerne thun, und ab hers nicht thun welde, so wolde en das gancze reich dorczu halden, das hers thun sulde“. Der Berichterstatter (ein Thorner Ratsherr?) nannte dann das tatsächliche Ziel der Botschaft: „Und begerten von uns eyn endlich antwort, ab wir dergleich ouch thun welden adir nicht, das welden sie irem hern konige ken Cracow schreiben, das hers uff den nehesten Mantag wissen sulde“³⁴. Darauf folgte ein Zitat (?) aus der ausweichenden Antwort der Bürger:

Hieruff ist also geantwort: Lieben herren, euwir credencienbrieff haben wir wol vernomen, dorinnen w[ir] eigentlich vornemen, das euwir bots[ch]aft ist an die herren prelaten, ritter, knechte und stete dis ganzen landis, und ir wol sehet, das die hier nicht gegenwortig seyn, und unsir hie wenig ist, die wir uff disse czeit czusampne gebracht haben, und ir irkennet wol, das wir keyn endlich antwort geben mogen, sunder wir wellen die sache gutlich czu uns nehmen und an die brengen, do wirs von rechte brengen sullen, dobey czu thuen das beste nach unsirm vermogen³⁵.

Es ist unwahrscheinlich, dass der König tatsächlich eine Erklärung der Bürger über den Widerstand gegen ihren Herrscher erwartete. Eher war das ein Test, inwieweit sie oppositionell gestimmt seien, ob es eventuell zu geheimen Verhandlungen kommen könnte. Diese Intrige war jedenfalls ein sehr geschicktes taktisches Vorgehen: Sie wirkte destabilisierend auf das Verhältnis zwischen dem Orden und seinen Untertanen. Angesichts der militärischen (und wirtschaftlichen Lage) des Ordens bestand entweder in näherer oder fernerer Perspektive die Möglichkeit, die Bürger ausschließlich für sich zu gewinnen.

In den nächsten Jahren wurde die aktive Teilnahme der preußischen Bürger und Landritter an den Verhandlungen mit Polen fast zur Regel, die von ihnen wegen zu großer Belastung gar nicht immer erwünscht war. In den Rezessen der Städte- und Ständetage der Zeit erschienen

³⁴ ASP, 1, Nr. 323.

³⁵ Ebenda, Nr. 323.

darauf hinweisende Einträge, dass die ständischen Vertreter sich gegen zu häufige Gesandtschaften wehrten. Es wurde ständig über die damit verbundenen Kosten diskutiert. Bei einer Versammlung der Städte in Elbing im Oktober 1423 beispielsweise vereinbarten die städtischen Vertreter, dem Hochmeister darzulegen, dass „die stete dis landes vorbas me nicht vormogen alle reysen bawssen landes czu czihen gleiche, sam vor, ane sunderliche hulffe“³⁶. Während des Städtetages in Marienburg im Mai 1428 notierten die Ratssendboten über die geführten Verhandlungen mit dem Hochmeister zu den Kosten der auswärtigen Gesandtschaften und seinem Versprechen, diese Angelegenheit mit seinem Rat bis zur nächsten Tagfahrt zu besprechen:

Primo haben die stete feste handelung gehabt mit unserm herren als von der czerungen der reisen buwssen landes etc., dovon die funff stete diss landes die kost bis doher usgelegt haben und vorwart czu swach und unmogende seyn usczusteende, so das unser herre den steten befohlen hat, eynen iczlichen in sienen rath czu brengen. das man rath, wege und weise helfe finden, wie man sulch geld, dovon man sotane kost thun muchte mit beqwemekeit versameln muchte von den hern prelaten, rittern, knichten und steten, klyne und gross diss landes, das das ebentrechtig geen nochte obir das gemeyne land, und czur nehesten tagfartt eyn iczlicher seyns rates gutdunken imbrenge, desgleichen her ouch mit sienen gebietigern thun wolde³⁷.

Die Absichten des Hochmeisters wurden nach mehreren danach geführten Verhandlungen klar und enttäuschten die städtischen Vertreter. Wie in dem Rezess des einen Monat später stattgefundenen Tages in Elbing notiert wurde, plante er die Kosten durch eine Steuer zu begleichen:

³⁶ Ebenda, Nr. 326, 330: Über die Kosten der Gesandtschaften (es wurde dabei leider nicht erwähnt, um welche Reisen es geht): „Item haben die stete gehandelt als von der tagefartt buwssen landes czu besenden etc., do sich die hern von Thorun inne entschuldiget etliche andere stete sich swermutig dorinne beweisen, das die stete wol gehandelt haben, das is desser stete schade sin wurde, und haben gleichwol verramet eyn itczlicher in sienem rate dovon czu reden und czur nehsten tagfartt eyn endlich antwert dovon widder inczubringen, uff das men sich hirnachmals eigentlichen weis, wonach men sich moge richten, und wie mans mit den reisen moghe halden“, Nr. 380, 383, 384.

³⁷ Ebenda, Nr. 384.

„so das durch mancherley handelung und rede, die unser herre homeister und seyne gebitger hatten, die stete erkennen und vernemen, das unser hern eyne accyse meynen und suchen“³⁸. Der Bericht vom Ständetag in Elbing im Dezember 1428 macht deutlich, dass die Diskussion über die Kosten der Gesandtschaften – „die ffumff stete dis landes mit reisen bynnen und buwsszen landes thun müssen vor die hern prelaten und vor diss gemeyne land, das en die czu swer werden alleyne czu tragen“ – weitergeführt wurde³⁹.

In dieser Zeit verstanden sich die Stände immer mehr als eine Kraft, mit der der Hochmeister seine politischen Vorhaben bezüglich der Auseinandersetzung mit Polen besprechen sollte. Zumindest war es notwendig (ihrer Meinung nach), dass sich der Herrscher ihren Rat anhörte. In einem Brief vom November 1429 meldete ein Danziger Komtur an Paul von Rusdorf kritische Stimmungen in der Stadt und auf dem Land, weil „euwir gnode sulche handelunge [und grose ge]schefte desser beslissunge des fredes und des kriges in disser czeith gehandelt habt und beslossen und doch nymand vom [lande] noch von den steten dorczu habt gerufen noch vorbottet, die doch den orden und das lant meynen mit gantzen truwen und ir gutdunken, rath und wyssenschaft mit willen gerne euwern gnoden weder haben geoffenbarth und metegeteylet“. Der Komtur warnte, dass die Stände dem Orden möglicherweise keine Hilfe leisten werden („keyne hulfe wurden irczeigen“), falls es zu einem Krieg käme. Er empfahl dem Hochmeister, einen Danziger Bürgermeister zu sich einzuladen (Gerke von der Beke), um ihm mit den Vorhaben vertraut

³⁸ Ebenda, Nr. 385: die ganze Notiz „Item hat unser herre homeister mit seynen gebitgeren und steten faste handelung gehabt als von der czerung, die mit reysen und tagfarten buwszen landes gescheen, wye man do hulfe czu finden muchte, das man sulch geld obir das gemeyne land versammelte, so das durch mancherley handelung und rede, die unser herre homeister und seyne gebitger hatten, die stete erkennen und vernemen, das unser hern eyne accyse meynen und suchen. Und diss haben die stete czurugkegezogen eyn iczlicher an die seynen czu brengen“.

³⁹ Ebenda, Nr. 387. Über die Kosten der Gesandtschaft zum Konzil nach Basel 1434 vgl. Nr. 483 (Rezess des Städtetages vom 6.01.1434), insb. Nr. 485 (Rezess des Städtetages vom 24.01.1434): Der Hochmeister hat die Bitte um Unterstützung bei den Kosten abge sagt. Die Städte waren trotzdem bereit, die Kosten für ihre Gesandten zu übernehmen, die Ritter verweigerten das: „Hirczu haben die lande geentwert, das sie arm seyn und sulcher czerung nicht vermogen, sunder welde unser herre homeister ymand von den rittern und knechten senden, her erentee wol, die im nutcze und bequeme dorczu werden, das her die ouch mit der Czerung vorlegete“.

zu machen und sich gleichzeitig mehr Kenntnisse über die Situation zu verschaffen („[...] und in alleyne heymlich in eyn gemach nemet und in etczlicher mosse mit em von dissen geschefften handelunge hettet; her wurde sich ken euwirn gnaden wol etczlicher wyssenschaft entplosen und sagen, die dem orden gros fromlich und nutzbar mochten sein und werden, die wir euwern gnoden nicht so eigentlich mogen usdrucken und schreiben“). Die Stimmung in der Stadt muss wohl sehr oppositionell gewesen sein, wenn der Ordensgebietiger seinen Brief mit dem letzten in Klammern zitierten Satz endete⁴⁰.

Dieser Bericht bestätigt, dass sich die Situation im Ordensland ganz nach dem Wunsch des polnischen Königs entwickelte: Wenn die Stände mit den kriegerischen Vorhaben des Ordens nicht einverstanden waren, wären sie in der Folge wohl bereit, Widerstand zu leisten. Und der Hochmeister musste diesen möglichen Ablauf der Ereignisse ernsthaft berücksichtigen. In dieser Situation kann man also wohl nicht mehr von einer autonomen Außenpolitik des preußischen Herrschers sprechen. Die Stände hatten vielmehr einen bedeutenden Einfluss auf die Frage nach Krieg und Frieden mit Polen, und der Hochmeister musste sie eindringlich um Bewilligung seiner Pläne bitten. Diese Einstellungsänderung spiegelt sich im Rezess der wenige Tagen später (12. November 1429) stattgefundenen Versammlung der Stände in Elbing wider. Paul von Rusdorf stellte damals die Gefahr eines baldigen Überfalls durch die Hussiten dar und bat um Treue und Beistand: „Hyruff unser her homeister mit sienen gebietigern dy hern prelaten, ritter, knecht und stete hat gebeten und getruwlich angerueffen ume ire getruw hulffe, rat und bystendicheit in dezen sachen czu thun, domete men sulchen ferlicheiten widdersteyn moge etc.“⁴¹ Noch deutlicher kam die Kriegssorge in dem Rezess des Ständetages in Elbing (30. April 1432) zum Ausdruck. Der Hochmeister erklärte, dass die Polen das Land überfallen wollen und „begert rates, was unsir gutdunken dorynne ist“ (ob der Orden als erster angreifen oder eher warten solle). Die Antwort, die im Rezess in wenigen Worten wiedergegeben wird, zeichnete eine Unterwürfigkeit und gleichzeitig eine gewisse Zweideutigkeit aus. Die Stände betonten anfangs ihren Status als Untertanen. Die Zusage der Gefolgschaft erfolgte jedoch erst nach

⁴⁰ Ebenda, Nr. 393.

⁴¹ Ebenda, Nr. 424.

der Feststellung, dass es für das Land gewinnbringend sein könne, was angesichts der damaligen guten Ansichten auf Erfolg verständlich ist: „Gnediger herre ir seit unsir herre und wir euwir undersassen, gerucht euwir lande also czu besorgen, das en nutcz und fromen dovon komen mag, wir wellen euch dynen, alse frome getruwe luthe, eyn itczlicher noch seyme vermogen“⁴².

Im September 1433 kam es zum Waffenstillstand, den die Vertreter der Stände ebenfalls bestätigten⁴³, und das Land bereitete sich auf die für den 30. November geplanten Verhandlungen vor. Die Stände baten den Hochmeister um seine Erlaubnis zur Einberufung einer Landesversammlung, um die Situation zu erörtern und Entscheidungen zu treffen, dass „sulch jamer und schade vorbas nicht me noet geschee“. Sie waren also fest entschlossen, den Hochmeister von einem Frieden zu überzeugen. Sie standen wohl dem Orden sehr kritisch gegenüber, zumindest im Kulmerland, wie es einem Brief eines Ordensgebietigers an den Hochmeister

⁴² Ebenda, Nr. 424; vgl. auch Nr. 423: ein Brief des Hochmeisters an den Rat der Altstadt Thorn vom 24.04.1432, in dem er die beratende Rolle der Stände betonte, und Nr. 440: Versprechen der Treue und Gefolgschaft im Rezess einer Versammlung vom 9.03.1433. Vgl. Biskup et al., *Państwo zakonu krzyżackiego*, S. 244–247; Neitmann, *Die Außenpolitik des Deutschen Ordens*, S. 58–59; ders., *Die Staatsverträge*, S. 199–203.

⁴³ ASP, 1, Nr. 464: In einem Brief des Hochmeisters an den Rat von Danzig vom 9.09.1433 spiegelt sich die Bedeutung dieser Bestätigung wider: „Lyeben getrawen, wir bitten euch mit sunderlichem begerlichem fleyse, das ir van vordan [...] eynen bergermeister und einen ratman ader sust czwene us ewirm rathe, die ir dorczu nutcze seyn irkennet, uszrichtet und fertiget und die bey tag und nacht ane alle sumen czum marschalke zcu Grudencz, ader wo sie en doumblang werden vornemen, schicket, und thut yo hiebey sulches fleys, das doran keyn vorsumen geschee. Doran tut ir uns sunderlichin gros czu dancke“; Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 56f., weist auf einen Geleitbrief der Polen und Böhmen vom 7.09.1433 (ASP, 1, Nr. 463) für die Verhandlungen zum Waffenstillstand hin, der „ohne namentliche Nennung“ für Ordensgebietiger und „zwei Personen vom Ritterstand des Kulmerlandes und zwei andere vom Ritterstand in Pommerellen und für jeweils zwei Bürger und Ratsherren der Städte Kulm, Danzig und Thorn“ ausgestellt wurde; daraus lässt sich folgendes entnehmen: dass „der Ordensstaat in einer diplomatischen Mission in angemessener Weise nur dann repräsentiert war, wenn sie sich nicht nur aus Abgesandten des Ordens [...], sondern auch aus denen der Stände, aus Rittern und städtischen Herren, zusammensetzte. [...] Mit dem Geleitbrief haben die Polen ihre Erwartungen ausgesprochen, welche Gruppen der Gegenseite ihnen auf der folgenden Tagfahrt begegnen sollen: Gebietiger aus den wichtigsten Beratungsorganen des Hochmeisters, Landesritter und Bürger aus den politisch und wirtschaftlich führenden Gebieten Ordenslandes“, vgl. auch S. 202–204. Weiter: Biskup et al., *Państwo zakonu krzyżackiego*, S. 248.

vom 20. Oktober zu entnehmen ist. Er meinte, dass „ist gar swer wirt sein, die zusampnekomung unser lande cze machen uff disse czeit“, und besser wäre sie nach dem Zusammentreffen mit Polen zu veranstalten. Weil aber Paul von Rusdorf dem Vertreter der Stände bereits zugesagt habe, empfahl er, nicht viele Ritter und Bürger einzuladen und möglichst nur diese, „uff das man gruntlich irfaren moge die meynung ihres vorhabens“. Der Hochmeister soll auch „mit behendikeit bei sie komen“⁴⁴.

Am 15. Dezember 1433 wurde in Leczyca (Łęczyca) ein Beifrieden (Waffenstillstand) geschlossen. Eine Notiz aus der sog. Älteren Hochmeisterchronik, die ein um diese Zeit erfolgtes Treffen des Hochmeisters mit den Vertretern der Stände auf der Burg in Thorn beschrieb, dokumentiert die Entschlossenheit der preußischen Untertanen, unter allen Umständen Frieden zu erzielen, auch wenn diese Haltung die direkte Konfrontation mit Paul von Rusdorf und seinen Gebietigern sowie die Notwendigkeit von Widerstandsdrohungen bedeutete. Die Vertreter der Ritter und Bürger, die gerade um diese Zeit in der Stadt eine Tagung zu wirtschaftlichen Themen abhielten, erfuhren von einer Gesandtschaft Sigismunds von Luxemburg. Besorgt, dass die Friedensverhandlungen wegen ihrer Haltung unterbrochen werden würden, entschieden sie sich, eine Delegation zum Hochmeister zu schicken. Das Wort führte der Thorner Bürgermeister Herman Rusop:

Lieben freunde, ist es ewer aller wort, was ich hye rede? Do schryen sy alle: Ja. Do hub er an und sprach zw dem hoemeyster und den gebitigern: Gnediger herre und lieben herrn, alhye stehet ewer getrewe ritterschaft und dy stet und haben mir befolen, ewer gnaden zcu sagen und zcu bythen, das ewer gnad und dy gebitiger wollen bestellen umb eynen fryde, dan sy lang zeyt in unfryd und yn grossen unvorwintlichen verderb sytzen; wurd ewer gnade aber eyn sollichs nicht thun und uns frid und ruhe [nicht] schaffen, so soll ewer gnade wyssen, das wir selber darfur gedencken wollen, und wollen eyn herrn suchen, der uns fryde und ruhe

⁴⁴ ASP, 1, Nr. 468, 469, vgl. auch Nr. 470: Der Ständetag fand am 19.11.1433 statt, jede Stadt soll zwei Vertreter zu den Verhandlungen mit dem König schicken, „eyn burgermeister uss iczlicher stadt von den czwen sendeboten mete obirczihen sal und der ander hirobir bliben by unsirm hern homeister“. In dieser Zeit haben die Stände Vorschläge für eine neue Landesordnung vorbereitet. Ihre Vorstellungen und die des Landesherrn von der Gesetzgebung gingen „weit auseinander“: vgl. Neitmann, *Die Landesordnungen*, S. 71–72.

wirt schycken. Das must der hoemeyster zu herzen nehmen und darnach stehn, das er eynen ewigen fryd machet⁴⁵.

Das Auftreten des Thorner Bürgermeisters ist außergewöhnlich und gleichzeitig ohne Vorbild. Man kann in den zurzeit bekannten Quellen kein weiteres Beispiel eines solchen dreisten Verhaltens der preußischen Untertanen gegenüber dem Hochmeister finden. Diese Rede Rusops ist der beste Beweis dafür, dass die gemeinsam handelnden Stände (das Rittertum und Bürgertum) in diesem Moment ein volles politisches Selbstbewusstsein erreicht hatten: Sie drohten dem eigenen Landesherrn von Angesicht zu Angesicht mit der Aberkennung seiner Macht, falls er ihre politischen Wünsche ignorieren würde. Für dieses Auftreten hatten sie keine negativen Konsequenzen tragen müssen (der Hochmeister hat sie dafür nicht bestraft). Damit gelangten sie in die Position einer mitentscheidenden Kraft, zumindest konnten sie das so wahrnehmen. Die Chroniknotiz dokumentiert also den in den letzten Jahrzehnten allmählich erfolgten Verlust des Machtmonopols des Ordens zugunsten der zwei vorher politisch generell ausgeschlossenen Untertanengruppen und zugleich einen Wechsel ihrer Wahrnehmung des für Preußen erwünschten Regierungssystems. Es wurde somit ein Abschnitt in der Geschichte des Ordenslandes beendet. Die Beteiligung des polnischen Königs an der Beschleunigung dieses Prozesses ist offensichtlich. Letztendlich war sicherlich Władysław mit den Worten des Bürgermeisters bei der Suche nach einem anderen Landesherrn gemeint. In den Folgejahren waren zwei Wege möglich: Akzeptanz dieser Veränderungen durch den Orden oder Kampf um die Rückkehr zu den vorherigen Verhältnissen.

Der Hochmeister entschied sich, die Bestimmungen des Waffenstillstandes zu bestätigen; die Unterzeichnung und Besiegelung wurde für den 30. Dezember 1433 geplant. Zuerst bat er jedoch die Stände um Rat wegen der Forderung der Polen, sich aus dem Bündnis mit dem litauischen Herzog Swidrygiello zurückzuziehen. In einem Brief an den Danziger Rat vom 20. Dezember wurde das folgendermaßen formuliert: „Umb deswillen bitten wir euch mit sunderlichem ernste, das ir disse sachen

⁴⁵ ASP, 1, Nr. 479, vgl. auch Nr. 478; Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 204–208; ders., *Die Außenpolitik des Deutschen Ordens*, S. 60. Weiter: A. Mentzel-Reuters, *Unde den Vride machten wider in dem Lande – Kriegsziele in der Historiographie des Deutschen Ordens*, in: *Ordines Militares*, 18 (2013), S. 81–103.

in ewerm rathe getrewlich handelt, wol obirweget, und was ir denne vor das nutzte und beste in den sachen werdet irkennen, das empietet uns bei ettlichen euwers rathes [...]“⁴⁶. Diese Bitte wiederholte Paul von Rusdorf Ende April, als er wieder mit einer Botschaft vom Kaiser konfrontiert wurde, mit den Worten: „Wie hoch und gros nu in dessen sachen gutes rates und bedachts not ist, kan und mag euwir iczlicher und ir alle wol irkennen. Umb des willen wir euch, als wir ernste mogen, bitten, das ir dis in euwerm rathe getrewlich und wol obirweget [...]“⁴⁷. Ohne den Rat der Stände wagte der Hochmeister wohl keine größeren Schritte mehr zu machen.

Auch die Teilnahme ihrer Vertreter bei den Verhandlungen mit Polen schien den Ordensgebietigern notwendig. Interessanterweise stießen sie dabei manchmal auf Ablehnung der eigenen Untertanen. Als sich im Mai 1434 die Ratsherren von Thorn weigerten, einen Vertreter für eine Gesandtschaft des Ordens zu benennen, ohne dies vorher mit den anderen Städten besprochen zu haben, schrieb der Thorner Komtur an den Hochmeister, dass ohne sie seine Gesandtschaft durch die polnischen Unterhändler nicht ernst genommen werden würde:

Nw mog ewer wirdige genode wol irkennen, solde man nw sulche ewer botschaft volfuren unde vobringen, und von den steten nymant mythe were, so worden dy Polen gar geringen gelouben leichte uff ewer botschaftunge setzen und leichte gedenken, daz euch nicht ernst dorynne were, worvmb, doch ewer und der euwern gebittiger roth czuvorderst, so deuchte mich wol gerothen seyn, daz ewer wirdige genode bestellen wolle, so ir mir schreiben werdet, bey euch czu seyn, daz denne ouch etliche von den steten do mithe weren, uff daz ymand von yn mithe czogedder dissen hulfe theten⁴⁸.

⁴⁶ ASP, 1, Nr. 481, vgl. auch Nr. 480, 482.

⁴⁷ Ebenda, Nr. 495, vgl. auch Nr. 496.

⁴⁸ Ebenda, Nr. 498; Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 52–57, interpretiert die Forderung der Polen nach Teilnahme der preußischen ständischen Vertreter bei den Verhandlungen als ein Ergebnis der immer stärkeren Position der preußischen Stände, die letztlich die Handlungen des Hochmeisters in Frage stellen könnten. Ihre Teilnahme werde auch zu einem „Gewohnheitsrecht“, das sich aus der Praxis der letzten Jahrzehnte herausgebildet habe (S. 55, 57). „Angesichts ihrer politischen Bedeutung forderte der Verhandlungspartner im Interesse der Ratifizierung der Unterhändlerabmachungen die Teilnahme ihrer Abgesandten an den Gesprächen, und gerade dadurch wird ihre Position im Verhältnis

Der Hochmeister folgte dessen Rat und erklärte am 2. Juni in einem Brief an den Danziger Rat explizit die Begründung der Einladung der Ratsherren aus Thorn für die Gesandtschaft als einfachste und bequemste Lösung. Er war weiterhin bereit, über die Kosten der Teilnahme der Thorner an den Verhandlungen mit Polen zu reden⁴⁹.

Die Verhandlungen zogen sich noch mehrere Monate hin, dabei verloren die Bürger und Ritter zunehmend die Geduld. Die Stimmung im Ordensland hatte sich zugespitzt. In einem an den Hochmeister gerichteten Brief vom 18. August 1435 berichtete der Komtur von Thorn über die Situation in der dortigen Altstadt. Der Rat habe sich damals offen gegen den Orden ausgesprochen, und das zweifellos unter polnischem Einfluss. Die Ratsherren hätten eine Abschrift des Beifriedens öffentlich vorgelesen und die Versammelten gefragt „ob si bei in, adder bei unserm orden bleiben wollen“. Darauf kam die Antwort, „si wellen bei deme rothe lebende und tot bleiben“. Des Weiteren meldete der Ordensbruder:

Item so ist ein from man derselbigen stad bei mir gewest und hot mir vor ougen gebrocht eine abeschrift eines briffs, den im ein burger von Krokaw geschreiben hot, und hot mir di losse lesen, welche ouch inne helt, wi daz die czeitungen czu Krokaw gancz offenbar sein, daz die stete dess landes czum herrn koninge von Polen hulfe sollen begert haben, went sy nicht eins sein mit iren herren [...]. Ouch so geruche ewer wirdige genade czu wissen, das der roth der aldenstad Thorun der gemeine vorgegeben hot,

zur Landesherrschaft in diesem Punkt endgültig stabilisiert. Selbst wenn der Orden sie in den 30er Jahren des 15. Jahrhunderts hätte ausschalten wollen, wäre er mit einem solchen Vorhaben wegen des zu erwartenden polnischen Widerstandes nicht durchgedrungen. Die Mitwirkung der Stände war für ihn nicht mehr zu umgehen“ (S. 57).

⁴⁹ ASP, 1, Nr. 500: „Lieben getruwen, als euch wissentlich ist von der bodschaft, die man sal thun ken Polan etc., so irkennet ir ummer, das den von Thorun am gelegelichsten beqwemsten ist von euwir aller wegen mit dem kompthur von Thorun und andern, die dohen czihen werden, semeliche bodschaft czu volfuren helffen, und haben ouch off eyn sulchs mit dem rathe unsir stadt Thorun bestalt, das sie dorczu czwene ires rathes fertigen und usrichten sullen“. Vgl. Nr. 529, 543, 544, 549 etc.: Streitigkeiten um die Wahl der Gesandten; Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 57–69, 71–75. Weiter: Biskup et al., *Państwo zakonu krzyżackiego*, S. 249. König Władysław starb am 1. Juni 1434. Am 25. Juli 1434 wurde sein zehnjähriger Sohn Władysław zum König von Polen gekrönt (er blieb ein paar Jahre unter der Vormundschaft adeliger Herren). Die bisherige Politik gegenüber dem Deutschen Orden blieb im Wesentlichen gleich.

wi das di ritter und knechte ouch in den oben geschreben sachen der gleichen bei in bleiben wollen [...] ⁵⁰.

Im Dezember 1435 wurde in Brest ein Friedensvertrag ausgehandelt, den die Stände unterstützen wollten und in den nächsten Jahren auch schützten. Gleichzeitig nutzten sie bei dieser Gelegenheit ihre in den letzten zwei Jahrzehnten neugewonnene Position, um ihre Rechte zu sichern. Ohne die Bestätigung der Privilegien wollten sie das gesamte Abkommen gar nicht beschwören und besiegeln. Die Ordensgebietiger mussten dem Wunsch umgehend nachkommen ⁵¹. Die Bestimmungen des Friedensvertrags sind viel ausführlicher formuliert worden als im Abkommen von Thorn aus dem Jahre 1411. Hinter diesen Worten stand auch jetzt eine völlig andere politische Kraft der preußischen Stände. Im weiteren Sinne verdankten sie diese Kraft dem polnischen König, der das Rittertum und die Städte des Ordenslandes meisterhaft gegen ihren Herrscher ausspielte. Die preußischen Bürger und Ritter hatte er nämlich als Spielsteine in seinem politischen Spiel mit dem Hochmeister genutzt, wodurch er die Machtverhältnisse im Land des Deutschen Ordens zuerst ins Wanken brachte und schließlich für immer veränderte.

⁵⁰ ASP, 1, Nr. 540. Vgl. auch Nr. 508 (Rezess der Ständetag 18.09.1434): u. a. über die Gehorsamsverweigerung falls der Frieden gebrochen wird, Nr. 524, 529, 531. Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 329–330. Weiter: Biskup et al., *Państwo zakonu krzyżackiego*, S. 249–250.

⁵¹ ASP, 1, Nr. 549: „Primo haben die stete vorgeschreben begert vom hern kompthur vom Elbing hern Hinrich von Plauwen, ab icht artikel wurden sein in dem vorgeschreben ewigen frede beschreiben, die anrurende weren die privilegien und gerechtheite der lande und stete, dorin mochten sich die stete nicht ingeben zu besweren noch czu vorsegeln. Doruff der egenante kompthur antwerte, her hette do des herren homeisters vollmacht, von derselbigen macht wegen sagete her uns zu, das wir uns dovor nicht besorgen dorften, und globete uns, welde wir das haben, so sulde uns unser herre homeister das selbir zusagen. Doruff ist der stete gutdunken, das man sulcher zusagunge, wenne man by unserm heren homeister kompt, ermane, und begere eyn vorsicherunge mit eynem briefe, und hirby sint gewest zu gegenwertikeit her Johan von Baysen und her Hans von Logendorff rittere“. Vgl. auch Nr. 550. Weiter über den Frieden von Brest: Neitmann, *Die Staatsverträge*, S. 208ff.; Biskup et al., *Państwo zakonu krzyżackiego*, S. 250–252.

PODDANI W POLITYCZNEJ GRZE DWÓCH WŁADCÓW

STANY PRUSKIE I ICH POZYCJA W OKRESIE SPORÓW MIĘDZY ZAKONEM KRZYŻACKIM
A POLSKĄ (1410–1435)

STRESZCZENIE

Pierwsza połowa XV wieku to okres wzrastania znaczenia politycznego dwóch stanów pruskich, mieszczaństwa i rycerstwa. Te grupy społeczne, mające dotychczas status nieposiadających zbyt dużego wpływu na decyzje władcy poddanych, zaczęły być w coraz większym stopniu brane pod uwagę przez zakon. Lata 1410–1435 były okresem przełomowym pod tym względem. W rezultacie zaszłych wówczas przemian nastąpił dalszy rozwój aspiracji mieszczan i rycerzy, który skutkował coraz odważniejszą krytyką władcy i narastającymi żądaniem większych wpływów politycznych. W niniejszym artykule przeanalizowano sytuację stanów pruskich w kontekście konfliktów polsko-krzyżackich w latach 1410–1435, podczas których obie strony starały się wykorzystać poddanych zakonu w prowadzonej grze politycznej.

UNTERTANEN IM POLITISCHEN SPIEL ZWEIER HERRSCHER

PREUSSISCHE STÄNDE UND IHRE STELLUNG IN DER ZEIT DER AUSEINANDERSETZUNGEN
ZWISCHEN DEM DEUTSCHEN ORDEN UND POLEN (1410–1435)

ZUSAMMENFASSUNG

Die erste Hälfte des 15. Jahrhunderts war eine Zeit des politischen Bedeutungszuwachses von zwei preußischen Ständen, dem Bürgertum und dem Rittertum. Diese sozialen Gruppen, die bisher nur eine Position als Untertanen einnahmen, die kaum auf die Entscheidungen der Herrscher einwirken konnten, wurden nun vom Orden zunehmend berücksichtigt. Die Jahre 1410–1435 waren in dieser Hinsicht bahnbrechend. Infolge der damaligen Veränderungen entwickelten sich die Ambitionen der Bürger und Ritter weiter, was zu einer immer offeneren Kritik an den Ordensoberhäuptern und zu wachsenden Forderungen nach größerem politischen Einfluss führte. In diesem Beitrag wird die Situation der preußischen Stände im Kontext der polnisch-preußischen Konflikte in den Jahren 1410–1435 analysiert, als beide Seiten versuchten, die Ordensuntertanen im politischen Spiel für ihre Interessen zu nutzen.

SUBJECTS IN THE POLITICAL GAME OF TWO RULERS

PRUSSIAN ESTATES AND THEIR POSITION DURING THE DISPUTES BETWEEN
THE TEUTONIC ORDER AND POLAND (1410–1435)

SUMMARY

The first half of the 15th century was a period of a growing political significance of two Prussian estates, burghers and knights. These social groups, which until now had a position that did not have too much influence on the decisions of the rulers of the subjects, began to be increasingly influential in the policy of the Teutonic Order. The years 1410–1435 were a breakthrough in this respect. As a result of the changes that took place at that time, the aspirations of burghers and knights continued to develop, which resulted in a bolder criticism of the ruler and growing demands for greater political influence. This article analyzes the situation of the Prussian estates in the context of the Polish-Teutonic conflicts in the years 1410–1435, during which both sides tried to use the Teutonic Order's subjects in the political game.

Translated by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- Prusy Krzyżackie; Królestwo Polskie; I połowa XV w.; polityka zagraniczna; mieszczaństwo; rycerstwo
- Deutschordensterritorium; Königreich Polen; 1. Hälfte des 15. Jh.; Außenpolitik; Bürgertum; Ritterschaft
- Teutonic Prussia; Polish Kingdom; the first half of the 15th century; foreign policy; burghers; knighthood

Jürgen Sarnowsky

Universität Hamburg

E-Mail: juergen.sarnowsky@uni-hamburg.de

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-7780-8935>

KOMMUNIKATION IN DER KRISE

Der Briefwechsel im Deutschen Orden während des Dreizehnjährigen Krieges in Preußen

Der Ausbruch des Dreizehnjährigen Krieges Anfang 1454 markiert einen tiefen Einschnitt in der Geschichte Preußens und des Deutschen Ordens¹. Nach langen Auseinandersetzungen zwischen der Landesherrschaft und den Ständen gelang es den führenden Gruppen der westlichen Regionen Preußens, den großen Städten und den Ritterschaften, sich aus der Kontrolle des Ordens zu lösen, unter polnischer Oberhoheit eine relativ weit gehende Autonomie zu erhalten und diese in der Folge militärisch zu verteidigen. Dies war letztlich der erste Schritt zur Säkularisierung Preußens, denn der verbleibende Teil unter Ordensherrschaft ließ sich angesichts großer innen- und außenpolitischer Spannungen kaum dauerhaft behaupten. Schon die Entwicklungen während des Krieges waren

¹ Zum Krieg vgl. J. Sarnowsky, *Der Deutsche Orden*, (2012), S. 102–105; M. Biskup, G. Labuda, *Die Geschichte des Deutschen Ordens in Preußen. Wirtschaft – Gesellschaft – Staat – Ideologie*, (1986, aus dem Poln. J. Heyde, U. Kodur), (Klio in Polen 6, 2000), S. 440–447; H. Boockmann, *Ostpreußen und Westpreußen, (Deutsche Geschichte im Osten Europas*, 1992), S. 212–18; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z zakonem krzyżackim 1454–1466*, (1967).

folgenreich. Der trotz wiederholter Verhandlungen und Vermittlungsversuche² immer wieder erneuerte Krieg zerstörte vielerorts die wirtschaftlichen Grundlagen, so dass es oft am Nötigsten fehlte und sich auch die vom Orden beanspruchten Abgaben nicht mehr einziehen ließen. Damit einher ging ein nahezu vollständiger Zusammenbruch der Strukturen der Ordensherrschaft. Ein erheblicher Teil der Burgen und damit der Sitze der Amtsträger des Ordens fiel nach der Aufkündigung des Gehorsams durch die Stände am 4. Februar 1454 in deren Hände. In den großen Städten wie Thorn, Elbing und Danzig und an anderen Orten wurden sie unmittelbar darauf abgerissen³. Die dabei gefangen genommenen Brüder, die sich meist kampfflos ergeben hatten, gingen ins Reich zurück oder traten aus dem Orden aus.

Nach dem Verlust großer Teile des Ordenslandes – nur die Marienburg, Stuhm und die Stadt Konitz waren noch fest in Ordenshand – blieb nur noch der Einsatz von Söldnern. Diese mussten aber bezahlt werden, und das ging nur aus den Einkünften aus dem Land, das dafür erst einmal zurückerobert werden musste⁴. Dadurch gewannen die Söldnerführer überall an Gewicht. Als der Lohn ausblieb, wurden ihnen Ordensburgen als Pfand übertragen – das führte im August 1456 zum Verkauf der Marienburg an die polnische Krone. Neben die Ordensbrüder, die nun teilweise außerhalb ihrer ehemaligen, verloren gegangenen Amtssitze residierten, traten Söldner-Hauptleute, die von Burgen und Städten des Landes aus ihre eigene Politik verfolgten. Einige behielten diese Sitze auch nach 1466, als Entschädigung für nicht gezahlten Sold, so dass sich daraus eine neue Adelsschicht entwickelte⁵. Auch Ordensbrüder agierten nun zum Teil als Hauptleute, nicht mehr als Amtsträger innerhalb der Verwaltung des Ordens.

Die kriegerischen Ereignisse erforderten eine umfangreiche Abstimmung, die durch Boten wie durch Briefe (oder in einer Kombination von beidem) geschehen konnte. Die zentrale Überlieferung dafür befindet sich heute im Bestand des Ordensbriefarchivs im historischen Staatsarchiv

² A. Szweda, *The Negotiations leading to the Second Peace of Toruń*, in: *Zapiski Historyczne*, 81, 4 (2016), S. 31–46.

³ Biskup, Labuda, *Die Geschichte des Deutschen Ordens*, S. 435.

⁴ Boockmann, *Ostpreußen und Westpreußen*, S. 216.

⁵ Biskup, Labuda, *Die Geschichte des Deutschen Ordens*, S. 487.

Königsberg, heute die XX. Hauptabteilung im Geheimen Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin⁶. Die Probleme der Landesverwaltung spiegeln sich auch in einem dramatischen Rückgang der erhaltenen Dokumente. Rechnet man nur nach der Zählung der modernen Regesten, ohne weitere Stücke durch Anlagen und anders eingeordnete Dokumente zu berücksichtigen, ergibt sich folgendes Bild:

1454	1455	1456	1457	1458	1459	1460	1461	1462	1463	1464	1465	1466
654	702	557	229	248	198	167	150	90	37	78	63	70

Der Höhepunkt der Überlieferung liegt demnach in den ersten Jahren, insbesondere im Jahr 1455, parallel zu den Erfolgen des Ordens⁷, dann aber ist fast ein kontinuierlicher Rückgang zu beobachten. Der Tiefpunkt ist 1463 erreicht, in dem Jahr, in dem sich die Hoffnungen auf eine Rückeroberung Preußens endgültig zerschlugen⁸.

Dieser Rückgang ist sicher kein Zufall, denn die politischen und militärischen Ereignisse brachten vielfach auch das Ende einer geregelten Verwaltungstätigkeit. Andererseits muss man auch davon ausgehen, dass erhebliche Verluste eingetreten sind. Ein Faktor ist der endgültige Verlust der Marienburg im Frühjahr 1457. Davor müssen umfangreiche Bestände weggeschafft worden sein, doch war die Überführung in das vom Orden kontrollierte Gebiet sicher nicht vollständig. Die Lagerung im vom Orden behaupteten Territorium ist unklar, doch wird sie wohl doch zunächst in Königsberg erfolgt sein. Zu 1469/1470 ist dann aber auch eine Bibliothek, *liberie*, des Ordens im Schloss Tapiau belegt⁹, ein Bestandsverzeichnis

⁶ Zur Archivgeschichte s. u.a. K. Forstreuter, *Das Preußische Staatsarchiv in Königsberg*, (Veröffentlichungen der Niedersächsischen Archivverwaltung 3, 1955), S. 7–22; B. Jähnig, *Die Bestände des historischen Staatsarchivs Königsberg als Quelle für die Familien- und Personenforschung*, in: *Der Herold, Vierteljahrsschrift für Heraldik, Genealogie und verwandte Wissenschaften*, 10 (1982), S. 151–163; allgemein zur Überlieferung J. Sarnowsky, *Das Historische Staatsarchiv Königsberg und die Erschließung seiner Bestände*, in: *Das „virtuelle Archiv des Deutschen Ordens“*, Beiträge einer Tagung im Staatsarchiv Ludwigsburg, hg. v. M. M. Rückert, (2014), S. 93–105. Der Bestand des Ordensbriefarchivs (künftig: OBA) ist erfasst in *Regesta Historico-Diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum, 1198–1525*, hg. v. W. Hubatsch, bearb. V. E. Joachim, I, 1–3, Registerband zu I–II, (1948–1973).

⁷ Vgl. Biskup, Labuda, *Die Geschichte des Deutschen Ordens*, S. 442.

⁸ Ebd., S. 445.

⁹ Dazu und zum Folgenden s. M. Glauert, *Von Akkon bis Königsberg – Das Archiv der*

von etwa 1550 weist dort dann umfangreiche Archivbestände nach¹⁰. Vermutlich reichte der Platz in Königsberg irgendwann nach 1457 nicht mehr aus, so dass man Teile des hochmeisterlichen Archivs auslagerte. Allerdings lässt sich nicht erkennen, welche Bestände das betraf und wann das geschah. Das Verzeichnis von Tapiau listet nur die Registranten der Hochmeister, dazu einen ledernen Sack „mit allerlei Missiven“ auf¹¹. Die briefliche Überlieferung könnte also gar nicht oder nur in Teilen nach Tapiau gelangt sein, oder vielleicht trennte man auch zwischen den Altbeständen vor 1457 und der neuen Registratur in Königsberg. Zu den Verlusten bei der erzwungenen „Auslagerung“ von 1456/1457 werden auf jeden Fall erneute Einbußen bei der zweiten Auslagerung sowie bei einer eventuellen Aufteilung des Bestands gekommen sein. Auch an den neuen Archivstandorten sind weitere Verluste anzunehmen. Mario Glauert hat für den Anfang des 15. Jahrhunderts allein auf der Marienburg einen Verbrauch von rund 5000 Bogen Papier pro Jahr errechnet¹². Auch wenn sich der Papierverbrauch unter den Vorzeichen des Krieges deutlich verringert haben sollte, dürfte der Umfang des Schwundes nicht unerheblich gewesen sein.

Eine Bestätigung dafür liefert ein etwas ungewöhnliches Manuskript von 290 Seiten aus dem frühen 16. Jahrhundert, das heute in der Akademie der Wissenschaften zu Vilnius unter der Signatur LMAVB, RS, F 15–73, verwahrt wird. Sven Ekdahl hat 1992 als Erster darauf aufmerksam gemacht. Er beschreibt es als ein Register mit „Zusammenfassungen aus dem Briefwechsel des Deutschen Ordens und anderen Dokumenten vom 14.–15. Jahrhundert [...]“¹³. Im Jahre 2008 konnte es bei Vorarbeiten zur

Hochmeister des Deutschen Ordens, in: *Preussens erstes Provinzialarchiv. Zur Erinnerung an die Gründung des Staatsarchivs Königsberg vor 200 Jahren*, hg. v. B. Jähnig, J. Kloosterhuis, (Tagungsberichte der Historischen Kommission für ost- und preußische Landesforschung 20, 2006), S. 27–52, hier S. 48.

¹⁰ Ediert K. Forstreuter, *Zur Frage der Registerführung in der zentralen Ordenskanzlei*, in: *Archivalische Zeitschrift*, 52 (1956) S. 49–61, hier S. 54–55.

¹¹ So Forstreuter in indirekter Wiedergabe der Quellen: ebd., S. 55.

¹² M. Glauert, *Schreiben auf der Marienburg. Anmerkungen zur nicht-urkundlichen Schriftlichkeit in der zentralen Kanzlei des Deutschen Ordens im 14. Jahrhundert*, in: *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze*, hg. v. J. Trupinda, (2002), S. 89–106, hier S. 98–101.

¹³ S. Ekdahl, *Archivalien zur Geschichte Ost- und Westpreußens in Wilna, vornehmlich*

Erfassung der Briefregister des Ordens durch Annika Souhr-Könighaus untersucht werden¹⁴, und 2010 hat Krzysztof Kwiatkowski das Manuskript ausführlich beschrieben, eine erste Auswertung vorgenommen sowie eine Auswahl von Briefen aus dem „Großen Krieg“ der Jahre 1409–1411 ediert und dabei auf zahlreiche, nicht im Ordensbriefarchiv erhaltene Stücke hingewiesen¹⁵.

Der Foliant bietet, wie schon Sven Ekdahl vermerkt hat, keine Abschriften, sondern mehr oder weniger knappe, durch Datum und teilweise Orte ergänzte Inhaltsangaben von einzelnen Briefen und Stücken, wie sie sich im Ordensbriefarchiv finden, also gewissermaßen eine frühe Regestensammlung¹⁶. Die Herkunft des Manuskripts ist unklar. Möglicherweise entstammt der Band dem Fund von Königsberger Archivalien, die eine litauische Kommission unmittelbar nach dem Zweiten Weltkrieg in Lochstädt geborgen hat¹⁷. Die Schrift ist teilweise schwer lesbar, wahrscheinlich wurde das Manuskript für den persönlichen Gebrauch angelegt. Darauf deutet auch die Struktur des Bandes, dessen Stücke weder chronologisch noch sachlich geordnet sind. Als Archivrepertorium war die Zusammenstellung, auch wegen fehlender Zuordnung zu einem System von Inventarnummern oder Ähnlichem, sicher nicht gedacht; vielmehr lässt der ungeordnete Zustand der Sammlung darüber hinaus vermuten, dass auch die genutzten Bestände noch ungeordnet waren. Die unklare Geschichte des Archivs zwischen 1457 und letztlich 1722, als alle Bestände in Königsberg zusammengeführt wurden¹⁸, erlaubt zudem keine

aus den Beständen des Preußischen Staatsarchivs Königsberg, in: *Preußenland*, 30 (1992), S. 41–55, hier S. 50.

¹⁴ Annika Souhr-Könighaus, Mitarbeiterin im DFG-Projekt zu den Briefregistern des Deutschen Ordens, hat den Band näher untersucht und fotografiert, bevor die neue, bereits von Kwiatkowski genutzte, Blattzählung eingetragen wurde. Eine Auswertung im Projekt unterblieb wegen der Probleme um die Handschrift.

¹⁵ K. Kwiatkowski, *Neue Quellen aus dem Kreis des Deutschen Ordens zum Krieg von 1409–1411 (Teil I)*, in: *Zapiski Historyczne*, 75, 4 (2010), S. 67–112; von 39 Stücken lassen sich nur vier eindeutig im Ordensbriefarchiv identifizieren.

¹⁶ Eine genaue Beschreibung der Handschrift bei Kwiatkowski, *Quellen*, S. 71–76.

¹⁷ Zu dem litauischen Unternehmen von Ende 1945, das ältere Archivalien in Königsberg und Umgebung finden sollte, vgl. Ekdahl, *Archivalien*, S. 42; Kwiatkowski, *Quellen*, S. 68–69.

¹⁸ Vgl. u.a. Forstreuter, *Registerführung*, S. 53.

Aussage darüber, ob der Autor der Regesten in Tapiau, in Königsberg oder an beiden Orten arbeitete.

Damit ist auch über die Funktion der Sammlung noch wenig erkennbar. Der Verfasser hatte auf jeden Fall einen direkten Zugang zur brieflichen Überlieferung des Ordens, was einen offiziellen Auftrag vermuten lässt, denn eine private Nutzung von Beständen herrschaftlicher Archive war im 16. Jahrhundert ungewöhnlich. Ein Problem ist in diesem Zusammenhang jedoch die Datierung der Handschrift. Paläographisch lässt sich die Hand des Autors eher im 2. Drittel des 16. Jahrhunderts verorten, die Sammlung der Materialien aber betrifft vor allem das 15. Jahrhundert und endet bereits in den 1490er Jahren¹⁹. Die Regesten könnten folglich vielleicht noch im Auftrag des Ordens zusammengetragen worden sein, oder aber erst am Hof Herzog Albrechts. Die Art des Materials und die formale Gestaltung der Regesten schließen eine Verwendung für rechtliche Zwecke weitgehend aus. Am ehesten lässt sich die Zusammenstellung als Vorbereitung für eine geplante Darstellung der Geschichte des Ordens im 14. und 15. Jahrhundert, aufbauend auf dem Briefwechsel, verstehen.

Im Folgenden soll eine kleine Auswahl von Stücken aus der Zeit des Dreizehnjährigen Krieges in Edition vorgelegt werden²⁰, die einen gewissen Schwerpunkt in der Regestensammlung bildet. Im Wesentlichen handelt es sich um Schreiben an den Hochmeister und um ausgehende Korrespondenz, aber auch einige andere Briefe sind dokumentiert. Dabei kann die Beobachtung von Krzysztof Kwiatkowski bestätigt werden, dass der Foliant zu erheblichen Teilen Material erschließt, das heute nicht mehr im Ordensbriefarchiv erhalten ist²¹. Die oben zusammengestellten Zahlen für die im Ordensbriefarchiv überlieferten Stücke müssen also jeweils durch die als Regesten überlieferten Materialien ergänzt werden.

¹⁹ Dazu Kwiatkowski, *Quellen*, S. 73.

²⁰ Die Auswahl konzentriert sich relativ zufällig auf die ersten 15 Seiten, dazu ist noch die S. 27 als weiteres Beispiel hinzugenommen. Die auf den Seiten nachweisbaren OBA-Stücke sind jeweils in die chronologische Reihung integriert. Ein Problem ist die oft ungenaue oder sogar fehlende Datierung der Regesten (z.B. wird teilweise nur der Festtag, aber nicht der eigentlich relevante Wochentag davor oder danach genannt). Hier sind Abweichungen möglich.

²¹ Wie oben zu Anm. 15; neben den 21 Stücken finden sich auf den ausgewerteten Seiten (mit einigen Unsicherheiten) nur zwölf Stücke aus derselben Zeit (zu 1458 bis 1466), die heute noch im OBA erhalten sind.

Auch wenn die hier vorgelegte Auswahl nicht repräsentativ ist, fällt auf, dass die Verteilung auf die 13 Kriegsjahre anders ausfällt:

1454	1455	1456	1457	1458	1459	1460	1461	1462	1463	1464	1465	1466
1	-	-	2	3	3	5	2	3	-	1	1	-

Einen gewissen Schwerpunkt bilden hier die Jahre 1458–1462, in denen die Überlieferung im Ordensbriefarchiv einen klaren Rückgang erfährt. Unabhängig davon bleibt aber der Befund, dass uns heute ein erheblicher Teil der Kommunikation der Krisenjahre 1454 bis 1466 nicht mehr zugänglich ist.

Schon die kleine Auswahl der hier vorgelegten Regesten zeigt aber die Vielzahl von Problemen auf, die sich durch den Krieg ergaben. In erster Linie war es erforderlich, im durch die Ereignisse zersplitterten Land die militärischen Unternehmungen und das Personal zu koordinieren, um erfolgreich operieren zu können (Nr. 4–5, 14, 16, 18–21). Dabei kam es aber immer wieder zu Problemen um die Disziplin oder auch zur Weigerung untergeordneter Hauptleute und Amtsträger, Befehle auszuführen, wenn die Voraussetzungen dafür nicht gegeben waren (Nr. 10, 11, 13, 19). Zum Teil operierten lokale Autoritäten gegeneinander oder weigerten sich, anderen Hilfe zu leisten (Nr. 15–16). Auch das Ausbleiben von Soldzahlungen schuf immer wieder Probleme (Nr. 9, 16).

Überall herrschte Mangel, und mehrfach wird erkennbar, so schon im Bericht über die Situation um Saalfeld (Nr. 1), dass dies zu Lasten der einfachen Bevölkerung ging. Auch die Unterschichten Danzigs und die kleinen Städte (Nr. 2–3) fühlten sich vom Krieg betroffen und waren mit der Lage unzufrieden. Als die Lage des Ordens schlechter wurde, begann offenbar auch eine Absetzbewegung von Söldnern (Nr. 15–16). Dazu kommen einige interessante Zusatzinformationen wie zur Lage im Bistum Ermland, dessen Festungen der Orden zeitweise übernommen hatte (Nr. 6–7, 9), sowie zu den vielfältigen Bemühungen um einen Waffenstillstand und um Friedensverhandlungen (Nr. 8, 14, 17). Teilweise wurden lokale Waffenstillstände vereinbart, weil beide Seiten erschöpft waren (Nr. 19). Zudem scheint die Bestattung von Gefallenen zu Konflikten geführt zu haben (Nr. 12).

Die Beispiele belegen den besonderen Wert der Materialsammlung in Vilnius. Nicht zuletzt für die weitere Erforschung des Dreizehnjährigen Krieges bietet sie interessante Ergänzungen; sie zeigt die Intensität des

Austauschs trotz – oder gerade aufgrund – der krisenhaften Lage des Ordens und Preußens insgesamt im Dreizehnjährigen Krieg. Es wäre daher wünschenswert, trotz der Probleme um Lesbarkeit und Zuordnung der Einträge, das gesamte Manuskript zu edieren und die Edition auch online zugänglich zu machen. Letzteres sollte in einer chronologischen Ordnung erfolgen, die den Überblick über das Material erleichtert. So könnten die indirekt erschlossenen Bestände der Forschung weitere Impulse vermitteln.

Eine Auswahl frühneuzeitlicher Regesten zu den Jahren 1454–1466²²

1454 Oktober 12. LMAVB, RS, F 15–73, S. 10–5v = OBA 13134.

1

1454 Oktober 28. Preuß. Mark.

N.N. [Mühlmeister zu Marienburg]²³ an den Hochmeister: Belastung der Bauern durch die Söldner.

Anno 1454 Simonis et Jude Preuschemarkt.

Schreibet das von den hofeleuten, die arme pauren so hart werden geplagt, das sie entlauffen, und vordreithen sich in die [welde] und pusche, im Salfeldisschen. Bittet derhalb der h[err] hoem[eister] an die hofleute schreibe, das solch bedrang[nis] noch bleibe und die armen pauer iren zins geben und den scharwerk thun mogen etc.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 11–6r

Edition / Regest: Preußisches Urkundenbuch (künftig: PrUB) 1454.10.28²⁴.

1455 Oktober 9. LMAVB, RS, F 15–73, S. 6–3v = OBA 13956.

²² Die Edition folgt den gängigen Normen. Groß- und Kleinschreibung sowie „u“ und „v“ wurden normalisiert, eckige Klammern markieren Ergänzungen und unsichere Lesungen.

²³ Der Mühlmeister zu Marienburg schreibt dem Hochmeister bereits 1454 Oktober 7 aus Preuß. Mark, OBA 13129, so dass er vermutlich auch diesen Brief vom Ende Oktober zu Fragen der Versorgung sandte.

²⁴ Die hier und im Folgenden genannten Sigel verweisen auf das Virtuelle Preußische Urkundenbuch.

2

1457 Januar 1. [Preuß. Mark].

Hauptmann zu Preuß. Mark an Hochmeister: Aufruhr in Danzig, Opfer unter Söldnern.

Anno 1457 Circ[umcisionis].

[Heuptmann] zcum Preuschenmarkt bittet den h[errn] hoemeister, das er in wolde vorstendigen ob eins auflauf und schlacht zu Danczig zzwischen dem rathe und gemeine solde sein gescheen und das Nickel Wolfersdorff die zeit da gewesen und auch vorwundt und von seinen knechten 4 oder 5 erschlagen wurden etc.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 8–4v

Edition / Regest: PrUB1457.01.01.

3

1457 Mai 8. [Strasburg].

Bürgermeister und Rat zu Strasburg an Nickel Wolfersdorf und andere deutsche Söldner auf den Marienburg: haben die großen Städte zusammen mit anderen kleinen Städten darum gebeten, einen Frieden zu schließen, seien aber getröstet worden. Wollen daher auf die Seite des Ordens zurückwechseln, da sie so lange keinen Frieden erhalten würden. Der Orden habe angefangen, Schloss und Stadt Marienburg wieder für sich zu gewinnen.

Anno 1457 Stanislai.

Burgherm[eister] und Radtm[anne] der stadt Strasb[urg] schreiben an h[ern] Niclas Wolffesdorff ritter und andere deucze heuptl[eute] auf Marienb[urg], das sie ^amit den andern kleinen stedten^a im nechsten tage zum Elbinge gehalten die grosen stedte, als Colm, Thorn und Danczke haben angelanget, weil sie, die kleinen stedte, von den grosen mit mancherlei und frembden stucken uberred worden^b mit inen zu halden, weren also in krieg geraten, da durch sie in grosen schaden und vorterb kemen, also das sie^c es nicht lenger ausstehen konten noch wollten. Derhalb sie die grosen stedte gebeten, da hin den handel zu richten, das sie zu fride mochten komen. Die grosen stedte gesaget, [sie] solten getreulich bey inen halden, sie wolten sie unvorsorget nicht lassen. Solten wir kleine zeit gedult haben, sie hetten mit ehgedachten herren einen handel angefangen, da durch sie und wir mit gutem glimpf des kriegs wurden erledigt werden. Und alda in geheim ine vorgeben, das

sie mit fleis doran weren, da mit Marienb[urg] schlos und stadt in ire gewalt keme. Wen[n] sie das hetten, vorhofften sie kegen den orden sich sampt allen steden ^dda durch^d zu beteidigen und voreinigen. Denn alle ir meinunge stende da hin, zu des ordens gewalt hen wider zu brengen, dann inen der konigk bisher wenig hulfe gethan ^eund vor den deuczen h[errn] nicht wurde schuczen konnen^e. Und erkenten, das sie sonst in langer zeit nicht konnten zu fride kommen. Auff solchs haben die kleinen stedte allen beistandt geleistet, vorh[offendt], das sie aus des k[onig] es gewalt komen werden, dorin sie mit grossem betrugk brach[t] sein. Und sie aber sehen, das sie den konig kegen Danczigk bracht und die sache [wol] anders gemeint, dann man inen [vorgeben], dencken sie die kl[einen] st[edte] auch auf ir bestes hinder den groszen st[edten] und durch schrifte also voreinigt, das sie deme, was inen die groszen st[edte] vorgeben, willen nachkomen. Sonderlich [wend] sie vorwohren das [die] deuczen h[errn] angefangen Mar[ein]b[urg] sch[los] und st[adt] in des ordens gewalt zu brengen. Wo das geschee, wurden manch erlich man seine treu am orden beweisen und seinen hofleuten, besser dann bisher beschermen. Bitten solchs heimlich zu halden, dann sie vorhoffen, das dem orden und inen doraus fro[mens] entstehen sal, und wollen nuhn fherner auf ire sache dencken. Und sie befinden, das die groszen städte nicht treulich bey inen gehandelt, vorhoffen, ander kl[eine] stedte inen dermassen auch schreben werden.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 7–4r

Edition / Regest: PrUB1457.05.08.

^a Nachtrag vom Rand. / ^b Streichung *zu*. / ^c Streichung *o*. / ^d Streichung *also*, Text darüber. / ^e Nachtrag vom Rand.

4

1458 o.T. o.O.

Christoph von Gebelitz an den Hochmeister: Angriff auf Schippenbeil, Gefahr für Preuß. Eylau.

Anno etc. 58.

Christeff von Gebelicz schreibet dem hohem[eister]: das die feinde sich zu Schifffenb[urg] gesamlet, auch alda leiteren vorhanden haben, wo sie nicht da mit hinausz wollen. Magk der hohem[eister] auf iren anschlag

achtung haben. Er habe es auch seine[r] h[oheit] dem Blanckenst[einer]²⁵ angezeigt, der im beholen auf die Eilau acht zu haben.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 3–2r

Edition / Regest: PrUB1458.00.00.

1458 Juni 14. LMAVB, RS, F 15–73, S. 10–5v = OBA 15097.

5

1458 August 1. o.O.

Komtur zu Elbing [an Hochmeister]: schlechte Nachrichten, bittet um Hilfe²⁶.

Anno etc. 58 vincula Petri.

Anno 58 kompthur zum Elbinge überschickt h[er] Bernharts brief [... dor]

^a in nicht gute zeittunge. Bittet auffß erst volck hinauff zu vorfertigen, d[as]^a die stete nicht so schäntlich verloren werden.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 3–2r.

Edition / Regest: PrUB1458.08.01.

^a Textverlust durch beschnittenen Rand.

6

1458 Dezember 21. o.O.

Bartholomäus Verwalter des Bistums Ermland an Hochmeister: Freigabe der besetzten Orte im Bistum, Geleit.

Anno 1458 Thome Apostoli^a.

Bartholomeus vorwe[ser] des bischoffs von Heilsb[erg], bittet und reth dem h[errn] hoem[eister], das er zu vermeiden grossen schaden dem h[ern] Paul von Legendorf bischof zu Heils[berg] das ime vortraueten schlosser und stedte wolle wider einreumen, dann sie dem orden zu gu[nste] dem selben vortrauet worden und in der [vorschreibung] zu rewmen geglobit. Item der hoem[eister] wolte solchs den hofleuten

²⁵ Jan van Wartenberg-Blankenstein, Söldnerführer.

²⁶ Der Hochmeister ergibt sich als Adressat, weil kein anderer Empfänger genannt ist. Sonst könnte das Stück mit dem Brief von 1458 August 2 an Caspar Warnsdorff und die Hofleute zu Mehlsack, OBA 15139, identisch sein.

ankondigen, wie dan ime von bapst und bischoffe ofte geschrieben. Auch bittet er sicher gleidt von dem hoem[eister] vor seine person, den seinen und seinen stedten nemlich des hoem[eisters] zu gebenn.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 11–6r.

Edition / Regest: PrUB1458.12.21.

^a Folgt Streichung.

1458 Dezember 24. LMAVB, RS, F 15–73, S. 27–14r = OBA 15200

1459 Mai 23. LMAVB, RS, F 15–73, S. 9–5r = OBA 15306.

7

1459 August 10. o.O.

Paul von Logendorf [Bischof des Ermlands] an Hochmeister Ludwig von Erlichshausen: Besetzung seines Bistums durch Ordenstruppen.

Anno 1459 die Laurentii mart[yris].

Paulus von Legendorf schreibt an den h[ern] hoem[eister] Ludw[ig] von Erlichhausen und bittet den h[errn] vater bapst und sich auf ir vielfaches clage schreiben, warumb er nicht moge bekennen, das landt und heuser des bisthumbs Braunesb[erg], so es doch dem h[ern] hoem[eister] von dem wird[igen] capitel zu treuen henden und mit seinen hofleuten zu seinem mercklichen nutz und fromen zu besetzen gelassen, bittet demnach anthw[ort].

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 8–4v.

Edition / Regest: PrUB1459.08.10.

8

1459 September 29. Danzig.

Rat von Danzig an Jon von Schonenburg: Tag zu Petrikau mit dem König von Polen, Vermittlungsversuch des Herzogs Albrechts [VI.] von Österreich, Marienburg²⁷.

Anno etc. 59 Michaelis. Dantzk.

Rath schreibet an h[ern] Jon v[on] Schonen[burg], den sie kegen Peterkau auf den tagk geschickt, das her[czog] Albr[echt] von Ostereich personlich

²⁷ Das im Text erwähnte parallele Schreiben an den König von Polen von 1459 Dezember 24 in OBA 15379.

da und den ko[nig]e bereden, die lande Preussen zu vorlassen und dem orden wider einzureumen. Darumb sie s[einen] gnaden geschr[eben], wo er also, moge er den beygeb[en]den brief anthw[orten], wo nicht, soll er in bei sich behalden. Bitten sich aufs erste zu vorstendigen, wie es drum sei. Bitten auch, das er an den konig welle werken von wegen des schlosses Marienburg und anderer sachen halben, als ime ist mitgeben, und wie es vor den el[testen] des rates zu Danczk in seinem [bei]weisen fur h[ern] Stenzel Ostrorock und Stenzel Zarnikow ist vorzelet.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 27–14r

Edition / Regest: PrUB1459.09.29.

9

[1459] Oktober 15. Neumark²⁸.

Michel von Senczheim an [Hochmeister]: Geldaufnahme für Söldner durch den [Bischof des Ermlands].

Datum [1459] Neuenmarckt die Hedwigis.

Gleicher gestalt schrebet Michel von Senczheim etc. und das er von seinem sone^a, der newlich aus welschen landen komme, vorstanden, das der h[er] Paulus [von Logendorf] 15.000 oder 17.000 r. gld. zur ablosung der hofeleute aus welschen landen schaffen wolle etc.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 8–4v

Edition / Regest: PrUB1459.10.15.

^a Folgt Streichung *Desgleichen schreibet Michel von.*

10

[1460–1466, vor Januar 17]. Mehlsack.

Nickel von Nebelschitz²⁹ an den Hochmeister: habe mit denen von Heiligenbeil gesprochen, doch sie würden den Vorschlag ablehnen.

Freitag vor Antonii.

Nickel von Netzwitz [Nebelschicz] heuptman zu Melsacke schreibt an den h[ern] hoem[eister] Lud[wig] v[on] Erl[ichshausen], das er laute im

²⁸ Jahreszahl nach dem vorangehenden Stück, auf das hier Bezug genommen wird.

²⁹ Erst seit 1461 als Hauptmann von Mehlsack belegt, s. OBA 15616 von [1461 März 16] und OBA 15647 von 1461 Juni 20; daher die Eingrenzung des Datums.

gegebenes befele mit denen von Heiligenbeil gehandelt, und des meisters furschlagk inen angezeigt. Aber sie haben sich gancz hochlich entschuldigt, kondten den furschlag nicht annemen, dann sie eine wuste stadt eingenommen, und gebauet.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 15–8r

Edition / Regest: PrUB1460.00.00.

11

1460 o.T. Preuß. Holland.

Die Brüder [zu Preuß. Holland] an den Hochmeister: können sich ohne Hilfe nicht mehr halten; Versorgung der Hofleute.

Anno 60 czum Holland.

Bruder des ordens anthworten dem h[ern] hoem[eister], das sie sich ane das korn, so aus der molen gefelt, nicht konnen enthaldden, wo sie es nicht sollen den zur Balge folgen lassen. Bitten sich an einen andern ort zu vorlegen, da sie futter und brot haben mogen. Nota der hoem[eister] mit den hofleuten ernst worden, die woche 1 m. aufs pferdt.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 27–14r

Edition / Regest: PrUB1460.00.00.a.

12

1460 März 5. Königsberg.

Die drei Städte Königsberg an den Hochmeister: Probleme mit Söldnern aus der Rotte Jorge von Schliebens, Verweigerung der Bestattung ihrer Toten in Frauenburg und zu Mehlsack, Sold- und Schadensforderungen, Ankunft eines Schiffes aus Gotland.

^aMithw[och] vor Reminiscere^a, drei stedte Konigsb[erg], anno etc. 60 an Ludw[ig] von Erl[ichshausen].

Schreiben dem her[n] hoem[eister] Ludw[ig] von Erl[ichshausen], das von dem anhangk h[er] Jorgen von Sliben vor inen etliche erschienen mit einer credentz, von allen der von Schlifen heuptl[eute] und anhangs untersch[reiben] und besiegelt, das, ob sie wol einen anstandt gemacht mit den pfaffen zur Frauenb[urg] bis zur rechfertigungk einer absolution, doch sei inen ein hon widerfharen, das man sie zu den nonnen nicht wollen iren guten freunde begraben lassen. Des gleichen sei inen [auch] gescheen zu Melsack, [wo] inen das solche der h[er] hoem[eister] verhenggen und mit

willen gestadten. Wollen derhalb mit dem hoem[eister] und pffaffen tiefer in die sache greiffen, sie gebeten, ob es hoher keme solcher weis zu gedencken. Gefragt, was sie da mit meinten, geanthw[orth], das sie ihres soldes und schadens am hoe[meister] und pffaffen wolden erholen. Gefragt, was sie vor mochten bekommen am negst von h[ern] hoe[meister], antwort, solch eine anthwort, als do einer seine hunde hin und her wente, dor aus man sich nicht wuste zu entrichten, wie mans [mein]ete. Dorauf der burgin, wan sie das inen am negst in der tagefart^b oder gestern^b underricht, wolten sie zum hoem[eister] gangen sein mit inen und angehalten. Und wend der h[er] bischof alda zukegen, hete er das dem probst^c brengen unterrichten. Über solchen worten seindt sie mit inen tieffer zu rede komen, das wo der hoem[eister] stadthalter und der vogt der Neuen Marck nicht weren da bey gewesen, weren sie mit worten wol tieffer^d geraten. Und^e bitten sich v[on] h[ern] hoem[eister] zu unterrichten, wie sie sich hierinne halten solten. Lassen sich duncken, das solche wort wol z[u] pffaffen nicht zu dulden, dorfur der gemein nicht anzeigen. Besorgen, das dor aus viel arges mochte entstehen^f. Doch wolten sie vo[n] de[m] h[ern] hoem[eister] belernet sein, was hier in zukom[me]. Ein schiff ausz Gotlandt ankomen, die dor inne gewest, haben angezeigt, das sie die andern in Gotlandt gelassen in guter wolfart, hoffen, das sie bald werden hernach komen. Die Danczker haben dis schif mechtig geiagt und gefolget bis in den Pregel, und do sie nicht schaffen mogen, seindt sie ausgetreten und den haff[en] Ko[ntyn]g³⁰ abgebrocht und das dorf Kasewalck³¹.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 15–8r

Edition / Regest: PrUB1460.03.05.

^a Davor Streichung *anno etc.*, die folgenden Worte in der Reihenfolge vertauscht. / ^b Vom Rand, davor Streichung. / ^c Über Streichung *bapst*. / ^d Folgt Streichung. / ^e Folgt Streichung *den*. / ^f Am Rand nicht zugeordnete Ergänzung: *Inen und dem h[ern] hoem[eister] mochte dar aus nicht geringer schaden entstehen*. / ^g Korrigiert, folgt Streichung.

1460 Juli 18. LMAVB, RS, F 15–73, S. 10–5v = OBA 15498.

³⁰ Vielleicht Continen / Coutin südlich des Pregel, nach der Karte 2, Teil 1, bei G. Vercamer, *Siedlungs-, Sozial- und Verwaltungsgeschichte der Komturei Königsberg in Preußen*, (Einzelschriften der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung 29, 2010).

³¹ Kasewolx (Hollstein) im Kammeramt Wargen an der Pregelmündung, Vercamer, *Siedlungsgeschichte*, S. 421.

13

1460 September 21. [Memel].

Hauptmann zur Memel [an den Hochmeister]: leide großen Mangel, auch der Meister in Livland habe noch nicht geantwortet, bittet daher um Hilfe.

Anno 60.

Anno sechzigk am tage Matheii schreibet der heuptman von Memel, das er grosen mangel leide an brot und malz. Habe an Leiflandt geschre[ven] an den meister, von deme er noch zur zeit keinen trost bekommen. Bittet derhalb, man wolle in mit brot und malz entsetzen, sonst werde e[r] sich aldo nicht konnen ferner erhalten.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 3–2r

Edition / Regest: PrUB1460.09.21.

14

1460 Dezember 8. Balga.

Seiffrid Flach von Schwarzenberg, Hauptmann zu Balga, an den Hochmeister: der von den Heiligenbeiler und Mehlsackern mit den Wormdittern vereinbarte Waffenstillstand sei gefährlich, es drohe eine Umschließung, der er nur mit mehr Truppen entgegen könne.

Anno 1460 conceptionis Marie zur Balge.

Seiffrid Flach von Schwarcz[en]b[erg] bittet den h[ern] hoem[eister], weil der beifride, so die Heiligenbeil[er] und Meelsacker mit den Wormdittern gemacht, gancz schadlich dem orden, den abe zuthun wege suchen wolle. Dann noch itzo der h[er] [Roder] fride machen wollen mit den Frauenb[urgern]. Wo das geschee, sessen sie wie in einer fhalle vorschlossen, und hetten sie ste[n] vor dem schlos. Wo aber der beifride bleiben sulle, wolle er mher hofleute schicken, das man inen mochte starck genug sein etc.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 8–4v

Edition / Regest: PrUB1460.12.08.

1461 April 1. LMAVB, RS, F 15–73, S. 15–8r = OBA 15625.

15

1461 Mai 3. [Konitz].

[Caspar] Nostitz an den Hochmeister: habe die abwandernden Söldner aufgehalten. Den Sensburgern habe er noch nicht geantwortet.

Anno etc. 61 inventione crucis. Nosticz.

Nosticz heuptmann zur Konicz zeigt dem h[ern] hoem[eister] Ludw[ig] v[on] Erl[ichshausen] an, das viel reiter komen, in meinung, aus dem lande zu reitten. Hab sie aber dem orden zum besten aufgeh alten. Auch haben Sensb[urger] viel an in geschr[eben], das er sie zu sich wolte nemen, denen er doch nicht habe geanthwort.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 15–8r

Edition / Regest: PrUB1461.05.03.

1461 Juli 7. LMAVB, RS, F 15–73, S. 3–2r = OBA 15661.

1461 Oktober 9. LMAVB, RS, F 15–73, S. 6–3v = OBA 15702.

16

1461 Dezember 4. Kulm.

Bernhart von Zinnenburg an Niclas Willern: kann der Aufforderung zur Unterstützung der Strasburger nicht nachkommen. Er werde schon von seinen Leuten verlassen, die ihn vom Schloss bringen wollten. Er brauche weitere Kontingente.

Anno 61 Barbare. Culm.

Bernh[art] von Czynnenb[erg] und Schönenb[urg] heuptmann zum Colmen an Niclos Willern^a, gebeten zu wissen, das er durch briefe und mundelich werde kegen Strasb[urg] gefordert, aber zum Culmen sei die sache also gelegen, das, wo er von da ritte, wurde er den hoem[eister] umb die stadt bringen. Denn die finde seindt [vorhanden], mus derhalb mit den leuten und heuptleuten wachen alle nacht und gereidt liegen, und jo alle stunden mit nehmende. Den zu Strasb[urg] sei auch nichts gelonet, denn niemandt will ire [vorburg stercken]. Die leute reiten wegk, und seindt deste mehr wegk. Wollen dadurch mich vom schlosse bringen. Bittet der halb, das er in sachen, so ime an den hoem[eister] zu [werbende], fhelen welle fleis thun, wo er nuhn in lassen werde, vormerke er, das im hoem[eister] kein [mal auch] hulffe, zur Schweze geschach auch keine hulfe³². Darumb kum er hinwegk, wo er nicht mehr konne hulfe gehabe[n.] Das er auf [Weihnacht]^b 200 man ime welle schicken zu Colmen und Strasb[urg] zu erhalten etc., in das wolle der hoem[eister]

³² Dazu OBA 15594, von [1461 Januar 7], Bitte Bernharts um Hilfe für Schwetz.

[nu] leicht leute bestellen. Denn wo das nicht geschieht, kompt der hoem[eister] umb das schlos und er umb gut und ehr. Hette einen besse-
ren lohn umb seinen trewen dienst gehofft, wen er anders nicht gesein
kann, wolle er zum Collmen die^b vol vorburg wegbrennen.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 14–7v

Edition / Regest: PrUB1461.12.04.

^a Folgt Streichung. / ^b Lesung unsicher, möglicherweise *Whnt*, darunter weiteres Zeichen.
/ ^c Folgt Streichung.

17

1462 Februar 24. o.O.

*Friedensmission des Legaten Bischof Hieronymus von Kreta*³³.

Anno 1462 Februar 24.

Hieronimus episcopus Cretensis a papa legatus ad sediendas discordias
in fo[ro] Cracovien[is] subortas, viderat Ludovico magistri, [sibique
mundatum]^a, seditis contro[versias]^a cum discordiis, pacem cum Polonie
rege et magistro componat.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 5–3r

Edition / Regest: PrUB1462.02.24.

^a Papier beschädigt, Lesung unsicher.

18

1462 [nach Mai 14]. Preuß. Eylau.

*Ulrich von Kynsberg an den Hochmeister: Operationen vor Preuß. Eylau,
Hilfe für die Strasburger*³⁴.

Anno 1462 schreibt Ulrich v[on] K[onisberg] Deu[cz] Ord[ens] heupt-
mann zur Preuschen Ilau.

Schreibt, das die feinde von dem donnerstage auf den freitage vor
[Cantate]³⁵ in der nacht vor dem [Eilauen] gewesen, die leiteren ange-
legt, auch allezeit alumbe auf die Mauer kamen und eine leiter in stucke

³³ Hieronymus Lando, Erzbischof Kreta, scheiterte 1463 mit seiner Mission, Biskup, Labuda, *Die Geschichte des Deutschen Ordens*, S. 445–46.

³⁴ Zur Hilfe für Strassburg vgl. das Schreiben Ulrichs von 1462 April 14, OBA 15775.

³⁵ D.h. 1462 Mai 13–14.

bracht, seindt aber abeschlagen. [Item] er habe einen bruder abegefertigt
kegen Strasb[urg] den Strasb[urgern] zu hulfe etc.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 10–5v

Edition / Regest: PrUB1462.05.15.

19

1462 September 14. [Ortelsburg].

Burkart von Querfurt, Hauptmann zu Ortelsburg, [an Hochmeister]: habe keine Truppen, und deshalb habe er mit den Nachbarn einen Waffenstillstand vereinbart, hoffe auf Hilfe aus Rastenburg und sonst. Jorge [von] Loeben und die Allensteiner bäten um Instruktionen³⁶.

Anno 62 Exaltacione crucis.

Burchardt v[on] Quernpfordt heuptman auf Ortelsb[urg] schreibet, das er keine volcke habe, deshalben er mit den benachbarten als Masov etc. muste friede halten, wes er dann mit inen einen gemacht. Und wo sie ime den wurden aufsagen, konnte er sich nicht 4 wochen enthalten. [Vormercke] auch wol, wo er hulfe und beistandt hette v[on] Rastenb[urg] und anderen orten, wo der hoem[eister] nicht dem pfleger zu Rastenb[urg] oder [Strasburg] wolde [kunt] thuen, wolle er sich zu inen vorfugen. Auch [haben]^a Jorge Loben, Allensteiner an in gebracht, dem hoem[eister] zu schreiben, ab er do bey besser thun ^a[wolle, ...]^a hatt sich zu vorsehen oder in schrifftten, durch diesen boten oder sonst, was zu thun.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 7–4r

Edition / Regest: PrUB1462.09.14.

^a Textverluste durch Schäden an der unteren Ecke der Seite.

1463 Mai 9. LMAVB, RS, F 15–73, S. 9–5r = OBA 15481.

20

1464 Januar 6. o.O.

Der Meister von Livland zieht seine Truppen in Goldingen zusammen.

Anno 64 Epiphanie.

³⁶ Ergänzende Informationen bietet OBA 15811, Schreiben Burkarts von 1462 September 17, zur Besetzung von Passenheim und Problemen mit dem Unterhalt der Hofleute.

Meister in Leiflandt fordert die seinen, das sie kegen Goldingen kohen sollen, und die jhenigen, so er in Preussen abgefertigt, wolten über den Kurischen strandt beleiten etc.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 4–2v

Edition / Regest: PrUB1464.01.06.

21

1465 Dezember 8. Kreuzburg.

Koncze Pfersfelder an den [Hochmeister]-Kompan: Feinde bei Wormditt versammelt.

Anno 65 Conceptionis [Marie].

Koncze Pfersfelder auf Kreuczb[urg] schreibet an den compan, das er wolle gewarnet sein, dass die feinde haben sich gesamlet zu Wormdith.

Überlieferung: LMAVB, RS, F 15–73, S. 4–2v.

Edition / Regest: PrUB1465.12.08.

1466 April 17. LMAVB, RS, F 15–73, S. 12–6v = OBA 16040.

1466 Mai 27. LMAVB, RS, F 15–73, S. 4–2v = OBA 16049.

KOMUNIKACJA W KRYZYSIE

KORESPONDENCJA W ZAKONIE KRZYŻACKIM PODCZAS WOJNY TRZYNASTOLETNIJ W PRUSACH

STRESZCZENIE

Wojna trzynastoletnia (1454–1466) była punktem zwrotnym w historii Prus. Ten ciągle kontynuowany – pomimo ponawianych negocjacji oraz prób mediacji – konflikt zniszczył fundamenty gospodarki w wielu punktach. W jego wyniku często brakowało niezbędnych produktów, a należne zakonowi podatki nie mogły być pobierane. Towarzyszyło temu prawie całkowite załamanie struktur władzy zakonu. Ta sytuacja znajduje również odzwierciedlenie w spadku w toku wojny liczby przekazów; materiał źródłowy w zbiorze dokumentów zakonu (*Ordensbriefarchiv*) jest mniejszy o prawie 90% (porównując poszczególne lata). W niniejszym artykule przedstawiono mały wybór dokumentów z lat 1454–1466, które mają na celu zilustrowanie komunikacji w czasie kryzysu.

Tłumaczenie Renata Skowrońska

KOMMUNIKATION IN DER KRISE

DER BRIEFWECHSEL IM DEUTSCHEN ORDEN WÄHREND DES DREIZEHNJÄHRIGEN KRIEGES
IN PREUSSEN

ZUSAMMENFASSUNG

Der Dreizehnjährige Krieg (1454–1466) markiert einen wichtigen Einschnitt in der Geschichte Preußens. Der trotz wiederholter Verhandlungen und Vermittlungsversuche immer wieder erneuerte Krieg zerstörte vielerorts die wirtschaftlichen Grundlagen, so dass es oft am Nötigsten fehlte und sich auch die vom Orden beanspruchten Abgaben nicht mehr einziehen ließen. Damit einher ging ein nahezu vollständiger Zusammenbruch der Strukturen der Ordensherrschaft. Das spiegelt sich auch am Rückgang der Überlieferungszahl im Laufe des Krieges; das Material in der Sammlung der Dokumente des Ordens (*Ordensbriefarchiv*) ging im jährlichen Vergleich fast um 90% zurück. Der vorliegende Beitrag erschließt eine kleine Auswahl von Stücken zwischen 1454 und 1466, die exemplarisch die Kommunikation in der Krise verdeutlichen sollen.

COMMUNICATION IN CRISIS

CORRESPONDENCE IN THE TEUTONIC ORDER DURING THE THIRTEEN YEARS' WAR IN PRUSSIA

SUMMARY

The Thirteen Years' War (1454–1466) was an turning point in the history of Prussia. Despite repeated negotiations and mediations attempts, this continuing conflict destroyed the foundations of the economy at many points. As a result, there was a shortage of necessary products. Taxes which were due to the Teutonic Order could not be collected. The situation involved almost a total collapse of the Teutonic Order's authority structures, which was also reflected in the decline in the number of transfers during the war; the source material in the collection of the documents of the Teutonic Order (*Ordensbriefarchiv*) is almost 90% smaller (comparing individual years). This article presents a minor selection of documents from 1454–1466 that are intended to illustrate the communication during the crisis.

Translated by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- zakon krzyżacki; wojna trzynastoletnia (1454–1466); komunikacja; archiwa
- Deutscher Orden; Dreizehnjähriger Krieg (1454–1466); Kommunikation; Archive
- Teutonic Order; the Thirteen Years' War (1454–1466); communication; archives

Krzysztof Mikulski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-Mail: kmik@umk.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-9908-7606>

PRZYNALEŻNOŚĆ ZAWODOWA I TYPY KARIER ŁAWNIKÓW SĄDU PRZEDMIEJSKIEGO STAREGO MIASTA TORUNIA (OD 1454 ROKU CAŁEGO TORUNIA) W XIV–XVIII WIEKU

Sąd ławniczy dla przedmieść Starego Miasta Torunia powstał na mocy przywileju wielkiego mistrza Henryka Dusemera z 1346 roku, w którym Stare i Nowe Miasto Toruń otrzymały prawo do sprawowania wyższego i niższego sądownictwa w granicach posiadanych patrymoniów. Efektem uzyskania tych uprawnień miały być przywileje tegoż wielkiego mistrza z tego samego roku powołujące do życia odrębne sądy ławnicze dla przedmieść Starego i Nowego Miasta. Data powołania sądów przedmiejskich w 1346 roku podważana jest przez Tomasza Jasińskiego. Pierwsza wzmianka o sądzie dla przedmieść Starego Miasta pochodzi bowiem z 1382 roku, a spisy ławników zasiadających w tym sądzie rozpoczynają się dopiero od 1386 roku¹.

Sąd ławniczy dla przedmieść Starego Miasta Torunia zbierał się przynajmniej do początku XVII wieku w budynku znajdującym się przed

¹ Por. R. Czaja, *Urzednicy miejscy Torunia. Spisy, 1: do roku 1454*, (1999), s. 144–146, nr 638–697.

Bramą Chełmińską (Dinghaus). Sama ława składała się z ośmiu ławników (od 1612 roku dziesięciu), którym przewodniczył wójt wybierany corocznie z grona rady urzędującej. Ławnicy wybierali ze swojego grona starszego ławy. W założeniu mieli sprawować swoje funkcje dożywotnio, ale – jak wskazuje na to praktyka (o czym niżej) – często ustępowali lub rezygnowali z pełnienia urzędu z różnych powodów. Do kompetencji tego sądu należały sprawy cywilne, związane z obrotem nieruchomości, zobowiązaniami dłużnymi i spadkami, oraz sprawy karne, które dotyczyły przedmieść lub których stronami byli jego mieszkańcy².

Skład tego sądu nie był dotąd przedmiotem dociekań, pozostawał poza obrębem zainteresowań badaczy zajmujących się historią ustroju i dziejami społecznymi Torunia. Jest to zagadnienie o tyle ciekawe, że w XVI wieku mamy do czynienia z wyraźnym zerwaniem jedności miejsca zamieszkania i sprawowania urzędu przez ławników przedmiejskich. Problemem, na który będę starał się odpowiedzieć, jest ustalenie, czy wcześniej taka jedność zamieszkania i sprawowania urzędu miała miejsce. A jeśli tak, kiedy doszło do utraty przez mieszkańców przedmieść możliwości wyboru do najważniejszej z ich punktu widzenia instytucji sądowniczej.

Do 1454 roku funkcjonował odrębny sąd ławniczy dla przedmieść Nowego Miasta Torunia. Zachowała się do naszych czasów księga ławnicza tego sądu z lat 1444–1457, wydana i opatrzona wstępem przez Jerzego Przerackiego³. Ten ostatni popełnił jednak we wstępie kilka znaczących błędów, związanych z funkcjonowaniem sądownictwa przedmiejskiego w Toruniu. Przeracki błędnie ułokował siedzibę nowomiejskiego sądu przedmiejskiego przed Bramą Chełmińską i na obszarze patrymonium Nowego Miasta Torunia⁴. Pomyłka ta jest o tyle dziwna, że w przypisach do tekstu księgi poprawnie podał, że siedziba sądy ławniczego dla przedmieść Nowego Miasta znajdowała się przy rowie rakarskim

² K. Kamińska, *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII wieku na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski*, (1980), s. 96–98.

³ J. Przeracki, *Księga ławnicza sądu przedmiejskiego Nowego Miasta Torunia z lat 1444–1457*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu. Studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, pod red. R. Czai, J. Tandeckiego, (1996), s. 309–333.

⁴ *Ibid.*, s. 310.

(Schindegraben), a sam budynek sądu określany był jako „Schindegrabergericht”⁵. Wydaje się też, że ława przedmiejska dla Nowego Miasta nie składała się z dziewięciu czy dziesięciu osób⁶. Pracami ławy kierował wójt, desygnowany na to stanowisko przez radę nowomiejską z jej grona. Nie był on jednak członkiem ławy. Dodatkowo w jej składzie odnotowany został w latach 1444–1448 oraz w 1450 roku sołtys (*scultetus*), którego Przeracki zaliczył również do grona ławników. Urząd ten sprawował w latach 1444, 1445, 1446 i 1448 Gregor Czimmerman, w 1447 roku Martin Alexii (przedtem ławnik w latach 1444–1446), a w 1450 roku Mattis Schippe (przedtem ławnik w latach 1444–1448)⁷. Być może ten ostatni pełnił tę funkcję również w latach 1449 i 1451, ale z nieznanых przyczyn nie został uwzględniony w zapiskach. Z lektury źródła wynika, że w skład ławy przedmiejskiej Nowego Miasta przed 1455 rokiem wchodził sołtys (*scultetus*, może identyczny z późniejszym starszym ławnikiem) i ośmiu ławników. Dla porównania ława przedmiejska dla Starego Miasta także składała się z ośmiu ławników (w tym starszego ławnika, czy też sołtysa).

Przeracki słusznie stwierdził, że ławnikami byli mieszkańcami Nowego Miasta, nie przedmieść. Bezzasadna jest jednak jego uwaga, że Tomasz Jasiński popełnił błąd uznając, że ławnicy sądu przedmiejskiego (ale na przedmieściach Starego Miasta!) „zawsze byli mieszkańcami przedmieść”⁸. Kwestia ta wymaga szerszej analizy, do której przejdę niżej. Warto tylko zaznaczyć (czego nie uczynił Przeracki), że w 1454 roku odrębny sąd ławniczy dla przedmieść Nowego Miasta został zlikwidowany. Przez kolejne trzy lata (1455, 1456 i 1457) dokonywano dalej wpisów do księgi. Podawano w niej wówczas nazwisko wójta przedmiejskiego, wybieranego przez radę spośród rajców staromiejskich, a także ławników sądu przedmiejskiego dla całego Torunia. Dwóch spośród tych ostatnich mogło mieszkać w Nowym Mieście (zobacz niżej). Ławnicy wybrani w skład tego organu w 1460 roku mogli być mieszkańcami Nowego Miasta (Matthias Preuss i Johann Smid von Culmense)⁹, nie zaś wskazani

⁵ Ibid., s. 327 (przyp. 3 do zapiski nr 6)

⁶ Ibid., s. 310.

⁷ Czaja, *Urzędnicy*, nr 985, 991, 992

⁸ Ibid., s. 311; por. T. Jasiński, *Przedmieścia średniowiecznego Torunia i Chełmna*, (1982), s. 47.

⁹ K. Mikulski, *Urzędnicy miejscy Torunia. Spisy, 2: 1454–1650*, (2001), nr 682, 684.

przez Przerackiego Niclos Fredewald i Hans Rumpeler al. Frunth¹⁰. Ci ostatni byli dowodnie ławnikami przedmiejskimi Starego Miasta już od 1446 roku i zamieszkiwali (przynajmniej w 1455 roku) na przedmieściu staromiejskim¹¹. Obecność nowomieszczan w ławie przedmiejskiej była jednak krótkotrwała. Można wręcz wnioskować, że krótki okres zasiadania dwóch wspomnianych wyżej osób w ławie przedmiejskiej skończył się wraz z ich przenosinami do Nowego Miasta przed (lub w) 1462 roku (porównaj niżej). Po 1466 roku mieszkańcy Nowego Miasta bardzo rzadko sprawowali urząd ławnika przedmiejskiego.

Tabela 1. Miejsca zamieszkania i zawody ławników przedmiejskich, którzy weszli w skład ławy przed 1407 rokiem

Ławnicy	Miejsce zamieszkania w 1394 roku	Zawód	Lata zasiadania w ławie	Dalsze losy
Peter Herterich	koło kościoła św. Wawrzyńca		1386–1397	
Winand Redzei	Rybaki	rybak?	1386–1397	
Johann Holland		kramarz?	1386–1389	SM ok. 1401 (wdowa)
Johann Amyrbacha			1386–1389	
Conrad Paternoster	koło kościoła św. Wawrzyńca przy bramie	kołodziej?	1386–1404	
Henzil Salbe	koło kościoła św. Jerzego		1386–1401, 1405	
Peter Linke	Kołodzieje	kołodziej	1386–1400	
Conrad Goldener			1386–1388	
Nicolaus Prusenicz	Kołodzieje	kołodziej?	1389–1397	
Jacob Samland	koło kościoła św. Wawrzyńca		1389–1407	SM 1408–1417
Johann Kemmer	Kołodzieje		1391–1401	
Matthias Fredewald	Kołodzieje	kowal?	1398–1411	
Kristil Kemmer	Kołodzieje	kołodziej?	1398–1408	
Johann Omechin	Żabieniec	rybak?	1398	
Nioclau Linke	Żabieniec	rybak?	1399–1419	SM 1426
Matthias Pful (Vaule)	Kołodzieje	kołodziej	1401–1419	SM 1407

¹⁰ Por. Przeradzki, op. cit., s. 326.

¹¹ Zob. tab. 1.

Ciąg dalszy tab. 1

Ławnicy	Miejsce zamieszkania w 1394 roku	Zawód	Lata zasiadania w ławie	Dalsze losy
Johann Polin	budy przy Bramie Chełmińskiej	ślusarz	1402–1404	
Janisch (Jenusch)		nożownik	1402–1405	SM 1416 (kramarz)?
Jacob Olsleger			1405	SM 1428
Jacob Grapengiser	koło kościoła św. Wawrzyńca przy bramie		1405	
Jacob Sydel			1406–1414	
[Nicolaus] Haneman	Most Paulerski		1406–1407	
[Heinrich] Reyehhart	Ślusarska		1406–1416	

SM = Stare Miasto

Pierwszej możliwości ustalenia miejsc zamieszkania ławników przedmiejskich Starego Miasta dostarcza spis szosu z 1394 roku¹². Obejmował on Stare Miasto w obrębie murów oraz wszystkie należące do niego przedmieścia. Spis prowadzono w kolejności według ulic i zamieszkujących przy nich podatników. Spośród ośmiu ławników przedmiejskich sprawujących ten urząd w 1394 roku trzech mieszkało przy ul. Kołodziej-skiej, zajmującej odcinek głównej drogi wylotowej z miasta na północ, między Bramą Chełmińską a kościołem św. Jerzego (Peter Linke, Nicolaus Prusenicz, Hans Kemmer)¹³. Jeden ławnik mieszkał bardzo blisko tego miejsca, przy ulicy biegnącej od Bramy Chełmińskiej w kierunku kościoła św. Wawrzyńca (Conrad Paternoster)¹⁴. Dwóch dalszych bliżej samego kościoła św. Wawrzyńca (starszy ławnik Peter Herterich oraz Jacob Samland)¹⁵, a jeden obok kościoła św. Jerzego (Henzil Salbe)¹⁶. Jedynie Winand

¹² Księgi szosu i wykazy obciążeń mieszkańców Starego Miasta Torunia z lat 1394–1435 = *Schoßbücher und Lastenverzeichnisse der Einwohner der Altstadt Thorn von 1394 bis 1435*, wyd. K. Mikulski, J. Tandecki, A. Czacharowski, w: *Źródła do dziejów średniowiecznego Torunia*, 1: *Quellen zur Geschichte des mittelalterlichen Thorns*, 1 (2002), s. 62–80 (wykaz podatników z przedmieść z 1394 r.)

¹³ Ibid., s. 69 (Hanus Kemmer), s. 70 (Peter Linke, Nicolaus Prusenicz).

¹⁴ Ibid., s. 69 (Kuncze Paternoster).

¹⁵ Ibid., s. 79 (Jacob Samelant, Petrus Herterich).

¹⁶ Ibid., s. 76.

Redzei mieszkał poza tym centralnie położonym rejonem przedmieść, nad Wisłą na Rybakach¹⁷. Można też ustalić miejsce zamieszkania w 1394 roku kolejnych dziewięciu ławników przedmiejskich, którzy obejmowali swoje urzędy w latach 1398–1406. Kolejnych trzech mieszkało przy ul. Kołodziejskiej (Matis Fredewald, Kristil Kemmer i Matis Vaule)¹⁸. Jeden między Bramą Chełmińska a kościołem św. Wawrzyńca (Jacob Grapengiser)¹⁹, kolejny w budzie przy Bramie Chełmińskiej (Johan Polin)²⁰. Pozostałych czterech zamieszkiwało dalej od tego rejonu centralnego: na Żabieńcu (Hans Omechin i Niclos Linke)²¹, przy ul. Ślusarskiej ([Henrich] Reyehhart)²² oraz na Moście Paulerskim ([Niclos] Haneman)²³. Ogółem więc spośród 17 ławników, którzy zostali odnotowani w 1394 roku jako płatnicy szosu, 16 mieszkało w 1394 roku na przedmieściu. Spośród nich aż dwunastu przy ul. Kołodziejkiej lub w najbliższej odległości od niej, trzech na Rybakach i Żabieńcu, jeden przy ul. Ślusarskiej.

Można się pokusić o ustalenie przynależności zawodowej części z wymienionych ławników. Winand Redzei, Hans Omechin i Niclos Linke byli zapewne rybakami²⁴. Conrad Paternoster, Peter Linke, Niclos Prusenicz, Kristil Kemmer, Matis Vaule – kołodziejami²⁵, Matis Fredewald – być może kowalem, Hans Polin – ślusarzem²⁶. Biorąc pod uwagę także innych ławników piastujących ten urząd w omawianym okresie: Hans Holland i Janisch (Jenusch) mogli być kramarzami²⁷, choć ten ostatni mógł

¹⁷ Ibid., s. 62.

¹⁸ Ibid., s. 69 (Cristil Kemmer), s. 70 (Mathias Vredewalt, Mathias Vaule).

¹⁹ Ibid., s. 69 (Hollant Grapengiser).

²⁰ Ibid., s. 70 (Hans Polin).

²¹ Ibid., („Piscatores ex oppositio horri civitatis”), s. 62 (Johannes Omechin), s. 63 (Nicolaus Linke).

²² Ibid., s. 72 (Heynricus Reyehhartt).

²³ Ibid., s. 36 (Nicolaus Haneman). Obecność mieszkańców Mostu Paulerskiego zdaje się wskazywać, że miejsce to mogło być traktowane jako część przedmieść, a nie Starego Miasta. Z topograficznego punktu widzenia leżało poza murami.

²⁴ Sugeruje to miejsce zamieszkania.

²⁵ W wykazie mistrzów stelmachów-kołodziejów z ok. 1401 r. odnotowani: Peter Lynke i Matis Vule (ibid., s. 144–145). Zawód pozostałych sugerowany w związku z miejscem zamieszkania.

²⁶ Jako mistrz ślusarski ok. 1401 r.: ibid., s. 143.

²⁷ Ibid., s. 136 (Jenews Polyn), 137 (Hollandynne).

wcześniej należeć do cechu nożowników²⁸. Kołodziejem był też piastujący urząd ławnika w latach 1415, 1420–1425 Lorenz Rote²⁹. Najważniejszym może wnioskiem, który z tej analizy wynika, jest fakt zamieszkiwania wszystkich ławników na przedmieściu. Analiza składu zawodowego ławników potwierdza więc sugestie wysuwane przez Tomasza Jasińskiego³⁰.

Mamy dowody na to, że przeprowadzka z przedmieścia do Starego czy Nowego Miasta skutkowała w tym czasie rezygnacją (koniecznością rezygnacji?) z piastowanego w sądzie przedmiejskim urzędu. Tak było w przypadku Niclasa Linke, ławnika w latach 1399–1419³¹, odnotowanego w Starym Mieście w 1426 roku³², Janischa, ławnika w latach 1402–1405³³, kramarza w Starym Mieście w 1416 roku³⁴, Jacoba Olslegera, ławnika w 1405 roku, tożsamego zapewne z mieszkańcem Starego Miasta z 1428 roku³⁵, Hansa Hanemana, ławnika w 1414 roku, potem mieszkającego w Nowym Mieście (w latach 1438–1450)³⁶, Niclosa Behme, ławnika w latach 1415–1416, odnotowanego w Starym Mieście w 1423 roku³⁷, Niclosa Freywalda, ławnika z lat 1417–1419, występującego w Starym Mieście w latach 1420–1438³⁸ i Dominika Katczenredera, ławnika w latach 1427–1434, mieszkańca domu przy Rynku Staromiejskim w latach 1434–1444³⁹. Jedynie w przypadku Hansa Baumhalbera (ławnika w latach 1420–1442)⁴⁰, być może tożsamego z Hansem Bawmhowerem odnotowanym w Starym

²⁸ Ibid., s. 139 (Jenusch).

²⁹ Czaja, *Urzednicy*, nr 668; jako kołodziej ok. 1401 r. (*Księgi szosu*, s. 145).

³⁰ Jasiński, *Przedmieścia*, s. 47.

³¹ Czaja, *Urzednicy*, nr 652.

³² *Liber scabinorum Veteris Civitatis Thoruniensis 1363–1428*, wyd. K. Kaczmarczyk, (1936), nr 1870.

³³ Czaja, *Urzednicy*, nr 655.

³⁴ *Liber scabinorum*, nr 1237 (jako Yemisch), 1404 (Jenisschynne, wdowa po nim).

³⁵ Czaja, *Urzednicy*, nr 656; *Księgi szosu*, s. 171.

³⁶ Czaja, *Urzednicy*, nr 666; *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387–1450)*, wyd. K. Ciesielska, (1973), nr 1828, 2349.

³⁷ Czaja, *Urzednicy*, nr 669; *Liber scabinorum*, nr 1023, 1677.

³⁸ Czaja, *Urzednicy*, nr 671; *Liber scabinorum*, nr 1441, 1833; *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia 1428–1456* (dalej *KŁSM 1428–1456*), wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, (1992–1993), nr 709.

³⁹ Czaja, *Urzednicy*, nr 683; *KŁSM 1428–1456*, nr 412, 516, 609, 816, 1012, 1083.

⁴⁰ Czaja, *Urzednicy*, nr 676.

Mieście w latach 1417–1428⁴¹, obserwujemy nakładanie się dat piastowania urzędu z zamieszkiwaniem poza przedmieściem. Utożsamienie obu tych osób jest jednak co najmniej niepewne. Niestety, w wypadku większości ławników przedmiejskich z lat 1408–1435 brakuje danych o miejscu ich zamieszkania na przedmieściu oraz uprawianym zawodzie. Można jednak domniemywać – poprzez brak wzmianek o nich w księgach ławniczych Starego Miasta i spisach jego mieszkańców z 1428 i 1435 roku – że wszyscy byli mieszkańcami przedmieść.

Tabela 2. Miejsca zamieszkania i zawody ławników przedmiejskich, którzy weszli w skład ławy w latach 1435–1463

Ławnicy	Miejsce zamieszkania w roku 1455	Miejsce zamieszkania w roku 1462	Zawód	Lata zasiadania w ławie	Dalsze losy
Nicolaus Soraw	przedmieście	SM		1435–1465	SM 1460
Mattias Rosenlecher	przedmieście			1438–1459	
Johann Gorlicz	SM, Piekary	SM, Piekary	piekarz	1439	SM
Nicolaus Prusse				1439	NM 1440
Johann Landeshutter		SM		1439–1458	SM
Johann Meissner	przedmieście		kołodziej	1440–1455	
Nicolaus Rumpold	przedmieście			1443–1455	
Johann Rumpler al. Freundt	przedmieście			1446–1458	
Nicolaus Fredewald	przedmieście			1446–1458	
Tiedeman Hantzenmacher	przedmieście	SM		1453–1471	
Nicolaus Winter	przedmieście	SM	piekarz	1456	
Nicolaus Nobeler	przedmieście	SM od 1463	piekarz	1456–1492	
Lorenz Polensche	przedmieście	SM		1457–1469	
Lorenz Molner	przedmieście			1459	
Paul Rothman	przedmieście	SM		1459–1466	
Lorenz Gozyn al. Stunde		SM		1459–1466	
Nicolaus Krause	przedmieście		sznurnik	1459–1476	
Matthias Preuss		NM		1460–1461	
Johann Smid von Culmense		NM		1460–1462	
Heinrich Sneydewind	Most Paulerski	Most Paulerski		1463–1476	

SM = Stare Miasto; NM = Nowe Miasto

⁴¹ *Liber scabinorum*, nr 1270, 1316, 1964.

Poczynając od 1435 roku, do ławy przedmiejskiej zaczęto wybierać osoby, z których większość odnotowana została w spisie szosu z 1455 roku. Z tych Hans Gorlicz, zapewne piekarz, ławnik w 1439 roku⁴², w 1455 i 1462 roku był już mieszkańcem Starego Miasta⁴³, a Niclos Prusse, ławnik w 1439 roku, już w 1440 roku został odnotowany w Nowym Mieście⁴⁴. Spośród pozostałych 18 ławników, którzy weszli do ławy w latach 1435–1463, w 1455 roku aż 13 mieszkało na przedmieściu (Niclos Soraw⁴⁵, Matis Rosenlecher⁴⁶, Hans Meissner⁴⁷, Niclos Rumpold⁴⁸, Hans Rumppler al. Freundt⁴⁹, Niclos Fredewald⁵⁰, Tilman Hantzkenmacher⁵¹, Niclos Winter⁵², Niclos Nobler⁵³, Lorenz Polensche⁵⁴, Lorenz Molner⁵⁵, Paul Rothman⁵⁶, Niclos Krause⁵⁷). Jeden być może wystąpił w spisie szosu pod innym nazwiskiem (Hans Landeshutter), inny znów mieszkał na Moście Paulerskim (Henrich Sneidewind)⁵⁸. Trzech następnych mogło przybyć do Torunia po 1455 roku (Lorenz Gozyn al. Stunde, Hans Smid von Culmese i Matis Preuss). Nie można ustalić ich dokładniejszych miejsc zamieszkania, gdyż spis podatników na przedmieściu nie był prowadzony według możliwej do odtworzenia kolejności „topograficznej”. Niewiele wiemy też o zawodach ówczesnych ławników, ale nieliczne przypadki

⁴² Czaja, *Urzednicy*, nr 689.

⁴³ *Księga kamlarii miasta Torunia 1453–1495 = Kämmererbuch der Stadt Thorn von 1453 bis 1495*, wyd. K. Kopiński, K. Mikulski, J. Tandecki, w: *Źródła do dziejów średnio-wiecznego Torunia*, 3: *Quellen zur Geschichte des mittelalterliches Thorns*, 3 (2007), s. 48, 187.

⁴⁴ Czaja, *Urzednicy*, nr 690; *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia*, nr 1920.

⁴⁵ *Księga kamlarii*, s. 82 (Hans Zorauw).

⁴⁶ *Ibid.*, s. 95 (Mattis Roszenlecher).

⁴⁷ *Ibid.*, s. 92 (Hans Meyszner, der wayner).

⁴⁸ *Ibid.*, s. 80 (Rumpold).

⁴⁹ *Ibid.*, s. 88 (Hans Rumpeler).

⁵⁰ *Ibid.* (Niclas Fredewald).

⁵¹ *Ibid.* (Tilman Hanczkenmuecher).

⁵² *Ibid.*, s. 83 (Niclos Winther).

⁵³ *Ibid.*, s. 91 (Niclos Nobler).

⁵⁴ *Ibid.*, s. 82 (Polensche Lorentcz).

⁵⁵ *Ibid.*, s. 95 (Lorentcz Molner).

⁵⁶ *Ibid.*, s. 90 (Paul Rothman).

⁵⁷ *Ibid.*, s. 83 (Niclos Kruze, snarmacher).

⁵⁸ *Ibid.*, s. 78 (Heinrich Sneidewind).

wskazują na znaczące zmiany w składzie zawodowym ławy po 1435 roku. Wśród owych 18 ławników było co najmniej trzech piekarzy, kołodziej i sznurnik⁵⁹.

Niezwykle ciekawa jest analiza miejsc zamieszkania tych spośród ławników, którzy wystąpili w kolejnym spisie podatkowym, z 1462 roku. Spośród 18 wybranych do ławy w latach 1435–1463 odnotowano w tym spisie dwanaście osób: dziewięciu ławników mieszkało w Starym Mieście, dwóch w Nowym Mieście, a jeden na Moście Paulerskim. Co więcej, fakt przenosin do Starego Miasta nie skutkował w ich przypadku utratą urzędu ławnika (poza jednym ławnikiem, mieszkającym w Starym Mieście już w 1455 roku). W przypadku dwóch migrantów do Nowego Miasta możliwe jest, że utracili ten urząd. Wyjaśnienie bezpośredniej przyczyny tego stanu rzeczy jest stosunkowo proste. W 1458 roku wojska najemne zakonu krzyżackiego pod dowództwem Bernarda Szumborskiego spaliły część Przedmieścia Chełmińskiego, a jego mieszkańcy dokończyli dzieła zniszczenia w obawie przed oblężeniem miasta i schronili się w obrębie jego murów⁶⁰. Po zakończeniu wojny część wspomnianych ławników być może wróciła do swoich odbudowanych domostw na przedmieściu, ale na pewno nie wszyscy. Aż do śmierci w 1492 roku mieszkał na przykład w Starym Mieście (i pełnił nadal urząd ławnika) Niclos Nobeler, z zawodu piekarz⁶¹.

O 19 ławnikach wybieranych w latach 1466–1501 do ławy przedmiejskiej połączonego już Torunia niewiele wiemy. Nieznane jest zarówno ich miejsce zamieszkania, jak i zawody. Jedynie dla czterech osób znajdujemy informacje o zakupie przez nie nieruchomości w Starym Mieście i przenosinach tam. W tych przypadkach przeprowadzki nie skutkowały bynajmniej utratą urzędu ławnika przedmiejskiego. Najbardziej spektakularny był awans Hansa Goera, kołodzieja, ławnika przedmiejskiego w latach 1472–1501⁶². Nie tylko przeniósł się on do Starego Miasta w 1478

⁵⁹ Zob. tab. 2

⁶⁰ I. Janosz-Biskupowa, *Rola Torunia w Związku Pruskim i wojnie trzynastoletniej w latach 1440–1466*, (1965), s. 57.

⁶¹ Mikulski, *Urzędnicy*, nr 676; był właścicielem domu przy ul. Rabiańskiej (por. *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1479–1515)* (dalej *KŁSM 1479–1515*), wyd. K. Kopiński, K. Mikulski, J. Tandecki, (2018), nr 181, 419. W 1493 r. wystąpiła wdowa po nim Katarzyna (ibid., nr 830).

⁶² Mikulski, *Urzędnicy*, nr 692.

roku⁶³, ale też awansował w 1501 roku do ławy staromiejskiej, jako pierwszy z ławników przedmiejskich⁶⁴. Domy w Starym Mieście nabyli – będąc ławnikami przedmiejskimi – Stefan Helbing (ławnik w latach 1477–1502)⁶⁵, Georg Henrich (1477–1508, kupił dom w Starym Mieście w 1481 roku)⁶⁶, Mathias von Kobel (ławnik 1480–1520, w Starym Mieście odnotowany od 1486 roku)⁶⁷. Brak informacji o zamieszkiwaniu w Starym Mieście przez pozostałych 15 ławników wybranych w tym okresie może świadczyć, że mieszkali oni nadal na przedmieściu, chociaż jest to wniosek obarczony dużą dozą niepewności.

Tabela 3. Miejsce zamieszkania i zawód ławników przedmiejskich, którzy weszli w skład ławy w latach 1501–1531

Ławnicy	Miejsce zamieszkania	Zawód	Lata zasiadania w ławie	Dalsze losy
Johann Lange			1501–1514	
Andreas Hupauff al. Gurecki	SM	piwowar	1504–1530	
Martin Kißling	SM 1498	piwowar	1504–1518	
Jacob Mros	SM		1504–1507	
Christoff Schultz	SM	piernikarz	1507–1522	ławnik SM 1522
Heinrich Neudorf	SM 1506–14		1508–1509	
Bartholomeus Prawser	SM	piekarz?	1509–1526	
Peter Ortel	SM 1512–40	piwowar	1510–1540	
Nicolaus Dehmass al. Hausanende	SM 1513		1515–1524	
Johann Arendt			1520–1522	
Matthias Werner	SM 1517		1521	
Michael Preuß	SM 1529	piwowar?	1522–1525	ławnik SM 1525
Andreas Stephan	SM 1528	piekarz	1522–1530	

⁶³ *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1456–1479)*, wyd. K. Kopiński, J. Tandecki, (2007), nr 1535: kupił dom narożny przy ul. Starotoruńskiej, był kołodziejem.

⁶⁴ Mikulski, *Urzędnicy*, nr 347.

⁶⁵ Mikulski, *Urzędnicy*, nr 694; odnotowany w Starym Mieście w 1489 r. (*KŁSM 1479–1515*, nr 590).

⁶⁶ Mikulski, *Urzędnicy*, nr 695; *KŁSM 1479–1515*, nr 513, 151 – kupił dom przy ul. Piekary i budę na jego zapleczu.

⁶⁷ Mikulski, *Urzędnicy*, nr 696; *KŁSM 1479–1515*, nr 399; w 1488 r. kupił dom przy ul. Koziej (*ibid.*, nr 529).

Ciąg dalszy tab. 3

Ławnicy	Miejsce zamieszkania	Zawód	Lata zasiadania w ławie	Dalsze losy
Valentin Koth	SM 1512–30	piwowar?	1524–1540	
Nicolaus Tileman		piwowar	1524–1540	
Georg Freytag	SM 1509–30	konwisarz	1527–1540	
Greger Hoffman al. Jayko	NM 1551–54	piwowar	1527–1555	
Johann Auschwitz	SM	piwowar	1531–1549	ławnik SM 1549
Martin Goldberg	SM 1525–45	piwowar	1531–1539	

SM = Stare Miasto; NM = Nowe Miasto

Źródło: Mikulski, *Urzędnicy*, passim.

Musiały też w tym czasie dokonać się poważne zmiany w składzie zawodowym ławników przedmiejskich. Od 1504 roku zaczęli być do niej wybierani przede wszystkim członkowie zamożnych cechów piwowarów i piekarzy. Wśród 19 ławników wybranych do ławy przedmiejskiej w latach 1501–1531 było dziewięciu piwowarów, dwóch piekarzy, piernikarz oraz konwisarz⁶⁸. Co jednak ważniejsze, poza czterema osobami (jednym mieszkańcem Nowego Miasta, dla trzech osób brak jest danych o zamieszkaniu), wszyscy pozostali już w momencie wyboru mieszkali w Starym Mieście⁶⁹. W tym okresie zerwano więc ostatecznie z wymogiem zamieszkiwania ławników przedmiejskich na przedmieściu (przynajmniej w momencie wyboru). Kolejni trzej ławnicy przedmiejscy (Christoff Schultz, Michael Preuß i Hans Auschwitz) awansowali z ławy przedmiejskiej do staromiejskiej, chociaż większość ówczesnych ławników zakończyło swoje kariery na ławie przedmiejskiej.

W kolejnym okresie (1540–1577) mamy poważną lukę w kompletności spisu ławników. Z lat 1541–1557 i 1568–1577 nie zachowały się informacje o składach ławy. Wśród 18 ławników znanych z tego okresu udało się ustalić zawody zaledwie dziewięciu (pięciu piwowarów, dwóch kupców, postrzygacz sukna i konwisarz). Dwóch spośród nich awansowało do ławy staromiejskiej (Georg Auschwitz i Jacob Hübner). Można więc uznać, że w okresie tym nie nastąpiły większe zmiany w stosunku do poprzedniego.

⁶⁸ Zob. tab. 3.⁶⁹ Informacje z kartoteki właścicieli domów w Starym Mieście, w posiadaniu autora.

Zdecydowana większość, a być może wszyscy ławnicy, mieszkała w Starym Mieście. Awanse do ławy staromiejskiej nie były jeszcze normą. Jedyna zmiana, na którą warto zwrócić uwagę, to pojawienie się wśród ławników przedmiejskich kupców i bogatego postrzygacza sukna, a więc przedstawicieli elity zawodowej i majątkowej mieszczan toruńskich.

W latach 1578–1600 ława przedmiejska utraciła ostatecznie swoją „autonomię awansową”. Wybór do niej stał się dla przedstawicieli najwyższej warstwy społecznej (kupców i piwowarów, bez wyjątku mieszkańców Starego Miasta), pierwszym etapem regularnej kariery urzędniczej prowadzącej z ławy przedmiejskiej do staromiejskiej, a dalej do rady i na urzędy burmistrzów. Wśród 24 ławników z tego okresu dwanaście osób było kupcami, cztery piwowarami, pojawia się także aptekarz, stelmach i tokarz. Zawody pięciu pozostałych ławników nie są znane, ale byli to raczej przedstawiciele elity kupieckiej i piwowarów. Spośród nich aż jedenaście osób awansowało później do ławy staromiejskiej. Kariera tego typu stawała się więc pewnego rodzaju normą, jeszcze nie przeważającą.

Tabela 4. Przynależność zawodowa ławników przedmiejskich z lat 1578–1793

Okres	Kupcy	Piwo- warzy	Apte- karze	Uczeni	Rze- mieśl- nicy	Niezna- nego zawodu	Razem	% kup- ców
1578–1600	12	4	1		2	5	24	50
1601–1630	29	7	1	1	2		40	72,5
1631–1660	30	4	2		1		37	81,1
1661–1690	30	6	1		4		41	73,2
1691–1730	38	9	2	3	1		53	71,7
1731–1793	75	8	3	6			92	81,5

Źródło: Mikulski, *Urzednicy*, nr 741–829; Dygdała, *Urzednicy*, nr 485–683.

Warto zwrócić uwagę na przynależność zawodową rzemieślników. Jeszcze w latach 1601–1630 wśród dwóch ławników zaliczonych do tej grupy po raz ostatni pojawili się kołodziej i bogaty złotnik. W latach 1631–1660 grupę tę reprezentował „osamotniony”, ale bogaty pasamonik. W latach 1661–1690 znalazło się wśród ławników przedmiejskich trzech bogatych złotników i krawiec, w latach 1691–1730 – kuśnierz, ale zarazem bogaty hotelarz. W latach 1731–1793 do ławy nie wszedł już żaden rzemieślnik. Oczywiście większość ławników przedmiejskich

z tych lat mieszkała na terenie Starego Miasta, zdecydowanie rzadziej Nowego Miasta (w obrębie murów). O roli ławy przedmiejskiej w tym czasie świadczą dalsze awanse jej członków (tab. 5).

Tabela 5. Dalsze kariery ławników przedmiejskich wybranych w latach 1578–1793

Okres	Awans do ławy SM	Awans do ławy NM	Awans do rady	Rezygna- cja lub usunięcie	Zmarli	Razem osób	% awan- sujących
1578–1600	11				13	24	45,8
1601–1630	19	1			20	40	50
1631–1660	22				15	37	59,5
1661–1690	23	1			17	41	58,5
1691–1730	36	1	2		14	53	73,6
1731–1793	58			15	19	92	63

SM = Stare Miasto; NM = Nowe Miasto

Źródło: Mikulski, *Urzędnicy*, nr 741–829; Dygdała, *Urzędnicy*, nr 485–683.

Z zestawienia tego widać, że zasiadanie w ławie przedmiejskiej było jednym z najniższych szczebli kariery w hierarchii urzędów miejskich. Trzeba dodać, że ławnicy przedmiejscy zaczynali swoje kariery w zdecydowanej większości od zasiadania w III Ordynku. Czyli łączyli działalność w tym organie władz miejskich ze sprawowaniem funkcji ławnika przedmiejskiego. Najczęściej awansowali następnie z ławy przedmiejskiej do ławy staromiejskiej. Jedynie w nielicznych przypadkach (trzech) przechodzili do ławy nowomiejskiej lub bezpośrednio do rady (w dwóch przypadkach). Odsetek ławników kontynuujących karierę urzędniczą na wyższych szczeblach hierarchii miejskiej stale rósł w latach 1578–1730 (z 45,8 do 73,6%), a w ostatnim przekroju spadł tylko dzięki zaliczeniu do grupy usuniętych z urzędu tych ławników, którzy zasiadali w ławie w 1793 roku (dziesięciu). Gdyby ich nie uwzględniać, awansujący stanowiliby nadal 70,7% ogółu.

Po tumulcie toruńskim do ławy przedmiejskiej weszli również katolicy, ale nigdy nie osiągnęli oni połowy składu tego organu, tak jak pierwotnie zakładano. Spośród katolików zasiadali w ławie przedmiejskiej: Bartłomiej Wawrzyniec Lier (w latach 1724–1730), Jan Wierzbicz

(1724–1732), awansowani od razu z ławy do rady miejskiej, a także Jerzy Piotrowicz (1732–1738), Grzegorz Zacharyaszewicz (1738–1755), Franciszek Ignacy Czarnecki (1738–1740), Paweł Zerboni (1740–1742), Józef Ignacy Mariański (1747–1748), Jan Baptysta Cocchi (1748–1750), Szymon Jaster (1750–1752), Szymon Marszan (1760–1762) i Peter Kupfer (1772–1775). Razem jedenaście osób⁷⁰. Równolegle w ławie zasiadało co najwyżej dwóch katolików (w latach 1724–1730, 1738–1742, 1747–1752). Po 1755 roku udział katolików był już niesystematyczny, a po 1775 roku zaprzestano ich wybierania do tego organu władz.

*
* *
*

Podsumowując powyższe dociekania, należy stwierdzić, że przed 1458 rokiem do ławy przedmiejskiej wybierani byli wyłącznie mieszkańcy przedmieść Starego Miasta, głównie kołodzieje, rzadziej rybacy i przedstawiciele licznie zasiedlających przedmieścia rzemiosł metalowych. Przeprowadzka do Starego czy Nowego Miasta skutkowałą zawsze utratą miejsca w ławie przedmiejskiej. Zasada ta została złamana w związku z pożarem przedmieść we wspomnianym wyżej roku. W 1462 roku wszyscy ławnicy przedmiejscy mieszkali w Starym Mieście. Wiadomo też, że na pewno kilku z nich nigdy nie wróciło już do swoich posesji na przedmieściach. Równocześnie nastąpiła w XV wieku dość gwałtowna zmiana w strukturze zawodowej ławników przedmiejskich. Na miejsce kołodziejów i przedstawicieli rzemiosł metalowych do ławy przedmiejskiej wchodzić zaczęli przedstawiciele bogatych rzemiosł spożywczych: piwowarzy i piekarze. W XVI wieku ławnicy przedmiejscy mieszkali już w zasadzie wyłącznie w Starym Mieście. Miejsce stanowiących w średniowieczu elitę zawodową przedmieść rzemieślników (kołodziejów, kowali, ślusarzy, nożowników, garncarzy, a nawet piekarzy) zajęła napływowa ludność polska, której dostęp do obywatelstwa miejskiego po zwycięstwie Reformacji był w zdecydowany sposób ograniczany. Przedmieścia traciły w ten sposób swoją samodzielność ustrojową, a ławnicy tutejszego sądu traktowali wybór do ławy przedmiejskiej jako wstępny etap kariery w hierarchii urzędniczej Torunia.

⁷⁰ J. Dygdała, *Urzędnicy miejscy Torunia. Spisy*, 3: 1651–1793, (2002), nr 590, 591, 598, 607, 608, 610, 617, 619, 621, 634, 654.

PRZYNALEŻNOŚĆ ZAWODOWA I TYPY KARIER ŁAWNİKÓW SĄDU
PRZEDMIEJSKIEGO STAREGO MIASTA TORUNIA
(OD 1454 ROKU CAŁEGO TORUNIA) W XIV–XVIII WIEKU

STRESZCZENIE

Przed 1458 rokiem do ławy przedmiejskiej wybierani byli wyłącznie mieszkańcy przedmieść Starego Miasta Torunia, głównie kołodzieje, rzadziej rybacy i przedstawiciele licznie zasiedlających przedmieścia rzemiosł metalowych. Przeprowadzka do Starego czy Nowego Miasta Torunia skutkowałą zawsze utratą miejsca w ławie przedmiejskiej. Zasada ta została złamana w związku z pożarem przedmieść w 1458 roku. W 1462 roku wszyscy ławnicy przedmiejscy mieszkali w Starym Mieście. Równocześnie nastąpiła w XV wieku dość gwałtowna zmiana w strukturze zawodowej ławników przedmiejskich. Na miejsce kołodziejów i przedstawicieli rzemiosł metalowych do ławy przedmiejskiej wchodzić zaczęli przedstawiciele bogatych rzemiosł spożywczych: piwowarzy i piekarze. W XVI wieku ławnicy przedmiejscy mieszkali już w zasadzie wyłącznie w Starym Mieście Toruniu.

BERUFLICHE ZUGEHÖRIGKEIT UND KARRIERETYPEN VON SCHÖFFEN DES
VORSTADTGERICHTS DER ALTSTADT THORN
(SEIT 1454 GESAMTES THORN) IM 14.–18. JAHRHUNDERT

ZUSAMMENFASSUNG

Vor 1458 wurden zum vorstädtischen Schöffengericht nur Bewohner der Vorstädte der Altstadt Thorn gewählt, hauptsächlich Stellmacher, seltener Fischer und Vertreter des in den Vororten zahlreich angesiedelten Metallhandwerks. Der Umzug in die Alt- oder Neustadt Thorn führte immer zum Verlust des Sitzes in der vorstädtischen Schöffbank. Diese Regel wurde im Zusammenhang mit einem Brand in den Vorstädten im Jahre 1458 gebrochen. 1462 lebten alle vorstädtischen Schöffen in der Altstadt. Gleichzeitig vollzog sich im 15. Jahrhundert ein einigermaßen rascher Wandel in der beruflichen Struktur der vorstädtischen Schöffen. Anstelle von den Stellmachern und Metallhandwerkern betraten Vertreter des reichen Lebensmittelhandwerks die Vorstadtbank: Brauer und Bäcker. Im 16. Jahrhundert lebten vorstädtische Schöffen im Wesentlichen nur in der Altstadt Thron.

Übersetzt von Renata Skowrońska

PROFESSIONAL AFFILIATION AND CAREER TYPES
OF SUBURBAN COURT LAY JUDGES OF THE OLD TOWN OF TORUŃ
(FROM 1454 OF THE WHOLE OF TORUŃ)
IN THE 14TH–18TH CENTURIES

SUMMARY

Prior to 1458, only the inhabitants of the suburbs of the Old Town of Toruń were elected to the suburban bench. The group included wheelwrights, less often fishermen and representatives of metal crafts living in the suburbs. Moving to the Old or New Town of Toruń always resulted in the loss of a place in the suburban bench. This rule was broken in connection with a fire in the suburbs in 1458. In 1462, all suburban jurors lived in the Old Town. At the same time, in the 15th century, a quite rapid change took place in the professional structure of suburban jurors. Instead of wheelwrights and metal craftsmen, representatives of grocery crafts such as brewers and bakers began to enter the suburban bench. In the 16th century, suburban jurors lived almost exclusively in the Old Town of Toruń.

Translated by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- XIV–XVIII wiek; ława przedmiejska Starego Miasta Torunia; ławnicy przedmiejscy; przynależność zawodowa; kariera urzędnicza
- 14.–18. Jahrhundert; vorstädtische Schöffengericht in der Altstadt Thorn; vorstädtische Schöffen; berufliche Zugehörigkeit; Amtskarriere
- 14th–18th century; suburban bench in the Old Town of Toruń; suburban jurors; professional affiliation; clerk's career

Janusz Bonczkowski

Archiwum Państwowe w Toruniu

E-Mail: jbonczkowski@gmail.com

ORCID ID: <http://orcid.org/0000-0003-1033-2802>

REJESTR PRZYCHODÓW I WYDATKÓW BROWARU MIEJSKIEGO W GRUDZIĄDZU W OKRESIE OD [1665] 25 STYCZNIA 1666 ROKU DO 26 STYCZNIA 1667 ROKU

Wprowadzenie

W Archiwum Państwowym w Toruniu, w zespole *Bractwo Kurkowe w Grudziądzu* przechowywany jest poszyt zawierający rachunki jednego z browarów miejskich funkcjonujących od stycznia 1666 do stycznia 1667 roku. Jest to jedyny tego typu rękopis wytworzony przez władze Grudziądza, który zachował się do dziś¹.

1. Dzieje browarnictwa w Grudziądzu

W okresie staropolskim piwo miało w życiu codziennym wiele zastosowań. Podawane pod różnymi postaciami, jako napój (zwłaszcza lżejsze gatunki) lub potrawy (na przykład zupy piwne), było podstawowym

¹ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej APT), *Bractwo Kurkowe w Grudziądzu*, sygn. 1427/49.

składnikiem wyżywienia mieszkańców Grudziądza, zarówno dorosłych i młodzieży, jak i dzieci. Produkcja i handel piwem były źródłem sporych dochodów. Bardzo często płacono nim częściowo za wykonaną pracę. Ponadto piwo było nieodłącznym elementem kultury społecznej tamtego okresu. Spożywano je przy okazji różnych wydarzeń towarzyskich, takich jak święta rodzinne (chrzest, wesela, pogrzeby), spotkania brackie, cechowe lub podczas transakcji handlowych².

Dzieje browarnictwa w Grudziądzu sięgają lokacji miasta przez zakon krzyżacki w dniu 18 czerwca 1291 roku. W postanowieniach wystawionego wówczas przywileju zapisano, że nie wolno budować karczmy w odległości jednej mili (7,8 km) od miasta, tym samym dając mieszkańcom grudziądzkim wyłączne prawo do sprzedaży piwa³. Zgodnie z postanowieniami zawartymi w wilkierzach miasta Grudziądza z lat 1582, 1628 i 1642 prawo do warzenia piwa mieli wszyscy mieszkańcy będący jego obywatelami⁴.

Proces produkcji tego trunku był zapewne taki sam, jak w innych miastach Prus Królewskich. Pierwszym etapem było przygotowanie słodu (w słodowniach). Następnie warzono przygotowany wcześniej surowiec w browarze. Z informacji zawartych w artykułach wetowych wiemy, że na sód przerabiano przede wszystkim jęczmień i pszenicę⁵. W przypadku Grudziądza najstarsze informacje o funkcjonowaniu w mieście zakładów komunalnych służących do produkcji piwa pochodzą dopiero z początku XVI wieku (z lat 1504–1512). W tym okresie funkcjonował jeden browar przy Bramie Łasińskiej oraz trzy lub cztery słodownie. Jedna z nich znajdowała się przy Bramie Toruńskiej, druga przy ulicy Szewskiej, a trzecia przy Kamiennym Moście. Chmiel do produkcji piwa był pozyskiwany

² A. Klonder, *Browarnictwo w Prusach Królewskich (w pol. XVI–XVII w.)*, (1983), s. 138–147.

³ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, 1 (1868), s. 86–92; R. Czaja, *Znaczenie gospodarcze Grudziądza w średniowieczu*, w: *Rocznik Grudziądzki*, 24 (2016), s. 69; W. Sieradzan, *Grudziądz. Historia i rozwój przestrzenny*, w: *Atlas historyczny miast polskich*, 1: *Prusy i Warmia*, 4: *Grudziądz*, red. A. Czacharowski, (1997), s. 5.

⁴ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, sygn. Ms. 1820, s. 178v, 191; APT, *Akta miasta Grudziądza*, sygn. tymczasowa 1375/100, s. 4.

⁵ Szerzej o poszczególnych etapach produkcji piwa: Klonder, *Browarnictwo*, s. 46 n.; APT, *Akta miasta Grudziądza*, sygn. tymczasowa 1375/100, s. 33; zob. również D. Karst, *Technologia rzemieślniczej produkcji piwa we Wrocławiu*, w: *Piwo we Wrocławiu. Od średniowiecza po czasy współczesne*, red. H. Okólska, (2015), s. 9–50.

z chmielnika położonego na przedmieściu w niewielkiej odległości od Kamiennego Mostu. Pod koniec XVI wieku piwo warzono w jednym browarze, ale sód przygotowywano w dwóch lub trzech słodowniach. Przynajmniej od 1608 roku w mieście funkcjonował także drugi browar, który znajdował się przy rynku. Wodę do produkcji piwa doprowadzały do browarów miejskie wodociągi⁶.

Browary i słodownie przynosiły dochody również gminie miejskiej. Mieszczanie, przygotowując sód w słodowniach i warząc następnie w browarach piwo, musieli uiszczać podatki. Na przykład w latach 1592–1595 za korzystanie z dwóch słodowni wpłacano do kasy miejskiej rocznie od 63 do 121 grzywien. W latach 1588–1599 dochody z trzech słodowni wahały się od 125 do 180 grzywien. Z kolei w 1608 roku z trzech słodowni uzyskano 208 grzywien. Za korzystanie z wody do warzenia piwa płacono podatek tzw. *bornngeld* (*wassergeld*), np. w latach 1592–1599 było to od 192 do 404 grzywien⁷.

Nad produkcją piwa – od wywiezienia sodu z młyna do jego zlania do beczek⁸ – czuwali browarnik z pomocnikami. Otrzymywali oni od zleceńodawcy zapłatę od każdego waru. Zapłatę mogli otrzymać w gotówce i naturze. Na przykład w 1642 roku były to dwie grzywny, piwo cienkusz (*schenckenbier* i wysłodziny). Zgodnie z zapisami wspomnianych wcześniej wilkierzy, praca browarników i ich pomocników podlegała pewnym rygorom. Pod groźbą więzienia nie mogli obsługiwać kilku browarów jednocześnie, nie mogli odstąpić od kadzi, ani spać w trakcie warzenia

⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), *Akta miasta Grudziądza*, mf. D 8690, s. 21–22, 101, 170–171, 238–230, 48–419, 484–485; APT, *Akta miasta Grudziądza*, sygn. tymczasowa 1375/105, s. 5–7, 19–21, 30, 32–34, 57–58, 69–70, 81–83, 93–95, 108–109; Froelich, *Geschichte*, s. 136; id., *Das älteste Schöppenbuch des Graudenzen Archiv's*, w: *Altpreussische Monatsschrift*, 8 (1871), s. 436, 442, 443; Klonder, *Browarnictwo*, s. 36; Czaja, *Znaczenie gospodarcze Grudziądza*, s. 69; D. Schoenwald, *Zaginiona księga ławnicza z lat 1480–1506 źródłem wiedzy o średniowiecznym Grudziądzu*, w: *Rocznik Grudziądzki*, 24 (2016), s. 109–110. Porównaj także z innymi małymi miastami Prus Królewskich w: P. Kitowski, *Organizacja piwowarstwa i gorzelnictwa w mniejszych miastach Prus Królewskich w XVII i XVIII w. Nowe nad Wisłą na tle innych miast pomorskich*, w: *Wiktuały, kuchnia, kultura jedzenia w perspektywie historycznej*, red. P. Jędrzejewski et al., (2016), s. 94–104.

⁷ APB, *Akta miasta Grudziądza*, mf. D 8690, s. 21–22, 101, 170–171, 238–230, 48–419, 484–485; Froelich, *Geschichte*, s. 137. J. A. Łukaszewicz, *Inwentarz Archiwum Miejskiego*, (1925), dodatek Vb, s. 393–396..

⁸ Jedna beczka = 90 stofów = 126 litrów; Klonder, *Browarnictwo*, s. 106.

piwa. W przypadku zepsucia produkowanego trunku musieli zapłacić odszkodowanie, mogli być również ukarani więzieniem. Ponadto rada zakazywała mieszania słodu jęczmiennego z pszenicznym. Piwo marcowe można było warzyć od marca do kwietnia, jednak nie częściej niż trzy razy pod karą dziesięciu florenów⁹.

Browarnicy produkujący piwo w Grudziądzu byli zrzeszeni w cechu przynajmniej od roku 1575, kiedy to rada miejska ze starostą grudziądzkim zatwierdziła jego statut. Nie zachowało się zbyt wiele informacji o jego członkach. Z księgi rachunkowej z lat 1592–1599, wiemy, że browarników było od dwóch do czterech. Co roku odprowadzali opłatę do kasy miasta, w wysokości od 19 do 116 grzywien¹⁰.

W browarach grudziądzkich, podobnie jak i w innych miastach Prus Krzyżackich (później Prus Królewskich), produkowano przede wszystkim piwo ze słodu jęczmiennego (ciemnego) oraz rzadziej ze słodu pszennego (białego, tzw. *weissbier*). Podstawowym rodzajem produkowanego piwa mogło być piwo pełne jęczmienne chmielone (tzw. czerwone). Poza tym mogli produkować piwo stołowe (tzw. *tafelbier*) z piwa pszenicznego bez chmielu. Być może warzono również cienkusze (*schenckbier*). Wspomniane piwa można było jeszcze podzielić pod względem trwałości na *altbier* (te gatunki zawierały więcej chmielu zapewniającego trwałość, np. piwo marcowe) oraz *jungbier* (do szybkiego spożycia). Nie zachowały się żadne przekazy źródłowe mówiące o jakości grudziądzkiego piwa. Wiadomo jedynie, że w okresie średniowiecza nazywano je „Kranck Heinrich”. Z pewnością nie było ono jednak tak dobre, jak gatunki tego trunku produkowane przez browarników z Elbląga, Torunia, Bydgoszczy czy Gdańska¹¹. O rozmiarach produkcji grudziądzkiego piwa może świadczyć rozmiar przerabianych łasztów słodu. W połowie XVI wieku osiągnano 400–600 łasztów, w XVII wieku około 300 łasztów (choć na przykład w 1664 roku przerobiono tylko około 100 łasztów)¹².

⁹ Klonder, *Browarnictwo*, s. 37; APT, *Akta miasta Grudziądza*, sygn. tymczasowa 1375/100, s. 14–15, 33–34, 40–41.

¹⁰ Statut cechu browarników nie zachował się do dziś; APB, *Akta miasta Grudziądza*, mf. D 8690, s. 21, 143, 179, 248, 296, 361, 419, 485; Łukasziewicz, *Inwentarz*, s. 113.

¹¹ Klonder, *Browarnictwo*, s. 92–126.

¹² Ibid., s. 79; K. Hennenberger, *Erclerung der preussischen grössern Landtaffel oder Mappen mit leicht erfindung aller Stedte, Schlösser, Flecken, Kirchdörffer, Orte, Ströme, Fliesser und See so darinnen begriffen, auch die erbawunge der Stedte und Schlösser, ihre*

Piwo grudziądzkie było sprzedawane na terenie miasta, w domach mieszczan i gospodach, w piwnicy miejskiej, okolicznych wsiach, a także było wywożone na sprzedaż do Gdańska. W drugiej połowie XVII wieku oprócz mieszczan w Grudziądzu swoją gospodę miały benedyktynki (przy Bramie Toruńskiej) i jezuici. Ponadto jezuici założyli w mieście również swój browar. Na przedmieściu i wolniźnie miejskiej nie można było zakładać karczem ani szynkować piwa, bez zezwolenia sądu wetty. W wilkierzach miejskich możemy również odnaleźć zapis zobowiązujący właścicieli gospód i szynkarzy do sprzedaży piwa na sztofy¹³.

Rada miasta Grudziądza starała się bronić interesów mieszkańców zajmujących się wyszynkiem piwa przez ograniczanie sprzedaży obcego piwa. Wiadomo z listu władz grudziądzkich do rady Starego Miasta Torunia z 1439 roku, że w czasie jarmarku piwo pochodzące z importu można było sprzedawać tylko w niedzielę i poniedziałek. Inny zapis źródłowy z 1511 roku mówi o tym, że piwa bydgoskiego nie można było szynkować podczas jarmarków i zjazdów stanów pruskich bez zgody rady. Natomiast w XVII wieku zakazywano sprzedaży obcego piwa pod karą 2 florenów od beczki. Ponadto rada miejska regulowała ceny sprzedaży piwa własnego i obcego, na przykład w 1514 roku piwa gdańskiego. W przypadku sprzedaży detalicznej, nakazywała szynkarzom pod karą grzywny 10 florenów wyszynk piwa wyłącznie we własnych domach, w cenach ustalonych przez radę miejską. Rada zakazywała również sprzedaży starego piwa pod karą 8 florenów. Zgodnie z postanowieniami rady warzyć i sprzedawać należało w pierwszej kolejności piwo jęczmienne, a dopiero potem pszeniczne. Nie wolno było również sprzedawać piwa młodego zmieszanego ze starym, a także piwa jęczmiennego jako pszenicznego¹⁴.

zerstörung und widerbawunge; sampt vielen schönen auch wunderbarlichen Historien, guten u. bösen, (1595), s. 475.

¹³ 1 stof = 1,4 l; Sieradzan, *Grudziądz. Historia i rozwój*, s. 5; Froelich, *Geschichte*, s. 137–138; J. Bonczkowski, M. Panter, *Księga łąkowa miasta Grudziądza z pierwszej połowy XVIII w.*, 1, w: *Rocznik Grudziądzki*, 17 (2007), s. 181; APT, *Akta miasta Grudziądza*, sygn. tymczasowa 1375/100, s. 33–34; Klonder, *Browarnictwo*, s. 106, 127.

¹⁴ APT, *Akta miasta Grudziądza*, sygn. tymczasowa 1375/100, s. 13, 33–34 i sygn. 1375/105, s. 92, 132; Klonder, *Browarnictwo*, s. 112; Czaja, *Znaczenie gospodarcze Grudziądza*, s. 69–79.

2. Wykorzystanie rachunków browaru grudziądzkiego w badaniach naukowych

Do tej pory informacje zawarte w rachunkach browaru miasta Grudziądza z lat [1665] 1666–1667 nie były wykorzystywane do osobnych badań. Można mieć jednak nadzieję, że po ich opublikowaniu staną się cennym uzupełnieniem do studiów nad dziejami gospodarki miasta Grudziądza lub też historii browarnictwa w tym mieście i regionie.

3. Treść źródła

Prezentowany rękopis zawiera przychody i wydatki jednego z dwóch browarów miasta Grudziądza z okresu roku. Na dochody browaru składały się przede wszystkim opłaty uiszczane przez 33 obywateli Grudziądza za warzenie piwa w browarze miejskim. Uzyskane kwoty z produkcji piwa były wydawane na prace związane z utrzymaniem ciągłości produkcji, czystości w miejscu pracy oraz bieżącymi naprawami. Ponadto znaczną część wpływów odprowadzano do kasy miasta.

4. Dzieje poszytu

Brak źródeł nie pozwala na odtworzenie losów akt z zespołu *Bractwo Kurkowe w Grudziądzu* oraz znajdującego się w nim omawianego poszytu. Nie wiadomo, kiedy rękopis został włączony w skład wspomnianego zespołu. Prawdopodobnie początkowo był przechowywany w ratuszu miejskim, wraz z innymi aktami wytworzonymi przez kancelarię miasta Grudziądza. W latach 1862–1864 być może miał go w rękach Xawery Froelich, autor dwutomowej historii miasta Grudziądza i powiatu grudziądzkiego zatytułowanej *Geschichte des Graudenzer Kreises*. Następnie został, wraz z resztą na nowo odkrytych archiwaliów z okresu staropolskiego, przeniesiony do nowego budynku archiwum znajdującego się przy ulicy H. Sienkiewicza 27 (współczesna nazwa ulicy). W latach 1911–1929 Archiwum Miejskie dzieliło budynek z Muzeum Miejskim w Grudziądzu, znajdujący się przy ulicy Lipowej 20 (Lindenstraße). W 1930 roku archiwalia zostały przeniesione do budynku ratusza przy

ulicy Ratuszowej 1. Być może w tym okresie ta jednostka archiwalna została skatalogowana pod tytułem *Kämmereirechnung* z 1666 roku. O zespole akt bractwa strzeleckiego wspomina Helena Piskorska w artykule *W sprawie archiwów miejskich na Pomorzu*¹⁵. Trudno powiedzieć, w jaki sposób zespół *Bractwo Kurkowe*, wraz z omawianym poszytem, przetrwał czas ewakuacji przez Niemców w 1944 roku archiwaliów z okresu staropolskiego. Brak również zapisu w księdze nabytków Powiatowego Archiwum Państwowego w Grudziądzu¹⁶ informującego o przejęciu akt z tego zespołu. W latach powojennych akta Bractwa Kurkowego nie były przechowywane w Muzeum Miejskim w Grudziądzu, które w tym czasie stopniowo przejmowało ocalałe grudziądzkie dokumenty i księgi z okresu staropolskiego. Pewne jest natomiast, że omawiana jednostka archiwalna wchodziła po 1951 roku w skład zespołu *Bractwo Kurkowe w Grudziądzu*. Być może grudziądzcy archiwiści włączyli rękopis omyłkowo do tego zespołu, ze względu na format i na sposób prowadzenia rachunków, który jest dokładnie taki sam jak w przypadku rachunków Bractwa Kurkowego z XVIII wieku (50 jednostek archiwalnych z lat 1707–1772). Po 1998 roku archiwalia ze zlikwidowanego Oddziału Grudziądzkiego przewieziono do budynku Archiwum Państwowego w Toruniu (ul. L. Idzikowskiego 6c) i w tym miejscu znajdują się do dziś¹⁷.

5. Opis poszytu

Omawiany rękopis jest w całości papierowy i składa się z 20 stron o wymiarach 20,5 × 16,5 cm. Niektóre z nich pozostały niezapisane (s. 4, 6, 19–20). Oryginalny tytuł poszytu brzmi *Einnahm des brauwhauses anno 1666 dem 25 Januarii. Niclas Korn verwalter*. Poszczególne strony posiadają paginację w prawym bądź lewym górnym rogu wykonaną ołówkiem po 1945 roku. Jednostka archiwalna nie posiadała oryginalnej okładki. Dopiero współcześnie poszyt zabezpieczono oprawą z obwoluty

¹⁵ H. Piskorska, *W sprawie archiwów miejskich na Pomorzu*, (1937), s. 11.

¹⁶ Po 1976 roku ekspozyturze Archiwum Państwowego w Toruniu, później Oddział tego Archiwum.

¹⁷ APT, *Bractwo Kurkowe w Grudziądzu*, sygn. 1427/50–106; K. Ciesielska, *Informator o zasobie*, (1977), s. 9–10; Froelich, *Geschichte*, s. V; L. Jakubczak, *Powiatowe Archiwum Państwowe w Grudziądzu*, w: *Rocznik Grudziądzki*, 1 (1960), s. 309–311.

na akta. Oryginalnie drukowany napis na okładce brzmi „Okładka do akt”. Poniżej długopisem dopisano „Bractwo Kurkowe”. W lewym dolnym rogu odcisnięto pieczęć w czerwonym tuszu „Powiatowe Archiwum Państwowe w Grudziądzu ul. Gen. Świerczewskiego 28, tel. 591”. Pod pieczęcią dopisano długopisem cyfrę 49. W prawym dolnym rogu przekreślono długopisem, dopisaną ołówkiem cyfrę 40. Niżej dopisano czarnym pisakiem literę P i cyfrę 3. Karty w poszycie zostały przeszyte cienkim bezbarwnym sznurkiem, przy czym do pierwszych dwóch połówek kart (s. 1–4) doszyto 4 karty papieru złożone na pół (s. 5–20). Ponadto na stronach 5–6, 9–10, 15–16, 19–20, 9–10 i 15–16 można zobaczyć filigran o wymiarach 6,5 × 3,7 cm przedstawiający lilię. Stan zachowania poszytu jest dobry, lecz – jak cały zespół *Bractwo Kurkowe w Grudziądzu* – wymaga pilnej dezynfekcji w komorze fumigacyjnej.

Poszyt został zapisany przede wszystkim w języku niemieckim. W języku łacińskim zanotowano niektóre zwroty i nazwy miesięcy. Rękopis ma charakter czystopisu. Poszczególne strony zapisane są starannie, zazwyczaj przez jednego pisarza. Być może był nim wspomniany zarządca z ramienia władz miasta Mikołaj Korn lub też pisarz miejski¹⁸. Jedyne od czasu do czasu czytelnik znajduje podkreślenia, skreślenia, poprawki, rozmazania lub dopiski wykonane inną ręką. Przychody i wydatki zostały zapisane w formie tabeli składającej się z pięciu kolumn. W przypadku przychodów każda zapiska rozpoczyna się od nazwy miesiąca (w języku łacińskim). W pierwszej kolumnie zapisywano wyraz *dito*, w drugiej dzień danego miesiąca (cyfrą arabską). Trzecia kolumna przeznaczona była na imiona i nazwiska: osób warzących i płacących za produkowane piwo. Niekiedy obok dopisywano zwrot *solit*. Do dwóch ostatnich tabeli wpisywano wysokość opłaty (we florenach). Podsumowanie każdego miesiąca rozpoczynał wyraz *latus*, następnie podawano zsumowaną kwotę. Na koniec roku rozliczeniowego pisarz podawał cały wpływ z produkcji browaru. Wydatki również zapisywano w podobny sposób, ale posiadały wspólny tytuł *Ausgab*. W poszczególnych kolumnach zapisywano dzień i miesiąc, wydatek oraz kwotę (we florenach i groszach), którą płacono za daną usługę lub zakup przedmiotu. Każda strona wydatków była

¹⁸ Być może był nim Wacław Dombrowski, który sprawował ten urząd w latach 1664 i 1672; Froelich, *Geschichte*, s. 134; APT, *Akta miasta Grudziądza*, sygn. tym. 1375/35, 1375/36, 1375/101, s. 456.

podsumowywana w taki sam sposób, jak w przypadku przychodów. Dodatkowo na koniec roku podsumowywano całość wydatków oraz zliczano ilość warzeń piwa przez rajców miasta i ich wartość. Dochód, czyli różnicę między przychodem i wydatkami, przekazywano do kamlarii.

6. Metoda wydawnicza

W przygotowaniu edycji wykorzystano instrukcje wydawnicze Johanna Schultze i Waltera Heinemeyera, a także stosowano zasady przyjęte w edycjach ksiąg rachunkowych i czynszowych z terenu państwa krzyżackiego w Prusach¹⁹. Układ zapisek jest oryginalny, tekst rękopisu pozostawiono w całości bez żadnych uproszczeń czy skrótów. Tytuły zapisek zostały ustalone na podstawie ich zawartości. W przypadku imion i nazwisk mieszczan grudziądzkich przyjęto zasadę transliteracji. Ponadto w tekście źródła daty zostały pozostawione w formie oryginalnej, a w nawiasie kwadratowym dodano jedynie ich rozwiązanie według współczesnego kalendarza. Wszelkie nieprawidłowości, niejasności i braki w tekście zostały objaśniane za pomocą symboli graficznych bądź przypisów tekstowych z instrukcji wydawniczej Adama Wolffa: [] – wszelkie uzupełnienia pochodzące od wydawcy; /- -/ – skreślenie; < > – dopisek; // – koniec strony²⁰. Przypisy tekstowe zostały zastosowane w przypadkach, kiedy wyjaśnienia za pomocą symboli graficznych okazywały się niewystarczające. W przypisach rzeczowych opisano niektóre osoby.

¹⁹ J. Schultze, *Richtlinien für die äußere Textgestaltung bei Herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte*, w: *Richtlinien für die Editionen landesgeschichtlicher Quellen*, hg. v. Heinemeyer, (1978), s. 25–36; W. Heinemeyer, *Richtlinien für die Edition mittelalterlichen Amtsbücher*, w: *Richtlinien für die Edition landesgeschichtlicher Quellen*, hg. v. W. Heinemeyer, (1978), s. 18–23; *Księga kamlarii miasta Torunia z lat 1453–1495*, wyd. K. Kopiński, K. Mikulski, J. Tandecki, (2007); *Księga szosu i wykazy obciążeń mieszkańców Starego Miasta Torunia z lat 1394–1435*, wyd. K. Mikulski, J. Tandecki, A. Czacharowski, (2002); *Najstarsze księgi kamlarskie Głównego Miasta Gdańska z XIV–XV wieku*, wyd. M. Grulkowski, (2016).

²⁰ A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI w.*, w: *Studia Źródłoznawcze*, 1 (1957), s. 177–180.

1. Przychody browaru

[s. 1] Einnahm[en]^a des brauwhauses^b anno 1666 den 25 Januarii [25 I 1666].

Niclas Korn¹, verwalter^c. //

[s. 2] Bin der stadt pro resto bliben 3 fl., 22 gr. vom vorigen register vom [16]65sten jahr^d. //

[s. 3]		Januarius [I 1666]		fl.
Dito	25	Elias Rupertus		2
Dito	26	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Johan Friedrich Hartman ²		2
Dito	27	Frauw Spigelbergin		2
Dito	28	^c S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] B[urgermeister] Georg Hieronimi ^{3-e} sol[vit]		
Dito	29	Johan Hielscher		2
		Februarius [II 1666]	Lat[us]	8 fl.
Dito	1	Andreas Dibowski		2
Dito	3	Policarpus Pachalus ⁴		2
Dito	4	Ertman Krause		2
Dito	12	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Merten Keller ⁵		2
Dito	15	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Georg Kuneib ⁶		2

^a W lewym górnym rogu wpisano sygnaturę: E 17,3. W prawnym dolnym rogu wpisano cyfrę: 46.

^b Wyraz podkreślony ołówkiem.

¹ Sędzia miasta Grudziądza w 1680 roku (Froelich, *Geschichte*, s. 133).

^c Dalej 3/4 strony niezapisane.

^d Dalej 1/2 strony niezapisana.

² Burmistrz miasta Grudziądza w latach 1680, 1685, 1689, rajca w 1666 roku (Froelich, *Geschichte*, s. 133; APT, *Bractwo Kurkowe w Grudziądzu*, sygn. 1427/49, s. 3).

^{e-e} Wyrazy podkreślone inkaustem.

³ Pisarz miejski w Grudziądzu w latach 1652–1655, ławnik w roku 1659, burmistrz miasta w latach 1664, 1666 (Froelich, *Geschichte*, s. 133–134; *Die Annalen der Stadt Graudenz von 1563–1660*, hg. v. H. Manstein, (1904), s. 75; APT, *Akta miasta Grudziądza*, sygn. tymcz. 1375/35; *Bractwo Kurkowe w Grudziądzu*, sygn. 1427/49, s. 3, 5, 8, 9, 10, 12, 14).

⁴ Ławnik miasta Grudziądza w roku 1679 (Froelich, *Geschichte*, s. 133).

⁵ Rajca miasta Grudziądza w roku 1666 (APT, *Bractwo Kurkowe w Grudziądzu*, sygn. 1427/49, s. 3, 8, 12).

⁶ Rajca miasta Grudziądza w roku 1666, burmistrz w latach 1671–1672 (Froelich, *Geschichte*, s. 133; APT, *Bractwo Kurkowe w Grudziądzu*, sygn. 1427/49, s. 3, 5, 7, 9, 10, 12, 13, 14).

Dito	16	Hans Peschel	2
Dito	17	Frauw Erichmansche	2
Dito	18	Tomas Lange	2
Dito	19	Frauw Waltersche	2
Dito	22	H[err] Christoff Hieronimi	2
Dito	24	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Jacob Niedrich ⁷	2
		Lat[us]	22 fl. ^f //
[s. 5]		Martius [III 1666]	fl.
Dito	1	H[err] Greger Cracauw ⁸	2
Dito	3	H[err] Gotfridt Klienge ⁹	2
Dito	8	Elias Rupertus	2
Dito	12	Jacob Wegner	2
Dito	16	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] Georg Kuneib	2
Dito	22	S[ein] N[ahmhafter] ^g W[ohlweiser] H[err] Georg Hieronimi ^g sol[vit]	
Dito	23	Joachim Ernest Hartung ¹⁰	2
Dito	26	H[err] Georgii Böhm sol[vit]	
Dito	29	Policarpus Pachalus	2
		Aprilis [IV 1666] Lat[us]	14 fl.
Dito	2	H[err] Christoff Hieronimi	2
Dito	12	Gregen Kierste	2
Dito	14	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Georg Kuneib	2
Dito	15	S[ein] N[ahmhafter] ^h W[ohlweiser] H[err] Georg Hieronimi ^h sol[vit]	
Dito	16	Hans Hielscher	2
Dito	19	Elias Rupertus	2
Dito	20	H[err] Greger Cracauw	2
Dito	23	Jacob Wegner	2
Dito	28	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Jacob Niedrich	2
Dito	29	Frauw Spigelbergin	2
Dito	30	Tomas Lange	2

⁷ *Burmistrz miasta Grudziądza w roku 1662, rajca w roku 1666* (Froelich, *Geschichte*, s. 133; APT, *Bractwo Kurkowe w Grudziądzu*, sygn. 1427/49, s. 3, 5, 8, 10, 11, 14).

^f *Strona 4 niezapisana.*

⁸ *Sędzia miasta Grudziądza w roku 1677* (Froelich, *Geschichte*, s. 133).

⁹ *Ławnik miasta Grudziądza w roku 1679* (Froelich, *Geschichte*, s. 133).

^{g-g} *Wyrazy podkreślone inkaustem.*

¹⁰ *Burmistrz miasta Grudziądza w roku 1690* (APT, *Listy cechowe*, sygn. Kat III 6343).

^{h-h} *Wyrazy podkreślone inkaustem.*

		Lat[us]	20 fl. ⁱ //
[s. 7]		Maius [V 1666]	fl.
Dito	3	Christof Ritter	2
Dito	6	Joachim Ernest Hartung	2
Dito	7	Hans Peschel	2
Dito	10	Policarpus Pachalus	2
Dito	11	H[err] Gottfridt Klienge	2
Dito	12	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Jacob Bartoldi ¹¹	2
Dito	13	Frauw Erichmansche	2
Dito	14	H[err] Christof Hieronimi	2
Dito	17	Frauw Waltersche	2
Dito	18	Salmon Dacauw	2
Dito	21	Johan Lietke	2
Dito	24	Grege Kirste	2
Dito	25	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Georg Kuneib	2
Dito	26	Frauw Qvizersche	2
Dito	28	Hans Hielscher	2
Dito	31	Elias Rupertus	2
		Lat[us]	32 fl. //
[s. 8]		Junius [VI 1666]	
Dito	1	H[err] Greger Cracauw	2
Dito	2	S[ein] ^j N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Georg Hieronimi ^j sol[vit]	
Dito	4	Jacob Wegner	2
Dito	7	H[err] Hans Ferber brüderbir gebraut	2
Dito	10	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Jacob Niedrich	2
Dito	11	Tomas Lange	2
Dito	18	Jacob Scot	2
Dito	21	Joachim Ernest Hartung	2
Dito	22	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Merten Keller	2
Dito	28	Frauw Erichmansche	2
Dito	30	Hans Peschel	2

ⁱ Strona 6 niezapisana.

¹¹ *Burmistrz miasta Grudziądza w roku 1660, rajca miasta Grudziądza w roku 1666* (Froelich, *Geschichte*, s. 133; *Die Annalen*, s. 76; APT, *Bractwo Kurkowe w Grudziądzu*, sygn. 1427/49, s. 7, 9, 10, 17).

^{j-j} Wyrazy podkreślone inkaustem.

		Lat[us]	18	fl. ^k //
[s. 9]		Julius [VII 1666]		
Dito	5	Policarpus Pachalus	2	
Dito	6	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Jacob Bartoldi	2	
Dito	7	H[err] Christof Hieronimi sol[vit]		
Dito	8	Frauw Waltersche	2	
Dito	9	Johannes Lietke	2	
Dito	12	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Georg Kuneib	2	
Dito	13	Frauw Spiegelbergin	2	
Dito	14	Hans Hielscher	2	
Dito	15	H[err] Greger Cracauw	2	
Dito	16	Elias Rupertus	2	
Dito	19	S[ein] N[ahmhafter] ¹ W[ohlweiser] H[err] Georg Hieronimi ¹ sol[vit]		
Dito	20	Jacob Wegner	2	
Dito	21	Salmon Dacauw	2	
Dito	22	Christoff Lietke	2	
Dito	23	Tomas Lange	2	
Dito	26	Ertman Krause	2	
Dito	28	Frauw Nagelschmidtsche	2	
Dito	29	Hans Korentz	2	
Dito	30	H[err] Gottfridt Klienge	2	
		Lat[us]	34	fl. //
[s. 10]		Augustus [VIII 1666]		
Dito	2	Joachim Ernest Hartung	2	
Dito	3	H[err] Caspar Kieling	2	
Dito	6	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Jacob Niedrich	2	
Dito	9	Frauw Erichmansche	2	
Dito	13	Policarpus Pachalus	2	
Dito	16	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Jacob Bartoldi	2	
Dito	17	Hans Peschel	2	
Dito	18	Hans Lietke	2	
Dito	19	Frauw Waltersche	2	
Dito	20	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Georg Kuneib	sol[vit]	
Dito	23	H[err] Christoff Hieronimi sol[vit]		
Dito	25	Frauw Spiegelbergin	2	

^k Dalej 1/2 strony niezapisane.

¹ Wyrazy podkreślone inkaustem.

Dito	26	Hans Hielscher	2
Dito	27	H[err] Greger Cracauw	2
Dito	30	Elias Rupertus	2
Dito	31	S[ein] N[ahmhafter] ^m W[ohlweiser] H[err] Georg Hieronimi ^m sol[vit]	
		Lat[us]	26 fl. //
[s. 11]		Septemb[e]r [IX 1666]	
Dito	1	Jacob Wegner	2
Dito	2	H[err] Caspar Kieling	2
Dito	3	Frauw Qvizersche	2
Dito	6	Jacob Scot	2
Dito	10	H[err] Gottfridt Klienge	2
Dito	13	Joachim Ernest Hartung	2
Dito	15	Ertman Krause	2
Dito	17	Hans Peschel	2
Dito	21	Frauw Erichmansche	2
Dito	22	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Jacob Niedrich	2
Dito	23	Salmon Dacauw	2
Dito	24	Policarpus Pachalus	2
Dito	27	H[err] Georg Böhm sol[vit]	
Dito	30	Frauw Waltersche	2
		Lat[us]	26 fl. //
[s. 12]		October [X 1666]	fl. gr.
Dito	1	Johan Lietke	2
Dito	4	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Georg Kuneib sol[vit]	
Dito	8	H[err] Greger Cracauw	2
Dito	11	Elias Rupertus	2
Dito	12	S[ein] N[ahmhafter] ⁿ W[ohlweiser] H[err] Georg Hieronimi ⁿ sol[vit]	
Dito	13	Jacob Wegner	2
Dito	14	H[err] Caspar Kieling	2
Dito	15	H[err] Christoff Hieronimi sol[vit]	
Dito	18	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Merten Keller	2
Dito	19	Hans Hielscher	2
Dito	20	Tomas Lange	2

^{m-m} Wyrazy podkreślone inkaustem.ⁿ⁻ⁿ Wyrazy podkreślone inkaustem.

Dito	22	Christof Ritter	2
Dito	25	Joachim Ernest Hartung	2
Dito	26	Ertman Krause	2
Dito	28	H[err] Cai Reimers	2
Dito	29	Hans Peschel	2
			Lat[us] 26 fl. //
[s. 13]		Novemb[er] [XI 1666]	
Dito	2	H[err] Gottfridt Klienge	2
Dito	3	Frauw Qvisersche	2
Dito	5	Policarpus Pachalus	2
Dito	11	Frauw Waltersche	2
Dito	12	Frauw Erichmansche	2
Dito	15	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Georg Kuneib	sol[vit]
Dito	16	Frauw Spiegelbergin	2
Dito	19	H[err] Greger Cracauw	2
Dito	22	Elias Rupertus	2
Dito	23	Salmon Dacauw	2
Dito	24	Johan Lietke	2
Dito	25	H[err] Caspar Kieling	2
Dito	26	H[err] Chrisoff Hieronimi sol[vit]	
			Lat[us] 22 fl. //
[s. 14]		Decemb[e]r [XII 1666]	fl. gr.
Dito	1	Hans Hielscher	2
Dito	2	Frauw Qvizersche	2
Dito	3	Jacob Wegner	2
Dito	6	Joachim Ernest Hartung	2
Dito	9	Ertman Krause	2
Dito	10	Hans Peschel	2
Dito	14	H[err] Gottfriedt Klienge	2
Dito	15	Thomas Lange	2
Dito	17	Policarpus Pachalus	2
Dito	23	Cai Reimers	2
Dito	27	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Georg Kuneib	sol[vit]
			Januarius [I 1667] Lat[us] 20 fl.
Dito	3	Elias Rupertus	2
Dito	6	H[err] Caspar Kieling	2
Dito	7	S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Jacob Niedrich	2
Dito	12	Frauw Erichmanche	2

Dito	17	S[ein] N[ahmhafter] °W[ohlweiser] H[err] Georg Hieronimi° sol[vit]	
Dito	18	H[err] Chrisoff Hieronimi sol[vit]	
Dito	21	Johan Lietke	2
		Lat[us]	10 fl.

Summa alles einham[en] 281 fl., 22 gr.^p //

2. Wydatki browaru

[s. 15]		Ausgab[en]	fl.	gr.
		Ein buchpapier.		12
13	Feb[ruari]	Dem Lucas auf sein quartahl.	3	
26	Feb[ruari]	Im brauhaus ausbesen lassen davon.		9
9	Marti	In die kāmerei abgeben.		50
6	Apr[ilis]	Den mist vom brunen von der rin weckfuhren lassen fuder ^q 30, von fuder ^r a gr. 4 thut.		4
2	Maii	In die kāmerei abgeben.		6
7	Maii	H[err] Georg Böhm auf rechnung geben.		12
8	Maii	Dem waltknecht zu gewahnt.		4
8	Maii	Die beiden tiehacken ander fordertihr ein meiren lassen davon. Ein achteil kalck der zu. Ein fuder lehm.		24 5 4
15	Maii	Die hölzer da die feier leittern anhangen einmachen lassen davon.		12
28	Maii	Hinten am brauhaus 27 fuder gros weckfihern lassen, von fudt a gr. 4 macht. Den [s] kerl, der hat hacken undt aufladen helfen.	3	18 12
13	Juli	Ein wasserrin ins brauhaus machen lassen davon dem zi- merman. Ein stick holtz der zu gefihrt.		24 15
		La[tus]	86 fl.	16 gr. //

°° Wyrazy podkreślone inkaustem.
^p U dotu strony dopisano: <Zu viel gesetzt 3 fird. 22 gr.>
^q Wyraz poprawiony.
^r Wyraz poprawiony.

[s. 16] 18	Juli	Den schlissel behten lassen davon.		5
4	Aug[usti]	Die asch ausreinen ^s lassen unter der pfan davon dem kerl.		5
14	Aug[usti]	Beider pfan aus bessern ^l lassen davon dem meirer.		5
17	Aug[usti]	Dem waltknecht gegeben.	1	15
18	Aug[usti]	Den haus Pescheln auf die wiesen grebers gegeben.	7	24
27	Aug[usti]	Den mist vorin brauhaus weckfihren lassen gegen dem lohntag 8 fuder, von fudter a gr. 4 macht.	1	2
7	Sept[ember]	Das eisen ins fenster laheinmeiren ^u lassen.		5
8	Sept[ember]	Umb den brunen undt aus den rinstein den mist aufwerfen lassen.		5
8	Sept[ember]	Zum brauhaus 200 zigeln fihren lassen, von 100 a ^v gr. 4.		8
Dito		Fuder 4 lehnen fihren lassen, von fuder a gr. 4 thut.		15
Dito		Dem 4 kerls, welche die pfan abgehaben undt wieder auf gesrot iden 12 gr. thut.	1	18
Dito		Den grus undt aschs ausreinen lassen.		12
Dito		Den [s] meirer, welcher den hecht gemacht undt uberal ausgebessert.	3	
Dito		Den [s] kupferschmidt welcher die fan aus gebessert undt zusammen genit.	12	
Dito		Lat[us] fl.	19	gr. 5
[s. 17] Dito		Dem schmit von des branhtruht auszurichten.	1	
Dito		Den grus undt ash weckfihren lassen 4 furder, von fuder a gr. 4.		16
28	Sept[ember]	In die kāmerei geliefert.	50	
29	Sept[ember]	Auf befehl S[eines] N[ahmhaftern] W[ohlweisern] H[errn] Vicepres[i]d[enten], dem zigler gegeben.	10	
Dito		Den rinstein auf reimen lassen undt mit mist belegen davon den kerl.		12
Item		Fuder 8 mist drauf fihren lassen, von fudter a gr. 3 thut.		24

^s Wyrz poprawiony.^t Wyrz poprawiony.^u Wyrz poprawiony.^v Wyrz poprawiony.

17	O[cto]bris	H[err] Georg Bohmen auf sein bei der stadt haben der schult gegeben.	12
10	Januarii [1667]	H[err] Georgi Bhmen wegen artzlohns h[err] stadtschreibers gegeben ^w .	6
11	Januarii [1667]	Zweien kerl, welche beim brun auf zueiset ^x .	8
Dito		H[err] Jacob Bartoldi vom grus aus zu fihren beim andern brauhaus.	2
		Lat[us] fl.	93

Verte.

[s. 18] Suma aller ausgab 198 fl., 21 gr.

Bleibet der ^ykämerei 83 fl., 1 gr.^y

Prob[atio] 281 fl., 22 gr.

Über dieses haben S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] burgermeister abgebrauen 8 mahl thut 16 fl.

S[ein] N[ahmhafter] W[ohlweiser] H[err] Georg Kuneib abgebrauen 4 mahl, thut 8 fl.

H[err] Georg Böhm abgebrauet 2 mahl, thut 4 fl.

H[err] Schitzken könig abgebrauet 5 mahl, thut 10 fl.

Von diesen rest der 83 fl. hab ich auf befahl des herrn presidenten 45 fl. in die kämerei geliefert den 26 Januarii [26 I 1667].

Wiederumb geliefert in die kämerei 12 fl.

Noch wieder geliefert 12 fl.

Sindt noch blieben 13 fl., 1 gr.^z //

^w Wyras poprawiony.

^x Wyras poprawiony.

^{y-y} Poniżej linia wykonana inkaustem, oddzielająca wiersze.

^z Poniżej dopisano: < H[err] Georg Behm 200 fl. auf sein schuldt erstangen.> Cyfrę 200 wpisano w miejsce /-78-/.

REJESTR DOCHODÓW I WYDATKÓW BROWARU MIEJSKIEGO W GRUDZIĄDZU W OKRESIE OD [1665] 25 STYCZNIA 1666 ROKU DO 26 STYCZNIA 1667 ROKU

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono edycję nieznanych dotąd rachunków jednego z browarów miejskich w Grudziądzu z lat 1666–1667, które odnaleziono w Archiwum Państwowym w Toruniu. W pierwszej części artykułu omówiono historię browarnictwa w Grudziądzu w okresie staropolskim. Następnie przybliżono zawartość rękopisu i jego dzieje, opisano jego wygląd. Drugą część stanowi edycja tego źródła.

EINNAHMEN- UND AUSGABENREGISTER DER STÄDTISCHEN BRAUEREI IN GRAUDENZ IM ZEITRAUM VOM [1665] 25. JANUAR 1666 BIS 26. JANUAR 1667

ZUSAMMENFASSUNG

In dem Beitrag wird die Edition von den bis heute unbekannten Rechnungen einer der Brauereien in Graudenz aus den Jahren 1666–1667 vorgelegt, die im Staatsarchiv in Thorn gefunden wurden. Der erste Teil des Textes befasst sich mit der Geschichte des Brauens in Graudenz in der altpolnischen Zeit. Dann wurden der Inhalt des Manuskripts und seine Geschichte beschrieben sowie sein Äußeres. Der zweite Teil bildet die Edition dieser Quelle.

Übersetzt von Renata Skowrońska

REGISTER OF INCOME AND EXPENSES OF THE CITY BREWERY IN GRUDZIĄDZ IN THE PERIOD FROM [1665] 25 JANUARY 1666 TO 26 JANUARY 1667

SUMMARY

The article presents the edition of the bills of the hitherto unknown brewery in Grudziądz from 1666–1667, which were found in the State Archives in Toruń. The first part of the article discusses the history of brewing in Grudziądz in the Old Polish period. Then the content of the manuscript, its history and appearance were described. The edition of this source constitutes the second part of the article.

Summary by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- historia Grudziądza; rachunki browaru; produkcja piwa
- Geschichte von Graudenz; Brauereirechnungen; Bierproduktion
- history of Grudziądz; brewery bills; beer production

Mateusz Superczyński

Archiwum Państwowe w Toruniu

E-Mail: msuperczynski@torun.ap.gov.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-8176-412X>

CATALOGUS MANUSCRIPTORUM
SEKRETARZA KRYSTIANA LACHMANNA
Przyczynek do badań nad dziejopisarstwem
mieszczańskim nowożytnego Torunia

U schyłku XVII stulecia i na początku następnego w źródłach dotyczących niektórych kręgów mieszczaństwa wielkich miast pruskich dostrzec można przejawy twórczości dziejopisarskiej, którą można określić jako modelowe przykłady gatunku *silva rerum*. Mimo że ta forma piśmiennictwa (bazująca na typie pamiętnika lub „księgi domowej”, w której zapisywano ważne wydarzenia poprzedzane zapiskami o charakterze filozoficznym) kojarzona jest zazwyczaj ze szlachtą, to pojawia się ona również w spuściźnie wybitnych mieszczan¹. Widoczna jest ona w twórczości kilku uczonych patrycjuszy toruńskich, którzy zajmowali różne stanowiska w strukturze administracji miejskiej oraz interesowali się wybranymi dziedzinami nauki.

Wśród twórców kronik, opisów wydarzeń oraz zbiorów dokumentów i zapisek o takim charakterze wymienić można doktora medycyny

¹ S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg typu silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, (2004).

Szymona Schultza. Zredagowana przez niego *Kronika Toruńska* (*Thorner Chronik*) za lata 1616–1676² zawiera opisy różnych wydarzeń z życia miejskiego w układzie chronologicznym. Jej narracja ma stosunkowo niski poziom literacki³. Wśród innych prac tego typu (z pogranicza kronik) wymienić można trzytomowe dzieło Daniela Brauera pod tytułem *Historia Torunia, częściowo również kraju Prus*⁴ oraz *Kronikę* doktora medycyny i filozofii Jerzego Segera, składającą się z zapisek i ekscerptów dotyczących dziejów Torunia⁵. Imponujące przykłady mieszczańskich *silva rerum* oraz jednocześnie prac o charakterze kronikarskim pozostawili po sobie także sekretarz rady miasta Torunia Jerzy Austen oraz rajca Daniel Krzysztof Janitzen⁶.

Obok właściwych kronik i opisów wydarzeń powstawały również zbiory dokumentów i zapisek o charakterze urzędowym, gromadzone w celu redagowania bardziej rozbudowanej narracji. Stanowiły one podstawę złożonych opisów wydarzeń. Przykładem takiego źródła może być manuskrypt Jakuba Henryka Zernekego, najbardziej znanego toruńskiego historyka pierwszej połowy XVIII wieku⁷. Księga zawiera głównie kopie dokumentów, listów, odpisy z ksiąg miejskich, regesty i ekscerpty. Należy podkreślić, że rękopis ten stanowił jedynie „surowiec” dla dalszych prac kronikarskich.

W zbiorze toruńskich archiwaliów zebranych pod tytułem *Akta luźne miasta Torunia* znajduje się niewielki rękopis, *Catalogus manuscriptorum*⁸, który przedstawia listę notatek, odpisów i różnych przekazów źródłowych wykorzystanych przy redagowaniu prac zbliżonych do modelu *silva rerum* sporządzonych przez Krystiana Lachmanna, sekretarza miasta

² Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), *Akta miasta Torunia* (dalej cyt. AmT), *Katalog II*, sygn. XIII–25.

³ S. Salmonowicz, J. Serczyk, *Modele nowożytnej historiografii mieszczańskiej w Toruniu*, (*Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia* 20, 1985), s. 40.

⁴ APT, AmT, *Katalog II*, sygn. XIII 54, 54a, 54b: D. Brauer, *Geschichte der Stadt Thorn, zum Teil auch der Lande Preussen*.

⁵ APT, AmT, *Katalog II*, sygn. XIII–31; B. Nadolski, *Jerzy Seger (1629–1678), lekarz toruński i gdański z XVII w.*, w: *Księga pamiątkowa 400-lecia gimnazjum akademickiego*, 1 (1972), s. 349–353; M. Łysiak, *Doktor medycyny i filozofii Georg Seger (1629–1678). Szkice i materiały do biografii*, (2016).

⁶ Salmonowicz, Serczyk, op. cit., s. 44–45.

⁷ APT, AmT, *Katalog II*, sygn. XIII–57.

⁸ APT, *Akta luźne miasta Torunia*, sygn. 8486.

Torunia w latach 1704–1705. Autor tego katalogu pozostawił po sobie również kilka większych rękopisów zawierających zapisy kronikarskie, zbiory informacji, ekscerpty dokumentów oraz opisy wydarzeń z dziejów Polski, Prus i Torunia z przełomu XVII i XVIII wieku⁹. Ten pochodzący z Elbląga patrycjusz prowadził zapisy kronikarskie o dość szerokim zakresie tematycznym, zbierając i notując informacje na temat aktualnych spraw (dotyczących gospodarki, szkolnictwa, bibliotek, aptek, a nawet zagadnień genealogicznych)¹⁰. Twórczość Lachmanna przypomina prace i rękopisy Zernekego, który (jak podejrzewają badacze) mógł z nim współpracować bądź kontynuować niektóre jego zapiski¹¹. Katalog manuskryptów sekretarza Lachmanna, którego edycja znajduje się w dalszej części artykułu, składa się z kilkudziesięciu pozycji. Przeważają wśród nich fascykuly, które dzielą się z kolei na mniejsze rękopisy. Całość katalogu podzielona jest według zagadnień, zgodnie z zainteresowaniami pisarza. Przeważają więc tematy związane z historią Polski, Prus, Torunia i Elbląga (co zapewne wynika z pochodzenia sekretarza z tego miasta), a także prawa, gospodarki i kultury. Nie zawsze jednak wymienione pozycje są ze sobą ściśle powiązane tematycznie. W pierwszej grupie dostrzec można, obok takich przekazów źródłowych jak *Reformatio Sigismundi* czy wilkierz dla przedmieść Torunia z 1637 roku, także rękopisy lub notatki odnoszące się do kultury, na przykład dzieło *Plica Polonica* (wymienione w aneksie pod numerem 23). Jego tytuł przywodzi na myśl pracę Herculesa Saxoni o tak zwanym kołtunie polskim¹². Występują w tej grupie także rękopisy i rozprawy o tematyce menniczej (*Summa consilii de restituenda re monetaria*, czy *Informatio rei monetariae 1692 in conventu Regiomontano*)¹³. Wśród manuskryptów w tym dziale znajdują

⁹ APT, AmT, *Katalog II*, sygn. XIII–37, XIII–38, XIII–39, XIII–40, XIII–41, XIII–42, XIII–43, XIII–44, XIII–45, XIII–46.

¹⁰ J. H. Zernecke, *Summarischer Entwurf der Geehrten und Gelehrten Thorns*, (1712).

¹¹ Salmonowicz, Serczyk, op. cit., s. 45.

¹² H. Saxonia, *De plica, quam Poloni Gwoździec, Roxolani Kołtunum vocant. Liber nunc primum in lucem editus*, (1600).

¹³ Pozycja ta pojawia się również w zbiorach Muzeum Książąt Czartoryskich w zbiorze rękopisów *Collectionis actorum archetyporum et apographorum, commentariorum, libellorum, adnotationum, rem nummariam in Polonia Stanislae Augusto Rege illustrantium, linguis polonica, gallica, germanica scriptorum volumen alterum, sex capitibus dispositum. Catalogus codicum mani scriptorum Musei Principum Czartoryski Cracoviensis*, oprac. J. Korzeniowski, 4 (1893), nr 741.

się także źródła i dokumenty dotyczące regulacji rzek Nogat i Wisły, cła funtowego, a także ordynacje i supliki niektórych mniejszych miast (na przykład Bydgoszczy, Malborka). W katalogu osobno zapisano źródła związane z przebiegiem elekcji króla Augusta II w 1697 roku. Uwagę zwracają także rękopisy powstałe być może w trakcie ściśle kancelaryjnych prac sekretarza, jak choćby *Protocollum Notariale Christiani Lachmanni ab anno 1699 mense Decembris*. Do źródeł związanych z tą działalnością należą także zbiory formuł wykorzystywanych w różnych dokumentach i pismach uwierzytelniających czynności prawne: plenipotencje, transakcje, protestacje, testamenty, listy dobrego urodzenia oraz inne zaświadczenia. Wśród pozycji z zakresu prawa autor katalogu wymienił kodeksy prawa chełmińskiego, w tym także korekturę z 1574 roku. Pod pozycją zatytułowaną jako *varia* dotyczące ziemi i miast pruskich (*varia collectanea Terras et Civitates Prussiae*) oddzielnie wyszczególnił źródła rękopiśmienne w formie manuskryptów i dzieła drukowane. Znalazły się tu różne ustawy, przywileje, regulacje prawne i wilkierze dotyczące Elbląga (m.in. stary przywilej lokacyjny Elbląga z 1246 roku), a także zapiski historyczne dotyczące miast pruskich i ich relacji z królami polskimi. Spośród drukowanych dzieł prawniczych (które także dopisano do tej grupy), dostrzec można jedną z prac Sebastiana Piskorskiego (1636–1707), prawnika i pisarza, rektora Akademii Krakowskiej, autora kilku rozpraw o sądownictwie¹⁴. Tytuł właściwy jest jednak trudny do zidentyfikowania. Pod pozycją 17 na stronie czwartej katalogu wymieniono egzemplarz *Starego Prawa Lubeckiego* oraz bliżej niezidentyfikowaną pracę Caspra Schütza, gdańskiego prawnika, pisarza i sekretarza rady, autora *Dziejów Prus dla lat 977–1525*¹⁵.

Osobną kompilację zapisek i manuskryptów tworzy grupa dotycząca bezpośrednio miasta Elbląga. W spisie tym ujęto odpisy dokumentów, umów, kwitancji urzędników miejskich, sprawy kontrybucji i podatków, zapiski dotyczące sytuacji Elbląga w okresie wojny Rzeczypospolitej z Gdańskiem w latach 1576–1577 oraz informacje o Nowym Mieście Elblągu i jego kancelarii. Wydaje się, że sekretarz Lachmann posiadał

¹⁴ W. Baczkowska, *Piskorski Sebastian Jan*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, 26/3 (1981), s. 559–561.

¹⁵ *Historia Rerum Prussicarum, das ist wahrhaffte und eigentliche Beschreibung der Lande Preussen*, hg. v. Zerbst 1592, (1599).

także niektóre prace dziejopisarskie dotyczące Elbląga. W katalogu widnieje pozycja *Elbingographia*, którą należy identyfikować ze zbiorem not kronikarskich autorstwa Carla Remseya (1616–1669), wójta, rajcy i burmistrza elbląskiego¹⁶. W kilku punktach katalogu pojawiają się również rękopisy związane z innym elbląskim kronikarzem, Michałem Friedewaldem (1525–1597). Pisarz ten, wykształcony na niemieckich uniwersytetach, aktywnie angażował się w życie polityczne i społeczne Elbląga opowiadając się m.in. za ściślejszą więzią miasta z Królestwem Polskim¹⁷.

Wiele miejsca w swoich pracach dziejopisarskich Lachmann poświęcał sprawom Brandenburgii i Prus, stąd też w omawianym katalogu uwzględniono odrębną kompilację zapisek o tytule *Res Prussiae Brandenburgica*. W manuskrypcie znalazły się sprawy związane z elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem, relacje z koronacji Fryderyka I Habsburga (pierwszego króla w Prusach) oraz liczne zapiski dotyczące spraw gospodarczych, prawnych i genealogicznych.

Katalog manuskryptów sekretarza Krystiana Lachmanna, mimo dość chaotycznej budowy i trudnych do identyfikacji tytułów przy niektórych kompilacjach i pozycjach (szczególnie w odniesieniu do dzieł drukowanych), stanowi interesujące źródło do badań nad dziejopisarstwem mieszczańskim w nowożytnym Toruniu. Sam rękopis był jedynie pewnym narzędziem służącym do dalszych prac kronikarskich. Mimo tego ukazuje on całościowo kierunki zainteresowań autora, które wykraczały znacznie poza tematykę toruńską oraz bogactwo bazy źródłowej, jaką dysponował pisarz. Katalog może także ułatwić skonfrontowanie gromadzonych przez Krystiana Lachmanna źródeł z zachowanymi rękopisami gatunku *silva rerum* przechowywanymi w Archiwum Państwowym w Toruniu.

Edycja katalogu manuskryptów została przygotowana w oparciu o wskazówki zawarte w instrukcjach wydawniczych dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku opracowanych przez Kazimierza

¹⁶ *Die Elbinger Geschichtsschreiber und Geschichtsforscher in kritischer Uebersicht vorgeführt*, hg. v. M. Toeppen, w: *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, 32 (1892), s. 93.

¹⁷ *Peter Himmelreich's und Michael Friedewald's, des Löwentödters, Elbingisch-preussische Geschichten*, hg. v. M. Toeppen, w: *Die Preussischen Geschichtsschreiber des XVI. und XVII. Jahrhunderts*, 4, 2 (1881).

Lepszego¹⁸ oraz Johannes Schultze¹⁹. Ortografię i pisownię pozycji zapisanych w języku niemieckim uwspółcześniono. W pozycjach łacińskich poprawiono pisownię według zasad ortografii języka klasycznego. Litery duże stosowano do imion i nazw własnych. Skrótce rozwinięto. Sposób numeracji i układ poszczególnych pozycji pozostawiono zgodnie z oryginałem.

ANEKS

Oryginał: Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta luźne miasta Torunia, sygn. 8486

Katalog rękopiśmienny sporządzony w formie poszytu. Brak obwoluty. Pismo dość czytelne, w wielu miejscach ślady zalania. Spis zredagowany w języku łacińskim i niemieckim jedną ręką pisarza. Układ poszczególnych pozycji i numery kolejne według oryginału.

Die 15 Februar 1706

CATALOGUS MANUSCRIPTORUM SECRETARI CHRISTIANI LACHMANNI

In folio

1) Volumen cui titulus Excerpta Polonico-Prutenicalia Historico-Politico-Jundica, ex Chronicis, Recessibus, Statutis, Documentis et Actis Regni et Provinciae Prutenicae conquesta digestaque in usum posteritatis mente manusque Lachmanni.

¹⁸ Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku, oprac. K. Lepszy, (1953).

¹⁹ J. Schultze, *Richtlinien für die äußere Textgestaltung bei der Herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte*, w: *Blätter für deutsche Landesgeschichte*, 98 (1962), s. 1–11.

Huius voluminis contenta quaedam sunt:

- 1) Epitaphium Basilii Szuiszky²⁰ Magni Ducis Moscoviae.
- 2) Dörffer und Huben des Dantziger Gebietes.
- 3) Dörffer und Huben des Grossen Marienburgische Werders.
- 4) Dörffer und Huben des Kleinen Marienburgische Werders.
- 5) Marienburgische Brücke.
- 6) Krug zu Grünau im Kleinen Marienburgische Werder.
- 7) Ius^a piscandi Civitatis Tolckmitensis in Habe.
- 8) Ius^b piscandi Capitanei Tolckmitensis in Habe.
- 9) Reformation und Wett Artickel Civitatis Thorunensis 1622.
- 10) Feuer Ordnung der Stadt Thorn 1622.
- 11) Vorstädtische Ordnung Civitatis Thorunensis 1637.
- 12) Litterae quoadam magnatum copialiter.
- 13) Litterae quoadam singularium copialiter.
- 14) Litterae quoadam illustrium et privatorum copialiter.
- 15) Informatio^c ratione portorii Pilaviensis.
- 16) Eine gewiesse Conferentz Theologorum ex Civitatibus Prussiae 1649 die 19 August.
- 17) Fortification der Stadt Dantzig.
- 18) Portorium^d Pfundzoll.
- 19) Commissio Carnkoviana Civitatis Gedanensis.
- 20) Friedewalds^{21e} calumniae.
- 21) Causarum prutenicarum informatio.
- 22) Summa consilii de restituenda re monetaria.
- 23) Plica polonica.
- 24) Itenum litterae variorum.
- 25) Leitung der Weichsel in die Nogath.
- 26) Nogathiae illuviones.
- 27) Radaune.
- 28) Res Gedanensis.

²⁰ Wasył IV Szuiszki, car moskiewski w latach 1606–1610.

^a *Pozycja podkreślona.*

^b *Pozycja podkreślona.*

^c *Pozycja podkreślona.*

^d *Pozycja podkreślona.*

²¹ Michael Friedewald (1525–1597), kronikarz elbląski.

^e *Pozycja podkreślona.*

- 29) Delineatio Vistulae et Nogathi fluviorum.//
- 30) Reformatio Regia Sigismundi Civitati Thorunensi. [s. 2]
- 31) Concordia Torunensia.
- 32) Informatio rei monetariae 1692 in conventu Regiomontano.
- 33) Ordinantz der Stadt Marienburg 1674.
- 34) Actorum Vellaviensium confirmatio.
- 35) Gedanum civitas libera.
- 36) Gedanum soli regi subjectum.
- 37) Castellani Bydgosciensis²² responsariae ad litterae Primatis Regni 1703.
- 38) Supplicatio der Stadt Braunsberg ad Electorem Brandenburgicum wegen des ländsches zwischen Passarie und dem Haffe.
- 39) Informatio der Dantziger Zilage 1638.
- 40) Retentio accisarum.
- 41) Ordinantz des Artus Hoffs und Garthen der Alten Stadt Königsberg.
- 42) Einige documenta rem monetariuam concernenti.
- 2) Poparcie elektiey 1697 ubi inter alia.
 - 1) Diarium electionis Augusti II²³ Regis.
 - 2) Corollarium actorum pacificationis 1699.
 - 3) Protocollum^f notariale Christiani Lachmanni ab anno 1699 mense decembris.
 - 4) Observata quaedam ad Ius Culmense in etlichen Bogen bestehend.
 - 5) Civitatis Torunensis Willkühre.
 - 6) Ius Culmense.
 - 7) Correctum ius culmense Deutsch 1574 in Thorun mense februari.
 - 8) Ius culmense emendatum.
 - 9) Willkühre der Thornischen Niederung.
 - 10) Elbingographie^g tomus I, II, III, V, IV deficit.
 - 11) Decretorum regionum tomus primus in quo.
 - 1) Decretum cernit Sigismundi III²⁴ ratione civitatum ad alienum forum evocatorum.
 - 2) Praejudicata quaedam judicionem postcurialium.

²² Michał działynski, kasztelan bydgoski (1702–1706).

²³ August II Mocny, elektor saski (1694–1733) i król polski (1697–1706).

^f *Pozycja podkreślona.*

^g *Pozycja podkreślona.*

²⁴ Zygmunt III Waza, król Szwecji (1592–1599) i król polski (1587–1632).

- 3) Extraditionis rescriptum actorum comitialium.//
- 4) Decretum comitiale in quo Cives Thorunensis a foro incempenti liberi pronunciati sunt. [s. 3]
- 5) Decretum Sigismundi III²⁵ contra Thorunensi ratione de occupationis der S. Johannis Kirchen.
- 6) Privilegia civitatum minorum.
- 12) Tomus litterae L. signatus No 19 cui titulus varia collectanea Terras et Civitates Prussiae spectantia, vorgeannt:

- | | | |
|-------------|---|---|
| manuscripta | { | 1) Holtzhandel in Preussen und seinen Intraden. |
| | | 2) Chürfürstlich Rescript zum allgemeinen Landtag 1688. |
| | | 3) Landtages Proposition et Recessus. |
| | | 4) Transaction ^h der Alten und Neuen Stadt Elbing 1666 die 25 April. |
| | | 5) Alte Handfeste ⁱ der Stadt Elbing Anno 1246. |
| | | 6) Contractus matrimonii inter Principem Poloniae Jacobum ²⁶ , et Principem Palatinam Rheni ²⁷ 1691. |
| | | 7) Landes und Fischerordnung des Herzogtums Preussen. |
| | | 8) Neuverordnete Ordnung des Episcopatus Varmiensis nebst angehängter Taxa der Kleider Ordnung. |
| | | 9) Ordinantz der Hauptleute im Lande Preussen. |
| | | 10) Vom Brodtbacken im Lande Preussen 1602. |
| gedruckten | { | 11) Retraditio ^j Civitatis Elbingensis. |
| | | 12) Informatio ^k brevis cum Serenissi Electoris Brandenburgensis militis intromissionem Civitas Elbingensis evitare non potuerit 1698. |
| | | 13) Varii tractatus polonici et latini gedrückt ad cernit electionis Augusti II ²⁸ spectantes. |

²⁵ Zob. przypis 24.

^h *Pozycja podkreślona.*

ⁱ *Pozycja podkreślona.*

²⁶ Jakub Ludwik Sobieski (1667–1737), królewicz polski, syn Jana III Sobieskiego.

²⁷ Filip Wilhelm Wittelsbach (1615–1690), palatyn reński. Z jego córką, Jadwigą Elżbietą Amalią, ożenił się Jakub Ludwik Sobieski.

^j *Pozycja podkreślona.*

^k *Pozycja podkreślona.*

²⁸ Zob. przypis 23.

- 13) Formulare von Abschiedsbriefen, Contracts-Beschäftigungen, Certificaten, Geburtsbriefen, Transacten, Extradition, Passes, Plenipotentes, Protestationes, Testimonii bonae vitae, Burgrabialen, manu et opera Christiani Lachmanni.
- 14) Willkühren¹ der Stadt Elbing.
- 15) Ius culmense altes Exemplar Manuscriptum.
- 16) Familien Buch, gross Foliant nota bene¹.//

[s. 4]

In quarto

- 1) Indes miscellaneorum generalis materialis tomorum infranominatorum.
- 2) Index miscellaneorum Specialis nominalis tomorum infranominatorum.
- 3) Volumina miscellaneorum^m XXIV woniter fehlen No 8, 11, 18, 19, 22.
- 4) Willkührenⁿ Privilegia, Ordnungen und Rollen der Stadt Elbing.
- 5) Collegia mathematica varia.
- 6) Collegium institutionum L. Rangeri.
- 7) Processus iudiciarius Piskorsky²⁹.
- 8) Res Prussicae ab excessu Stephani I ad excessum Sigismundi III³⁰ Regnum Poloniae a Thoma Hessio.
- 9) Collegium iudicum ad F.
- 10) Ein grosses Fascikel Thorunensis quorum Regestrum speciale schon vorhanden.
- 11) Formulae iudiciarum castrensis et terrestrium.
- 12) Catalogus Procerum Regni Poloniae.
- 13) Städte vorgeannter collectanea civitatum exoticarium.
- 14) Excerpta curiosa varia.
- 15) Unterschiedenen Land und Stadt Sachen, so in grosser Unordnung liegen, unter einem doppelten nota bene.
- 16) Collegium Grotianum.

¹ *Pozycja podkreślona.*

¹ *Pozycja podkreślona.*

^m *Pozycja podkreślona.*

ⁿ *Pozycja podkreślona.*

²⁹ Sebastian Piskorski (1636–1707), prawnik, pisarz, rektor Akademii Krakowskiej.

³⁰ Zob. przypis 24.

- 17) Alt Lübisches Recht und Magister Caspar Schütz³¹ von Erbfällen.
- 18) Documenta et excerpta rerum poloniarum ex variis autoribus et manuscriptis recessibus congesta studio Christiani Lachmanni, secretarii Thorunensis sub signo + vorgegannter:
 - 1) Instruktarz celny tempore coronationis Joannis III³² comprobatus 1666.
 - 2) Puncta ad Tractatum Pacis, inter Serenissime Regem Sveciae, et Reipublicae Poloniae, Magnum Ducatum Lithvaniae 1705.
- 19) Res Prussico-Polonica congesta studio Christiani Lachmanni Secretarii Thoruniensis sub signo O vorgegannter:
 - 1) Brevis causarum informatio 1588.
 - 2) Kleiner Städte in Preussen Privilegia – deutsch.
 - 3) Articuli communitalis Marienburgensis contra magistratum in causa religionis 1602.
 - 4) Schwedisches Universal ratione der Contribution in Preussen, dato 1703 in Culmsee.//
 - 5) Apologia der Stadt Marienburg ex quibus causis die Stadt an den König von Schweden Sich ergeben müssen 1626. [s. 5]
 - 6) Rechnungen von der Dahllage in der Marienburg Niederung.
 - 7) Quaedam gedruckte Specialia Documenta wegen des Indigenatus in Preussen.
- 20) Elbingensium Fasciculus sub triplici nota bene in quo inter alia.
 - 1) Edictum^o Serenissis Electoris Brandenburgensis³³ 1705 die 23 Octobris des Elbingischen Territorii wegen.
 - 2) Facultas^p Testamenta condendi Elbingensi solemniter concessa.
 - 3) Bericht^r der Contributionum die man Electori Brandenburgensi³⁴ von der Hubenzahl, Waldhuben und Vollwercken der Stadt Elbing 1699 contribuieren müssen.
 - 4) Hubenzahl des Amptes Lübestadt.

³¹ Caspar Schütz (1540–1594), historyk, poeta, prawnik gdański.

³² Jan III Sobieski, król polski (1674–1696).

^o *Pozycja podkreślona.*

³³ Fryderyk III (1657–1713), elektor brandenburski, od 1701 r. król pruski (jako Fryderyk I Hohenzollern).

^p *Pozycja podkreślona.*

^r *Pozycja podkreślona.*

³⁴ Zob. przypis 33.

- 5) Verzeichniss der Kirchen in Prussia Ducali.
- 6) Städte in prussia Ducali zu wie viel Huben sie zu contribuiren angeschlagen worden etc. etc.
- 7) Informatio^s in causa vocantis Officii Notariatus Novae Civitatis Elbingensis.
- 8) Exorbitantiae^t Elbingischer Justice.
- 9) Quietatio^u Petri Makalinsky [*s*]³⁵ Regis Poloniae et Sveciae Secretarii, wegen des auf Alexander Niesbeths Gutem erhaltenen caducs, Herr Johann Jungschultzen³⁶ Bürgermeistern und Herr Johann Langhagel Bürgern in Elbing dienende Warschau die 22 Octobris 1619. Originale cum sigillo.
- 10) Index^w Privilegiorum et Documentorum, wie die im Elbingischen Privilegienbuch, in der Kanzlei secundum Seriem annorum befindlich.
- 11) Libellus^y formularum et titulorum cancellariae Elbingensis.
- 12) Catalogus^z denen Officianten in Elbing.
- 13) Copia^z Testamenti Alexandri Niesebeths.
- 14) Ein^z gewisser Mieths Contract in originali.//
- 15) Ein^{ab} Erbvergleich der Herrn Wiedere in Originali. [s. 6]
- 16) Copia^{ac} der ersten Schrifft so Ersamen Erbaren Rath von Elbing durch Herr Bürgermeistern Münstzeren überreicht 1585 nachgehaltener Kühre.

^s *Pozycja podkreślona.*

^t *Pozycja podkreślona.*

^u *Pozycja podkreślona.*

³⁵ Być może chodzi o Jana Madalińskiego, sekretarza królewskiego Zygmunta III Wazy od 1627 r.

³⁶ Johann Jungschultz młodszy (1583–1630), burmistrz elbląski w latach 1615–1629.

^w *Pozycja podkreślona.*

^y *Pozycja podkreślona.*

^z *Pozycja podkreślona.*

^z *Pozycja podkreślona.*

^z *Pozycja podkreślona.*

^{ab} *Pozycja podkreślona.*

^{ac} *Pozycja podkreślona.*

^{ad} *Pozycja podkreślona.*

- 17) Abrechnung^{ad} der Kämmerei in Elbing mit Herr Johann Jungschultzen³⁷.
- 18) Herr^{ae} Johann Sprengels von Röberen³⁸ Rechnungsschluss, von unser lieben Frauen Bruderschaft.
- 19) Schicht^{af} und Teilung Herr Bürgermeisters Johann Sprengels von Röberen³⁹.
- 20) Rechnung^{ag} der Capelle S. Trinitatis Herr Johann Jungschultzens⁴⁰ angefangen 1619.
- 21) Bericht^{ah} von 100 Marck, welche Herr Henrich Röbern⁴¹ von der St. Nicolai kirchen vorstehene, ante aliquot annos gehoben.
- 22) Verzeichniss^{ai} wie den^{aj} Posten an denen Thören in Elbing auf das gemaueste [?] müssen besetzt werden.
- 23) Elbingische^{ak} Neustadt.
- 24) Constitutiones^{al} Karnkovianae Elbinge latae.
- 25) Iudicium^{al} appellationis Elbingensis.
- 26) Reprotestatio^{am} Augustini de Ponte notarii publici.
- 27) Copia^{an} decreti Sigismundi Augusti⁴² Lublini 1569 feria 4 post Judica cuius vigore Nicolaus Schultz⁴³ Proconsul Elbingensis cum liberis masculini sexus ut perfidus et rebellis pronunciatur et ex Regno Poloniae proscribitur hisque annexa documenta.

³⁷ Zob. przypis 36.

^{ae} *Pozycja podkreślona.*

³⁸ Johann Sprengel von Röberen (1517–1602), burgrabia, burmistrz elbląski, rektor Gimnazjum Elbląskiego.

^{af} *Pozycja podkreślona.*

³⁹ Zob. przypis 38.

^{ag} *Pozycja podkreślona.*

⁴⁰ Zob. przypis 36.

^{ah} *Pozycja podkreślona.*

⁴¹ Heinrich Röbern, mieszczanin elbląski, teść Johanna Sprengla.

^{ai} *Pozycja podkreślona.*

^{aj} *Wyraz poprawiony z „folgende”.*

^{ak} *Pozycja podkreślona.*

^{al} *Pozycja podkreślona.*

^{al} *Pozycja podkreślona.*

^{am} *Pozycja podkreślona.*

^{an} *Pozycja podkreślona.*

⁴² Zygmunt II August, wielki książę litewski i król polski (1548–1572).

⁴³ Nicolaus Schultz (zm. 1594), rajca, burmistrz elbląski (1585).

- 28) Varia^{ao} documenta ratione Michaelis Friedewalds⁴⁴.
 29) Diploma^{ap} nobilitatis Michaelis Friedewalds.
 21) Res Prussiae Brandenburgica, vorgenannter:
 1) Lübstadiensia.
 2) Wettersdorfsche Mühlen concernentia.
 3) Osterrodiana.
 4) das Ampt Brandenburg betreffende.
 5) Notificatio mortis Friederici Wilhelmi Elector Brandenburgensi⁴⁵.
 6) Relatio Coronationis Friederici III⁴⁶ in Regem Prussiae cum variis annexis.//
 7) Formal^{ar} Prussiae Ducalis 1692. [s. 7]
 8) Brandenburgisches Prussisches Kammere Reglement 1698.
 9) Preusche Ritterdienste.
 10) Utramque Prussiam varia concernentia.
 11) Buttlerorum dignitis cernitum declaratio.
 12) Erbregister die Ämter in Prussia Brandenburgica und derselben Specialia.
 13) Allerhand Brandenburgische Edicta.
 14) Catalogus manuscriptorum et librorum variorum in Bibliotheca Morungensi [?].
 15) Genealogiae familiarum in Prussia.
 16) Project wie die beiden Religionen Lutherana et Calviniana in Brandenburg combinirt könnten werden.
 17) Reglements, Ordinantzten, Edicta in Brandenburgischen Preussen.
 18) Genealogia denne Bürggraffen von Dona und hinzu gehörige Original Schreibe, ein starke Fasciculus.
 22) Recentiora Poloniae, vorgenannter:
 1) Briefliche Urkunden und Copien von dieser Zeit laufen, ubi simul et Saxonica eiusdem argumenti.
 2) Fasciculus in folio eben durchgleichen Sachen ad Regimen Serenissime Augusti II pertinentem gedrückt und geschrieben.

^{ao} *Pozycja podkreślona.*

⁴⁴ Zob. przypis 21.

^{ap} *Pozycja podkreślona.*

⁴⁵ Fryderyk I Wilhelm, elektor brandenburski (1640–1688).

⁴⁶ Zob. przypis 33.

^{ar} *Obok przekreślenie.*

- 23) Colloquium Charitativum Thorunensium et plurima ad illud pertinentem documenta.
- 24) Collectanea varia orationum, epistolarum, in regno et extra regnorum collectarum.

Nota bene. Das grüne Buch, in que Gedanensis.//

Recentiora Poloniae.

[s. 8]

Boltzens manuscriptum ad institula.

Responsio^{as} ad calumnias [...] des Friedewalds⁴⁷.

Culmisch Recht } deutsch in türkischen Papier eingeleiden [?]
Culmisch Recht }

Requisita Essentialia totius Processus Terrestria.

Chronica der Hohemeister geschrieben in folio.

Fasciculus genealogicorum.

Documentarum polonico prutenicorum Tomus I.//

CATALOGUS MANUSCRIPTORUM SEKRETARZA KRYSTIANA LACHMANNA

PRZYSZYNEK DO BADAŃ NAD DZIEJOPISARSTWEM MIESZCZAŃSKIM

NOWOŻYTNEGO TORUNIA

STRESZCZENIE

W nowożytnym Toruniu niektórzy urzędnicy miejscy chętnie zgłębiali historię miasta i regionu oraz notowali bieżące wydarzenia. Taką działalnością zajmował się między innymi Krystian Lachmann, sekretarz miejski w latach 1704–1706, który pozostawił po sobie spis rękopisów zawierających informacje na temat dziejów Torunia, Prus, Elbląga oraz Rzeczypospolitej. Teksty te służyły mu, być może także innym autorom, do tworzenia dzieł o charakterze *silva rerum*. W niniejszym artykule przedstawiono edycję tego katalogu.

^{as} *Pozycja podkreślona.*

⁴⁷ Zob. przypis 21.

CATALOGUS MANUSCRIPTORUM VOM SEKRETÄR KRYSTIAN LACHMANN

EIN BEITRAG ZUR ERFORSCHUNG DER BÜRGERLICHEN GESCHICHTSSCHREIBUNG
DES FRÜHNEUZEITLICHEN THORN

ZUSAMMENFASSUNG

Im frühneuzeitlichen Toruń erforschten einige Stadtbeamte intensiv die Geschichte der Stadt und der Region sowie notierten aktuelle Ereignisse. Krystian Lachmann, der Stadtsekretär in den Jahren 1704–1706, war einer von ihnen und hinterließ eine Liste von Manuskripten mit Informationen zur Geschichte von Thorn, Preußen, Elbing und der Rzeczypospolita. Diese Texte dienten ihm, vielleicht auch anderen Autoren, Werke mit dem Charakter einer *silva rerum* zu schaffen („Sammelsurium von Einzelnachrichten“)⁴⁸. In diesem Beitrag wird die Edition dieses Katalogs vorgelegt.

Übersetzt von Renata Skowrońska

CATALOGUS MANUSCRIPTORUM OF THE SECRETARY KRYSTIAN LACHMANN

A CONTRIBUTION TO THE RESEARCH ON BURGHERS' HISTORIES
OF EARLY MODERN TORUŃ

SUMMARY

In modern Toruń, some city officials readily explored the history of the city and the region reporting current events. Such activities were carried out, among others, by Krystian Lachmann, the city secretary in the years 1704–1706, who left behind a list of manuscripts containing information on the history of Toruń, Prussia, Elbląg and the Polish-Lithuanian Commonwealth. These texts served him, and perhaps also other authors, to create works of the *silva rerum*⁴⁹ character. This article presents the edition of this catalogue.

Translated by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- Toruń; dziejopisarstwo; katalog; *silva rerum*
- Torun; Geschichtsschreibung; Katalog; *silva rerum*
- Torun; historiography; catalogue; *silva rerum*

⁴⁸ Vgl. *Silva rerum*, in: *Wikipedia*, URL: https://en.wikipedia.org/wiki/Silva_rerum (aufgerufen 22.05.2020).

⁴⁹ *Silva rerum*, in: *Wikipedia*, URL: https://en.wikipedia.org/wiki/Silva_rerum (visited 22.05.2020).

Liliana Lewandowska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-Mail: Liliana.Lewandowska@umk.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-7664-1654>

ODEZWA BERLIŃSKIEGO TEOLOGA PHILIPPA JAKOBA SPENERA DO PASTORA BARTHOLOMÄUSA KRASSELTA Z ROKU 1733 DOTYCZĄCA ROLI PISMA ŚWIĘTEGO*

Pismo Święte, zbiór tekstów „natchnionych” (spisanych ludzką ręką pod natchnieniem Ducha Świętego), uznawane było zawsze za podstawowy fundament wiary o charakterze nie tylko normatywnym, ale i umoralniającym. Jako „depozyt słowa Bożego” wymagało ono specyficznego podejścia i analizy nie tylko osadzonej w kontekście historii zbawienia, ale i aktualizującej doświadczenia ludzkie w optyce eschatologicznej. Z tego powodu wykładnia Pisma tradycyjnie zastrzeżona była dla hierarchii kościelnej, a jego lektura co najwyżej dla wyższych warstw społecznych. Pozostałym (często niepiśmiennym) członkom społeczeństwa pozostawała jedynie *Biblia pauperum* lub objaśniające kazania podczas niedzielnej liturgii mszalnej. Od XVI wieku, w którym – jak

* Niniejszy artykuł powstał w ramach realizacji grantu badawczego, finansowanego ze środków NCN Sonata 11 pt. *Religijne pisma polemiczne z lat 1692–1702 – kulturowe dziedzictwo europejskiej myśli petystycznej w kontekście wielowyznaniowości wczesnonowoczesnego Gdańska / Religious polemical writings from the years 1692 to 1702 – cultural heritage of the European Pietistic thought in the context of multi-denominationalism of early modern Gdansk* (nr umowy UMO-2016/21/D/HS3/02410 do projektu badawczego nr 2016/21/D/HS3/02410). Autorka niniejszego tekstu jest kierownikiem grantu.

się przyjmuje – symbolicznie narodziła się Reformacja, zajmowanie się tekstami świętymi zyskało nowy wymiar. Wypracowana przez Marcina Lutra zasada *sola Scriptura* (łac. „jedynie Pismo”), w pewnym stopniu porzucając inspiracje czerpane z wydawanych dotąd teoretycznych pism filozoficznych i teologicznych, zaakcentowała wyłączność Pisma Świętego jako podstawy nauki wiary i praktyki chrześcijańskiej. Dzięki temu odnowiono jego status jako jedyne punktu odniesienia w dyskursach teologicznych, ostatniej instancji w sprawach moralności czy „żywego słowa” Boga, stymulującego codzienność chrześcijan. Przekład księgi na język niemiecki oraz wynalazek druku sprawiły, że stała się ona dostępna dla ogółu wierzących. Nie oznaczało to jednakże likwidacji barier wynikających z braku edukacji niższych warstw społecznych ani rezygnacji z przewodniej roli duchowieństwa. Nadal zakładano bowiem, że eksplicacja alegorycznych i symbolicznych scen oraz przypowieści biblijnych wymaga dużych umiejętności i wiedzy wykwalifikowanych teologów, wprawnych znawców doktryny. Pozytywny wydźwięk Reformacji oraz dowartościowanie powszechnej, codziennej lektury Pisma Świętego nie skutkowało przyzwoleniem na jego interpretację przez niewykształconych laików.

Ponad sto lat po 1517 roku w łonie protestantyzmu, który mimo nieustannej walki z Kościołem rzymskim nieco okrzepł i ugruntował swoją pozycję głównie w przestrzeni akademickiej (uprawiając szkolną teologię, opartą na nauce filozofii i dysputach teoretycznych), zrodziły się oddolne tendencje o charakterze reformatorskim, będące odpowiedzią na symptomatyczny dla tego okresu kryzys wiary i „zepsucie moralne” społeczeństwa. W obliczu zdiagnozowanego „upadku” Kościoła próbę naprawy codzienności chrześcijańskiej podjęło wielu teologów, w tym Philipp Jakob Spener (1635–1705)¹, późniejszy prepozyt i radca konsystorza przy kościele św. Mikołaja w Berlinie. Dokonał on ponownej rewizji koncepcji kapłaństwa powszechnego wszystkich wierzących oraz roli i znaczenia Pisma Świętego we wspólnocie świętych. Zmiany w postrzeganiu sposobów funkcjonowania tekstów „natchnionych” w gminach ewangelickich miały usunąć nawarstwiające się wieloletnie zaniedbania w katechizacji,

¹ Zob. m.in. K. vom Orde, *Spener, Philipp Jakob*, w: *Metzler Lexikon Christlicher Denker*, red. M. Vinzent, (2000), s. 643–646; P. Tschackert, *Spener, Philipp Jakob*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, 35 (1893), s. 102–115; J. Wallmann, *Spener, Philipp Jakob*, w: *Neue Deutsche Biographie*, 24 (2010), s. 659–661.

dyscyplinie kościelnej i akademickim procesie nauczania teologii. Spener pragnął zająć się również brakami w edukacji etycznej laików, którzy „pogrążeni w pijaństwie, skłonności do bijatyk, niechętni do praktykowania miłości bliźniego”, wykazywali się jedynie „wiarą nabytą, nie zaś żywą i uwewnętrznioną”². Refleksja na temat powierzchownej, pozornej religijności i obyczajowości chrześcijan „jedynie chodzących do kościoła” skłoniła go do skoncentrowania się na zwyczajowej praktyce religijnej. Miał on jednak pełną świadomość, że odnowa życia chrześcijańskiego nie może być odgórnie narzuconym nakazem władz miasta czy kraju, gdyż przerodzi się szybko w system publicznego dyscyplinowania obywateli, niepozostający w związku z Kościołem i rozwojem wiary. Doprowadzi w konsekwencji do ukonstytuowania się pozornej religii, obwarowanej surowymi sankcjami społecznymi. Według teologa rozwiązaniem miała być jedynie gruntowna, oddolna i wieloaspektowa reforma, obejmująca zarówno kler, jak i laików³.

W ten sposób zrodził się właśnie pietyzm⁴, jeden z bardziej radykalnych ruchów odnowy duchowości i pobożności w łonie protestantyzmu poreformacyjnego, który postulował potrzebę wejścia w nową

² Por. J. Wallmann, *Der Pietismus*, (1990), s. 41–42.

³ Philipp Jakob Spener ubolewał w nim nad złym stanem chrześcijaństwa i babilońskim zniewoleniem przez antychrześcijański Rzym, wskazując jednocześnie na biblijną, eschatologiczną obietnicę odrodzenia (wpływ chiliazmu – nawiązanie do Rz 11,25n. oraz Ap 18 i 19). Program odnowy pobożności chrześcijańskiej obejmował u niego sześć punktów, o czym mowa m.in. w: J. T. Maciuszko, *Niezamierzony manifest pietyzmu*, w: F. J. Spener, *Pia Desideria*, (2014), s. 7–22; M. H. Jung, *Pietismus*, (2014), s. 7–10; M. Brecht, *Philipp Jakob Spener, sein Programm und dessen Auswirkungen*, w: *Geschichte des Pietismus*, hg. v. M. Brecht, (1993), s. 303, 307–310; Wallmann, *Der Pietismus*, s. 47–48; Wallmann, *Spener, Philipp Jakob*, s. 656–657, a także Ph. J. Spener, *Pia desideria oder herzliches Verlangen nach gottgefälliger Besserung der wahren evangelischen Kirche*, (1675), przedmowa.

⁴ Termin ten ukształtował się dopiero około roku 1680 w dużej mierze za przyczyną Philippa Jakoba Spenera. Dziewięć lat później rozpowszechniony został przez Joachima Fellerę (1638–1691), uczonego i polihistora, profesora poezji i rektora uniwersytetu w Lipsku, w epicedium ku czci jednego z członków lipskiego „Collegium philobiblicum”, Martina Borna (zm. 1689): „Es ist jetzt stadtbekannt der Nam’ der Pietisten. / Was ist ein Pietist? Der Gottes Wort studiert / Und nach demselben auch ein heilig Leben führt”. Por. przedruk w: J. B. Carpvov, *Bey Christlichem Begräbnüß Herrn Martin Borns / von Belgard aus Pommern / der H. Schrifft Studiosi, Den 7. Augusti Anno 1689. Gehaltenen Leich-Predigt / Sampt Herrn L. Joachim Fellers / poeseos P. P. sel. damahls gefertigten Epicedio*, (1692), s. 32; M. Brecht, *Pietismus*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, 26 (1996), s. 606.

jakościowo relację miłości z Bogiem i braćmi w wierze. Pietyści zalecali modernizację praktyki modlitewnej, regularne ćwiczenia duchowne oraz intensywniejszą lekturę Pisma i innych książeczek „budujących”⁵, a także – dzięki upominaniu, pocieszaniu i karaniu w duchu braterskiej miłości – wspierali poczucie solidarności i odpowiedzialności za zbawienie swoje i bliźnich. Biblia odkryta została na nowo jako mocny fundament codzienności chrześcijańskiej, a wyrazem tej ewolucji były między innymi tzw. *Collegia pietatis* (zgromadzenia pobożnościowe), które stały się zalążkiem biblicyzacji świeckich chrześcijan. Z biegiem czasu, także pod ich wpływem, zrodziła się biblistyka oparta na gruntownej egzegezie i hermeneutyce poszczególnych fragmentów Pisma Świętego⁶.

Dezyderaty pietyzmu dotyczące powyższych zagadnień ujęte zostały między innymi w piśmie programowym Philippa Jakoba Spenera pod tytułem *Pia desideria* (1675)⁷ i późniejszym zbiorze jego myśli teologicznych *Theologische Bedencken*⁸. Potrzeba obfitszego obcowania ze słowem Bożym nie wykluczała u pietystów współistnienia nowych form biblijnych z dawnym porządkiem liturgicznym (w tym z nabożeństwami kościelnymi), oczekiwano jedynie, że Biblia zajmie odpowiednie miejsce w życiu chrześcijańskim, w świątyni oraz w przestrzeni domowej.

⁵ Na temat tzw. „literatury budującej” (niem. „Erbauungsliteratur”) zob. L. Górską, *Theatrum atrocissimorum fatorum. Religiöse Pestbewältigung in Danzig 1709*, (2010), s. 136–151 (tam też dalsza literatura przedmiotu).

⁶ Szerzej na temat *Collegiów pietatis* zob. m.in. Brecht, *Philipp Jakob Spener*, s. 292–297; J. Wallmann, *Philipp Jakob Spener (1635–1705) und August Hermann Francke (1663–1727). Pietistische Anfänge in Brandenburg-Preußen*, w: *Vom 17. Jahrhundert bis zum Unionsaufruf 1817*, hg. v. A. Beutel, (2009), s. 112–113; M. Meier, *Understanding the church: Issues of pietist ecclesiology*, w: *Pietism and community in Europe and North America, 1650–1850*, red. J. Strom, (2010), s. 56. *Collegia pietatis* stanowiły zupełnie nową jakość chrześcijaństwa, oferując więcej możliwości dydaktycznych i umoralniających niż liturgia kościelna. Koncentrowały się na wypełnianiu tzw. kapłaństwa powszechnego, dzięki któremu każdy wierzący dzięki zrozumieniu tajemnic Bożych zyskiwał bardziej bezpośredni dostęp do Chrystusa. Por. Wallmann, *Der Pietismus*, s. 43–45; Brecht, *Philipp Jakob Spener*, s. 295–299, 372; J. Wallmann, *Spener, Philipp Jakob (1635–1705)*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, 31 (2000), s. 655–656.

⁷ Ph. J. Spener, *Pia desideria oder herzliches Verlangen nach gottgefälliger Besserung der wahren evangelischen Kirche*, (1675).

⁸ Ph. J. Spener, *Theologische Bedencken Und andere Brieffliche Antworten auff geistliche / sonderlich zur erbauung gerichtete materien zu unterschiedenen zeiten aufgesetzt / und auff langwihriges anhalten Christlicher freunde in einige ordnung gebracht und herausgegeben*, 1–4 (1700–1702).

Postulowano więc zarówno lekturę prywatną, jak i uczęszczanie na lekcje katechetyczne w kościołach czy wzmiankowane wyżej zgromadzenia biblijne. Wzywano do całościowego poznania Pisma, także tych fragmentów, które z przyczyn praktycznych w trakcie roku liturgicznego zwykle pomijano. Zachęcano także do metodycznego i rozważnego czytania księgi, rozpoczynającego się od modlitwy o światło Ducha Świętego i przeprowadzanego z uwagą oraz pokorą względem zasłyszanego słowa (w którym „obecny” był Bóg). Dyscyplina biblijna miała służyć przygotowaniu się na spotkanie z Nim, a znajomość zasad eksplikacyjnych wspierać laików w procesie aktualizowania ich doświadczeń w perspektywie eschatologicznej⁹.

Wśród bardziej pragmatycznych wskazówek znalazło się zalecenie uproszczenia języka kazań i moderacji spotkań w taki sposób, by dostosowane były one do możliwości poznawczych przeciętnego chrześcijanina. Zachęcano również do lektury fragmentów tekstów świętych, nawet niewielkich, które same w sobie miały przyczyniać się do umacniania w wierze oraz stanowić punkt wyjścia dla dalszych rozważań i medytacji. W związku z tym rezygnowano z fachowej terminologii biblijnej na rzecz sformułowań prostych, niedwuznacznych. Sugerowano także podjęcie lektury w sposób etapowy. Na przykład powtarzane wielokrotnie „pierwsze czytanie” dawało dzięki temu szerszy obraz sensu danej perykopy. Nie bez znaczenia był również dobór odpowiedniego otoczenia dla prowadzenia dyskusji na tematy wiary. Przykładano wagę, mimo wcześniejszej krytyki stanu duchownego, do asystencji umiejętnego kaznodziei, który – mając na uwadze potrzebę aktywizacji świeckich – wystrzegał się moralizatorskiego, „suchego” wykładu na rzecz inspirowania do naśladowania Chrystusa. Ostatnim postulatem metodologicznym było zalecenie powrotu do Biblii w językach oryginalnych (greckim i hebrajskim), co zapewnić miało poprawność interpretacyjną oraz wybór właściwych odniesień kulturowych. Spener chciał, by każdy czerpał z Pisma Świętego

⁹ Por. M. Brecht, *Die Bedeutung der Bibel im deutschen Pietismus*, w: *Geschichte des Pietismus*, 4: *Glaubenswelt und Lebenswelten*, (2004), s. 103–104; Spener, *Pia Desideria*, s. 94–97; M. Jakubowski-Tiessen, *Eigenkultur und Traditionsbildung*, w: *Geschichte des Pietismus*, 4: *Glaubenswelt und Lebenswelten*, (2004), s. 201; M. Kruse, *Die bleibende Bedeutung des Pietismus. Ein Essay*, w: *Geschichte des Pietismus*, 4: *Glaubenswelt und Lebenswelten*, (2004), s. 669–670.

to, co jest mu potrzebne do zbudowania wiary, nawrócenia i wejścia w relację z Bogiem¹⁰.

Analizowany w niniejszym artykule druk skierowanej do Bartholomäusa Krasselta (1667–1724)¹¹ odezwy berlińskiego teologa, zatytułowanej *Erbauliches Send-Schreiben von Lesung heiliger Schrift*, został wydany dziewięć lat po śmierci autora, w 1733 roku. Nie jest prawdą, że była to pierwsza publikacja tego tekstu, jak informuje anonimowy wydawca tego druku¹². Pismo ukazało się bowiem w nieznacznie zmienionej formie we wspomnianym już czterotomowym dziele *Theologische Bedencken* (1701), w tomie drugim, rozdziale trzecim (sectio XXII): *Von lesung der heiligen schrift* (s. 95–98). Przeznaczone było dla „każdego chrześcijanina”, zwłaszcza zaś nauczycieli gmin ewangelickich. Spener zalecał w nim między innymi częstszą lekturę Nowego Testamentu, praktykowanie nabożności podczas lektury wielokrotnej, a także – w przypadku bardziej wykształconych czytelników – korzystanie z dostępnych opracowań biblijnych, umożliwiających głębsze zrozumienie „tajemnic Bożych”.

Tak rozumiany pietyzm wywarł ogromny wpływ na późniejszy dyskurs biblijny i stopniową teologizację laików. Był to zdecydowany impuls dla rozwoju praktycznego, uwewnętrznionego chrześcijaństwa, opartego na świadomej, „żywej” wierze. I choć ruch ten uznany został przez ówczesną ortodoksję luterzańską za heretycki¹³, bez wątpienia po-

¹⁰ Por. Spener, *Theologische Bedencken*, 2, s. 97–98 (rozdział: *Von lesung der heiligen schrift*).

¹¹ Por. Crassellius, *Bartholomaeus*, w: *Religion in Geschichte und Gegenwart*, 1 (1957), kol. 1879.

¹² „Weil nun bißdaher dieses Schreiben, von vielen mit Vergnügen gelesen, auch wohl abgeschrieben worden, indem es weder in den Theologischen Bedencken, noch in andern Wercken zu finden; So ist man um dieser Ursach willen, solches Schreiben dem Druck zuübergewen bewogen worden”. *Erbauliches Send-Schreiben D. Philipp Jcaob [!] Speners von Lesung heiliger Schrift, auf Verlangen einiger dem Druck übergeben von einem In Jesu Lobenden*, (1733), przedmowa datowana na 3 listopada 1733 roku, brak paginacji.

¹³ Rozpoczynająca się w XVII wieku historiografia pietyzmu, na którą dwa wieki później najmocniejszy wpływ wywarła bodajże praca badawcza Albrechta Ritschla (A. Ritschl, *Geschichte des Pietismus in der lutherischen Kirche*, 1–3 (1880–1886)), utrwaliła negatywny obraz tego ruchu jako odłamu ortodoksji luterńskiej, nawiązującego między innymi do kwestionowanych wielokrotnie koncepcji millenarystycznych i chiliastycznych. Współcześnie coraz częściej odchodzi się od takiego myślenia i postuluje, by pietyzm uznany został nie za historyczną herezję czy próbę przeprowadzenia kolejnej reformacji, lecz raczej za kierunek upowszechniający oddolną odnowę religijną (*bottom-up*). Por. V. Albrecht-

zostawił po sobie mocne inspiracje, do których sięgały kolejne pokolenia teologów ewangelickich, zwłaszcza w perspektywie intensywniejszego zajmowania się Pismem Świętym.

*
* *
*

Erbauliches Send-Schreiben D. Philipp Jcaob [!] Speners von Lesung heiliger Schrifft, auf Verlangen einiger dem Druck übergeben von einem In JESU Lobenden, Halle, zu finden, bey Adolph Joachim Foßgraffen, Universitäts-Buchbinder, 1733¹⁴.

Geneigter Leser.

Es wird hiermit Demselben ein erbauliches Send-Schreiben des Wohl-seligen D. Speners, dargeleget, welches Er an den M. Crasselium¹⁵, damahligen Conrectorem der Schule zu Altenburg¹⁶, auf eine an Ihn ergangene Frage mit eigener Hand abgelassen. Und zwar fasset dasselbe einen zwar kurtzen, dennoch sehr nützlichen und deutlichen Unterricht in sich, auf welche Art und in welcher Ordnung, so wohl ein jeder Christ, als auch insbesondere ein Lehrer der Gemeine die heilige Schrifft lesen, und was vor Hülffs-Mittel man dabey nützlich gebrauchen könne. Weil nun bißdaher dieses Schreiben, von vielen mit Vergnügen gelesen, auch wohl abgeschrieben worden, indem es weder in den Theologischen

Birkner, „Reformation des Lebens“ und „Pietismus“ – ein historiographischer Problemaufriss, w: *Pietismus in Thüringen – Pietismus aus Thüringen. Religiöse Reform im Mitteldeutschland des 17. und 18. Jahrhunderts*, hg. v. A. Schunka, V. Albrecht-Birkner, (2018), s. 46.

¹⁴ Tekst dostępny online w Uniwersitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt, URL: <https://digitale.bibliothek.uni-halle.de/vd18/content/titleinfo/1176885>, data dostępu: 07.2019).

¹⁵ Bartholomäus Crassellius / Krasselt (1667–1724), pastor luterański, autor pieśni kościelnych. Zob. C. Krafft, *Crassellius, Bartholomäus*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, 4 (1876), s. 566–567; F. W. Bautz, *Bartholomäus Crassellius*, w: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, 1 (1975), kol. 1154–1155; R. Engelhardt, *Crassellius (Krasselt), Bartholomäus*, w: *Wer ist wer im Gesangbuch?*, red. W. Herbst, (2001), s. 65.

¹⁶ Obecnie Staatliches Friedrichgymnasium Altenburg, założone w 1522 r. jako miejska szkoła łacińska (Schola Altenburgiensis), przemianowana w 1713 r. na Herzogliches Friedrichgymnasium.

Bedencken¹⁷, noch in andern Wercken zu finden; So ist man um dieser Ursach willen, solches Schreiben dem Druck zuüberegeben bewogen worden. GOtt lasse solches gereichen zu Verherrlichung seines Namens, und zu vieler Erbauung und Anleitung die heilige Schrifft nützlich und heylsam zulesen, und zum rechten Zweck anzuwenden, welches man von Hertzen wünschet und sich dem geneigten Leser empfiehlt.

Halle, den 3. Novembr. 1733.

Göttliche Gnade, Friede, Rath, Licht, Heil und Segen in unserm
gecreutzigten
Heyland JESU Christo,
Wohl-Ehren, Vest und Wohlgelahrter, insonders vielgeehrter Herr
und in dem HErrn werther Freund!

Dessen den 9ten Febr. datirtes ist mir erst vor kurtzen aus Leipzig gekommen, und mir desto angenehmer gewesen, weil schon von dessen Person Hr. M. Franck¹⁸ mir dergleichen Nachricht gegeben, daß Derselbe es mit GOtt und Beförderung, dessen Ehre, auch Pflanzung eines recht-schaffenen Christenthums¹⁹ treu= und redlich meine: Welches mir gnug ist, wo ich dessen versichert bin, einen solchen Mann werth zuhalten, und mit ihm hertzlich gern in Kundschaft zu treten. Daher auch versichern kan, daß, warum Derselbe mich in diesem ersuchet, bereits damals angefangen habe, nemlich seiner auch mehrmal von dem Angesicht des HErrn zugedencke[n], davon auch ferner nicht ablassen werde. Was im übrigen die gethane Frage anlanget von Lesung der heiligen Bibel, so

¹⁷ Spener, *Theologische Bedencken*.

¹⁸ August Hermann Francke (1663–1727), teolog ewangelicki, pedagog i autor pieśni kościelnych, przedstawiciel pietyzmu halleńskiego, założyciel Franckesche Stiftungen. Zob. m.in. J. Wallmann, *Philipp Jakob Spener*, s. 112–113; F. W. Bautz, *Francke, August Hermann*, w: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, 2 (1990), kol. 85–90; M. Kotsch, *August Hermann Francke. Pädagoge und Reformator*. Christliche Verlagsgesellschaft, (2010).

¹⁹ Chrześcijaństwo praktyczne (właściwe, uwewnętrznione) stanowiło jeden z postulatów pietyzmu. Zamiast wspierania instytucjonalnego („powierzchownego”) nauczania wiary upowszechniano model chrześcijanina zaangażowanego w sprawy wspólnoty, odpowiedzialnego za zbawienie własne i współbraci, podejmującego „posługę słowa” w swoim środowisku na mocy kapłaństwa powszechnego.

wünsche, daß dieselbe zuerst von so Gelehrten, als Ungelehrten gelesen werden ohne Commentariis, sondern wie sie uns der heilige Geist vor Augen geleet hat²⁰, aus derselben nach unsere Bekenntniß auch ieder Einfältiger, was zu seinem Glauben und Leben bloserdings nöthig ist, fassen und verstehen kan. Es soll aber alsdan[n] solches Lesen mit dieser Ordnung und Absicht geschehen.

1. Daß das Neue Testament allezeit vielmehr als das Alte gelesen werde, ja daß mans wohl 4 oder 5 mal gegen einem einigen mal des Alten durch zubringen habe; jedoch ist dieses auch nicht hinten an sondern wir bedürffen es auch, so wohl daß wir die Historie uns bekant machen, GOTTes Weisheit, Güte und Gerechtigkeit in allem, was von der Welt her vorgegangen ist, sonderlich wie er seine Kirche allezeit regieret und erhalten habe, zu seinem Preiß und unsrer Glaubens, Stärckung erkennen, die Wahrheiten, die wir in dem N[eu]en T[estament] lernen, bereits dergleiche[n] ob wohl etwa dunckeler angedeutet sehen, und dardurch bevestiget werden, und also die Vereinigung beyder Testamente wahrnehmen. Der Verzug aber gebühret dem N[eu]en T[estament] darinnen die Glaubens Lehren und Lebens-Regeln am Verständlichsten u. kräftigsten zufinden²¹.

2. Solle alles Lesen billig geschehen mit hertzlicher Andacht und Gebet. Mit Achtgebung auf alle Worte, und hertzlicher Begierde göttlichen Willen aus dem Wort gründlich zulernen, und nachmals sorgfältig zuthun.

3. Das erste Lesen, ja wohl etlichmalige Durchlesen²², ist rathsam also anzustellen, daß man weder gedencke noch sich bemühe, alles was man lieset dißmal zuverstehen, sondern daß man überzeugt seyn wolle, allein dasjenige zu verstehen und zufassen²³, was auf das allerdeutlichste und einfältigste da stehet, daß an de[m] Verstand niemand wol einigermassen

²⁰ Spener uważał, że Pismo Święte nie potrzebuje komentarzy i wyjaśnień, o ile czytane i rozumiane jest pod wpływem „światła Ducha Świętego”, który jest gwarancją jego właściwej interpretacji.

²¹ Na podstawie zasady *sola Scriptura* pietyzm uznawał Biblię za fundament wiary. Z tego względu przyznawał jej naczelne miejsce w procesie katechizacji i ewangelizacji.

²² Zalecenia dotyczące wielokrotnej lektury mającej na celu utrwalenie treści i jej głębsze zrozumienie.

²³ Inny zapis w: Spener, *Theologische Bedencken*, 2, s. 96: „Das erste lesen / ja wol etliche malige durchlesen / ist rathsam also anzustellen / daß man weder gedencke noch sich bemühe / alles was man lieset / dißmal zu verstehen: sondern nur erstmal zu fassen”.

zweifeln darf, mit Aussetzung aller derjenige[n] Orte, welche einigen Scrupel und Schwierigkeit zu haben scheinen. Was aber dermaßen klar und offenbar da stehet, hat der Leser sich so vielmehr nicht nur in das Gedächtniß sondern recht in das Hertz zudrucken, und GOtt um solche Gnade zu bitten: Solche Wahrheiten, was den Glauben betrifft, bey sich selbst fleissig zu überlegen und wie mans zu seiner Stärckung gebrauchen könne zubehertzigen, sonderlich aber was man vor Lebens=Regeln erkannt, ungesäumt zutrachten, in das Werck zusetzen.

Vierdtens. Wo man etliche mahl also die S[ch]rift durch gebracht, und nur das Leichteste zufassen sich bemühet, auch solches ziemlich in das Hertz gebracht hat²⁴, da ich auch versichere, daß man in der zweyten, dritten Durchlesung von selbst schon mehrere Stellen, die das erstemahl gar dunckel geschienen, gründlicher einsehen werde, weil man der Art zu reden das heil. Geistes stets kundiger und gewohnter wird, so hätte man dann sein Lesen nun weiter fortzusetzen, daß man ie länger ie mehr, ieglicher nach dem Maaß was ihm gegeben ist, die heilige Schrifft zu verstehen verlange, und allgemach auch einige schwerere Orte mit verstehen lerne: Da mögen alsdann anderer christlicher Leute Schrifften auch zum Gebrauch kommen, und sollen nicht verachtet werden: Da wollte ich dann, die nicht studirt haben, die Weimarische²⁵, oder Osiandri Bibel²⁶,

²⁴ Inny zapis w: Spener, *Theologische Bedencken*, 2, s. 96: „auch solches ziemlich in das hertz gefaßt hat”.

²⁵ Biblia Weimarska (Ernestyńska lub z Gotha), wydany w 1640 r. w Norymberdze przekład przygotowany pod nadzorem Ernesta I Pobożnego (1601–1675), księcia Saksonii-Gotha-Altenburg, opatrzone wieloma parentetycznymi objaśnieniami i rycinami. Por. Pierer's *Universal-Lexikon*, 5 (1858), s. 860; U. Heß, *Ernst I.*, w: *Neue Deutsche Biographie*, 4 (1959), s. 622–623; V. Wappmann, *Bibel und Bildung – ein Beispiel. Herzog Ernst I. tat viel für Sachsen-Gotha*, w: *Confessio Augustana*, 3 (2011), s. 75–77; *Biblia, das ist Die gantze Schrifft Altes vnd Newes Testaments Teutsch / D. Martin Luthers: Auf gnädige Verordnung deß Durchleuchtigen / Hochgebornen Fürsten vnd Herrn / Herrn Ernsts / Hertzogen zu Sachsen / Jülich / Cleve vnd Berg / etc.*, (1641).

²⁶ Biblia Andreasa Osiandra (1498–1552), teologa luterańskiego i reformatora, opublikowana w języku łacińskim w 1522 r., poprawiona zgodnie z tekstem oryginalnym. Zob. m.in. P. G. Aring, *Andreas Osiander*, w: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, 6 (1993), kol. 1298–1299; W. Möller, *Osiander, Andreas*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, 24 (1887), s. 473–483; G. Seebaß, *Osiander, Andreas*, w: *Theological Real Encyclopaedia*, 25 (1995), s. 507–515; *Biblia sacra: quae praeter antiquae Latinae versionis necessariam emendationem [...]*, (1606).

oder auch Crameri²⁷ wegen der Lehre, nicht mißrathen²⁸. Aber es ist zu merken²⁹, daß sie allemahl das Capitel allein, wie es da stehet, lesen und darauf entweder wo sie nicht recht fort kommen können, oder sorgen den Verstand nicht recht zutreffen, in solchen nach schlagen, was sie darein vor Nachricht finden, oder daß sie nach jenem Lesen, alsdenn solche Erklärung auch lesen, und also dasjenige daraus lernen, was sie ohne solcher christlicher Leute Anzeige vor sich selbst nicht würden gesehen haben. Allezeit aber was sie lesen, sich bemühen, nicht nur zu wissen, sondern gleich in das Hertz zufassen³⁰, und dadurch in dem Glauben und Vertrauen zu GOTT, oder in dessen Liebe und Gehorsam, destomehr zustärcken: Daher vor, in und nach dem Lesen stets den heiligen Geist um sein Licht und Beystand anzurufen, so dann was solche Dinge sind, so bald in die Übung zubringen: Diese Art wird denen, die nicht studirt haben, gnug seyn, und das göttliche Wort bey ihnen diejenige Zwecke zu was es geben, ohnfehlbarlich erhalten, nemlich die Bevestigung in der Wahrheit und Wirkung der Früchte der Gerechtigkeit.

Fünfften. Was Denenjenigen so nicht studiret haben gesagt ist, gehet eben so wohl auf die Gelehrten sonderlich was die allgemeinen Requisita der Lesung angehet: Mit diesem Unterscheid.

1) Daß diese neben ihrem Teutschen sich des Grund-Textes sonderlich zubrauchen, und ihre Gewißheit hauptsächliche auf Demselben zu gründen haben.

²⁷ Opracowanie Daniela Cramera (1568–1637), teologa luterańskiego. Zob. m.in. G. von Bülow, *Cramer, Daniel*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, 4 (1876), s. 546–547; M. Ptasiński, *Cramer, Daniel (1568–1637)*, w: *Biographisches Lexikon für Pommern*, red. D. Alvermann, N. Jörn, 2 (*Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern* V 48,2, 2015), s. 64–66; *Biblische Auflegung: Darinnen nicht allein ein jedes Buch und Capitel der Bibel richtig verfasst und getheilet, sondern auch der Nutz darauff an L. Lehr: B. Besserung; T. Trost, W. Warnung; kürzlich und dennoch reichlich, das es anstatt eines zimlichen Commentarii sein kan, gezeuget und mit zeugnussen und Exempeln H. Schrift bewähret, und also Schrift mit schrift erklärt wirdt / durch Danielem Cramerum*, (1627).

²⁸ Opracowania biblijne (tekst „natchniony” wraz z komentarzem) mogły być uznawane środkami do nauki wiary w przypadku chrześcijan, którzy wprowadzili nie podejmowali studiów uniwersyteckich, lecz odznaczali się szerszymi horyzontami.

²⁹ Inny zapis w: Spener, *Theologische Bedencken*, cz. 2, s. 96: „Aber wiederum also”.

³⁰ Sformułowanie to koresponduje z teologią praktyczną pietystów, którzy zachęcali, by sprawy wiary były nie tyle rozumowo uświadomione, co raczej uwewnętrznione (niejako przyjęte do serca).

2) Weil ihn GOTT mehr gegeben hat, so haben sie auch weiter in der Erkenntniß zugehen, oder darnach zu trachten: sonderlich welche sich darzubereiten, dermaleins andern das Wort der Wahrheit selbst fürzutragen, daher ihnen nicht genung sey will, daß sie allein was zuglauben sey, verstehen, sondern auch von allen aus dem Wort gründliche Rechenschafft, als so viel nöthig seyn will, zugeben vermögen. Da will es nun freylich auch Noth seyn zu weilen Commentarios zubesehen. Ich muß aber nächst dem obigen keinen einigen allgemeinen Commentarium einem zu recommendiren³¹, sondern es wird wohl einjeder sich fast mehr an die absonderliche Commentatores jeder Bücher, welche sich einer mit mehr Fleiß zulesen vorgenommen haben möchte, halten müssen. Jedoch unter denen, welche allgemeine gehen, in dem Neuen Testament, recommendire ich gerne Glossam Placii³², darinnen gewiß viel stattliches und herrliches³³ sich findet, die Harmoniam-Chemnitio-Lysero Gerhardianam³⁴ Balduinum in Epistolas³⁵, so dann auch in die Epistolas minores EILH. LUBINUM³⁶, von dem zwar Schade, daß man ihn schwer bekommen kan. Die kleine und kurtze Paraphrasis, oder Erklärung

³¹ Inny zapis w: Spener, *Theologische Bedencken*, cz. 2, s. 97: „Ich wüste aber nechst den obigen keinen einigen allgemeinen commentarium einem zu recommendiren”.

³² Błąd, powinno być: „Flacii” (prawidłowa wersja nazwiska w: Spener, *Theologische Bedencken*, cz. 2, s. 97). Chodzi o pismo: *Glossa compendiarie Matthiae Flacii Illyric Albonesis in Novum Testamentum*, (1659). Matthias Flacius, a właściwie Vlacich, Franković, zwany Illyricus (1520–1575), teolog luterański, reformator, reprezentant gnezjoluternizmu, zaangażowany w liczne spory teologiczne. Zob. m.in. P. G. Kawerau, *Flacius, Matthias*, w: *New Schaff-Herzog Encyclopedia of Religious Knowledge*, 4 (1952), s. 321–323; F. W. Bautz, *Flacius, Matthias*, w: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, 2 (1990), kol. 43–48.

³³ Inny zapis w: Spener, *Theologische Bedencken*, 2, s. 97: „nützliches”.

³⁴ *Harmonia Chemnitio-Lysero-Gerhardiana, in duos Tomos divisa*, (1652).

³⁵ F. Balduin, *Commentarius in omnes epistolas beati apostoli Pauli: in quo praeter analysin, explicationem et paraphrasin textus, multiplices commonefactiones ex textu eruntur [...], cum textu Graeco-Latino, & indicibus prioribus omnibus, quaestionum, scripturae dictorum & rerum [...]*, (1664). Friedrich Balduin (1575–1627), teolog luterański. Zob. m.in. W. Gaß, *Balduin, Friedrich*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, 2 (1875), s. 16–17.

³⁶ Pisane majuskułą, litera B niewyraźna. Eilhard Lubini *In minores omnes sanctorum J. Christi apostolorum... epistolas exercitationes theologicae, propositae in Academia rostockiensis*, (1510). Eilhard Lubin / Lubinus (1565–1621), teolog, filozof, matematyk. Zob. m.in. W. Schmidt-Biggemann, *Lubinus, Eilhard*, w: *Neue Deutsche Biographie*, 15 (1987), s. 263–264.

D. Sebast. Schmid³⁷, über 13. Episteln, und der Prediger Salomonis³⁸ mag auch nicht ohne Nutzen gebraucht werden. Was aber die übrigen absonderliche Commentarii, über jede Bücher anlangt, werden dieselbe ohne Zweiffel ohne das gnung bekannt seyn. Der Herr gebe allezeit, so oft wir mit seinem Wort umgehen, die Gnade seines heiligen Geistes, der was wir lesen, auch mit lebendigen Buchstaben in die Herzen schreibe, oder es dahinein pflantze, wo es bleibe und viel lebendige Früchte trage. Den mir communicirten Aufsatz von christlicher Kinder=Zucht habe ich verlangter massen durchgesehen, und mir derselbe wohlgefallen. Denn ob ich wohl meinen Mangel gestehen muß, daß ich von Schul=Arbeit und Methodo nicht genau urtheilen kan, nachdem ich weder active noch passive als ein Lehr [oder] einander Lernender³⁹ mich befunden, und also keine Erfahrung davon habe, was iede Arbeit leichter machen oder befördern kan, sondern allein so viel davon weiß, was ich naturali judicio assequire, so hat mir doch die Ausführung selbst nach dem Zwecke, welcher vor Augen ist, eingerichtet nicht übel gefallen, sonderlich da die Jugend auch rechtschaffen zu dem Griechischen und Hebräischen angeführet wird, und hoffe, es werde die Publication theils an einigen Orten Gelegenheit geben, sich der nützlichen Vorschläge zu gebrauchen, theils andere aufmuntern, daß sie auch mit ihrer Liebe hervorbrechen, und nach Nothwendigkeit der Sachen in commune zu consultiren einen nähern Anfang machen. Der HErr segne die Arbeit zu vieler gehofften Frucht, und lasse auch mehr und mehr neben der Kirche[n] in der Schulen seinen Geist kräftig würcken, damit in denselben, die in der Tauffe denselben vorgetragen und seinen Bund einverleibte Seelen nicht nur mit nützlicher Erkenntniß der Dinge, die in dem gantzen Leben auch sonst ihren Nutzen und Nothdurfft haben, erfüllet, sondern vornemlich in Stärcke des Glaubens⁴⁰ und Pflanzung der Gottseeligkeit des heiligen

³⁷ Sebastian Schmidt (1617–1696), teolog luterański, hebraista, autor dysputacji i komentarzy do ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Zob. m.in. J. Wallmann, *Schmidt, Sebastian*, w: *Religion in Geschichte und Gegenwart*, 7 (2004), kol. 935.

³⁸ Salomon, prorok biblijny, król Izraela, następca króla Dawida, wzmiankowany w 1 Krl 1–11 oraz 2 Chr 1–9.

³⁹ Niejasne, w: Spener, *Theologische Bedencken*, 2, s. 97, fragment ten brzmi: „nachdem ich weder active noch passive in öffentlichen schulen als ein lehrender oder lernender mich befunden”.

⁴⁰ Inny zapis w: Spener, *Theologische Bedencken*, 2, s. 98: „in stärckung des glaubens”.

Bildes GOTTes in ihnen mehr und mehr erneuret werde, welches wohl der Schulen vornehmste Absicht ist und seyn solle. Ach daß sie stets erhalten und auch diese Schrifft darzu gesegnet werde! Womit der ewigen Liebe unsers himmlischen Vaters zu der treuen Obwaltung segnen und seiner Regierung hertzlich empfehlende verbleibe

Meines hochgeehrten Herrn.

Dreßden,
den 3 April, 1690.

Zu Gebet und Liebe schuldig
williger

Philipp Jacob Spener, D.

ODEZWA BERLIŃSKIEGO TEOLOGA PHILIPPA JAKOBA SPENERA
DO PASTORA BARTHOLOMÄUSA KRASSELTA Z ROKU 1733
DOTYCZĄCA ROLI PISMA ŚWIĘTEGO

STRESZCZENIE

Pietyzm, jeden z bardziej radykalnych ruchów odnowy duchowości w łonie protestantyzmu poreformacyjnego, postulował modernizację praktyki pobożnościowej między innymi dzięki regularnym ćwiczeniom duchowym oraz intensywniejszej lekturze Pisma Świętego. W tym celu Philipp Jakob Spener (1635–1705) przygotował odezwę pod tytułem *Erbauliches Send-Schreiben von Lesung heiliger Schrifft*, skierowaną do pastora luterańskiego i autora pieśni chrześcijańskich Bartholomäusa Krasselta (1667–1724). Pismo to ukazało się jako samodzielny druk w 1733 roku.

DAS SENDSCHREIBEN DES BERLINER THEOLOGEN PHILIPP JAKOB SPENERS
AN DEN PASTOR BARTHOLOMÄUS KRASSELT VON 1733
ÜBER DIE ROLLE DER HEILIGEN SCHRIFT

ZUSAMMENFASSUNG

Der Pietismus, eine der äußerst aktiven geistigen Bewegungen im nachreformatorischen Protestantismus, forderte die Modernisierung der Frömmigkeitspraxis, unter anderem in Anlehnung an regelmäßige geistige Übungen, sowie eine intensive Bibellektüre. Aus diesem Grund bereitete Philipp Jakob Spener (1635–1705) das *Erbauliche Send-Schreiben von Lesung heiliger Schrifft* vor, das an den lutherischen Geistlichen und Kirchenlieddichter Bartholomäus Krasselt (1667–1724) gerichtet war. Es erschien als selbstständiger Druck im Jahre 1733 und wird hier ediert vorgelegt.

BERLIN'S THEOLOGIAN PHILIPP JAKOB SPENER'S APPEAL
TO THE PASTOR BARTHOLOMÄUS KRASSELT FROM 1733
ON THE ROLE OF THE HOLY SCRIPTURES

SUMMARY

Pietism, one of the more radical movements of the renewal of the post-Reformation Protestantism, postulated the modernization of devotional practice based on regular spiritual exercises and more intense reading of the Scriptures. To this end, Philipp Jakob Spener (1635–1705) prepared an appeal called *Erbauliches Send-Schreiben von Lesung heiliger Schrift*, addressed to a Lutheran pastor and author of Christian songs Bartholomäus Krasselt (1667–1724). This letter was published as an independent print in 1733.

Translated by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- pietyzm; Philipp Jakob Spener (1635–1705); Bartholomäus Krasselt (1667–1724); Pismo Święte; lektura biblijna; pobożność
- Pietismus; Philipp Jakob Spener (1635–1705); Bartholomäus Krasselt (1667–1724); Bibel; Bibellektüre; Frömmigkeit
- pietism; Philipp Jakob Spener (1635–1705); Bartholomäus Krasselt (1667–1724); the Holy Bible / Scriptures; biblical reading; piety

Wolfgang Wüst

Friedrich-Alexander-Universität Erlangen-Nürnberg

E-Mail: wolfgang.wuest@fau.de

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-7873-5996>

*BIGOS, KIELBASA KRAKOWSKA, PIEROGI UND TORUŃSKIE PIERNIKI** UNTERWEGS

Ein Beitrag zur deutsch-polnischen Handels-,
Küchen- und Konsumgeschichte

1. Deutsch-Polnische Geschäfte. Die Bilanz der Jahre 2016/2017

Erkundigt man sich im Außenwirtschaftsportal Bayern¹ unter der Rubrik „Länder“ und dem sich auf entsprechende Fachliteratur berufenden *The World Factbook*² nach der Wirtschaftsbilanz der Republik Polen als dem sechstgrößten Land der Europäischen Union, stößt man während des statistisch abgeschlossenen Haushalts- und Wirtschaftsjahres 2016 für ein nach wie vor agrarisch geprägtes europäisches Binnenland³ auf einen exportbedingten Überschuss. Polen exportierte demnach zuletzt

* *Bigos*: gedünstetes Sauerkraut mit Fleisch; *kielbasa krakowska*: Krakauer; *pierogi*: Piroggen (Teigtaschen); *toruńskie pierniki*: Lebkuchen aus Toruń (Thorn).

¹ URL: www.auwi-bayern.de (aufgerufen 10.12.2018).

² URL: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/pl.html> (aufgerufen 10.12.2018).

³ Unter den Exportgütern nennt *The World Factbook* folgende Güter: „potatoes, fruits, vegetables, wheat, poultry, eggs, pork, dairy“. Zum Quellennachweis vgl.: URL: <https://>

Waren im Wert von 183 Milliarden Euro, denen ein jährliches Importvolumen von 178,2 Milliarden Euro gegenüberstand. Die Nahrungs- und Futtermittelimporte Deutschlands aus Polen stiegen 2017 gegenüber dem Vorjahr sogar um 12,59 Prozent an auf die Summe von 4.243.888.000 Euro. Rechnen wir die Natur- und Bodenschätze hinzu, so ergibt sich alleine für die Kohleinfuhr ein Plus von 37,38 Prozent und für Erztransporte einen Zuwachs von 13,24 Prozent. Holz-, Kork-, Korb- und Flechtwaren stiegen ohne die separat geführten Möbelimporte um 6,38 Prozent auf die Summe von 875.423.000 Euro an. Polen steigerte ferner seine nach Deutschland ausgeführten forstwirtschaftlichen Produkte um gut 21 Prozent. Waren aus Papier und Pappe nahmen mit 1.261.317.000 Euro am Import-Export-Geschäft des Jahres 2017 einen überraschend hohen Stellenwert ein mit einem Plus von 3,83 Prozent zum Vorjahreswert⁴. Insgesamt hatten die Produkte aus der primären Wirtschaft in der polnischen Außenhandelsbilanz einen sehr hohen Stellenwert, der bei einer historischen Konsumanalyse neben den industriellen Massengütern zu berücksichtigen ist. Dies gilt umso mehr, als wir die Arbeits- und Konsumwelt der Bürger, Handwerker und Bauern über den polnisch-deutschen Agrarmarkt bis auf die bereits seit dem Spätmittelalter bestehenden Abhängigkeitsverhältnisse europäischer Regionen zurückführen können. West- und Osteuropa standen hier bereits über die Handelswege in einem Marktkontext. Stieg beispielsweise im Westen der Getreidepreis, führte dies auch in östlich gelegenen Anbaugebieten zu veränderten Produktionsbedingungen. In Polen setzte sich mit der Entstehung des Fronvorwerks eine effizientere Form sekundärer Leibeigenschaft auf den großen Gütern des Adels durch, um die Ernte zu steigern und verlassenes Bauernland neu zu bewirtschaften. Die ältere Forschung verortete in dieser veränderten Produktionsstruktur des ausgehenden 15. und beginnenden 16. Jahrhunderts Frühformen eines kolonialen Abhängigkeitssystems⁵.

www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/pl.html (aufgerufen 10.12.2018).

⁴ Statistik nach: URL: <https://www.auwi-bayern.de/Europa/Polen/export-import-statistik.html> (aufgerufen 10.12.2018).

⁵ R. Czaja, *Polen und Preußen im hansischen Handel an der Schwelle des Mittelalters und der frühen Neuzeit*, in: *Schätze der Welt aus landeshistorischer Perspektive. Festschrift zum 65. Geburtstag von Wolfgang Wüst*, hg. v. S. Wüst, (2018), S. 265–272, hier: S. 265 f.;

Eine für den Nachweis einer bereits im Spätmittelalter vernetzten europäischen Konsumwelt kann die erst jüngst von Krzysztof Kopiński, Krzysztof Mikulski und Janusz Tandecki edierte Quelle des *Liber Scabinorum* in Thorn herangezogen werden. Die Urteile des Schöffengerichts im Zeitraum von 1479 bis 1515 greifen wiederholt in die Handels-, Lebens- und Nahrungsmittelverordnungen der städtischen Gesellschaft ein. Am 17. Juli 1507 erfahren wir Konkretes: „Alzo haben die hern scheppen [zu Thorn] noch beshunge geczewget und gelawtbart, das im fass nichts anders dann mandel und in einen saeckle czucker ganz cleyn, alsoz gemulle gesehen haben“⁶. Ging es hier wahrscheinlich um den Nachweis reiner Zutaten in einem Lebküchner-Betrieb, so könnte der im Frühjahr 1487 vollzogene Verkauf einer alt eingesessenen Brauerei in der Rosengasse zu Thorn durchaus in Beziehung zur beschriebenen Getreideverteuerung stehen, wenn deshalb Bierpreise und Braukosten stiegen. Zum Verkauf der Brauerei führte jedenfalls das Gericht keine Gründe an. Die Verkäufer „seyn komen vor geheget ding unde haben gelautbart, das sie Lorencz Tlutzcimost vorkoufft haben eyn hawss, brewhawss unde aller czubehorunge unde [Brau]pfanne etc. Dasselbig hot her en bezalt biss uff 40 m[a]r[k] ger[inge] zcu bezalen uff Ostern⁷ nestkomende“⁸.

2. Auf der Suche nach Bigos & Co. Ein Konsumbummel in Nürnberg 2018

Ein Gang durch die Konsumwelt süddeutscher Städte bestätigt den Präsenz polnischer Produkte. In Nürnberg, dessen Lebensmittelexporte – ähnlich wie in Thorn – nicht nur zur Weihnachtszeit von Lebkuchen⁹ geformt und geprägt sind, finden wir in einem Lebensmittelhändler an

W. Stark, *Lübeck und Danzig in der zweiten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, (Abhandlungen zur Handels- und Sozialgeschichte 11, 1973).

⁶ *Księga Ławnicza Starego Miasta Torunia 1479–1515*, hg. v. K. Kopiński, K. Mikulski, J. Tandecki, (*Towarzystwo Naukowe w Toruniu Fontes* 113, 2018), Nr. 1918.

⁷ 15. April 1487.

⁸ *Księga Ławnicza Starego Miasta Torunia 1479–1515*, Nr. 455.

⁹ S. Wüst, *Kostbarkeiten aus aller Welt auf einer Oblate – Nürnberger Lebkuchen*, in: *Schätze der Welt aus landeshistorischer Perspektive. Festschrift zum 65. Geburtstag von Wolfgang Wüst*, hg. v. S. Wüst, (2018), S. 321–335.

der Fürther Straße die ganze Palette polnisch-schlesischer Spezialitäten. Die Regale sind dort gefüllt mit zahnverderbenden Produkten des in Krakau¹⁰ ansässigen polnischen Süßwarenherstellers Wawel, mit Instant- und Fertigsuppen¹¹ einschließlich der in Deutschland weniger verbreiteten Graupen-, Sauerteig- oder Rote-Beete- (Borschtsch-)Varianten, Gewürze, Saucen, Mayonnaise und Backwaren der in Kalisz (Kalisch) produzierenden Firma Winiary, die jüngst vom internationalen Nestlé Konzern übernommen wurde¹². Die Tatsache, dass ausgerechnet ein Krakauer Lebensmittelkonzern unter Nürnberger Konsumenten einen Namen hat, ist weniger auf die seit dem Mittelalter intensiven bilateralen Beziehungen¹³ zwischen beiden Handelsstädten zurückzuführen, sondern sie sind

¹⁰ Adresse: ul. Władysława Warneńczyka 14, 30–520 Kraków, Polen.

¹¹ V. Leonhard, *Geschichte der „Ersten Fabrik condensirter Suppen von Rudolf Scheller Hildburghausen/Thüringen“ 1871–1947. Ein Beitrag zur Frühgeschichte der Fertigsuppen in Deutschland, der Schweiz und Österreich sowie ein Blick in die Geschichte der Meerschaumwarenherstellung in Deutschland und in die Frühzeit industrieller Werbung*, (Schriften zur Geschichte der Stadt Hildburghausen 1, 1995).

¹² Heutiger Firmenname: Winiary Nestlé Polska S.A. Oddział w Kaliszu.

¹³ Exemplarisch: I. Woldt, *Krakau – Nürnberg: Wirtschaftliche Partnerschaft und Kunsttransfer in der Frühen Neuzeit – Fallbeispiel: Das Callimachus-Epitaph von Veit Stoß und der Peter Vischer-Werkstatt*, in: *Frankens Städte und Territorien als Kulturdrehscheibe. Kommunikation in der Mitte Deutschlands. Interdisziplinäre Tagung vom 29. bis 30. September 2006 in Weissenburg i. Bayern*, hg. v. W. Wüst, (Mittelfränkische Studien 19, 2008), S. 56–86; S. Waltoś, *Die Entführung des Marienaltars von Veit Stoß nach Nürnberg*, in: *Zwischen Kulturgeschichte und Politik. Das Germanische Nationalmuseum in der Weimarer Republik und der Zeit des Nationalsozialismus. Beiträge des Symposiums im Germanischen Nationalmuseum, 8. und 9. Oktober 2010*, hg. v. L. Löw, M. Nuding, (Anzeiger des Germanischen Nationalmuseums. Wissenschaftliche Beibände zum Anzeiger des Germanischen Nationalmuseums 38, 2014), S. 127–138; K. Matthäus, *Das Nürnberger Kalenderwesen neu justiert nach dem Endterschen Kalenderarchiv in Krakau und der Altenburger Kalendersammlung. Der Kalenderverlag von Nathanael Lumscher in Kulmbach*, in: *Astronomie – Literatur – Volksaufklärung. Der Schreibkalender der Frühen Neuzeit mit seinen Text- und Bildbeigaben*, K.-D. Herbst, (Acta calendariographica: Forschungsberichte 5 = Presse und Geschichte 67, 2012), S. 87–114; K. Follprecht, *Die Nürnberger in Krakau bis zum Ende des 18. Jahrhunderts*, in: *Ztracená blízkost. Praha – Norimberk v proměnách staletí; stati a rozšířené příspěvky z 27. vědecké konference Archivu hlavního města Prahy*, hg. v. O. Fejtová, V. Ledvinka, J. Pešek, (Documenta Pragensia 29, 2010), S. 563–571; J. Wyrozumski, *Krakau und Nürnberg im mittelalterlichen Europa*, in: *Krakau und Nürnberg in der europäischen Zivilisation. Materialien der internationalen Tagung im Internationalen Kulturzentrum Krakau*, 6.–7. Dezember 2004, hg. v. J. Purchla, (2006), S. 13–25; L. Belzyt, *Nürnberger Kaufleute, Handwerker und Künstler in Krakau*, in: *Nürnberg: Eine europäische Stadt in Mittelalter und Neuzeit*, hg. v. H. Neuhaus, (Nürnberger Forschungen 29, 2000), S. 249–261. Vgl. ferner auch die Ergebnisse der im

eher ein Nebenaspekt der Globalisierung in der Moderne. Ergänzt wurde das Nürnberger Angebot durch herzhaft polnische Żurek-Suppen, deren Rezepte ein „Meister-Lukullus“¹⁴ als Fertiggerichte ohne Glutamin („danie gotowe“) auch für deutsche Haushalte zugänglich machte.

Polnische Suppen waren bereits in der Kulinarik der Frühmoderne weithin bekannt. Der Küchenschreiber Johann Deckhardt am Dresdner Hof verbreitete jedenfalls über sein 1611 gedrucktes Kochbuch das Rezept zu einer „Polnischen Brü[h]e“. Diese Allround-Essenz war auch als Sud bei Fischrezepten (Hecht) oder als Soßenextrakt bei gekochten Hühnern oder Kapaunen beliebt¹⁵. Polnische Brühe stand im Küchenkonzert des Dresdner Hofes zusammen mit „Spanischen Kuchen“, „Böhmischen Marcipan“, „Englischen tortten“ sowie den in Milch oder Rahm gesiedeten „Vngarischen Hünern“¹⁶. Verfolgen wir nun wieder den gegenwärtigen Einkauf. In der gut sortierten Getränkeabteilung des genannten Nürnberger Konsumgeschäfts erwarten uns Flaschen mit polnischem Wodka der Marke „Pan Tadeusz“ und des traditionellen Honiglikörs („Krupnik“) – er ist vor allem in Polen und Litauen beliebt – heraus. Der Einkaufsbummel und die Spurensuche nach polnischen Konsumartikeln in der ehemaligen Handels- und Reichsstadt Nürnberg endet im Dezember 2018 in zwei polnischen Fleischereien. Die Metzgerei Hionka, die seit 1983 in der Raabstraße besteht, versorgt ihre Kunden nicht nur mit frischen polnischen Fleisch- und Wurstwaren – allen voran die beliebten Krakauer –, sondern auch mit Imbisswaren wie den nicht nur in Polen weit verbreiteten „Bigos“ Krauteintöpfen¹⁷ und Getränken. Unter den alkoholischen

Zweijahresrhythmus stattfindenden Tagungen *Krakau – Nürnberg – Prag*, die historische Phänomene der drei ausgewählten Städte im Vergleich bringt. Zuletzt erschienen: *Krakau – Nürnberg – Prag. Die Eliten der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit*, hg. v. M. Diefenbacher, O. Fejtová, Z. Noga, (*Documenta Pragensia Monographia* 33/1, 2016).

¹⁴ URL: <https://www.chefkoch.de/rs/s0/zurek+suppe/Rezepte.html> (aufgerufen 10.12.2018).

¹⁵ J. Deckhardt, *New Kunstreich und Nützliches Kochbuch*, (1611), S. 21, 91 f.

¹⁶ Ebenda, S. 18, 245, 260 und 279. Vgl. ferner: *Ein schönes nützliches vnndt köstliches Kochbuch vor Fürstliche personen ...*, hg. v. G. Jänecke, J. Matzerath, (2014); J. Matzerath, *Kulinarisches aus dem Krieg. Zur Ästhetik der exquisiten Kochkunst des frühen 17. Jahrhunderts*, in: *Wallenstein. Mensch – Mythos – Memoria*, hg. v. B. Emich, D. Niefanger, D. Sauerer, G. Seiderer, (*Historische Forschungen* 117, 2018), S. 481–493, hier: S. 486.

¹⁷ I. J. Klech, *Das Buch vom Essen. Pelmeni und Pirogen, Borschtsch und Bigos & Co. Aus dem Russischen und mit einem Nachwort versehen von Tatjana Hofmann*, (2011).

Angeboten steht dort die polnische Biermarke Tyskie¹⁸, deren Name auf eine seit 1629 bestehende Brauerei in der oberschlesischen Stadt Tychy (Tichau) zurückgeht, im Mittelpunkt. Vom regionalen Warenangebot schreiten wir nun zum Konsum und seiner historischen Entwicklung.

3. Konsumgeschichte – rückverlängert ins Mittelalter und in die Frühe Neuzeit

Die Konsumgeschichte¹⁹ führte als Zugang zur „Lebensform der Moderne“²⁰ bisher vor allem auch in der Landes- und Regionalgeschichte²¹ ein Schattendasein. Die historische Bewertung des Konsums blieb

¹⁸ URL: <https://www.tyskie.pl/> (aufgerufen 10.12.2018).

¹⁹ Den Forschungsstand und das Wissensfeld resümierend: W. König, *Geschichte der Konsumgesellschaft*, (*Vierteljahresschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, Beiheft 154, 2000); Ders., *Kleine Geschichte der Konsumgesellschaft. Konsum als Lebensform der Moderne*, (2013); *Europäische Konsumgeschichte. Zur Gesellschafts- und Kulturgeschichte des Konsums (18. bis 20. Jahrhundert)*, hg. v. H. Siegrist, H. Kaelble, J. Kocka, (1997); *Geschichte des Konsums: Erträge der 20. Arbeitstagung der Gesellschaft für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte 23.–26. April 2003 in Greifswald*, hg. v. R. Walter, (*Vierteljahresschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, Beiheft 175, 2004). Einführend und quellenbasiert: R. Beck, *Luxus oder Decencies? Zur Konsumgeschichte der Frühneuzeit als Beginn der Moderne*, in: *Luxus und Konsum – eine historische Annäherung*, hg. v. R. Reith, T. Meyer, (2003), S. 29–46; C. Reves, *Vom Pomeranzengänger zum Großhändler? Netzwerke und Migrationsverhalten der Brentano-Familien im 17. und 18. Jahrhundert*, (2012); M. North, *Genuss und Glück des Lebens. Kulturkonsum im Zeitalter der Aufklärung*, (2003); *Der lange Weg in den Überfluss. Anfänge und Entwicklung der Konsumgesellschaft seit der Vormoderne*, hg. v. M. Prinz, (2003); W. Wüst, *Luxus oder Sparzwang? Höfisches Leben im frühmodernen Kleinstaat der fränkischen Hohenzollern und der Bischöfe von Augsburg*, in: *Luxus und Integration. Materielle Hofkultur Westeuropas von 12. bis zum 18. Jahrhundert*, hg. v. W. Paravicini, (2010), S. 65–82; M. North, *Das Goldene Zeitalter. Kunst und Kommerz in der niederländischen Malerei des 17. Jahrhunderts*, (2001).

²⁰ W. König, *Kleine Geschichte der Konsumgesellschaft. Konsum als Lebensform der Moderne*, (2013); Ders., *Die siebziger Jahre als konsumgeschichtliche Wende in der Bundesrepublik*, in: *Das Ende der Zuversicht? Die siebziger Jahre als Geschichte*, hg. v. K. H. Jarausch, (2008), S. 84–99; W. König, *Massenproduktion und Konsumgesellschaft. Ein historischer und systematischer Abriss*, in: *Die Konsumgesellschaft in Deutschland 1890–1990. Ein Handbuch*, hg. v. H.-G. Haupt, (2009), S. 46–61.

²¹ *Regionale Konsumgeschichte. Vom Mittelalter bis zur Moderne*, hg. v. W. Wüst, (Franconia. Beihefte zum Jahrbuch für fränkische Landesforschung 7, 2015); W. Wüst, *Forschungsfeld „Regionale Konsumgeschichte“*, in: *Amperland. Heimatkundliche Vierteljahresschrift für die Kreise Dachau, Freising und Fürstenfeldbruck*, 52, 3 (2016), S. 90–92. Ange-

dabei im Kielwasser der Wirtschafts-, Sozial-, Markt-, Mode-²² sowie der Medienwissenschaften mit Blick auf die Luxus-, Genuss- und Verbrauchsgüter kaum fokussiert. Dieser Befund ist zunächst überraschend, da die internationale Neuere Kulturgeschichte durchaus verstärkt nach gesellschaftlichen Alltagsphänomenen suchte und sich in der Regionalgeschichte die Empirie auch auf das engere Marktgeschehen konzentrierte. Konsumgeschichte ist somit leider bis vor wenigen Jahren in ihrer methodischen Abhängigkeit von Pionierarbeiten²³ aus dem angelsächsischen Kultur- und Konsumraum einerseits, und trotz der seit den 1970er Jahren hauptsächlich von den deutschen Sozialwissenschaften²⁴ eingeführten Untersuchungs- und Deutungsmuster andererseits, eine verkannte Größe geblieben. Das trifft – wie gesagt – insbesondere für ihre regionalen Varianten zu. Es entstand eine offensichtliche Diskrepanz zur aktuellen Themenvielfalt der Markt- und Konsumkritiker, die am Beispiel der Slow-Food-Bewegung einerseits Genuss, Lebensqualität – thematisiert sind hier vor allem Konsum, Verschwendung und Haushalten – und Geschichte²⁵, andererseits Ökologie und Ökonomie zu verbinden wussten. Weitgehend unbeachtet blieben in der deutschen Konsumforschung auch lange die innovativen Ansätze zur mittelalterlichen Konsum-, Handels-, Sozial- und Verbrauchergeschichte, die der Jubilar Janusz Tandecki neben seinen

sprochen wurde das Thema zwar in einer Reihe wirtschafts- und handelsorientierter Arbeiten, ohne aber diskursiv auf Marktkritik und regionale Konsumgeschichte einzugehen. Zu diesem wichtigen Bereich landeshistorischer Grundlagenforschung zählt das Messe- und Marktwesen. Vgl. dazu: P. Johanek, *Europäische Messen und Märktesysteme in Mittelalter und Neuzeit*, (1996).

²² A. Pelka, *Zum Verhältnis von Mode, Ideologie und Nachfrage in kommunistischen Diktaturen*, in: *Aus Politik und Zeitgeschichte*, 65, 1–3 (2015), S. 24–31.

²³ K. McCracken, *Culture and Consumption. New Approaches to the Symbolic Character of Consumer Goods and Activities*, (1988); *The Birth of a Consumer Society. The Commercialization of Eighteenth-Century England*, hg. v. N. Mckendrick, J. Brewer, J. Plumb, (1982); A. Bermingham, *The Consumption of Culture. 1600–1800*, (1997); C. J. Berry, *The Idea of Luxury. A Conceptual and Historical Investigation*, (1994); C. Clunas, *Modernity Global and Local. Consumption and the Rise of the West. A Review Essay*, in: *The American Historical Review*, 104 (1991), S. 1497–1511.

²⁴ Resümierend: *Konsum. Soziologische, ökonomische und psychologische Perspektiven*, hg. v. N. F. Schneider, D. Rosenkranz, (2000).

²⁵ Vgl. dazu: *Genuss mit Geschichte. Einkehr in bayerischen Denkmälern – Gasthöfe, Wirtshäuser und Weinstuben*, hg. v. K. Gattinger, (2009). Der Band wurde in mehreren Auflagen aktualisiert.

umfangreichen Editionsarbeiten zu einschlägigen Quellengattungen wie den Finanz- und Rechnungsbüchern²⁶ der Hansestädte am Beispiel von Weinbau²⁷ und Weinhandel²⁸ im Deutschen Orden, an den Konflikten²⁹ des aus Dzierzgoń (Christburg) stammenden Müllners Peter Steynort in der Stadt Elblag (Elbing) in der Woiwodschaft Ermland-Masuren, am Alltag von Handwerkern³⁰ und Gesellen³¹ in Preußen oder zu ländlichen Gartensiedlungen³² im Mittelalter entwickelte.



Historiker, die sich intensiver mit Konsumgeschichte beschäftigten, datierten die Ursprünge der europäischen Konsumgesellschaft zeitlich nicht allzu weit zurück; man näherte sich allenfalls dem ausgehenden 19. Jahrhundert an. Zu dieser zeitlich verkürzten Sicht neigten vor und

²⁶ J. Tandecki, *Mittelalterliche Finanz- und Rechnungsbücher der Hansestädte in Preußen und ihre Editionen*, in: *Editionswissenschaftliches Kolloquium 2009. Zahlen und Erinnerung von der Vielfalt der Rechnungsbücher und vergleichbarer Quellengattungen*, hg. v. H. Flachenecker, J. Tandecki, (*Publikationen des Deutsch-Polnischen Gesprächskreises für Quelledition* 5, 2010), S. 13–31. Für Literaturhinweise zum Oeuvre des Jubilars danke ich herzlich Frau Dr. Renata Skowrońska.

²⁷ J. Tandecki, *Weinbau im mittelalterlichen Preußen*, in: *Beiträge zur Geschichte Westpreußens*, 12 (1991), S. 83–99.

²⁸ Ders., *Uprawa winorośli i handel winem w średniowiecznym Toruniu*, in: *Rocznik Toruński*, 13 (1978), S. 199–215.

²⁹ R. Czaja, J. Tandecki, *Konflikt karczmarza z Myszewa z radą Starego Miasta Elbląga. Przyczynek do autonomii prawno-ustrojowej miast w Prusach na początku XV wieku*, in: *Zapiski Historyczne*, 82, 2 (2017), S. 201–226.

³⁰ J. Tandecki, *Der Deutsche Orden und das städtische Handwerk in Preußen*, in: *Die Ritterorden in der europäischen Wirtschaft des Mittelalters*, hg. v. R. Czaja, J. Sarnowsky, (*Ordines militares = Colloquia Torunensia Historica* 12, 2003), S. 169–181; J. Tandecki, *Stellung der Handwerker und ihrer Zünfte in den hansischen Städten. Soziale Wirklichkeit und ihre Wahrnehmung*, in: *Das Bild und die Wahrnehmung der Stadt und der städtischen Gesellschaft im Hanseraum im Mittelalter und in der frühen Neuzeit*, hg. v. R. Czaja, (2004), S. 179–193.

³¹ J. Tandecki, *Gesellenwanderungen in Preußen im Mittelalter und an der Schwelle der Neuzeit am Beispiel von Thorn, Danzig und Elbing*, in: *Kulturtransfer Polen-Deutschland. Wechselbeziehungen in Sprache, Kultur und Gesellschaft*, hg. v. K. Sauerland, (*Historische Forschungen*, 1999), S. 41–51.

³² *Die ländliche Gartensiedlung im mittelalterlichen Preußen*, hg. v. J. Martens, J. Tandecki, (*Einzelschriften der Historischen Kommission für ost- und westpreussische Landesforschung* 12, 1997).

nach 1989 auch osteuropäische Wissenschaftler, die wie Józef Dominko die Tätigkeit von Konsum-Genossenschaften während der deutschen Okkupation Polens untersuchten³³ oder die wie Magdalena Pyzio und Magdalena Saryusz-Wolska mit „Käfer und Maluch [polnische Bezeichnung für den Kleinwagen Fiat 126] und Trabi“ Konsum und Freiheit in „guter alter Zeit“ thematisierten. Unter den alten Zeiten waren hier freilich nicht die Jahrhunderte der Vormoderne angesprochen, sondern die Wirtschaftswunderjahre der Nachkriegszeit in Polen, der BRD und der DDR gemeint³⁴. Entstehender oder bereits entwickelter Massenkonsum galt lange Zeit als veritables Kennzeichen der Konsumgesellschaft und der modernen Konsumgeschichte³⁵. Das späte Mittelalter und die Frühe Neuzeit als die entscheidenden Schwellenepochen zur Moderne, in der sowohl Luxusprodukte als auch einfache Gebrauchsgegenstände ebenfalls ihre Käufer, Liebhaber und Verteiler fanden, blieben gegenüber dem 19. und 20. Jahrhundert unterbewertet. Die Tatsache, dass süddeutsche Produkte wie das beliebte Nürnberger „Tand“, ostfränkische Klöppel- und Spitzenwaren, schwäbische Textilien, Spessart-Gläser, Augsburgs Buch-³⁶, Druck-, Gold- und Silbererzeugnisse, Nadeln und Nägel aus dem kleinen, heute unscheinbaren ehemaligen Schmiededorf Rögling³⁷ in der Monheimer Alb, bayerisches Salz oder Stuckarbeiten aus dem Wessobrunner Klosterland³⁸ auf den Weltmärkten präsent waren, nahm man als

³³ J. Dominko, *Wspomnienia o działalności Spółdzielczości Spożyców w okresie okupacji hitlerowskiej*, in: *Roczniki dziejów ruchu ludowego*, 4 (1962), S. 241–264.

³⁴ M. Pyzio, M. Saryusz-Wolska, *Käfer und Maluch und Trabi. Die motorisierte Sehnsucht: Freiheit, Konsum und die „guten alten Zeiten“*, in: *Parallelen*, hg. v. H. H. Hahn, R. Traba, (*Deutsch-polnische Erinnerungsorte = Polsko-niemieckie miejsca pamięci* 3, 2012), S. 430–451.

³⁵ H. J. Teuteberg, *Durchbruch zum modernen Massenkonsum. Lebensmittelmärkte und Lebensmittelqualität im Städtewachstum des Industriezeitalters*, (1987).

³⁶ Zum Zusammenhang von Buch- und Konsumgeschichte vgl.: J. A. Schmidt-Funke, *Buchgeschichte als Konsumgeschichte: Überlegungen zu Buchbesitz und Lektüre in Deutschland und Frankreich um 1800*, in: *Die Entdeckung von Volk, Erziehung und Ökonomie im europäischen Netzwerk der Aufklärung*, hg. v. H. Schmitt, (2011), S. 259–279.

³⁷ W. Wüst, *Regionale Produzenten – überregionale Vermarkter. Rögling's Nadler und Nürnbergs Verleger*, in: *Die Geschichte des Nadlerdorfes Rögling*, hg. v. A. Haberlah-Pohl, W. Wüst, (2008), S. 7–10, 104–105, 119.

³⁸ H. Rohrmann, *Die Wessobrunner Stukkatoren*, in: *Stuck des 17. und 18. Jahrhunderts. Geschichte – Technik – Erhaltung. Internationale Fachtagung des Deutschen Nationalkomitees von ICOMOS in Zusammenarbeit mit der Bayerischen Verwaltung der Staatlichen*

Wirtschaftsphänomene zwar zur Kenntnis, doch erwuchs daraus keine kohärente regionale Konsumgeschichte. Es gab aber bereits eine ältere Welt der Werbung, des Genusses und der menschlichen Verführung, mit der wir uns neben dem „klassischen“ Feld ab 1800 im Band ebenfalls beschäftigen. Damit wollen wir der Forschung neue Impulse geben. Für den polnischen Markt war neben den Seeverbindungen der Hanse vor allem auch die west-östlich verlaufende Landverbindung Frankfurt–Nürnberg–Leipzig–Breslau–Posen interessant, an der sich Händler mit polnisch-russischen Produkten und süddeutsch-italienischen Waren kreuzten. Dazu zählten vor allem auch Gewürze und Tücher³⁹.

4. Konsum im Spiegel der Intelligenzblätter

Als eine bisher für die Konsumgeschichte wenig beachtete Quellengruppe wollen wir abschließend die Intelligenz- und Amtsblätter (*Dziennik urzędowy*) vorstellen. Sie gelten als frühe Nachrichten- und Anzeigenblätter, die in einer Art West-Ost-Wanderung seit 1612 auch das Konsumangebot vieler alteuropäischer Städte und Märkte widerspiegeln. Ihre Erfolgsgeschichte begann im Frankreich, als 1612 in Paris von dem Arzt Theophraste Renandot ein Annoncenbüro eröffnet wurde, das sich als Informationsbörse für alle Art von amtlichen Bekanntmachungen, Käufen, Verkäufen, offenen Stellen, Reiseangelegenheiten und Konsumangeboten anderer Art etablierte. Ab 1639 wurden sie als *Feuille d'avis du bureau d'adresse* periodisch herausgegeben, in die jedermann gegen Entgelt Einsicht (lat. *intelligere*) nehmen konnte. Die Errichtung von Anzeigenbüros zum Nachrichtenaustausch breitete sich rasch aus und fand Nachahmung in England, Polen und im Heiligen Römischen Reich Deutscher Nation. Das erste *Intelligenzblatt* in deutschsprachigen Gebieten wurde am 1. Januar 1722 in Frankfurt am Main herausgegeben. Friedrich Huneke⁴⁰

Schlösser, Gärten und Seen, Würzburg, 4.–6. Dezember 2008, hg. v. J. Pursche, (*Hefte des Deutschen Nationalkomitees* 50, 2010), S. 30–38.

³⁹ E. Isenmann, *Die deutsche Stadt im Mittelalter 1150–1550. Stadtgestalt, Recht, Verwaltung, Stadtrecht, Kirche, Gesellschaft, Wirtschaft*, (2014), S. 930.

⁴⁰ F. Huneke, *Die „Lippischen Intelligenzblätter“ (Lemgo 1767–1769). Lektüre und Gesellschaftliche Erfahrung. Mit einem Vorwort von Neithard Bulst*, (1989); N. Bulst, *Die Grafschaft Lippe im 18. Jahrhundert: Bevölkerung, Wirtschaft und Gesellschaft eines deut-*

verzeichnete 188 Gründungen an 166 Orten; Holger Böning⁴¹ schätzte bereits 1992 ihre Zahl auf mindestens 220 im deutschsprachigen Raum. Unsere beiden hier näher untersuchten Intelligenz- und Anzeigenblätter begannen unter variierenden Titeln ihre Publikation für die schwäbische Reichsstadt Augsburg im Jahr 1746 – die Serie endete 1842 mit der Umbenennung zum Amtsblatt –, während das zweimal wöchentlich erscheinende *Intelligenzblatt* für die niederschlesischen Städte Oels, Bernstadt, Juliusburg, Hundsfield und Festenberg nur für die Jahre 1856 bis 1859 überliefert ist. Intelligenzblätter wurden bald zum wichtigsten Organ zur Verbreitung kommerzieller Nachrichten. Als Markt- und Konsumbörse boten Intelligenzblätter in Anknüpfung an den hohen Standard städtischer Ordnungs-, Markt-, Schranken-, Fürkauf-, Pfandleihe-, Wechsel-, Leih-, Kleider- oder Verschuldungsdekrete ein fein differenziertes Bild, das selbst exquisiten Kaufs- und Verkaufsofferten aus dem gehobenen Bürgertum Rechnung tragen konnte.

4.1. Augsburgs *Intelligenz-Zettel*

Beim *Augsburger Intelligenzblatt* handelt es sich um ein 1745 durch den Augsburger Verleger und Geschäftsmann Johann Andreas Erdmann Maschenbauer (1719–1773)⁴² gegründetes Wochenblatt, das seit der Mitte des 18. Jahrhunderts als *Augsburgischer Intelligenz-Zettel* eine weite Leserezeption erfuhr, die sich auch für Sachsen und Schlesien belegen lässt. Der Schwerpunkt dieser populär-aufklärerischen Zeitung lag weniger auf den „praktischen Wissenschaften“, wie Josef Mančal⁴³ noch meinte,

schen Kleinstaates (Naturwissenschaftlicher und Historischer Verein für das Land Lippe: Sonderveröffentlichungen 40, 1993).

⁴¹ H. Böning, *Bibliographie der deutschsprachigen Presse von den Anfängen bis 1815. Forschungsberichte und Forschungsdiskussion*, in: *Internationales Archiv für Sozialgeschichte der deutschen Literatur*, 17/2 (1992), S. 110–137; H. Böning, *Das Intelligenzblatt*, in: *Von Almanach bis Zeitung. Ein Handbuch der Medien in Deutschland 1700–1800*, hg. v. E. Fischer, (1999), S. 89–104.

⁴² H.-J. Künast, *Johann Andreas Erdmann Maschenbauer, sein Augsburger Intelligenz-Zettel und der Buchmarkt in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts*, in: *Pressewesen der Aufklärung. Periodische Schriften im Alten Reich*, hg. v. S. Doering-Manteuffel, J. Mančal, W. Wüst, (*Colloquia Augustana* 15, 2001), S. 337–355.

⁴³ J. Mančal, *Zu Augsburger Zeitungen vom Ende des 17. bis zur Mitte des 19. Jahrhun-*

sondern eher auf dem differenzierten und geldbringenden Annoncenteil. Aktualität war dabei garantiert, konnten sich doch die Leser zusätzlich zum Abonnement des Blattes jeden Montag, Donnerstag und Samstag im Avis- und Zeitungskontor des Verlegers Johann Andreas Erdmann Maschenbauer in der Hl.-Kreuz-Gasse nach neuen Offerten- und Angeboten erkundigen.

* * *

Betrachten wir nun die Rubriken der täglich zum Verkauf angebotenen „Verbrauchsgegenstände“, eröffnet sich über das *Augsburger Intelligenzblatt* ein Jahrmarkt für den Konsum, Luxus und die Sammlungsbegierde, wie er für den Alltag einer gehobenen städtischen Mittelschicht trotz aller methodischer Unzulänglichkeiten bei individueller Vermögensschätzung als zeittypisch anzusehen ist. Aufnahme im Intelligenz-Repertoire fanden in der zweiten Juli-Nummer des Jahres 1750 nun folgende Gebrauchs- und Konsumartikel:

- 1) Eine Caffee-Maschine, Frankfurter Arbeit, welche 4. Maas Caffee haelt, und den ganzen Tag kan warm gehalten werden.
- 2) Ein neues im Feuer versilbertes Tabak-Service, mit 4. Buechsen zu Tabak, und 4. Buechsen zur Aschen, in deren Mittelstuk 12. Coellnische Pfeiffen gestekt werden koennen, à 24. fl.
- 3) Valks [Falks] vollkommener Atlas, mit 50. fein illuminirten Land-Charten, so zu Amsterdam herausgekommen, in Gros Real, und gebunden, à 8. fl.
- 4) Verschiedene große Laubsaeegen, zu 1. bis 2. fl. nebst einem kleinen Schraubstok, à 1. fl. 20 kr.
- 5) Zwei goldene und 2. silberne Repetieruhren, à 146 fl. von den erstern, und 85 fl. eine von den leztern.
- 6) Ein Reis-Coffre mit doppelten Schloessern, nebst dazugehoerigen Ketten; auch Reistasche; jngleichen ein abgeeeichtes Silbergewicht p. 32. Mark, nebst der Silberwaag mit mesingen Schaaalen.
- 7) Eine neue schwarze seidene Mannsweste, von Seiden Crissette geblumet, mit Zubehoer.

- 8) Ein dergleichen blaue Weste oder Camisol, nach dem neuen Gout.
- 9) Zwei Dombach vergoldete Degen, nebst einer Cane oder Spanisch Rohr, mit einem von purem Gold eingelegten Knopf von Perlenmutter.
- 10) Eselsmilch, ein oder 2. Portion; Oder, wem es damit gedienet, der kan den ganzen Esel haben⁴⁴.

Im Sommer des Jahres 1748 stellte sich ein ähnliches Angebot ein. Im Juli wurden folgende Gegenstände angeboten: Ein in „Tombach⁴⁵ vergoldder degen mit einer vergoldeten klinge“, eine „silberne minuten-uhr, hiesige arbeit, samt einer silbernen ketten von *fil de gran-arbeit* (Filigranarbeit)“, eine „steinerne thürschwelle oder antritt vor ein hauß“, verschiedene „von seiden gemachte blumen“, einen „umhang zum cannabe“, eine „reißchaise zu 2 persohnen, so aber vornen mit einem sitz vor 2 bediente eingerichtet, nebst den pistohlenhülfften und velleisen. In der gutschen selbst ist eine coffee- und feld-machine (!). Es können 3 bis 4 coffers aufgebuckt werden, wobey sich sonst noch andere bequemlichkeiten befinden“⁴⁶. Das Augsburger Angebot an Haushalts- und Verbrauchswaren war außer einigen sehr exquisiten Posten – die „coffee-machine“ zählte zu diesen – nicht gerade spektakulär oder luxuriös. Manche Artikel sind bereits dem Phänomen des Massenkonsums zuzuordnen. Konsum im 18. Jahrhundert war so keineswegs ein Elitenhobby, sondern bestimmte den städtischen wie den ländlichen Alltag. Im Blatt fand man „Sachen für Jedermann“, wie die Ethnologin Sabine Doering-Manteuffel zutreffend urteilte⁴⁷. Analysieren wir nun zum Vergleich die Konsumwelt niederschlesischer Orte für die Zeit der beginnenden Industrialisierung, um auch für das 19. Jahrhundert den Stellenwert der Intelligenzblätter für die Konsumforschung zu unterstreichen.

⁴⁴ Stadtarchiv Augsburg, *Augsburger Intelligenzblatt*, Nr. 31 vom 30. Juli 1750, Artikel 1–8.

⁴⁵ Produkte der Manufakturen im Fürstentum Ansbach-Bayreuth. Namensgebend war der Ort Dombach im Loch (Lkr. Ansbach).

⁴⁶ Stadtarchiv Augsburg, *Augsburger Intelligenzblatt*, Nr. 31 vom 1. August 1748, Artikel 2.

⁴⁷ S. Doering-Manteuffel, *Sachen für Jedermann. Mitteldeutsche Wissensagenturen im Spiegel des Augsburger Intelligenz-Zettels*, in: *Gelehrte Gesellschaften im mitteldeutschen Raum (1650–1829)*, hg. v. D. Doering, K. Nowak, 3 (*Abhandlungen der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig. Philologisch-Historische Klasse* 76/6, 2002), S. 215–226.

4.2. *Intelligenzblatt* für die Städte Oels (Oleśnica), Bernstadt (Bierutów), Juliusburg (Dobroszyce), Hundsfeld (Psie Pole) und Festenberg (Twardogóra)

Die Konsumwelt dieser heute in der polnischen Woiwodschaft *Niederschlesien* liegenden fünf Städte stellt sich gut hundert Jahre nach einer Augsburger Stichprobe von 1748 und 1750 als eine professionell und kommerziell organisierte Plattform im *Intelligenzblatt* dar. Sie ist abhängig von Werbeträgern, Firmen und Industrien – ein Bild, das uns beispielsweise über das Zeitungsecho des Fränkischen Kuriers⁴⁸ für Nürnberg und Mittelfranken in ähnlichen Annoncen bestätigt wird. Blättern wir im Werbeteil der Neujahresausgabe vom 1. Januar 1856, dann stoßen wir zu Oels auf bis heute beliebte und bei Erkältungskrankheiten hilfreiche Kräuterbonbons. Sie stammten aus der Rezeptur des königlich-preußischen Kreis-Physikus Dr. Koch. „Diese aus den vorzüglich geeigneten Kräuter- und Pflanzen-Säften mit einem Theile des reinsten Zuckerkrystalls zur Consistenz gebrachten Kräuter-Bonbons bewähren sich – wie durch die anerkanntesten Begutachtungen festgestellt – lindernd und reizstillend bei Husten, Heiserkeit, Rauheit im Halse, Verschleimung etc. und sind durch die in ihnen enthaltene Quintessenz von Kräutersäften und süßen Stoffen von ersprießlicher Wirkung [...]“⁴⁹. An Nahrungsmitteln wurden in dieser Ausgabe ferner „braunes, süßes F[r]ischbier“, Raps- und Leinkuchen „bester Qualität“, feinsten Punsch, Düsseldorfer „Moutarde“, türkische Haselnüsse, ungarische Backpflaumen, gefüllte „Chocolade-Kugeln“ und Karamelle in „Paqueten à 2 Sgr.“ angeboten⁵⁰. Eine Großmetzgerei bot sogar ein ganze „Kalbs-Kuh“ zum Verkauf an. Insgesamt fällt auf, dass viele Großhandelsprodukte annonciert wurden, weniger Kleinmengen für Einzelkonsumenten. Im Gegensatz zur Mitte des 18. Jahrhunderts hatten sich jetzt auf den Inseraten auch Versicherungsunternehmen⁵¹ etabliert. Der in

⁴⁸ Staatsbibliothek München, *Fränkischer Kurier – Nürnberg-Fürther neueste Nachrichten – Mittelfränkische Zeitung*, 23,1/4 (1856). Gedruckt: Tümmel'sche Offizin zu Nürnberg, URL: <http://opacplus.bsb-muenchen.de/title/4195630/ft/bsb10505014?page=352> (aufgerufen 10.12.2018).

⁴⁹ Staatsbibliothek zu Berlin (Preußischer Kulturbesitz), IDN 1002479606: *Intelligenzblatt für die Städte Oels, Bernstadt, Juliusburg, Hundsfeld und Festenberg*, 1 (1. Januar 1856).

⁵⁰ Ebenda.

⁵¹ W. Rohrbach, *Versicherungswesen im städtischen Leben (12.–19. Jahrhundert)*, in:

Preußen konzessionierte Deutsche Phönix warb als „Feuer-Versicherung“ mit Stammsitz in Frankfurt am Main über seinen Agenten in Oels für den Abschluss von Gebäudeversicherungen. In Konkurrenz dazu machte die Thuringia-Versicherung im Bernstadter Anzeigenteil auf Feuer-, Lebens- und Unfallversicherungen aufmerksam. Die Vertragsbedingungen der Thuringia waren bei äußerst „mäßigen Prämien“ preisstabil. Der Agent garantierte vor Ort, „daß die Versicherten niemals Nachzahlungen zu leisten haben“⁵². In allen Ausgaben finden sich Angebote für Textil- und Haushaltswaren, die im Gegensatz zum 18. Jahrhundert auf die fortgeschrittene Vernetzung des Weltmarkts verwiesen. Das Oelser Kaufhaus M. Deutschmann pries aus dem „Commissions“-Lager an: „Mäntel in Düffel“⁵³, Seide, und Tuch, sowie Bournusse⁵⁴ und Jäckchen neuester Façon und zu den billigsten Preisen“⁵⁵. Die Firma J. Hirschmann bot zu Oels Produkte aus der Leipziger Messe über das „Galanterie-, Glas-, Porzellan- und Kurzwaaren-Lager“ an. Darunter befanden sich neben „Spaar- und Photogène-Lampen“ auch „echt amerikanische Gummischuhe zu auffallend billigen Preisen“⁵⁶. In der Februarausgabe des letzten Jahrgangs 1859 wurden zur Freude der Konsumenten wiederum vielfältige Produkte angesichts des wachsenden Bedarfs an alltäglichen und exquisiten Nahrungsmitteln angeboten. Dazu zählten neben frisch geräucherten Heringen auch acht junge „Cochin-Chinesische Hähne“ für einen Reichstaler pro Stück⁵⁷. Ergänzend dazu war bereits im Vorjahr ein

Städtisches Alltagsleben in Mitteleuropa vom Mittelalter bis zum Ende des 19. Jahrhunderts. Die Referate des Internationalen Symposions in Častá-Píla vom 11.–14. September 1995, hg. v. V. Čičaj, (1998), S. 259–294; H. C. Atzpodien, *Die Entwicklung der preußischen Staatsaufsicht über das private Versicherungswesen im 19. Jahrhundert unter besonderer Berücksichtigung ihres Verhältnisses zum Wirtschaftsliberalismus*, Diss. jur., (1982); P. Koch, *Nürnberger Versicherungswesen in Vergangenheit und Gegenwart*, in: *Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Stadt Nürnberg*, 68 (1981), S. 260–278.

⁵² Staatsbibliothek zu Berlin, *Intelligenzblatt für die Städte Oels, Bernstadt, Juliusburg, Hundsfeld und Festenberg*, 127 (1. November 1856).

⁵³ Beim Dufflecoat handelt es sich um einen dreiviertellangen, einreihigen Mantel aus schwerem Wollstoff mit einer Kapuze.

⁵⁴ Burnus (arab. *burnus*) ist ein weiter Kapuzenmantel, der hauptsächlich in Nordafrika von Männern getragen wird.

⁵⁵ Staatsbibliothek zu Berlin, *Intelligenzblatt für die Städte Oels, Bernstadt, Juliusburg, Hundsfeld und Festenberg*, 127 (1. November 1856).

⁵⁶ Ebenda.

⁵⁷ Staatsbibliothek zu Berlin, *Intelligenzblatt für die Städte Oels, Bernstadt, Juliusburg, Hundsfeld und Festenberg*, 15 (3. Februar 1859).

gut eingerichtetes „Repositorium“ für ein „Spezerei-Waaren-Geschäft“ im „besten Zustand“ zum Verkauf angeboten⁵⁸. Ferner wurden 1859 die öffentlichen Sitzungen des Gewerbevereins und „allgemeinen landwirthschaftlichen Vereins“⁵⁹ im Kreis Oels angezeigt, die am 3. Februar im Schießhaus beziehungsweise am 6. Februar im Gasthof zum „goldenen Adler“ stattfanden⁶⁰. Für die in der Mitte des 19. Jahrhunderts immer noch dominierende agrarische Ausrichtung der angezeigten niederschlesischen Ballungsräume spricht *last but not least* auch folgende Suchanzeige: „Ein starker Knecht, der landwirthschaftliche Arbeit versteht, gute Zeugnisse aufzuweisen hat und den Branntweintrunk gänzlich meiden kann, kann sofort eine gute Anstellung als Mühlknecht finden in der Dreiradener Mühle“⁶¹.

5. Ausblick

Konsumgeschichte stellt nach wie vor ein weitgehend junges, dennoch aber eine aktuell sich etablierende Teildisziplin der Geschichtswissenschaft dar. Am Beispiel einer kleinen Auswahl an Intelligenzblättern konnten wir zeigen, dass sich Konsum, Werbung und Kauf- und Verkaufsgesuche auch in den Medien vor dem vielbeschriebenen Massenkonsum der Industrialisierungszeit widerspiegeln. Konsum – was bedeutete der Begriff eigentlich im historischen Fallschritt? Konsum galt für die Wissenschaft über einen langen Zeitraum hinweg als ein schwierig anzugrenzender Begriff und Forschungsauftrag. Frühneuzeitlich gebrauchte man Konsum hauptsächlich in Verbindung mit Verbrauchssteuern, den sogenannten „Consumptions-Accisen“. Im 18. Jahrhundert startete die

⁵⁸ Staatsbibliothek zu Berlin, *Intelligenzblatt für die Städte Oels, Bernstadt, Juliusburg, Hundsfeld und Festenberg*, 3 (7. Januar 1858).

⁵⁹ Vgl. hierzu für Posen: W. Molik, *Polnische Landwirtschaftsvereine im Großherzogtum Posen im 19. Jahrhundert*, in: *Aufsteigen und Obenbleiben in europäischen Gesellschaften des 19. Jahrhunderts. Akteure, Arenen, Aushandlungsprozesse*, hg. v. K. Holste, D. Hüchtker, M. G. Müller, (*Elitenwandel in der Moderne* 10, 2009), S. 115–130.

⁶⁰ Staatsbibliothek zu Berlin, *Intelligenzblatt für die Städte Oels, Bernstadt, Juliusburg, Hundsfeld und Festenberg*, 15 (3. Februar 1859).

⁶¹ Ebenda.

Konsumrevolution einen Aufbruch in die Moderne⁶². Volkswirtschaftlich gesehen verstand man im 19. Jahrhundert darunter eher einen Sammelbegriff für Verzehr, Verbrauch bis hin zu Destruktion und Wertverlust. Dabei spielte auch Luxus als bestimmte Form des Lebensstandards eine bedeutende Rolle⁶³. Nicht zuletzt dürfen dabei die verschiedenen Gesellschaftsschichten nicht außer Acht gelassen werden⁶⁴. Erst im späten 19. Jahrhundert bürgerte sich der Begriff im Zusammenhang mit der Konsumgenossenschaft ein. Und spätestens ab Mitte des 20. Jahrhunderts entstand schließlich aus der durch Massenkonsum charakterisierten Gesellschaft die sogenannte Konsumgesellschaft⁶⁵.

BIGOS, KIELBASA KRAKOWSKA, PIEROGI I TORUŃSKIE PIERNIKI

PRZYSZYNEK DO HISTORII POLSKO-NIEMIECKICH HANDLU,
KUCHNI I KONSUMPCJI

STRESZCZENIE

Historia konsumpcji pozostaje nadal w dużej mierze młodą, jednakże aktualnie wciąż się rozwijającą poddyscypliną nauk historycznych. Wychodząc od konkretnych produktów z niemiecko-polskiego wolumenu handlu i gospodarki, można zauważyć, że konsumpcja, reklama, potrzeba kupna i sprzedaży znajdowały odzwierciedlenie w mediach (*Intelligenzblätter*) jeszcze przed masową konsumpcją epoki uprzemysłowienia. Konsumpcja – co tak naprawdę znaczyło to określenie w przeszłości? W nowożytności używano tego słowa głównie w związku z podatkami akcyzowymi, tak zwanymi podatkami „konsumpcyjno-akcyzowymi”. W XVIII wieku słowo konsumpcja zaczęło nabierać znaczenia bliższego czasom nam współczesnym. Z punktu widzenia gospodarki państwowej w XIX wieku rozumiano to słowo jako ogólne pojęcie dla określenia takich zjawisk, jak spożywanie, zużywanie, aż po zniszczenie i utratę wartości.

Tłumaczenie Renata Skowrońska

⁶² N. McKendrick, J. Brewer, J. Plumb, *The Birth of a Consumer Society. The Commercialization of Eighteenth-Century England*, (1982).

⁶³ H.-G. Haupt, *Konsum und Handel. Europa im 19. und 20. Jahrhundert*, (2003), S. 11, 27 f.; M. Prinz, *Aufbruch in den Überfluss? Die englische „Konsumrevolution“ des 18. Jahrhunderts im Lichte der neueren Forschung*, in: *Der lange Weg in den Überfluss. Anfänge und Entwicklung der Konsumgesellschaft seit der Vormoderne*, hg. v. M. Prinz, (2003), S. 191–217, hier: S. 192 f.

⁶⁴ P. Bourdieu, *Die feinen Unterschiede. Zur Kritik der gesellschaftlichen Urteilskraft*, (2007).

⁶⁵ D. Briesen, *Warenhaus, Massenkonsum und Sozialmoral. Zur Geschichte der Konsumkritik im 20. Jahrhundert*, (2001).

BIGOS, KIELBASA KRAKOWSKA, PIEROGI UND TORUŃSKIE PIERNIKI UNTERWEGS

EIN BEITRAG ZUR DEUTSCH-POLNISCHEN HANDELS-, KÜCHEN-
UND KONSUMGESCHICHTE

ZUSAMMENFASSUNG

Konsumgeschichte stellt nach wie vor eine weitgehend junge, dennoch aber eine aktuell sich etablierende Teildisziplin der Geschichtswissenschaft dar. Ausgehend von konkreten Produkten aus dem deutsch-polnischen Handels- und Wirtschaftsvolumen konnten wir zeigen, dass sich Konsum, Werbung, Kauf- und Verkaufsgesuche bereits in den gedruckten Medien (*Intelligenzblätter*) vor dem Massenkonsum der Industrialisierungsepoche widerspiegeln. Konsum – was bedeutete der Begriff eigentlich im historischen Fallschritt? Frühneuzeitlich gebrauchte man Konsum hauptsächlich in Verbindung mit Verbrauchssteuern, den sogenannten „Consumptions-Accisen“. Im 18. Jahrhundert startete die Konsumrevolution einen Aufbruch in die Moderne. Volkswirtschaftlich gesehen verstand man im 19. Jahrhundert darunter eher einen Sammelbegriff für Verzehr, Verbrauch bis hin zu Destruktion und Wertverlust.

BIGOS, KIELBASA KRAKOWSKA, PIEROGI AND TORUŃSKIE PIERNIKI

A CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF POLISH-GERMAN TRADE, CUISINE
AND CONSUMPTION

SUMMARY

The history of consumption is still a largely young, but nevertheless currently established discipline of historical science. Based on concrete products from the German-Polish trade and economic volume we were able to show that consumption, advertising, buying and selling requests are already reflected in the media (*Intelligenzblätter*) before the mass consumption of the industrialization. Consumption – what did the term actually mean in the historical context? In early modern times, consumption was mainly used in connection with excise taxes, the so-called ‘Consumptions-Accisen’. In the 18th century, the consumer revolution marked the beginning of modernity. From an economic point of view, in the 19th century it was understood more as a collective term for consumption, consumption to the point of destruction and loss of value.

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- historia konsumpcji; polska żywność i napoje; handel zagraniczny; rynki; specjały
- Konsumgeschichte; polnische Speisen und Getränke; Außenhandel; Märkte; Spezialitäten
- consumption history; Polish food and drinks; foreign trade; markets; specialties



1: Produkte des polnischen Süßwarenherstellers Wawel. Bild: Autor 2018 (zu S. 224)



2: Polnische Graupensuppe. Bild: Autor 2018 (zu S. 224)



3: Ein Glas mit Mayonnaise der Firma Winiary. Bild: Autor 2018 (zu S. 224)



4: Polnische Żurek-Suppen. Bild: Autor 2018 (zu S. 225)



5: Wodka der Marke „Pan Tadeusz“ in Nürnberg. Bild: Autor 2018 (zu S. 225)



6.1 i 6.2: Krakauer Wurstwaren.
Bild: Autor 2018 (zu S. 225)



7: „Bigos“-Eintöpfe der Firma Wodzisław aus der Nürnberger Metzgerei Hoinka. Bild: Autor, 2018 (zu S. 225)



8: Biere der Marke Tyskie neben einem Pils der Nürnberger Brauerei Lederer. Bild: Autor, 2018 (zu S. 226)

Nro. 1.
Oels,

Westdeutsche
Bibliothek

Intelligenzblatt

XIII. Jhrg.
1. Jan. 1856.

Für die Städte

Oels, Bernstadt, Juliusburg, Hundsfeld und Festenberg.

(Redaction, Schnellpressen-Druck und Verlag von A. Ludwig in Oels.)

Sum neuen Jahre.



Im scheidend Jahr mit Abschiedsgruß begleiten,
Dem neuen ein „Gut! auf!“ zu weihn,
Das ist ein schöner Brauch seit alten Zeiten:
Wohlan, er soll uns heilig seyn!

„Von Todten Gutes!“ diese weise Lehre
Sie wird uns diesmal sehr ershwert.
„Die set die Erde leicht; es bringt die Ehre,
Daß du den Frieden uns geizhast!“

Und wie der Mensch, dem seine schönsten Träume
Mit Hohn zerriß ein hart Geschick,
Zu hoffen fürchtet: schaut in deine Räume,
Die unbekannten, scheu mein Blick.

Wirst du, o neues Jahr, die Wunden heilen,
Die deiner Brüder Hand uns schlug?
Wirst du des Leidens düstre Wolken theilen?
Des Jammers wahrlich ist genug!

Doch eine Hoffnung ist uns treu geblieben:
Hoch über Raum und Zeiten thront
Ein güt'ger Vater; lasset ihn uns lieben, —
Er hat die Treuen stets belohnt.

Kämmerer.

Zur Abigung der Neujahrs-Gratulationen sind
unserer Armen-Kasse eingegangen:
vom Herrn Heirath Dr. Fischer 15 Sgr.
vom Herrn Buchdrucker Ludwig 7½ Sgr.
Oels, den 31. Dezember 1855.
Der Magistrat.

Sitzung des Gewerbe-Vereins,

Donnerstag, den 3. Januar, Abends 7 Uhr,
im Reich'schen Lokale.
Berträge: 1) Ueber Veronstaltung der Beherlung.
2) Gewerkschaften der Houbwerts-Gesellen.
Auserwählte Vorträge sind bei Unterzeichneten anzumelden.
Haller, Lehrer.

Nachdem Eine königliche Hochpreis-
liche Regierung zu Breslau mir die Quali-
fication als Maurermeister verliehen hat,
erlaube ich mir ergebenst anzuzeigen, daß
ich mich hierorts als Maurermeister eta-
blire und bitte demnach ergebenst, mich mit
Aufträgen gütigst beehren zu wollen.
Oels, den 8. Dezember 1855.

Gustav Lehmann,
Maurermeister.

No. 127. **Intelligenzblatt** XIII. Jhrg.

Oels,

1. November 1856.

für die Städte

Oels, Bernstadt, Juliusburg, Hundsfield und Festenberg.

(Redaction, Schnellpressen-Druck und Verlag von M. Ludwig in Oels.)

Der Oels'er Diöcesan-Verein der Gustav-Adolph-Stiftung

hält seine Jahresfeier Donnerstag, den 6. November 1856, Vormittag 9 Uhr in Juliusburg. (Die Eingeladenen und Mitglieder des Vereins versammeln sich früh 8½ Uhr in der Antonwohnung des Herrn Pastor Rechenberg zu Juliusburg.)

- 1) **Kirchliche Feier:** Altargebet (Herr Pastor Rechenberg.)
Festpredigt (Herr Pastor Marks aus Bries.)
Collecte (Herr Superintendent Groß.)
- 2) **Öffentliche Versammlung** 11½ Uhr, im Schul-locale zu Dorf Juliusburg.
Gebet (Herr Propst Thielmann.)
Mittheilungen über die Hauptversammlung in Bremen (Herr Superintendent Groß.)
Jahresbericht (Herr Gerichts-Rath Kleinwächter.)
Beschluss über Unterstützungs-Bewilligungen.
Freunde des Vereins werden ersucht, sich bei dieser Feier zahlreich zu betheiligen.
Oels, den 31. October 1856.

Der Vorstand.

Die neue Buchbinderei

von

Friedrich Kielblock,

in Hause der Ludwig'schen Buchdruckerei,
empfiehlt sich zu geneigten Aufträgen und verspricht bei billigen Preisen elegante Arbeit.

Gegen jeden veralteten Husten, Brustschmerzen, langjährige Heiserkeit, Halsbeschwerden, Verschleimung der Lungen u. c., ist der von dem Medicinal-Rath Herrn Dr. Magnus, Kreis-Physikus in Berlin ..., **... approbirte Brust-Syrup** ... von Wihl. Mayer & Comp. in Breslau, nur allein in Oels, in Flaschen à 2 Nthlr. und 1 Nthlr., echt bei **August Bretschneider** zu haben.

Sitzung des Gewerbe-Vereins,

Donnerstag, den 6. November, Abends 7 Uhr, im Reich'schen Lokale.

Vorträge sind bei Unterzeichnetem anzumelden.

Müller, Lehrer.

Öffentliche Sitzung des allgemeinen landwirthschaftlichen Vereins, Sonntag, den 9. November, Mittag 1 Uhr, im Gasthose zum Eysium in Oels.

Tagesordnung.

- 1) Erntebericht zur Feststellung der Ergebnisse in die Cultur-Tabelle B.
- 2) Ueber Mähung von Schafen.
- 3) Kartoffelbau.
- 4) Maisbau.

(Ein Schluss der Sitzung sollen die, bei der Fruchttausstellung am 12. v. M. zum Besten der Klein-Kinder-Bewahranstalt zurückgelassenen Erzeugnisse versteigert werden.)

Der Vorstand.

Commissions-Lager.

Mäntel in Duffel, Seide und Tuch, sowie Bournusse und Jacken neuester Façon und zu den billigsten Preisen, von Gebr. Kreuzberger aus Breslau empfangen und empfiehlt
Oels, den 31. October 1856.

M. Deutschmann.

Die Freistelle No. 13 in Altkleistern ist sofort zu verkaufen oder zu verpachten; das Nähere ist bei mir zu erfragen.

Schmollen.

Gärtner,

Freigutsbesitzer.

Ein eleganter neuer Feder-Plan-Wagen steht billig zum Verkauf; wo, ist zu erfragen in der Expedition dieses Blattes.

Einem hohen Adel und geehrten Publikum die ergebene Anzeige, daß ich durch persönlich gemachte Einkäufe auf jüngster Leipziger Messe mein

Galanterie-, Glas-, Porzellan- und Kurzwaaren-Lager

wiederum mit dem Neuesten und auf das Reichhaltigste assortirt habe.

Zusbesondere kann ich mit Recht eine große Auswahl Modérateur-, mes-singene Schieber-, sowie die neueste Art Spaar- und Photogene-Lampen, als auch ein bedeutendes Lager echt amerikanischer Gummischuhe zu auffallend billigen Preisen bestens empfehlen.

Oels.

J. Hirschmann.

Krzysztof Syta

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-Mail: ksyta@umk.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-9466-1525>

SKŁAD OSOBOWY SZTABU REGIMENTU PIESZEGO BUŁAWY WIELKIEJ KORONNEJ W LATACH 1751–1771

W roku 1717 na mocy postanowień Sejmu Niemego ustalono, że w skład autoramentu (zaciągu) cudzoziemskiego wojska koronnego wejdzie 13 regimentów, z czego siedem stanowić będzie dragonia, a sześć piechota¹. Jednym z nich był Regiment Pieszey Buławy Wielkiej Koronnej², czwarty w hierarchii tych wojsk (po regimentach gwardii, królowej i królewicza, a przed regimentami buławy polnej i artylerii koronnej). Do wojsk pieszych koronnych zaliczano wówczas również trzy chorągwie janczarskie: hetmana wielkiego, hetmana polnego i marszałka wielkiego koronnych³. Szefem RPBWK miał być począwszy od 1717 roku zawsze hetman wielki koronny. Jednak po śmierci hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego (zm. w 1726 r.⁴) obejmujący po nim buławę wielką koronną Stanisław Matusz Rzewuski⁵ podniósł do rangi RPBWK swój dotychczasowy Regiment

¹ *Volumina legum*, 6 (1860), s. 164 i nn., Repartycja wojska koronnego.

² Dalej RPBWK.

³ J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, (1978), s. 308.

⁴ A. K. Link-Lenczowski, *Sieniawski Adam Mikołaj h. Leliwa*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), 37 (1996–1997), s. 105–115.

⁵ A. Link-Lenczowski, *Rzewuski Stanisław Mateusz h. Krzywda*, w: PSB, 34 (1992–1993), s. 152–159.

Buławy Polnej. Sytuacja wróciła do stanu z 1717 roku za sprawą Jana Klemensa Branickiego⁶, który obejmując buławę wielką po śmierci Józefa Potockiego (zm. w 1751 r.⁷) przywrócił swojemu dotychczasowemu Regimentowi Buławy Polnej rangę RPBWK. Stan ten podtrzymali dwaj następni hetmani wielcy koronni: Wacław Rzewuski (zm. w 1774 r.⁸) i Franciszek Ksawery Branicki (złożył buławę w 1793 r.)⁹¹⁰.

Strukturę regimentów tworzył sztab i kompanie. Liczba tych ostatnich wahała się w regimentach dragonii od sześciu do ośmiu, w przypadku regimentów piechoty od ośmiu do 24. Sztaby w poszczególnych regimentach różniły się liczebnością stanu osobowego. Najliczniejszy był sztab Regimentu Pieszego Gwardii Koronnej, pozostałe były do siebie pod tym względem bardziej zbliżone¹¹. Wszystkie miały jednak dwupoziomą strukturę. Pierwszy poziom stanowili oficerowie wyżsi (sztabsoficery) od rangi majora w górę, w liczbie od trzech do sześciu. Drugi poziom struktury sztabu tworzyli oficerowie niżsi (kapitanowie sztabowi, adiutanci, kwatermistrzowie i audytorzy regimentowi)¹². Do składu sztabu zaliczano również grupę kilku, kilkunastu żołnierzy w randze podoficerskiej oraz cywilów. Wśród nich można wymienić regimentskwatermistrza, adiutanta, audytora, kapelana, regimentsfelczera, podchorążych (z reguły kilku, a nawet kilkunastu), hoboistów, regimentsdobosza, regimentsfebela, wagenmajstra i stepkę. W skład poszczególnych kompanii z kadry oficerskiej wchodził z kolei kapitan dowodzący (mogli nimi być wyżsi oficerowie sztabowi), porucznik (w lejbkompanii kapitan lejtnant) i chorąży¹³.

Praktyka w zakresie struktury i organizacji wojsk cudzoziemskiego autoramentu, w tym także regimentów piechoty, była jednak dość dowolna i odbiegała od ustaleń przyjętych w latach 1717/1718. Unormowana

⁶ W. Konopczyński, *Branicki Jan Klemens, h. Gryf*, w: PSB, 2 (1936), s. 405–406.

⁷ A. Link-Lenczowski, *Potocki Józef h. Pilawa*, w: PSB, 28 (1984–1985), s. 59–72.

⁸ Z. Zielińska, *Rzewuski Wacław h. Krzywda*, w: PSB, 34 (1992–1993), s. 169–180.

⁹ W. Konopczyński, *Branicki Franciszek Ksawery h. Korczak*, PSB, 2 (1936), s. 398–401.

¹⁰ J. Wielhorski, *Przyczynki do rodowodów pieszych regimentów koronnych, ich ciągłość oddziałowa oraz przemiany z zakresu nazewnictwa, szefostw i numeracji 1789–1794*, w: *Dawna Broń i Barwa*, 3 (1987), s. 6 i nn.

¹¹ Wimmer, op. cit., s. 308 i nn.

¹² T. Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, (2009), s. 209.

¹³ Ciesielski, op. cit., s. 209.

została dopiero przez Komisję Wojskową utworzoną w 1764 roku¹⁴. Głównym celem działania tego gremium było przywrócenie stanu liczebnego wojska koronnego do poziomu ustalonego konstytucją Sejmu Niemego. Działania komisji przyniosły wyraźne zmiany nie tylko w odniesieniu do liczebności kompanii, ale również i regimentowych sztabów¹⁵. W tym ostatnim przypadku chodziło o zmniejszenie ich składu i przez to ograniczenie kosztów utrzymania oraz w konsekwencji zwiększenie, dzięki uzyskanym oszczędnościom, liczby żołnierzy szeregowych.

Regiment Pieszý Buławy Wielkiej Koronnej w okresie szefostwa Jana Klemensa Branickiego (a więc w latach 1751–1771) składał się ze sztabu i dwóch batalionów, z których każdy liczył cztery kompanie. Do roku 1765 sztab regimentu i batalion pierwszy stacjonowały w Białymstoku, natomiast batalion drugi we Lwowie. Zapewne perturbacje polityczne i „antyfamilijna” postawa Jana Klemensa Branickiego w okresie bezkrólewia po śmierci Augusta III i pierwszych miesięcy panowania Stanisława Augusta spowodowały, że w okresie „węgierskiej” banicji Branickiego¹⁶ RPBWK w całości został ulokowany we Lwowie¹⁷. Od tego czasu w Białymstoku, centralnej rezydencji hetmana Branickiego, stacjonowało kilkunastu żołnierzy, z których większość stanowili oficerowie sztabowi¹⁸.

Liczba etatów w sztabie RPBWK za szefostwa Jana Klemensa Branickiego w latach 1751–1771 zmieniała się bardzo często, nawet na przestrzeni dwóch miesięcy. Można jednak zauważyć w tym czasie również okresy

¹⁴ *Volumina legum*, 7 (1860), wyd. J. Ohryzko, s. 29–30.

¹⁵ Wimmer, op. cit., s. 330–331.

¹⁶ Konopczyński, *Branicki Jan Klemens, h. Gryf*, s. 405–406.

¹⁷ Płk Jan Klemm, pełniąc obowiązki dowódcy pierwszego batalionu RPBWK stacjonującego w Białymstoku, otrzymał, wydany przez Komisję Wojskową Koronną, rozkaz wymarszu do Lwowa datowany 12 marca 1765 r., zob. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), *Archiwum Roskie* (dalej ARos.), *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVI/169.

¹⁸ Przykładowo w grudniu 1765 r. byli to: generał major Bernard Puget, pułkownik Jan Klemm, regimentskwatremistrz Nepomucen Boniatowicz, kapitanowie Ksawery Czerniewicz i Aleksander Lindsay, porucznicy Andrzej Bronikowski i Aleksander Kozłowski, sierżant Andrzej Kaznowski, kapral Jan Jędrzejewski i sześciu szeregowych, zob. tamże, sygn. CXLVI/172. W lutym 1770 r. w Białymstoku stacjonowali: generał major na etacie pułkownika Bernard de Puget, pułkownik na etacie oberstlejtanta Jan Klemm, kapitan Aleksander Lindsay, porucznicy Andrzej Bronikowski i Aleksander Kozłowski i kapelan Antoni Ujciechowski, sierżant Jan Borkowski, sześciu hoboistów, jeden szeregowy, zob. tamże, sygn. CXLVI/218.

jej względnej stabilizacji. W okresie od października 1751 do września 1754 roku w sztabie było obsadzonych 36 etatów, w kwietniu 1753 roku ich liczba wzrosła do 44. Przynajmniej od września 1755 do listopada 1764 roku liczba etatów wzrosła i wahała się – z dużą częstotliwością – od 51 (w marcu 1757 r.) do 41 (w październiku 1761 r.). Najczęściej w sztabie służbę pełniło 45–48 osób. Wyraźny spadek liczby etatów w sztabie RPBWK zauważalny jest od grudnia roku 1765, kiedy to w sprawozdaniu za ten miesiąc wymieniono 34 sztabowców. W porównaniu z listopadem 1764 roku był to spadek o dwanaście etatów. Jak wyżej wspomniano, był to efekt działań Komisji Wojskowej Koronnej. Z każdym kolejnym rokiem, aż do lutego 1770 roku, zauważalny jest proces zmniejszania liczby etatów, od 34 w grudniu 1765 do 26 w lutym 1770 roku.

W przypadku sztabu RPBWK można zauważyć symptomatyczne zjawisko nieobsadzonych etatów w niższym sztabie. Podkreślając fakt, że nie dysponujemy pełnymi danymi dla całego okresu szefostwa Jana Klemensa Branickiego, można stwierdzić, że często nieobsadzonymi stanowiskami były następujące etaty: audytora (w okresie od października 1751 do maja 1766 roku), hoboistów (co najmniej od grudnia 1765 do kwietnia 1767 roku), kapelana regimentowego (co najmniej od kwietnia 1753 do sierpnia 1756 roku), profosa –regimentsfebela (co najmniej w okresie od kwietnia 1753 do września 1754 roku i od maja 1760 do listopada 1764 roku), regimentsfajfera (w okresie od października 1751 do marca następnego roku, potem wykazany tylko w lipcu 1752 roku), sztabsfuriera (od sierpnia 1753 co najmniej do kwietnia 1767 roku), wagenmajstra (w okresie od października 1751 do marca następnego roku, a być może nawet do października 1768 roku).

Skład osobowy sztabu RPBWK w latach 1751–1771¹⁹

Auspitz de Franciszek Karol służbę w RPBWK rozpoczął 24 czerwca 1754 r. Wykazywany w składzie sztabu regimentu w stopniu podchorążego w okresie od stycznia 1758 do grudnia 1760 r. Jako chorąży w sztabie regimentu służył od lutego 1761 r. Od czerwca tego roku do kwietnia 1767 r. występował w stopniu chorążego w składzie lejbkompanii. Od maja 1767 r. wykazywany w sztabie regimentu jako nadkompletowy chorąży. 1 października 1768 r. został transportowany do kompanii mjr. Augusta Auspitzza, gdzie służył co najmniej do czerwca 1769 r. W sierpniu tego roku występował w składzie tzw. *vacat* kompanii, a od października 1769 r. w kompanii kpt. Jana Boniatowicza, w zestawieniach której wykazywany był jeszcze w lutym 1770 r. Przynajmniej od 28 stycznia 1771 r. służył w stopniu porucznika. Patent na kapitana sztabowego otrzymał 23 lipca 1779 r. Awansowany do stopnia majora 17 sierpnia 1790 r.

Auspitz de Fryderyk August służbę w regimencie rozpoczął w 1737 r. w randze sierżanta (sergeant). W okresie od października 1751 do lipca 1752 r. służył w kompanii gen. Michała Kamińskiego jako aggrege kapitan sztabowy. Na krótko powrócił do sztabu (kwiecień – czerwiec 1753 r.), aby od sierpnia 1753 r. służyć jako aggrege kapitan sztabowy w kompanii płk. Jerzego de la Chinala. Zapewne wraz z nominacją na majora 16 października 1754 r. powrócił do sztabu, gdzie służył do maja 1767 r. Służbę odbywał najpierw w Białymstoku, a następnie od początku 1764 r. we Lwowie. Od 11 maja 1767 r. poza sztabem, awansowany na aktualnego kapitana kompanii RPBWK. Krótko potem, 16 maja 1767 r. otrzymał awans na majora. Zmarł jako dowódca kompanii RPBWK 30 sierpnia 1769 r.

¹⁹ Zestawienie zostało opracowane przede wszystkim w oparciu o akta RPBWK przechowywane obecnie w zasobie AGAD, w zespole *Archiwum Roskie, Militaria*, pudło nr 10, Regiment Piesz Buławy Wielkiej Koronnej. Szczególnie cennym źródłem informacji są wśród nich miesięczne raporty, tzw. tabele, które niestety nie zachowały się w komplecie. Kończą się one na początku 1770 r. Zestawienie tabel, tak jak i ogólną charakterystykę akt RPBWK w zasobie Archiwum Roskiego, zob. K. Syta, *Materiały do przewodnika po archiwaliach hetmanów koronnych w zasobach archiwalnych i zbiorach bibliotecznych*, w: *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, 3 (5) (2012), s. 120–122. Informacje o służbie żołnierzy RPBWK po roku 1771 zapożyczone zostały z publikacji autorstwa M. Machynia, Cz. Szrednicki, *Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1774–1794. Spisy*, 3: *Piechota*, (1999).

Auspitz Jan (Krzysztof) jako podchorąży w sztabie RPBWK wykazywany w okresie od marca do października 1757 r.

Bertrand de Dombelle Izajasz Melchior służbę w regimencie rozpoczął 25 maja 1754 r. w stopniu chorążego. Przez długi okres urlopowany, wykazywany jednak w stanie osobowym sztabu RPBWK. Do czynnej służby powrócił między grudniem 1764 a grudniem 1765 r. Na etacie audytora w sztabie RPBWK przy randze porucznikowskiej od 8 maja (ew. 2 czerwca²⁰) 1766 r. Od końca grudnia 1765 r. służył we Lwowie. Patent na kapitana w 4. kompanii uzyskał 24 sierpnia 1776 r. Zdymisjonowany 25 maja 1790 r.

Blotnicki Wojciech wykazywany jako kapral w kompanii kpt. Józefa Ebszelewicza co najmniej od września 1755 do grudnia 1756 r. Patent na chorążego otrzymał 6 września 1756 r., wtedy też przeniesiony został do sztabu regimentu. W styczniu 1758 r. rozpoczął służbę w stopniu chorążego w lejbkompanii regimentu, przebywając do końca służby na urlopie. Służbę w regimencie zakończył w kwietniu 1759 r.²¹

Bogdański jako chorąży sztabowy pojawia się w RPBWK od listopada 1751 r. Od marca 1752 r. służył w kompanii płk. Jerzego de la Chinala, a co najmniej od sierpnia 1753 r. w kompanii kpt. Kazimierza Giżyckiego. Służbę w regimencie zakończył na pewno przed wrześniem 1755 r.

Birnbaum Stefan jako hoboista służył w RPBWK w okresie co najmniej od czerwca 1762 do listopada 1764 r.

Birrovius Adam od stycznia 1752 r. służył w RPBWK w stopniu porucznika. Wykazywany w sprawozdaniach jeszcze we wrześniu 1754 r. jako porucznik sztabu RPBWK. Przynajmniej od września 1755 r. wykazywany w kompanii kpt. Piotra Zalewskiego w stopniu porucznika. Ze służby w regimencie odszedł między listopadem 1757 a styczniem 1758 r.

Bogdański Ignacy wykazywany imiennie jako regimentsdobosz od kwietnia 1758 r., niewykluczone jednak, że służył już w regimencie

²⁰ W źródłach występują różne daty.

²¹ AGAD, ARos., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVII/1, Ordynanse h.w.kor. J. K. Brannickiego 1755–1761, Konferowanie porcji pozostałych po dymisji chor. Blotnickiego, 1.05.1759 r.

dużo wcześniej. Etat regimentsdobosza był bowiem nieprzerwanie obsadzony w RPBWK co najmniej od października 1751 r. Ignacy Bogdański wykazywany w składzie sztabu regimentu jeszcze w lutym 1770 r.

Boniatowicz Jan Nepomucen służbę w regimencie rozpoczął 20 marca 1725 r. jako audytor. Od 1 lutego 1742 r. służył w randze kapitana jako regimentskwatrmistrz w sztabie RPBWK aż do sierpnia 1769 r. Od 8 września 1769 r. jako aktualny kapitan dowodził jedną z kompanii regimentu. Wykazany w składzie RPBWK jeszcze w lutym 1770 r. Ze sprawozdań wynika, że cały okres swojej służby przebywał w Białymstoku. Co ciekawe, w przeciwieństwie do większości członków sztabu z dłuższym stażem tylko raz, przez kilka miesięcy na przełomie 1751/1752 r., przebywał na urlopie.

Borch Michał występował w składzie sztabu RBWK w stopniu chorążego co najmniej od sierpnia 1763 do listopada 1764 r. Odszedł ze służby na pewno przed grudniem 1765 r. Być może jest on identyczny z Michałem Janem Borchem (1751/1753–1810), późniejszym wojewodą bełskim. Jego służba ze względu na młody wiek mogła mieć w tym wypadku charakter nominalny²².

Borodzicz Antoni na służbie w regimencie od 24 lipca 1762 r. jako gemejn. W sierpniu 1763 r. występował w sztabie RPBWK w stopniu podchorążego. Chorąży od 25 marca 1764 r. Do listopada 1764 r. służył w kompanii płk. Jana Klemma. W sztabie RPBWK jako nadkompletowy chorąży przynajmniej od grudnia 1765 do marca 1769 r. Od 19 marca tego roku pozostawał w składzie kompanii oberstlejtanta Karola Szuszkowskiego, w sierpniu w kompanii mjr. Felicjana Korytowskiego, a od października 1769 r. w kompanii kpt. Jana Karwowskiego. Zmarł w pierwszej połowie 1771 r.²³

Bożek (Borzek) Szymon służbę w regimencie rozpoczął w roku 1750. Od sierpnia 1753 r. wykazywany w kompanii kpt. Józefa Ebszelewicza w stopniu chorążego. Przynajmniej od września 1755 r. w randze porucznika na służbie we Lwowie przy sztabie II batalionu RPBWK.

²² T. Turkowski, *Borch Michał Jan*, w: PSB, 2 (1936), s. 313–314; T. Rączka-Jeziorska, *Romantyzm polsko-inflancki. Sylwetki, teksty, archiwa*, (2016), s. 53–86.

²³ AGAD, ARos., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVII, Pokwitowania z odbioru gaż oficerskich z l. 1752–1765, Skrypt JmP. Lewickiego chorążego RPBWK na zapłacenie porcji 1771 r.

9 listopada 1757 r. otrzymał kapitański patent, od stycznia 1758 r. w stopniu aggrege kapitana w sztabie regimentu przy II batalionie we Lwowie. Od kwietnia 1761 r. przeniesiony ze sztabu do kompanii oberstlejtanta Stanisława Wiszowatego jak aggrege kapitan. W marcu 1763 r. przeniesiony do kompanii płk. Felicjana Korytowskiego. Wykazany w składzie osobowym tej kompanii jeszcze w listopadzie 1764 r. Odszedł ze służby lub zmarł przed grudniem 1765 r.

Bronikowski Andrzej rozpoczął służbę w regimencie w roku 1749. Jako podchorąży wykazany w roku 1753. Przynajmniej od września 1755 r. służył w randze sierżanta w kompanii oberstlejtanta Jana Klemma. Awansował na chorążego 27 czerwca 1757 r. Awans na porucznika otrzymał 13 marca 1761 r., wtedy też przez okres trzech miesięcy (marzec – maj) na etacie adiutanta w sztabie RPBWK. Od czerwca 1761 r. służył jako porucznik w kompanii gen. mjr. Bernarda Pugeta, gdzie służył przynajmniej do listopada 1764 r. Co najmniej od grudnia roku następnego wykazywany ponownie w składzie osobowym kompanii płk. Klemma w stopniu porucznika, ale na etacie chorążego. Od maja 1767 r. ponownie w kompanii gen. mjr. Pugeta na etacie chorążego, gdzie służył przynajmniej do 24 października 1768 r. Wówczas transportowany został do kompanii płk. Klemma, gdzie służył na etacie porucznika. Zapewne we wrześniu 1769 r. przeniesiony do kompanii kpt. Jana Karwowskiego, w składzie której na pewno pozostawał jeszcze w lutym 1770 r. Prawie przez cały okres służby zaprowiantowany w Białymstoku.

Broniszewski Andrzej ksiądz kapelan służbę w RPBWK rozpoczął w czerwcu 1756 r.²⁴, służył do sierpnia/września 1759 r.²⁵ Przez większość czasu służby przebywał na urlopie.

Burzyński Sebastian pozostawał na służbie w sztabie RPBWK przynajmniej od października 1751 do lutego 1752 r. Następnie przeniesiony do kompanii mjr. Radziejowskiego, gdzie służył od marca 1752 r.

²⁴ AGAD, ARos., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVII/1, Ordynanse h.w.kor. J. K. Branickiego 1755–1761, Kapelania przy czterech porcjach confetur w Regimencie X. Broniszewskiemu, 15.06.1757 r.

²⁵ W sierpniu 1759 r. otrzymał promocję na probostwo bazalijskie, zob. AGAD, ARos., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVII/1, Ordynanse h.w.kor. J. K. Branickiego 1755–1761, Kapelania regimentowa przy czterech porcjach confetur Jm X. Wołosowiczowi, 7.09.1759 r.

najdłużej do czerwca tego roku, gdyż od lipca 1752 r. pozostawał na służbie w lejbkompanii co najmniej do września 1754 r. Być może zdegradowany i tożsamy z Sebastianem Burzyńskim wykazywanym w raportach w okresie od września 1755 do grudnia 1756 r. w sztabie regimentu jako podchorąży. Tenże Sebastian Burzyński jako sierżant od stycznia 1756 r. służył w lejbkompanii, od stycznia 1758 r. w stopniu feldfebla, przynajmniej do lipca tego roku. Od grudnia 1760 r. służył w stopniu chorążego na etacie porucznika w lejbkompanii, wykazywany w składzie RPBWK do maja 1761 r.

Buraczewski (Burakowski) Maciej jako hoboista wykazywany w sztabie RPBWK co najmniej od grudnia 1758 do lutego 1770 r.

Chinal de la Jerzy pułkownik w sztabie RPBWK i szef kompanii, komendant garnizonu lwowskiego. Kompanię sprzedał 4 marca 1757 r. za 20 tys. złp księciu Hieronimowi Sanguszcze, otrzymując jednocześnie dymisję²⁶.

Ciołkowski Antoni służbę w regimencie rozpoczął w 1744 r. jako gemejn (kadet). 15 sierpnia 1753 r. awansowany do stopnia chorążego, przynajmniej od sierpnia 1753 r. służył w kompanii oberstlejtanta Bernarda Pugeta. Zapewne już przed wrześniem 1755 r. na dłuższy czas został odkomenderowany do Wielkopolski w celu poboru podatków (egzakcji). Na początku 1757 r. przeniesiony był do sztabu RPBWK, gdzie wykazywano go w składzie osobowym od marca tego roku. Cały ten czas przebywał na egzakcjach w Wielkopolsce. Przynajmniej od października 1757 r. ujęty w składzie kompanii oberstlejtanta Jana Klemma. Zapewne przeniesienie Ciołkowskiego ze sztabu do kompanii związane było z jego awansem na porucznika 27 sierpnia 1757 r. (ew. 28 października 1760 r.). 30 października 1759 r. przeniesiony został do kompanii oberstlejtanta Pugeta, w której służył najdłużej do kwietnia 1760 r., gdyż w maju tego roku wykazywany był w składzie osobowym sztabu RPBWK. Służył tam co najmniej do listopada 1764 r. Co najmniej od grudnia 1765 r. Ciołkowski wykazywany był w składzie kompanii oberstlejtanta Waleriana Węgierskiego na etacie porucznika, natomiast od marca 1767 r. na etacie

²⁶ AGAD, AROS., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVII, Pokwitowania z odbioru gaż oficerskich z l. 1752–1765, Rezygnacja i kwit Jm Pana Pułkownika de la Chinal i kwit z odebranych 20000.

chorążego. Od maja 1767 r. Ciołkowski rozpoczął służbę w kompanii mjr. Augusta Auspitzta ponownie na etacie porucznika. Pozostawał w jej składzie (tzw. *vacat* kompania) jeszcze po śmierci Auspitzta przynajmniej do końca sierpnia 1769 r. Od października 1769 r. wykazywany w składzie osobowym kompanii kpt. Jana Boniatowicza, gdzie służył przynajmniej do lutego 1770 r.

Czerniewicz Franciszek Ksawier (Ksawery) służbę w regimencie rozpoczął w roku 1735. W randze kapitana służył od 20 kwietnia 1755 r. Zapewne wtedy ujęty w sztabie regimentu, pozostawał w jego składzie przynajmniej do sierpnia 1763 r., często zresztą urlopowany. Co najmniej od października 1764 r. przeniesiony ze sztabu stał na czele własnej kompanii, jako tzw. „aktualny kapitan”. Zmarł na służbie 29 lutego 1767 r. w Białymstoku.

Dessein Jan służbę w regimencie rozpoczął w 1742 r. jako gemejn. 9 listopada 1754 r. awansowany do stopnia chorążego. Co najmniej od września 1755 do kwietnia 1757 r. służył w kompanii oberstlejtanta Jana Klemma. W październiku 1757 r. wykazany w składzie osobowym kompanii oberstlejtanta Bernarda Pugeta, gdzie służył co najmniej do grudnia 1759 r. Później przeniesiony do sztabu I batalionu w Białymstoku, a następnie 1 marca 1760 r. jako adiutant w stopniu chorążego został transportowany do sztabu II batalionu we Lwowie. Awansowany na stopień porucznika 31 stycznia 1761 r. Jako porucznik adiutant w sztabie RPBWK pozostawał do 28 maja 1762 r., następnie przeniesiony został do kompanii kpt. Kazimierza Giżyckiego w II batalionie RPBWK, gdzie służył jeszcze w lutym 1763 r. Od marca tego roku występował w składzie kompanii płk. Felicjana Korytowskiego, skąd 30 grudnia 1766 r. transportowano go do kompanii oberstlejtanta Karola Szuszkowskiego. Od marca następnego roku pozostawał w tej kompanii na etacie chorążego, a od maja 1767 r. na takim samym etacie w lejbkompanii. Służbę w RPBWK zakończył przed październikiem 1768 r.

Dessein Józef w regimencie służbę rozpoczął w 1741 r. jako gemejn. Jako chorąży w lejbkompanii służył przynajmniej od października 1751 r. Od lipca 1752 r. już jako porucznik wykazywany w składzie kompanii płk. Jerzego de la Chinala. Od sierpnia 1753 r. służył w kompanii kpt. Józefa Ebszelewicza, od września 1755 r. ponownie w lejbkompanii. 3 czerwca 1757 r. awansowany do stopnia kapitana,

co było równoznaczne z przeniesieniem do sztabu RPBWK. Jako oficer sztabowy wykazywany do marca 1761 r. Od maja tego roku służył w lejbkompanii, gdzie figurował w zestawieniach do sierpnia 1768 r. jako aggrege kapitan, na etacie porucznika co najmniej od maja 1767 r. Najpierw służył przy I batalionie w Białymstoku, następnie przynajmniej od grudnia 1765 r. pozostawał na służbie we Lwowie.

Dobrowolski Wojciech zawerbowany jako stepka do sztabu RPBWK w maju 1769 r. Na etacie tym pozostawał jeszcze w lutym 1770 r.

Dobrzański Roch służbę w stopniu podchorążego w sztabie II batalionu RPBWK stacjonującego we Lwowie rozpoczął w kwietniu 1758 r. Co najmniej od września 1760 r. służył jako feldfebel w kompanii oberstlejtanta Stanisława Wiszowatego, tam też ją zapewne zakończył z grudniem 1761 r.

Drohojewski (Drohojowski) Piotr służbę w regimencie rozpoczął w stopniu gemejna w kompanii płk. Felicjana Korytowskiego. 7 października 1769 r. awansowany został do stopnia podchorążego. Następnie przeniesiono go do sztabu regimentu jako nadkompletowego. Wykazywany w sztabie jeszcze w lutym 1770 r. Ze służby w regimencie odszedł 25 kwietnia 1778 r.

Dzierżanowski Józef służbę w RPBWK rozpoczął w stopniu gemejna, zapewne w kompanii płk. Jana Klemma. Tam też awansowany został 30 kwietnia 1767 r. do stopnia kaprała. Wraz z awansem na podchorążego 7 lutego 1769 r. przeniesiono go jako nadkompletowego do sztabu regimentu. Zapewne od listopada 1769 r. służył w stopniu feldwebła w kompanii kpt. Jana Karwowskiego. Wykazywany w jej składzie jeszcze w lutym 1770 r.

Ebschelewicz (Oebschelewitz) Wilhelm Józef wykazywany w składzie lejbkompanii RPBWK jako aggrege kapitan sztabowy w okresie od października 1751 do lipca 1752 r. Przynajmniej od kwietnia 1753 do lipca 1758 r. dowodził jedną z kompanii I batalionu RPBWK stacjonującego w Białymstoku. Zapewne zmarł lub został abszytowany około sierpnia 1758 r.

Ferrusac w stopniu kapitana aggrege pojawia się w raportach RPBWK w okresie od czerwca 1753 do maja 1754 r.

Finkienstein Jan służył w regimencie co najmniej od marca 1757 r. w stopniu kaprała w kompanii kpt Józefa Ebszelewicza, a co najmniej od października 1757 r. jako furier. W okresie od września 1758 do

lutego 1762 r. służył, również na etacie furiera, w kompanii oberstlejt-nanta Waleriana Węgierskiego. Od marca tego roku wykazywany jako chorąży w sztabie RPBWK. Służbę w regimencie zakończył zapewne w czerwcu 1762 r.

Fistulewicz Jerzy jako hoboista wykazywany w składzie sztabu RPBWK w okresie od grudnia 1758 do lutego 1770 r.

Gadomski Wojciech w regimencie służył od 1 maja 1759 r. jako kadet. Od lutego 1762 r. wykazywany w stopniu podchorążego w składzie osobowym sztabu II batalionu RPBWK we Lwowie. Awansowany do stopnia chorążego 13 lutego 1766 r., abszytowany ze służby 18 sierpnia 1767 r.

Gibes Ludwik wykazywany jako chorąży w sztabie RPBWK w okresie X 1751 – IX 1754 r., z przynajmniej kilkumiesięczną przerwą na służbę w kompaniach kpt. Kazimierza Giżyckiego (odnotowany w marcu 1752 r.) i kpt. Józefa Ebszelewicza (co najmniej w okresie od kwietnia do czerwca 1753 r.). Służbę zakończył w kompanii oberstlejt-nanta Bernarda Pugeta, gdzie służył już w stopniu porucznika przynajmniej od września 1755 r. do kwietnia 1757 r. Przez dłuższy czas służby w tej kompanii przebywał w Stambule.

Godzki Stanisław patent na kapitana w RPBWK otrzymał 4 października 1751 r. Pojawia się w zestawieniach sztabu regimentu jako aggrege kapitan w okresie od lipca 1752 do grudnia 1760 r. Przez cały okres służby urlopowany.

Goffo Aleksander jako podchorąży w sztabie RPBWK pojawił się wraz z awansem 5 grudnia 1765 r. 28 marca 1767 r. awansowany został do stopnia sierżanta. Wówczas transportowano go do kompanii płk. Felicjana Korytowskiego. Zdegradowany do stopnia gemejny 19 lutego 1769 r.

Gomoliński Piotr służbę w regimencie rozpoczął w 1741 r. Od października 1751 r. wykazywany jako porucznik w leibkompanii RPBWK. W randze kapitana służył w niej od 15 lipca 1754 r. Stąd też jako aggrege kapitan w sztabie RPBWK pojawia się od września tego roku. Do sierpnia 1763 r. występował ze stopniem kapitana. Od października 1764 r. wykazywany w sztabie już w stopniu majora. Po raz ostatni odnotowany w sprawozdaniu za grudzień 1765 r. Abszytowany 1 lutego 1766 r. Większość czasu służby przebywał w Lublinie dokonując egzakecji na rzecz regimentu.

Gorek (Gorecki) Kazimierz pojawia się w zestawieniach regimentu przy okazji awansu 8 lipca 1762 r. na podchorążego i przeniesieniu go jako nadkompletowego do sztabu. Wcześniej służył jako gemejn w kompanii kpt. Piotra Zalewskiego. Następnie wykazywany w stopniu kaprała, najpierw w kompanii kpt. Kazimierza Giżyckiego, od marca 1763 r. w kompanii płk. Felicjana Korytowskiego, od sierpnia 1763 r. w kompanii kpt. Zalewskiego, a następnie w kompanii kpt. Ksawerego Czerniewicza. W tej ostatniej służył co najmniej od października 1764 r. Jako podchorąży w sztabie RPBWK wykazywany co najmniej od grudnia 1765 r. Abszytowany 5 kwietnia 1766 r.

Grabowski Michał służbę w regimencie rozpoczął 16 maja 1750 r. od stopnia gemejna. 7 grudnia 1754 r. awansowany do stopnia chorążego. Zapewne wtedy przeniesiony do sztabu RPBWK. Od stycznia 1756 r. wykazywany na etacie chorążego w kompanii kpt. Kazimierza Giżyckiego, a od stycznia 1758 r. w kompanii kpt. Piotra Zalewskiego. Pozostając w niej na służbie, 21 czerwca (ew. 20 lipca) 1761 r., awansowany do stopnia porucznika. W składzie tej kompanii wykazany jeszcze w sierpniu 1763 r. Od października 1764 r. służył w kompanii kpt. Ksawerego Czerniewicza, przez pewien czas jako porucznik na etacie chorążego. W okresie od lutego do kwietnia 1767 r. pozostawał na etacie porucznika w kompanii wakującej po śmierci kapitana Czerniewicza. Od maja 1767 r. wykazywany na etacie chorążego w kompanii mjr. Augusta Auspitz. Ostatni raz pojawia się w jej składzie w sierpniu 1768 r. W październiku tego roku przeniesiony do lejbkompanii. W okresie od 25 kwietnia do 16 czerwca 1769 r. Grabowski służył w kompanii płk. Felicjana Korytowskiego, a w okresie od czerwca do sierpnia 1769 r. występował w składzie kompanii kpt. Józefa Omiecińskiego (z czego jeden miesiąc przebywał w areszcie). Od września 1769 r. wykazywany w składzie kompanii oberstlejtanta Waleriana Węgieńskiego, gdzie służył co najmniej do lutego 1770 r. Już pod nowym szefostwem wykazywany jako aktualny kapitan z 3. kompanią od 20 listopada 1775 r. Dymisjonowany 29 listopada 1783 r.

Grann Jan służbę w RPBWK rozpoczął 22 września 1757 r. jako kadet, zapewne służył w kompanii kpt. Piotra Zalewskiego. Od 16 sierpnia 1758 r. wykazywany w randze chorążego. 1 września tego roku został przeniesiony do sztabu RPBWK, a wkrótce potem do kompanii kpt. Hieronima Sanguszk. Służył w niej co najmniej do końca września

1763 r. Od października 1764 r. wykazywany w składzie osobowym kompanii płk. Felicjana Korytowskiego. Jako adiutant chorąży wykazywany w sztabie RPBWK w okresie od grudnia 1765 do maja 1766 r. 24 maja 1766 r. przeniesiony został ponownie do kompanii płk. Korytowskiego. 28 grudnia 1766 r. ponownie rozpoczyna służbę w sztabie. Służył tam jako adiutant do kwietnia 1767 r. Następnie pozostawał w sztabie jako nadkompletowy chorąży. 21 października 1768 r. Grann transportowany został do kompanii kpt. Karola Szuszkowskiego, a 12 listopada tego roku do kompanii oberstlejtanta Jana Klemma. Jako chorąży adiutant w sztabie regimentu ponownie w okresie od września 1769 do lutego 1770 r. 12 lutego 1770 r. awansowany został do stopnia porucznika. Cały okres służby za szefostwa J. K. Braniczkiego spędził we Lwowie przy II batalionie. Jako kapitan sztabowy wykazywany w RPBWK co najmniej od 7 listopada 1774 r. Patent na kapitana z 1. kompanią otrzymał 23 lipca 1779 r. W stopniu majora od 19 kwietnia 1785 r. Patent na podpułkownika uzyskał 1 maja 1790 r., zdymisjonowany 25 maja 1790 r.

Gregorowicz Józef na etacie woźnicy skrzynkowego wykazywany w sztabie RPBWK w okresie co najmniej od grudnia 1767 do sierpnia 1769 r.

Gruszecki Józef pojawia się w zestawieniach RPBWK w stopniu kaprała. Najpierw w kompanii oberstlejtanta Jana Klemma (wrzesień 1755 – grudzień 1757 r.). Od stycznia 1758 r. służył w kompanii kpt. Józefa Ebszelewicza, a zapewne już od sierpnia 1758 r. w kompanii oberstlejtanta Waleriana Węgierskiego. Jako profos (ew. regimentsfebel) wykazywany w składzie sztabu regimentu co najmniej od grudnia 1765 r. Abszytowany 8 lutego 1769 r.

Huncfelter Sebastian jako wagenmajster służył w sztabie RPBWK od 1 grudnia 1769 r. Wykazywany jeszcze w lutym 1770 r.

Huison (Huyson) Józef Ignacy w składzie sztabu II batalionu RPBWK we Lwowie wykazywany od stycznia 1756 r. W kwietniu 1757 r. transportowany ze sztabu do kompanii kpt. Hieronima Sanguszki, gdzie służył w stopniu feldfebla przynajmniej do października 1757 r. Nie wykazywany w składzie regimentu od stycznia 1758 r.

Humnicki Wojciech pojawił się w stopniu kaprała w lejbkompanii RPBWK co najmniej w styczniu 1763 r. Przed październikiem 1764 r. wykazywany w składzie sztabu RPBWK jako podchorąży, gdzie służył

jeszcze w listopadzie tego roku. Nie występuje w zestawieniach osobowych regimentu co najmniej od grudnia 1765 r.

Huttel Zygmunt jako podchorąży w sztabie RPBWK pojawił się co najmniej w styczniu 1756 r. W grudniu tego roku wykazywany jako nadkompletowy podchorąży. Ze służby w regimencie odszedł przed marcem 1757 r.

Jakubowski Franciszek w składzie osobowym RPBWK pojawił się w październiku 1760 r. w stopniu kaprała w kompanii gen. mjr. Bernarda Pugeta, gdzie co najmniej od marca 1761 r. wykazywany na etacie furiera. Zapewne od maja 1762 r. co najmniej do kwietnia 1763 r. występuje jako podchorąży w sztabie regimentu. Nie wykazywany w składzie regimentu co najmniej od sierpnia 1763 r.

Jakubowski Ludwik w stopniu chorążego wykazywany w sztabie RPBWK jako adiutant w okresie od maja 1760 do listopada 1764 r. Przez cały ten okres pozostawał na urlopie. Nie wykazywany w zestawieniach osobowych regimentu co najmniej od grudnia 1765 r.

Kaliwoda Franz na etacie wagenmajstra w sztabie RPBWK wykazywany w okresie od czasu zawerbowania, tj. 1 października 1768 r. do rezygnacji („wolno puszczony”) 1 grudnia 1769 r.

Kamiński (Kamiński) Michał Stanisław²⁷ służbę w regimencie rozpoczął już w roku 1727. W momencie przekształcenia regimentu w RPBWK wraz z nominacją Jana Klemensa Branickiego na hetmana wielkiego koronnego pozostawał w randze generał majora. Stopień ten uzyskał 6 marca 1744 r. 16 listopad 1758 r. awansowany został na stopień generał lejtnanta²⁸. W sprawozdaniach pojawia się jeszcze w styczniu 1763 r. Co istotne, większy czas służby pozostawał na urlopie (wrzesień 1755 r. – styczeń 1763 r.).

Kampenhausen Józef jako podchorąży w sztabie RPBWK wykazywany od grudnia 1765 r. Abszytowany ze służby 31 stycznia 1768 r. w Białymstoku.

²⁷ P. Stok, *Kamiński (Kamiński) Michał Stanisław Korwin h. Ślepowron*, w: PSB, 11 (1964–1965), s. 544.

²⁸ Według sprawozdań w stopniu generał lejtnanta od lipca 1759 r. Data awansu podana w oparciu o rang listę oficerów RPBWK z 12 kwietnia 1760 r., zob. AGAD, ARos., *Militaria*, pudło, nr 10, sygn. CXLVI/114.

Karwowski Kazimierz²⁹ jako nadkompletowy podchorąży wykazywany w sztabie RPBWK w okresie od czerwca 1758 do maja 1759 r. W późniejszym czasie nie występuje w zestawieniach osobowych regimentu.

Karwowski Michał służbę w RPBWK rozpoczął w 1761 r. jako kadet. Od czerwca 1762 r. wykazywany w sztabie regimentu jako podchorąży. Awansowany do stopnia chorążego 9 września 1762 r. Na służbie w sztabie pozostawał co najmniej do listopada 1764 r. Wzmiankowany jako adiutant porucznik od 16 maja 1765 r. W kompanii gen. mjr. Bernarda Pugeta występował przynajmniej od grudnia 1765 r., gdzie służył jako porucznik na etacie chorążego. Wykazywany w składzie tej kompanii do kwietnia 1767 r. Od maja tego roku służył, również na etacie chorążego, w kompanii płk. Felicjana Korytowskiego 21 października 1768 r., został transportowany ponownie do kompanii gen. Pugeta pozostając na etacie chorążego. W okresie od lipca do sierpnia 1769 r. służył w lejbkompanii, a następnie co najmniej od października 1769 r. w kompanii kpt. Józefa Omiecińskiego na etacie porucznika. Dymisjonowany 29 listopada 1780 r.

Kibalski Szymon jako hoboista w sztabie RPBWK służył co najmniej w okresie od grudnia 1767 do lutego 1770 r.

Klemm de Jan do regimentu przybył 15 kwietnia 1736 r. jako kapitan. W stopniu majora od 9 maja 1740 r., oberstlejtant od 16 stycznia (ew. 26 czerwca) 1749 r. Na etacie pułkownika od 8 lutego 1760 r. Zapewne też od tego czasu był komendantem I batalionu stacjonującego w Białymstoku. Wykazywany w sprawozdaniach regimentu co najmniej do początku 1770 r. Był nadwornym architektem Jana Klemensa Branickiego.

Klemm Mateusz służbę w RPBWK rozpoczął w stopniu kadeta służąc w kompanii płk. Jana de Klemma. Wraz z awansem na podchorążego 27 lutego 1766 r. przeniesiony został do sztabu. Absztyrowany ze służby w regimencie 14 grudnia 1768 r.

Kolański Andrzej wykazywany w sztabie RPBWK na etacie stepki przynajmniej w okresie od stycznia do kwietnia 1763 r.

²⁹ Być może Kazimierz Karwowski, późniejszy klient Jana Klemensa Branickiego, zob. W. Szczygielski, *Karwowski Kazimierz h. Pniejnia*, w: PSB, 12 (1966–1967), s. 165–166.

Komorowski Józef służbę w regimencie rozpoczął ok. 1732 r. Zapewne w 1746 r. awansowany został do stopnia pierwszego majora w regimencie pieszym, wówczas jeszcze buławy polnej koronnej³⁰. 16 października 1754 r. otrzymał patent na stopień oberstlejtnantsa. W okresie od stycznia 1756 do października 1759 r. jako oficer sztabowy dowodził II batalionem RPBWK stacjonującym we Lwowie. Swoje porcje i etat przekazał na mocy kontraktu pułkownikowi Felicjanowi Korytowskiemu³¹.

Konarski Józef (Aleksander) w regimencie służył od 1756 r. Awans do stopnia chorążego z 30 grudnia 1756 r. był zapewne równoznaczny z przeniesieniem do sztabu RPBWK, gdzie wykazywany był w okresie od marca 1757 do października 1759 r. Od listopada 1759 r. służył w kompanii kpt. Kazimierza Giżyckiego. Od marca 1763 r., po odejściu ze służby kpt. Giżyckiego, wykazywany w składzie kompanii płk. Felicjana Korytowskiego. Co najmniej od października 1764 r. ponownie służył w sztabie RPBWK, gdzie po raz ostatni pojawił się w zestawieniu za listopad tego roku. Przez cały okres służby pozostawał na urlopie, służąc w tym czasie jako ochotnik w armii austriackiej.

Korytko Bonifacy służył w stopniu kaprała od kwietnia 1758 r. w kompanii kpt. Hieronima Sanguszki. 1 października 1759 r. uzyskał awans na stopień feldfebla. W kompanii tej służył do końca listopada 1761 r. Od grudnia tego roku wykazywany w stopniu chorążego w składzie osobowym sztabu II batalionu RPBWK stacjonującego we Lwowie. Od listopada 1764 r. służył w sztabie jako nadkompletowy chorąży, od grudnia 1764 r. urlopowany nieprzerwanie do lutego 1770 r.

Korytowski Felicjan³² służbę w regimencie rozpoczął 9 lutego 1760 r., gdzie przybył jako pułkownik milicji ordynacji dubieńskiej. Od początku 1760 r. przejął po oberstlejtncie Józefie Komorowskim dowództwo nad II batalionem RPBWK stacjonującym we Lwowie³³. Na początku 1763 r. otrzymał również dowództwo nad jedną z kompanii

³⁰ AGAD, ARos., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXCV 4/142, Memoriał mjra Komorowskiego.

³¹ AGAD, ARos., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVII/1, Ordynanse h.w.kor. J. K. Brannickiego 1755–1761, Ordynans do kasy dla Jm P. pułkownika Korytowskiego, 2.12.1759 r.

³² W. Szczygielski, *Korytowski Felicjan h. Mora*, w: PSB, 14 (1968–1969), s. 150–151.

³³ AGAD, ARos., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVII/1, Ordynanse h.w.kor. J. K. Brannickiego 1755–1761, Ordynans do kasy dla Jm P. pułkownika Korytowskiego, 2.12.1759 r.

regimentu, po odejściu ze służby kpt. Kazimierza Giżyckiego. Przed sierpniem 1767 r. Korytowski wykazywany jako pułkownik na etacie majora. Jako aktualny pułkownik od 23 lipca 1779 r. Zdymisjonowany w randze generała – majora 25 lipca 1790 r.

Korzeniowski (Korzeniewski) Jan służbę w RPBWK rozpoczął 14 maja 1754 r. Do regimentu przybył z wojska pruskiego. Tego roku awansowany do stopnia porucznika służył w sztabie jako adiutant zapewne do końca 1757 r. Od stycznia 1758 r. przeniesiony ze sztabu do lejbkompanii regimentu, gdzie służył przynajmniej do maja 1760 r. 14 maja (ew. 19 lipca) 1760 r. awansowany do stopnia kapitana, przeniesiony do sztabu, gdzie służył do maja 1761 r. Następnie przeniesiony do kompanii płk. Jana Klemma, gdzie wykazywany w okresie od czerwca 1761 do marca 1762 r., a następnie gen. mjr. Bernarda Pugeta, gdzie służył przynajmniej do sierpnia 1763 r. Wiadomo, że pod koniec 1764 r. (listopad – grudzień) ponownie pojawił się w składzie sztabu. Od grudnia 1765 r. służył w kompanii obersztajtanta Karola Szuszkowskiego, gdzie od czerwca 1767 r. wykazywany jako agregat kapitan na etacie porucznika. W październiku 1768 r. przeniesiony do lejbkompanii. Patent na etat pierwszego majora otrzymał 11 marca 1779 r., podpułkownika 23 lipca 1779 r. Na służbie w regimencie pozostawał do śmierci, zmarł 9 stycznia 1785 r.

Korzeniewski (Korzeniowski) Józef od maja 1759 r. wykazywany w sztabie RPBWK w stopniu podchorążego. Zapewne z końcem lutego 1761 r. awansowany do stopnia chorążego, nadal pozostawał w sztabie regimentu, gdzie wykazywany był jeszcze w listopadzie 1764 r. Na pewno nie służył w regimencie już w grudniu 1765 r.

Kozłowski Aleksy (Aleksander) pojawił się w składzie osobowym regimentu 24 września 1757 r. jako podchorąży z Regimentu Pieszego Królowej. Chorążym w sztabie RPBWK został 24 (ew. 30) grudnia 1757 r. Kozłowski przeniesiony został ze sztabu do lejbkompanii regimentu w sierpniu 1759 r. Przez pewien czas służył tam jako chorąży na etacie porucznika, faktycznie awansowany na ten stopień 23 czerwca 1761 r. Od 1 marca 1767 r. wykazywany na etacie adiutanta, później adiutanta porucznika w sztabie RPBWK do sierpnia 1769 r. Od 21 sierpnia 1769 r. służył w kompanii płk. Jana Klemma. Przez długi czas służby, po przeniesieniu RPBWK do Lwowa w 1765 r., przebywał przy boku Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku. Jako drugi kapitan

sztabowy wykazywany od 21 listopada 1775 r. Patent na kapitana w piątej kompanii otrzymał 29 stycznia 1790 r. Zdymisjonowany 25 czerwca tego roku.

Kozłowski Krzysztof wykazywany w sztabie regimentu jako podchorąży w okresie przynajmniej od stycznia 1756 do grudnia 1757 r.

Kozański Szymon jako hoboista służył w sztabie RPBWK w okresie co najmniej od grudnia 1758 do kwietnia 1762 r.

Kruszelnicki Konstanty służbę w RPBWK rozpoczął w 1751 r., w stopniu porucznika. W okresie od października 1751 do lutego 1754 r. służył w kompanii płk. Jerzego de la Chinała, z przerwą na służbę w sztabie regimentu (przynajmniej w okresie od kwietnia do lipca 1752 r.) oraz kompanii kpt. Łuszczewskiego (kwiecień–czerwiec 1753 r.). W randze kapitana Kruszelnicki występuje od 16 lutego 1754 r. Od marca tego roku w składzie sztabu RPBWK. Zmarł zapewne w lutym 1761 r.³⁴ Od początku 1756 r. służył nieprzerwanie w sztabie II batalionu we Lwowie.

Kruszewski Józef (Jan) służbę w RPBWK rozpoczął w stopniu chorążego co najmniej w październiku 1757 r., kiedy wykazywany był w kompanii kpt. Hieronima Sanguszki. Służył w niej przynajmniej do lipca 1758 r. Na krótko ujęty w sztabie II batalionu. 15 września 1758 r. wraz z awansem na stopień porucznika przeniesiony do kompanii kpt. Piotra Zalewskiego, gdzie pozostawał na służbie do maja 1761 r. Wraz z awansem na stopień aggrege kapitana 4 czerwca 1761 r. przeniesiony ponownie do sztabu II batalionu. Kruszewski został abszytowany ze służby 1 lutego 1766 r.

Kruszewski Ludwik służbę w regimencie rozpoczął w 1754 r. od stopnia gemejna. W randze chorążego pozostawał od 9 lipca 1754 r. Zapewne wówczas przeniesiony do sztabu, gdzie wykazany w raportach w okresie od września 1755 do sierpnia 1763 r. Przez prawie cały ten okres był urlopowany. Od października 1764 r. wykazywany w składzie osobowym kompanii oberstlejtanta Waleriana Węgierskiego jako chorąży. W grudniu 1765 r. służył w tej kompanii jako chorąży na

³⁴ Pozostałe po nim porcje rozdzielone przez Jana Klemensa Branickiego między oficerów RPBWK i pozostałą po Kruszelnickim wdowę 19 marca 1761 r., zob. AGAD, ARos., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVII/1, Ordynanse h.w.kor. J. K. Branickiego 1755–1761, Dyspozycja porcji po Jm P. kapitanie Kruszelnickim, 19.03.1761 r.

etacie porucznika, zapewne awansowany na porucznika w czerwcu 1771 r.

Linau de wykazywany w sztabie RPBWK jako aggrege kapitan co najmniej w okresie od września 1755 do października 1757 r., przez cały ten okres przebywał na urlopie. Od stycznia 1758 r. nie pojawia się w składzie osobowym regimentu.

Lindsay de Aleksander służbę w regimencie rozpoczął jako kadet 16 lipca 1738 r. Awansowany do stopnia chorążego 24 lutego 1745 r. Patent porucznikowski otrzymał 7 czerwca 1750 r., służąc w kompanii oberstlejtanta Jana Klemma. W randze kapitana od 14 października (ew. 7 listopada) 1754 r. nadal w tej samej kompanii, wykazywany jako aggrege kapitan do marca 1759 r. W okresie od maja 1759 do listopada 1764 r. służył w kompanii mjr. Waleriana Węgierskiego. Następnie przeniesiony do kompanii płk. Klemma, gdzie służył przynajmniej od grudnia 1765 r. W kwietniu 1767 r. przeniesiony został do sztabu RPBWK, w składzie którego wykazywany przynajmniej do lutego 1770 r. W okresie służby w regimencie często komenderowany do majątności ziemskich Branickiego, gdzie wykonywał zadania o charakterze gospodarczym na rzecz hetmana.

Lindsay de Jan służbę w regimencie rozpoczął w 1737 r. w stopniu sierżanta (sergeant), wcześniej służył w gwardii litewskiej. Awansowany na chorążego 22 sierpnia 1738 r., porucznik od 1 lutego 1742 r. Awansowany do stopnia kapitana 27 sierpnia 1750 r. Na przełomie 1752/1753 r. jako oficer sztabowy transportowany został do kompanii płk. Jerzego de la Chinala, a następnie (od sierpnia 1753 r.) do kompanii oberstlejtanta Bernarda Pugeta. Służył w niej do marca 1762 r. 29 marca tego roku awansowany do stopnia majora wrócił do sztabu, służąc najpierw w Białymstoku, a następnie od maja 1762 r. w sztabie II batalionu we Lwowie. Od maja 1767 r. jako aggrege kapitan major wykazywany w sprawozdaniach regimentu co najmniej do lutego 1770 r.

Lipczyński Józef służbę w regimencie rozpoczął w roku 1752 jako gemejn. Jako adiutant w sztabie poświadczony 28 października 1754 r. Przynajmniej od września 1755 r. służył w stopniu chorążego w lejbskompanii RPBWK. Wykazywany w jej stanie osobowym przynajmniej do kwietnia 1757 r. Jako adiutant w sztabie regimentu pojawił się w październiku 1758 r. Awansowany do stopnia porucznika 19 lutego 1759 r. pozostawał na etacie adiutanta sztabowego jeszcze w sierpniu

1763 r. Co najmniej od października 1764 r. służył w kompanii płk. Jana Klemma, skąd 24 października 1768 r. transportowany został do kompanii oberstlejtanta Karola Szuszkowskiego. Zmarł po kilkumiesięcznej chorobie 11 maja 1769 r. pozostając w stanie służby.

Lubański Józef w stopniu kaprała wykazywany w lejbkompanii RPBWK w okresie od czerwca 1761 do stycznia 1763 r. Co najmniej od kwietnia 1763 r. służył w sztabie regimentu. Nie wykazywany w zestawieniach osobowych RPBWK co najmniej od sierpnia 1763 r.

Lubieniecki Antoni w składzie RPBWK pojawił się w grudniu 1760 r. jako chorąży sztabowy na etacie adiutanta w sztabie II batalionu we Lwowie. Wykazywany był tam jeszcze w listopadzie 1764 r. Służbę w regimencie zakończył najpóźniej w listopadzie 1765 r.

Łukaszewicz Mateusz na etacie stepki wykazywany w sztabie RPBWK w okresie od kwietnia do czerwca 1762 r.

Łyszczyński Dominik przynajmniej od września 1755 r. występuje jako furier w lejbkompanii RPBWK. W okresie od października 1757 do marca 1759 r. wykazywany w zestawieniu osobowym sztabu RPBWK jako podchorąży. Zapewne służbę w RPBWK zakończył w kwietniu tego roku.

Maryni Jan w składzie RPBWK pojawił się w maju 1758 r., kiedy to wykazano jego obecność w sztabie w stopniu chorążego. Awans na ten stopień uzyskał 2 kwietnia tego roku. Od maja 1760 r. wykazywany w kompanii oberstlejtanta Stanisława Wiszowatego. Między październikiem 1763 r. a wrześniem 1764 r. przeniesiony do sztabu RPBWK, gdzie wykazywany od października 1764 r. Abszytowany z RPBWK 14 sierpnia 1767 r. Przez cały okres służby pozostawał na urlopie, między innymi w szkole w Zbarażu, gdzie w 1767 r. zamierzał udać się do stanu duchownego.

Mirecki Tadeusz w stopniu kaprała służył, zapewne tylko przez wrzesień 1769 r., w kompanii płk. Felicjana Korytowskiego. Od 2 października do 8 grudnia 1769 r. w składzie w kompanii płk. Bernarda Pugeta. Wraz z awansem na stopień podchorążego został przeniesiony do sztabu regimentu, gdzie wykazywany jako nadkompletowy jeszcze w lutym 1770 r.

Moszczyński Michał w regimencie służył od 1750 r. jako gemejn. W randze chorążego występował od 14 października 1754 r. We wrześniu 1755 r. służył w kompanii kpt. Stanisława Wiszowatego. Pozostawał

w jej składzie co najmniej do lutego następnego roku. W okresie od sierpnia do września 1756 r. wykazywany w zestawieniach osobowych sztabu RPBWK. Od grudnia tego roku ponownie w kompanii kpt. Wiszowatego. Od marca 1757 r. występuje w składzie osobowym kompanii oberstlejtanta Bernarda Pugeta. W okresie od października 1757 do września 1758 r. ponownie służył w sztabie regimentu. Od października 1758 r. wykazywany w składzie kompanii mjr. Waleriana Węgierskiego. Awansowany na porucznika 15 września 1760 r. służył w tej kompanii co najmniej do sierpnia 1763 r. W październiku i listopadzie roku następnego służył w kompanii oberstlejtanta Stanisława Wiszowatego, a od grudnia 1765 r. w kompanii oberstlejtanta Karola Szuszkowskiego. Z dniem 30 grudnia tego roku przeniesiony do kompanii płk. Felicjana Korytowskiego. W okresie od maja 1767 do kwietnia 1769 r. służył w kompanii kpt. Józefa Omiecińskiego Następnie w maju i czerwcu tego roku ponownie w kompanii oberstlejtanta Karola Szuszkowskiego, w tym czasie pozostawał w areszcie. W sierpniu tego roku nadal w areszcie, ale już w składzie osobowym kompanii kpt. Jana Karwowskiego. Nie wykazywany w zestawieniach osobowych regimentu co najmniej od października 1769 r.

Niedźwiecki Jan jako hoboista służył w RPBWK co najmniej w okresie od grudnia 1758 do listopada 1764 r.

Niewieski Piotr w RPBWK pojawił się jako furier w kompanii oberstlejtanta Stanisława Wiszowatego co najmniej w październiku 1764 r. Przynajmniej od grudnia 1765 r. nadal jako furier wykazywany w kompanii oberstlejtanta Karola Szuszkowskiego, gdzie służył do końca lutego 1767 r. Wraz z awansem do stopnia podchorążego od 28 lutego 1767 r. występował w składzie sztabu regimentu co najmniej do lutego 1770 r.

Obniski (Obniński, Obnicki) Józef w sztabie regimentu pojawił się w sierpniu 1756 r. jako jeden z pięciu podchorążych. W randze chorążego od 28 grudnia 1757 r. W kwietniu lub maju 1759 r. przeniesiony do kompanii mjr. Waleriana Węgierskiego. Między lipcem 1762 r. a styczniem 1763 r. awansowany do stopnia porucznika, nadal służąc w kompanii szefostwa Węgierskiego co najmniej do listopada 1764 r. W regimencie na pewno nie służył już w grudniu 1765 r.

Omieciński Józef służbę w regimencie rozpoczął 1 września 1741 r. jako gemejn (kadet). Awansowany na chorążego 1 stycznia 1754 r.

wykazywany był w tym czasie w składzie osobowym kompanii kpt. Piotra Zalewskiego. W randze porucznika od 1 sierpnia 1757 r. Zapewne wraz z tym awansem przeniesiony do sztabu RPBWK, gdzie wykazywany w październiku 1757 r. W kwietniu 1758 r. Omieciński rozpoczął służbę na etacie porucznika w kompanii kpt. Hieronima Sanguszki. Awansowany 2 kwietnia 1764 r. do stopnia kapitana nadal służył w tej kompanii na etacie porucznika. Po abszytowaniu kpt. Sanguszki 6 lutego 1767 r. kupił od niego kompanię, został jej dowódcą jako tzw. aktualny kapitan. Patent na pierwszego majora otrzymał 23 lipca 1779 r. Patent na podpułkownika w RPBWK otrzymał 19 kwietnia 1790 r., zdymisjonowany 25 maja tego roku.

Oszmiański (Ośmiański) Józef jako hoboista wykazywany w sztabie RPBWK w okresie co najmniej od grudnia 1758 do lutego 1770 r.

Opacki Chryzanty³⁵ od grudnia 1759 r. wykazywany w zestawieniach osobowych kompanii oberstlejtanta Bernarda Pugeta jako podchorąży na etacie furiera, gdzie służył do lutego 1761 r. Od marca tego roku wykazywany w sztabie regimentu jako chorąży. W czerwcu 1761 r. służył jako chorąży w kompanii płk. Jana Klemma. Służbę w regimencie zakończył po kwietniu 1763 r.

Opacki Ferdynand co najmniej od października 1757 r. służył w stopniu kaprała w kompanii kpt. Józefa Ebszelewicza. Co najmniej od stycznia roku następnego wykazywany w składzie sztabu RPBWK w stopniu podchorążego, gdzie służył co najmniej do kwietnia 1763 r. W sierpniu tego roku wykazywany już w składzie kompanii płk. Jana Klemma. Następnie przynajmniej w okresie od października do listopada 1764 r. pozostawał na etacie adiutanta w sztabie regimentu. W późniejszym czasie przeniesiony do kompanii płk. Felicjana Korytowskiego. Awansowany na porucznika 12 maja 1766 r. przeniesiony został ponownie do sztabu. Jako adiutant porucznik służył w sztabie zapewne do listopada tego roku. Abszytowany z regimentu 28 grudnia 1766 r. Na podstawie zachowanych sprawozdań wynika, że większość czasu służby pozostawał na urlopie.

³⁵ Być może mowa o późniejszym kliencie Jana Klemensa Branickiego i jego żony Izabeli z Poniatowskich, zob. H. Wereszycka, *Opacki Gabriel Rafał Chryzanty h. Prus*, w: PSB, 24 (1979), s. 68–70.

Orzeszko Wojciech jako kapitan aggrege w sztabie RPBWK wykazywany w okresie od października 1751 do września 1754 r. Następnie przeniesiony na etat aggrege kapitana do kompanii płk. Jerzego de la Chinala. W okresie od marca do października 1757 r. ponownie służył jako oficer sztabowy. W późniejszym okresie nie wykazywany w sprawozdaniach.

Pałaszyński Tomasz jako regimentsprofos wykazywany w sztabie RPBWK od 2 maja 1769 r., kiedy to awansował ze stopnia gemejna. W zestawieniach pojawia się co najmniej do lutego 1770 r.

Piekarski Paweł w RPBWK służbę rozpoczął w 1754 r. Co najmniej do września 1755 r. służył w lejbkompanii RPBWK w stopniu kaprała. W okresie od stycznia 1756 do kwietnia 1757 r. wykazywany w sztabie regimentu jako jeden z sześciu podchorążych. Co najmniej od października 1757 r. tego roku ponownie w lejbkompanii w stopniu sierżanta, a od marca 1761 r. feldfebla. Awansowany 14 sierpnia 1763 r. do stopnia chorążego pozostawał w składzie lejbkompanii do października 1764 r. W listopadzie tego roku jako nadkompletowy chorąży wykazywany w sztabie regimentu. W tym czasie był odkomenderowany do Wielkopolski. Co najmniej od grudnia 1765 r. służył w kompanii kpt. Ksawerego Czerniewicza nadal w stopniu chorążego. Awansowany 20 lipca 1766 r. na stopień porucznika, nadal w składzie osobowym tej kompanii na etacie chorążego. W okresie od lutego do kwietnia 1767 r. pozostawał w tej kompanii, wykazywanej jako *vacat* kompania po śmierci dotychczasowego dowódcy. Od maja 1767 r. na etacie chorążego w składzie kompanii kpt. Józefa Omiecińskiego. Służył w niej jeszcze w lutym 1770 r.

Pichler Baltazar jako hoboista wykazywany w sztabie RPBWK w okresie co najmniej od grudnia 1767 do lutego 1770 r.

Pichler Melchior jako hoboista wykazywany w sztabie RPBWK w okresie co najmniej od grudnia 1758 do listopada 1764 r.

Podbielski Florian najprawdopodobniej służbę w RPBWK rozpoczynał jako kadet. Co najmniej od stycznia 1756 r. wykazywany w składzie sztabu jako podchorąży. Służbę w regimencie zakończył najprawdopodobniej w grudniu 1757 r.

Pomorski Wiktor patent na stopień kapitana otrzymał 3 października 1751 r. Jako oficer sztabowy, aggrege kapitan, RPBWK wykazywany w raportach za okres listopad 1751 – kwiecień 1757 r. Następnie od

października 1757 r. jako aggrege kapitan służył w kompanii mjr. Stanisława Wiszowatego, gdzie odnotowany jest jeszcze w raporcie za lipiec 1758 r. Abszytowany ze służby jako kapitan sztabowy 15 września 1758 r.

Poniński Antoni w sztabie RPBWK jako chorąży na urlopie wykazywany w okresie od stycznia 1763 do listopada 1764 r. Nie służył w regimencie co najmniej od grudnia 1765 r.

Poniński Ignacy pojawił się w składzie RPBWK jako chorąży sztabowy w styczniu 1754 r. Zapewne był to początkowy moment jego służby w tym regimencie. Niezmiennie wykazywany w raportach do sierpnia 1763 r. jako chorąży sztabowy. Przez cały ten okres był urlopowany. Służył w regimencie co najwyżej do września 1764 r.

Prell de Grelle Jan patent na chorążego w RPBWK otrzymał 25 marca 1755 r. Zapewne wtedy rozpoczął służbę w jego sztabie, gdzie wykazywany był w okresie od września 1755 do listopada 1764 r. Przez cały ten okres przebywał na urlopie.

Puget de Bernard Teodor³⁶ służbę w regimencie rozpoczął w randze kapitana w roku 1739 (ew. 1741). Patent na oberstlejtanta uzyskał 29 sierpnia 1747 r. Awansowany do stopnia generał majora 8 lutego 1760 r. objął wówczas etat pułkownika w sztabie RPBWK. Po śmierci Branickiego pozostał w RPBWK na etacie pułkownika do śmierci, tj. 1 czerwca 1779 r. Z reguły służbę odbywał przy boku Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku, ewentualnie wraz z nim podróżując.

Radziejowski major wykazywany w sztabie regimentu od 1751 r. W zestawieniach RPBWK występuje tylko do lipca 1752 r.

Ricaud (Rykaud) Piotr³⁷ być może służbę w sztabie regimentu rozpoczął w stopniu porucznika. W takiej randze wykazywany był w okresie od kwietnia do sierpnia 1753 r. Zapewne w sierpniu 1753 r. awansowany do stopnia kapitana. Jako aggrege kapitan w składzie sztabu RPBWK potwierdzony w okresie od września 1753 do grudnia 1760 r. Na pewno nie służył w RPBWK już w lutym 1761 r. Przez większość tego czasu pozostawał na urlopie.

³⁶ J. Staszewski, *Puszet (Puschet, Puchet, de Puget) Jakub h.* własnego, w: PSB, 29 (1986), s. 442; S. Szenic, *Pitawał warszawski*, 1: (1524–1794) (1957), s. 69–70.

³⁷ J. Kowalczyk, *Ricaud de Tirregaille (Tirgaille) Pierre*, w: PSB, 31 (1988), s. 270–272.

Rokotański Jan w składzie RPBWK wykazywany jest od stycznia 1762 r., kiedy to pojawił się w zestawieniach osobowych kompanii gen. mjr. Bernarda Pugeta w stopniu kaprała. Służył w niej co najmniej do kwietnia 1763 r. Co najmniej od sierpnia tego roku wykazywany jako podchorąży sztabowy. Służył do 3 grudnia 1765 r., kiedy to został abszytowany.

Różański Antoni jako kapral służył w kompanii płk. Jana Klemma przynajmniej od grudnia 1765 r. Awansowany na podchorążego 8 grudnia 1768 r. przeniesiony został do sztabu regimentu, w składzie którego wykazywany co najmniej do lutego 1770 r.

Rudzki Wojciech w stopniu kaprała służył w kompanii płk. Jana Klemma co najmniej w okresie od grudnia 1765 do marca 1767 r. Awansowany do stopnia podchorążego 31 marca 1767 r. rozpoczął służbę w sztabie regimentu. „Uwolniony od służby” 23 maja 1767 r.

Sapieha jako porucznik sztabu RPBWK pojawił się w okresie od lipca 1752 do października 1753 r. Wcześniej, przynajmniej od października 1751 r., służył jako drugi chorąży w regimentowej lejbkompanii.

Sękowski (Senkowski) Jan w regimencie od 1757 r. Od stycznia 1758 r. wykazywany w zestawieniach osobowych kompanii oberstlejtanta Bernarda Pugeta jako kapral *qua* podchorąży. Wraz z awansem na chorążego 2 grudnia 1758 r. przeniesiony do sztabu regimentu. Przynajmniej od maja 1760 r. ponownie w kompanii oberstlejtanta Pugeta. Zapewne wraz z awansem na stopień porucznika przeniesiony został na przełomie maja i czerwca 1761 r. do lejbkompanii. Wykazywany w jej składzie do listopada 1764 r. Na pewno nie służył w RPBWK przynajmniej od grudnia 1765 r.

Skrzyński Jan jako podchorąży wykazany w sztabie RPBWK w grudniu 1756 r.

Stamirowski Wojciech w sztabie regimentu jako podchorąży wykazywany je co najmniej od sierpnia 1767 r. Wraz z awansem na stopień feldwebela 7 grudnia tego roku przeniesiony do kompanii obestlejtanta Karola Szuszkowskiego. Stąd 10 kwietnia 1769 r. transportowany do kompanii płk. Felicjana Korytowskiego, gdzie 22 stycznia 1770 r. uzyskał awans na stopień chorążego. Porucznik adiutant co najmniej od 7 września 1771 r. 11 marca 1779 r. otrzymał patent na kapitana w piątej kompanii. Dymisjonowany ze służby 29 stycznia 1790 r.

Starzyński (Starzeński) Paweł w składzie RPBWK pojawił się w stopniu kaprała w kompanii płk. Jerzego de la Chinala co najmniej we wrześniu 1755 r. Między styczniem a marcem 1757 r. przeszedł do kompanii kpt. Hieronima Sanguszki, a od kwietnia tego roku wykazywany był w sztabie regimentu jako podchorąży. Najprawdopodobniej zdegradowany, gdyż 24 kwietnia 1759 r. awansowany na kaprała w kompanii płk. Stanisława Wiszowatego. Przed wrześniem 1760 r. awansowany na furiera w tej samej kompanii, gdzie służył przynajmniej do września 1763 r. Ze służby w RPBWK odszedł na pewno przed październikiem 1764 r.

Stetkiewicz (Stetzkiewicz) Józef służbę w regimencie rozpoczął 15 września 1738 r. w randze gemejna. Awans na chorążego otrzymał 12 kwietnia 1742 r. 17 maja 1749 r. awansowany do stopnia porucznika, w okresie od października 1751 do stycznia 1752 r. wykazywany w składzie sztabu RPBWK. W marcu 1752 r. przeniesiony został ze sztabu do kompanii kpt. Stanisława Wiszowatego, gdzie służył zapewne do lipca 1758 r. Wraz z awansem do stopnia kapitana 9 sierpnia 1758 r. przeniesiony został do sztabu jako aggrege kapitan. Służył we lwowskim sztabie II batalionu dowodząc między innymi w kompanią urlopowanego kpt. Piotra Zalewskiego. Ze sztabu przeniesiony po sierpniu 1763 r. do kompanii kpt. Ksawerego Czerniewicza, gdzie wykazywany był na etacie porucznika w okresie październik–listopad 1764 r. Przynajmniej od grudnia 1765 r. służył w kompanii oberstlejtanta Waleriana Węgierskiego, najpierw jako aggrege kapitan, a w okresie od marca 1767 do sierpnia 1769 r. na etacie porucznika. Następnie w sztabie RPBWK jako regimentskwatrmistrz od 9 września 1769 r. Wykazywany w regimencie przynajmniej do lutego 1770 r. Większość czasu służby przebywał we Lwowie.

Szczanecki Teodor jako podchorąży w sztabie RPBWK pojawił się w rozliczeniu regimentu przed Trybunałem Skarbowym Radomskim za okres od maja 1754 do kwietnia 1755 r. 29 grudnia 1754 r. otrzymał patent na chorążego. Wykazywany w sztabie regimentu do kwietnia 1763 r. Odszedł ze służby lub zmarł przed sierpniem 1763 r. Przez większość służby urlopowany.

Szmytt (Szmyd) Jakub jako profos w sztabie regimentu wykazywany od kwietnia 1758 r. Nie wykluczone, że służył na tym etacie już wcześniej, gdyż etat regimentsprofosa, przemienne z regimentsfeblem, w sztabie

RPBWK obsadzony był nieprzerwanie co najmniej od października 1751 r. Wiadomo, że Szmytt co najmniej od września 1755 do końca grudnia 1756 r. służył w stopniu kaprała w kompanii oberstlejtanta Bernarda Pugeta. Zdegradowany w styczniu lub lutym 1760 r.³⁸

Szuskowski Jakub służbę w RPBWK rozpoczął jako kadet w 1757 r. W stopniu chorążego wykazywany w składzie sztabu od 12 października 1758 r. 28 października 1760 r. awansowany do stopnia porucznika. Jako adiutant w sztabie od grudnia 1760 r. pozostawał na urlopie przynajmniej do listopada 1764 r. Co najmniej od grudnia 1765 r. w stopniu porucznika służył w kompanii gen. mjr. Bernarda Pugeta. Od maja 1767 r. pozostawał na etacie chorążego w kompanii płk. Jana Klemma, a od listopada 1768 do lutego roku następnego w kompanii oberstlejtanta Karola Szuskowskiego, swojego starszego brata. 19 marca 1769 r. został przeniesiony na etat porucznika ponownie do kompanii gen. mjr. Pugeta, gdzie wykazywany co najmniej do lutego 1770 r. Od 1765 r. nieprzerwanie stacjonował w Warszawie.

Szuskowski Karol służbę w regimencie rozpoczął w 1738 r. jako gemejn. W okresie od października 1751 r. do stycznia 1753 r. w stopniu porucznika służył w sztabie RPBWK. Od marca 1752 r. służył w kompanii kpt. Kazimierza Giżyckiego. Awansowany na stopień kapitana 13 października 1755 r. najpóźniej od stycznia roku następnego pojawił się w sztabie RPBWK jako aggrege kapitan. Między grudniem 1759 a majem 1760 r. awansowany do stopnia majora, a 29 listopada 1762 r. został oberstlejtantem. Przynajmniej od grudnia 1765 r. trzymał w RPBWK własną kompanię. Do kwietnia 1767 r. wykazywany w sztabie jako oberstlejtant. Od stycznia 1767 r. w zestawieniach również jako aktualny kapitan oberstlejtant na czele własnej kompanii do czerwca 1769 r. Ze służby w regimencie odszedł najprawdopodobniej w lipcu 1769 r. Praktycznie przez cały okres służby stacjonował w Warszawie.

Święcicki Michał jako porucznik w kompanii mjr. Radziejowskiego wykazywany w okresie od października 1751 do lipca 1752 r. Później, co najmniej od kwietnia 1753 r., służył w kompanii kpt. Józefa Ebszelewicza, a od sierpnia tego roku w kompanii kpt. Piotra Zalewskiego.

³⁸ AGAD, ARos., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVII/1, Ordynanse h.w.kor. J. K. Braniczkiego 1755–1761, Ordynans na porcje P. Sękowskiemu, 13.02.1760 r.

Patent na stopień kapitana otrzymał 4 marca 1755 r., co było równoznaczne z przeniesieniem do sztabu RPBWK jako aggrege kapitan. Abszytowany ze służby 15 września 1758 r. jako kapitan sztabowy. Przez cały czas służby w sztabie regimentu przebywał przy II batalionie we Lwowie.

Tarnowiecki (Tarnawiecki) Senezy w regimencie służył od 1758 r. jako kadet. W stopniu kaprała wykazywany w kompanii kpt. Hieronima Sanguszki przynajmniej od października 1759 do grudnia 1760 r. Od lutego 1761 r. jako chorąży w sztabie RPBWK służył przy II batalionie we Lwowie. Od października 1764 r. ponownie w kompanii kpt. Sanguszki. 7 lipca 1766 r. awansowany został do stopnia porucznika pozostając w składzie tej kompanii na etacie chorążego. W lutym 1767 r. komendę nad nią po abszytowaniu Sanguszki przejął kpt. Józef Omieciński, Tarnowiecki przeszedł wówczas na etat porucznika. Od maja 1767 r. ponownie na etacie chorążego w kompanii oberstlejtanta Karola Szuszkowskiego. 26 października 1768 r. został transportowany do kompanii płk. Felicjana Korytowskiego, gdzie służył jako porucznik na etacie chorążego do kwietnia 1769 r. 25 kwietnia tego roku przeniesiony do lejbkompanii, gdzie pozostawał w składzie osobowym na etacie chorążego do lipca tego roku. Od sierpnia 1769 r. służył w kompanii kpt. Jana Karwowskiego, nadal jednak pozostawał na etacie chorążego. Zapewne miesiąc później Tarnowiecki przeniesiony został do kompanii płk. Jana Klemma. Abszytowany ze służby 4 stycznia 1770 r.

Tomaszewski Gabriel występował w składzie regimentu jako podchorąży sztabu od października 1760 r., w stopniu kaprała sztabowego od 8 czerwca 1761 r. Jako feldfebel w kompanii oberstlejtanta Stanisława Wiszowatego wykazywany od lutego 1762 r. W stopniu chorążego od 29 grudnia 1763 r., nadal służył w kompanii Wiszowatego co najmniej do listopada 1764 r. W grudniu 1765 r. wykazywany w składzie kompanii oberstlejtanta Karola Szuszkowskiego, a od marca 1767 r. w kompanii kpt. Józefa Omiecińskiego. Od maja 1767 r. służył jako nadkompletowy chorąży w sztabie RPBWK. Ostatni raz pojawił się w jego zestawieniu osobowym w lipcu 1768 r.

Ujciechowski Antoni ksiądz kapelan służył w RPBWK od lipca 1760 r.³⁹ nieprzerwanie co najmniej do lutego 1770 r.

Urbanowicz Józef jako hoboista na etacie w sztabie RPBWK w okresie co najmniej od grudnia 1767 do lutego 1770 r.

Wasti (Wasty) jako chorąży wykazywany w RPBWK w kompanii oberstlejtanta Jana Klemma w okresie od października 1751 do kwietnia 1754 r. Awansowany zapewne w kwietniu 1754 r. na stopień porucznika rozpoczął od maja 1754 r. służbę w sztabie regimentu. Służbę w RPBWK zakończył na pewno przed wrześniem 1755 r.

Wądołowicz Aleksander na etacie stepki w sztabie RPBWK służył w okresie co najmniej od sierpnia 1763 do kwietnia 1769 r.

Weyhardt Andrzej jako regimentsfelczer pozostawał na służbie w RPBWK szefostwa Jana Klemensa Branickiego co najmniej od października 1751 do lutego 1770 r. Praktycznie od połowy 1756 r. nieprzerwanie, z wyjątkiem nielicznych urlopów, stacjonował we Lwowie. Na służbie w RPBWK pozostawał do sierpnia 1781 r.

Weyhardt Jakub przed lutym roku 1766 służył w stopniu kaprała w kompanii płk. Felicjana Korytowskiego. Awansowany 24 marca 1766 r. rozpoczął służbę w sztabie regimentu jako nadkompletowy podchorąży. Od stycznia 1768 r. ponownie w kompanii płk. Korytowskiego w stopniu kaprała. W lipcu 1768 r. zdezerterował przystępując do konfederatów barskich.

Weyhardt Józef rozpoczął służbę w RPBWK w kompanii płk. Felicjana Korytowskiego 6 września 1763 r. jako gemejn. Przynajmniej od października 1764 r. wykazywany jako podchorąży w sztabie regimentu. Co najmniej od grudnia 1765 r. nie wykazywany w składzie regimentu.

Węgierski Walerian rozpoczął służbę w regimencie w stopniu chorążego 9 lutego 1740 r., wcześniej służył w formacji saskich kadetów. W stopniu porucznika od 1744 r. Patent kapitański otrzymał 6 maja 1748 r. W okresie od października 1751 do sierpnia 1753 r. wykazywany jako aggrege kapitan sztabowy. W okresie od sierpnia 1753 do września 1754 r. jako oficer sztabowy służył w kompanii oberstlejtanta Jana Klemma. Przynajmniej od września 1755 r. ponownie jako

³⁹ CXLVII/1, Ordynanse h.w.kor. J. K. Branickiego 1755–1761, Ordynans do wypłacenia gaży Jm X. Ujciechowskiemu kapelanowi regimentowemu 27 lipca 1760 r.

aggrege kapitan sztabu RPBWK. Od 4 sierpnia 1758 r. w randze majora, wtedy też otrzymał swoją kompanię w RPBWK. 2 kwietnia 1760 r. awansowany do stopnia oberstlejtnanta wykazywany w sztabie do kwietnia 1767 r. Od maja 1767 r. poza sztabem, jako aktualny kapitan oberstlejtnant stał na czele swojej kompanii co najmniej do lutego 1770 r. Prawie cały okres służby (od 1755 r.) Węgierski przebywał w Wielkopolsce, gdzie wybierał egzakcje na potrzeby RPBWK.

Wiszowaty Stanisław służbę w regimencie rozpoczął w 1719 r. W październiku 1751 r. w stopniu kapitana stał na czele jednej z kompanii RPBWK. 16 października 1754 r. otrzymał patent na stopień majora, awansowany na oberstlejtnanta 22 marca 1760 r. W sztabie wykazywany jeszcze w listopadzie 1764 r. Służbę w regimencie na pewno zakończył przed grudniem 1765 r.

Witanowski Ignacy jako kapral w lejbkompanii RPBWK służył w okresie od stycznia 1758 do maja 1761 r. Od czerwca 1761 r. wykazywany w sztabie jako podchorąży. Na przełomie maja i czerwca 1762 r. przeniesiony do kompanii gen. mjr. Bernarda Pugeta, gdzie służył w stopniu feldfebla co najmniej do listopada 1764 r. W regimencie nie służył już na pewno w grudniu 1765 r.

Witowski Antoni w regimencie służył jako gemejn od 16 maja 1751 r. Awansował na chorążego 4 marca 1755 r. Zapewne wtedy przeniesiony został do sztabu. Później transportowany do kompanii kpt. Kazimierza Giżyckiego, gdzie służył na pewno jeszcze w październiku 1757 r. 9 listopada 1757 r. wraz z awansem do stopnia porucznika przeniesiono go do kompanii kpt. Piotra Zalewskiego. Awansowany do stopnia kapitana 10 sierpnia 1758 r. transportowany został do sztabu, w składzie którego wykazywany od października tego roku. Zapewne od kwietnia 1761 r. ponownie w kompanii kpt. Giżyckiego jako aggrege kapitan na etacie porucznika. Od 4 marca 1763 r. służył w kompanii oberstlejtnanta Stanisława Wiszowatego na etacie kapitana. Co najmniej od grudnia 1765 r. wykazywany na takim samym etacie w kompanii płk. Felicjana Korytowskiego. Służył w niej na tym etacie najdłużej do kwietnia 1767 r., gdyż już w maju tego roku pojawił się w zestawieniach ponownie na etacie porucznika. W regimencie służył co najmniej do lutego 1770 r.

Wodziński Stanisław służbę w regimencie rozpoczął w roku 1749. W randze kapitana występował od 28 czerwca 1752 r. Miesiąc później

jako oficer sztabowy, kapitan aggrege służył już w lejbkompanii RPBWK, gdzie wykazany był jeszcze w marcu 1761 r. W okresie od maja do lipca 1761 r. ponownie w sztabie jako aggrege kapitan. Zmarł zapewne w lipcu, ewentualnie na początku sierpnia 1761 r.⁴⁰ Urlopowany przynajmniej od września 1755 r. do końca swojej służby.

Wodziński jako chorąży w sztabie RPBWK odnotowany w okresie od października 1751 do lutego 1752 r.

Wojtkowski na etacie księdza kapelana wykazywany w zestawieniach sztabu RPBWK co najmniej w okresie od października 1751 do lipca 1752 r.

Wołosowicz Jozefat ksiądz kapelan służbę w RPBWK rozpoczął we wrześniu 1759 r.⁴¹ Zakończył ją w lipcu 1760 r. w związku z otrzymaniem probostwa w Juchnowicach⁴².

Zakrzewski Bartłomiej wykazywany w regimencie w 1755 r. w stopniu chorążego w kompanii kpt. Kazimierza Giżyckiego. W okresie od września 1755 do grudnia 1757 r. służył w stopniu porucznika w sztabie RPBWK. W okresie od stycznia do lipca 1758 r. wykazywany na etacie porucznika w składzie kompanii kpt. Józefa Ebszelewicza. Zapewne w II poł. 1758 r. odszedł ze służby w regimencie.

Zalewski (Zaleski) Piotr służbę w regimencie rozpoczął w 1742 r. W raportach RPBWK za okres październik 1751 – marzec 1752 r. wykazywany jako porucznik w lejbkompanii. Jego przejście do sztabu regimentu przypadło na okres nominacji na stopień kapitana 24 czerwca 1752 r. W sztabie służył jednak nie dłużej jak do końca tego roku, gdyż już w styczniu 1753 r. Zalewski występuje jako dowódca kompanii, pozostając na tej funkcji do sierpnia 1763 r. Od tego momentu nie jest wzmiankowany w zestawieniach osobowych regimentu. Co ciekawe od 1752 r. pozostawał na urlopie, większość czasu spędzał w swoim majątku Zawyki na Podlasiu.

⁴⁰ CXLVII/1, Ordynanse h.w.kor. J. K. Branickiego 1755–1761, Ordynans do kasy RPBWK, 17.08.1761 r.

⁴¹ AGAD, ARos., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVII/1, Ordynanse h.w.kor. J. K. Branickiego 1755–1761, Kapelania regimentowa przy 4. porcjach confetur Jm X. Wołosowiczowi, 7.09.1759 r.

⁴² AGAD, ARos., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVII/1, Ordynanse h.w.kor. J. K. Branickiego 1755–1761, Ordynans do wypłacenia gaży Jm X. Ujciechowskiemu kapelanowi regimentowemu 27 lipca 1760 r.

Zębowski (Zembowski) Kazimierz jako gemejn przeniesiony został 12 czerwca 1763 r. z kompanii oberstlejtanta Stanisława Wiszowego na etat kaprała do kompanii płk. Felicjana Korytowskiego, gdzie służył do 4 kwietnia 1766 r. Awansowany do stopnia podchorążego od 7 kwietnia 1766 r. wykazywany w składzie sztabu RPBWK. Awansując na sierżanta 8 grudnia 1768 r. przeniesiony został ze sztabu do kompanii kpt. Augusta Auspitz. We wrześniu 1769 r. awansowany na stopień chorążego transportowany został do lejbkompanii, gdzie wykazywany co najmniej do lutego 1770 r.

Zimmerman (Cimmerman) Marcin jako aggregate kapitan sztabowy w okresie od października 1751 do marca 1752 służył w kompanii płk. Jerzego de la Chinala. Do sztabu powrócił najpóźniej w lipcu 1752 r. i służył w nim co najmniej do grudnia 1756 r. Zmarł zapewne w lutym, ewentualnie na początku marca 1757 r.⁴³

Złotoliński Antoni w stopniu kaprała występował w kompanii płk. Felicjana Korytowskiego co najmniej w okresie od sierpnia do grudnia 1767 r. Awansując ze stopnia kaprała 3 grudnia 1767 r., przeniesiony cztery dni później jako nadkompletowy podchorąży do sztabu RPBWK. Zapewne awansowany do stopnia chorążego we wrześniu 1769 r., pozostawał w sztabie co najmniej do grudnia tego roku. 4 stycznia 1770 r. transportowany do kompanii płk. Jana Klemma, gdzie wykazywany był jeszcze miesiąc później. Jako kapitan kwatermistrz RPBWK od 27 sierpnia 1777 r. Patent na kapitana w trzeciej kompanii otrzymał 29 listopada 1783 r. Awansowany na majora 1 maja 1790 r. Dymisję uzyskał 16 maja 1792 r.

Żbikowski jako chorąży w sztabie RPBWK wykazywany w okresie od października 1751 do stycznia 1752 r.

Żukowski Kazimierz jako chorąży w sztabie RPBWK służył od października 1751 r. Następnie jako chorąży wykazany w kompaniach regimentu, najpierw w kompanii gen. Michała Kamińskiego (marzec–lipiec 1752 r.), kompanii kpt. Piotra Zalewskiego (kwiecień–czerwiec 1753 r.), kompanii płk. Jerzego de la Chinala (sierpień 1753 – wrzesień 1754 r., tutaj awansowany w lutym na stopień porucznika), kompanii oberstlejtanta Jana Klemma (wrzesień 1755 – kwiecień 1757 r.), w końcu

⁴³ AGAD, ARos., *Militaria*, pudło 10, sygn. CXLVII/1, Ordynanse h.w.kor. J. K. Braniczkiego 1755–1761, Ordynans na porcję po P. kapitanie Cimmermanie, 6.03.1757 r.

w kompanii kpt. Kazimierza Giżyckiego (październik 1757 – kwiecień 1758 r.). Zapewne z dniem 1 maja 1758 r. abszytowany, gdyż nie pojawia się już w późniejszych zestawieniach osobowych regimentu.

Żyrar Antoni służbę w regimencie rozpoczął 11 lipca 1758 r. jako kadet, zapewne w kompanii gen. Bernarda Pugeta, gdzie wykazywany od października 1760 r. na etacie kaprała. Służył w niej do lutego roku następnego, gdyż od marca 1761 r. jako podchorąży występował w zestawieniach osobowych sztabu RPBWK. Awansowany na chorążego 2 kwietnia 1764 r. pozostawał w składzie sztabu regimentu jako nadkompletowy chorąży do końca życia. Zmarł 18 lub 28 marca 1769 r. Od lipca 1768 r. urlopowany.

SKŁAD OSOBOWY SZTABU REGIMENTU PIESZEGO BUŁAWY WIELKIEJ KORONNEJ W LATACH 1751–1771

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest odtworzenie składu osobowego i ruchu kadrowego w sztabie Regimentu Pieszego Buławy Wielkiej Koronnej za szefostwa kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego (w latach 1751–1771). Główną część tekstu stanowi alfabetyczne zestawienie ówczesnych członków sztabu. Zestawienie uwzględnia również przebieg kariery poszczególnych osób. Tekst powstał głównie na podstawie akt Regimentu Pieszego Buławy Wielkiej Koronnej przechowywanych w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie (w zespole *Archiwum Roskie*, dział *Militaria*).

DIE PERSONELLE ZUSAMMENSETZUNG DES STABES DES INFANTERIE- REGIMENTS DES GROSSHETMANS DER POLNISCHEN KRONE IN DEN JAHREN 1751–1771

ZUSAMMENFASSUNG

Das Ziel des Beitrages ist die Rekonstruktion der Zusammensetzung und der Personalbewegungen im Stab des Infanterie-Regiments des Großhetmans der polnischen Krone (Regiment Pieszy Buławy Wielkiej Koronnej) unter der Leitung des Krakauer Kastellans und Großhetmans Jan Klemens Branicki (1751–1771). Den Hauptteil des Textes bildet eine alphabetische Liste der damaligen Mitglieder des Stabs. Die Auflistung berücksichtigt auch den weiteren Karriereweg dieser Personen. Der Text basiert hauptsächlich auf den Akten des Infanterie-Regiments des

Großhetmans der polnischen Krone, die im Bestand des Hauptarchivs für alte Akten in Warschau (im Teil *Roskie-Archiv*, Abteilung *Militaria*) aufbewahrt werden.

Übersetzt von Renata Skowrońska

THE COMPOSITION OF THE STAFF OF THE GREAT CROWN MACE FOOT REGIMENT IN THE YEARS 1751–1771

SUMMARY

The purpose of the article is to reconstruct the composition and personnel movement in the staff of the Great Crown Mace Foot Regiment under the leadership of the castellan of Cracow, Grand Crown Hetman Jan Klemens Branicki (in 1751–1771). The main part of the text constitutes an alphabetical list of the then staff members. The list also takes into account the career path of the individuals. The text was mainly based on the files of the Great Crown Mace Foot Regiment kept in the resources of the Central Archives of Historical Files in Warsaw (in the Roskie Archive team, the Militaria department).

Summary by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie; wojskowość staropolska; Regiment Pieszy Buławy Wielkiej Koronnej; armia koronna w XVIII w.; kadra oficerska; Jan Klemens Branicki (1689–1771)
- Hauptarchiv Alter Akten in Warschau; altpolnischer Militärwesen; Infanterie-Regiments des Großhetmans der polnischen Krone (Regiment Pieszy Buławy Wielkiej Koronnej); Kronarmee im 18. Jahrhundert; Berufsoffiziere; Jan Klemens Branicki (1689–1771)
- Central Archives of Historical Files; Old Polish warfare; The Grand Crown Mace Foot Regiment; Crown Army in the 18th century; officers; Jan Klemens Branicki (1689–1771)

Tomasz Żuchowski

Archiwum Wojskowe w Toruniu

E-Mail: t.zuchowski308@gmail.com

ŁOWIECTWO NA TERENIE MIASTA TORUNIA I POWIATU TORUŃSKIEGO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM W ŚWIELE ARCHIWALIÓW Z ZASOBU ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W TORUNIU

Łowiectwo w okresie międzywojnia stanowiło bardzo istotną część życia elit. Zapalonym myśliwym był prezydent Ignacy Mościcki, polowali członkowie rządu, a także przedstawiciele znamienitych rodów, takich jak Zamoyscy, Potoccy, Radziwiłłowie¹. Myślistwem parali się wówczas również mieszczanie, leśnicy i właściciele gospodarstw rolnych². Najwięcej materiałów dotyczących łowiectwa w okresie dwudziestolecia międzywojennego zachowało się w zbiorach prywatnych. Interesujące

¹ Patrz m.in.: A. Cholewianka-Kruszyńska, *Polowania ze strzelbą u Potockich z Łańcuta*, w: *Intelektualia myśliwskie. Tradycja i współczesność*, pod red. K. Kornackiego, (2010), s. 15–97; M. Kwieciński, *Łowiectwo w dobrach zakopiańsko-kórnickich Władysława Zamoyskiego*, 1–2, w: *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej*, 27–28 (2005, 2007), s. 57–80 i 143–174; P. Załęski, *Okruchy wielkich łowów*, (2005); T. Żuchowski, *Łowiectwo w dobrach Radziwiłłów z Nieborowa*, w: *Miscellanea Historico-Archivistica*, 22 (2015), s. 273–284; id., *Źródła do dziejów łowiectwa w wybranych zespołach akt podworskich z terenu zaboru rosyjskiego na tle porównawczym*, w: *Archeion*, 114 (2013), s. 263–295.

² M. Synak, *Łowiectwo na ziemi Chojnickiej w czasach II Rzeczypospolitej*, w: *Zeszyty Chojnickie*, 32 (2016), s. 118.

archiwalia znaleźć można jednak także w zasobach archiwów. W Archiwum Państwowym w Toruniu znajduje się bogata baza źródłowa dotycząca organizacji i funkcjonowania łowiectwa w Toruniu oraz powiecie toruńskim. Materiały dotyczące tego tematu znajdują się w następujących zespołach archiwalnych: nr 1 – *Akta Miasta Torunia*, nr 83 – *Starostwo Powiatowe w Toruniu*, nr 132 – *Sąd Grodzki w Toruniu* oraz nr 177 – *Zarząd Dróg Wodnych w Toruniu*.

W wyniku analizy wspomnianych materiałów udało się ustalić, iż sprawami dotyczącymi łowiectwa na terenie miasta³ zajmował się w Magistracie Miasta Torunia Wydział Administracyjny. W Starostwie Powiatowym w Toruniu leżały one w gestii Działu Administracyjnego, który później przyjął nazwę Referatu Administracyjnego, a następnie Referatu Administracyjno-Gospodarczego (najprawdopodobniej w latach 1932–1939)⁴. W dalszej części niniejszego artykułu przedstawione zostaną szczegółowiej niektóre aspekty organizacji łowiectwa na terenie miasta Torunia oraz powiatu toruńskiego, jak również dokumentacja powstała w wyniku zajmowania się przez urzędy sprawami dotyczącymi tego zagadnienia. Na wstępie pochyłmy się nieco nad obowiązującymi wówczas przepisami prawa łowieckiego. W okresie II Rzeczypospolitej model łowiectwa na terenie byłego zaboru pruskiego oparty był na własności gruntów, a jego podstawę stanowiła początkowo *Pruska Ustawa Łowiecka* z 15 lipca 1907 roku⁵. Obowiązywała ona do wejścia w życie *Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim*⁶, które ujednoliciło przepisy w tej materii na terenie całego kraju.

³ K. Paturalski, *Wstęp do inwentarza zespołu Starostwo Grodzkie w Toruniu (1922) 1930–1939*, (1991), s. 4: W 1930 roku w Toruniu utworzone został starostwo grodzkie i tym samym stanowisko starosty grodzkiego. Od sierpnia 1932 roku stanowisko to piastował starosta powiatu wiejskiego Toruń, co powodowało wiele komplikacji, gdyż poza wspólnym kierownictwem te dwa urzędy posiadały jeden budynek oraz wspólną kancelarię. Ze źródeł archiwalnych wynika, że pomimo powołania starostwa grodzkiego, sprawy łowiectwa w obrębie miasta Toruń wciąż leżały w gestii Magistratu.

⁴ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej APT), 83 – *Starostwo Powiatowe w Toruniu*, sygn. I/97.

⁵ *Pruska Ustawa Łowiecka z dnia 15 lipca 1907 r.* (P. G. S. 1907, s. 207).

⁶ Dziennik ustaw (dalej Dz.U.), 110 (1927), poz. 934: *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim*, URL: <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19271100934> (dostęp 23.03.2020). Z racji tego, że materiały zachowane w Archiwum Państwowym w Toruniu w przeważającej mierze pochodzą z okresu obowiązywania tego aktu prawnego (który przejął zresztą wiele

Najistotniejszą z wprowadzonych zmian była ta, że minimalny areal mogący stanowić własny obwód łowiecki z 75 hektarów (zwartej powierzchni), zwiększony został do 100 hektarów⁷. Można było jednak łączyć mniejsze tereny i tworzyć obwody łowieckie wspólne, które obejmowały zazwyczaj obszar całej gminy. Możliwe było również funkcjonowanie kilku obwodów wspólnych w obrębie jednej gminy, przy czym każdy z nich musiał posiadać nie mniej niż 500 ha powierzchni ciągłej⁸. Właściciele gruntów wchodzących w skład takiego obwodu musieli zarejestrować areal w starostwie i stworzyć spółkę łowiecką posiadającą osobowość prawną. Pierwsze walne zebranie spółki zwoływał zarząd gminy lub członek spółki upoważniony przez gminę. Następnie statut spółki, protokół z zebrania walnego i listę członków wysyłało do starostwa powiatowego w celu zatwierdzania oraz rejestracji spółki⁹. Obwód wspólny tworzone na okres nie krótszy niż sześć lat, na taki też okres wspomniane podmioty wydzierżawiały polowanie na swym terenie osobie wyłonionej w drodze licytacji publicznej organizowanej przez starostwo¹⁰. Dzierżawy takie chętnie wykupywali właściciele majątków ziemskich sąsiadujących z obwodem wspólnym, tworzących obwody własne, jak również mieszczanie i zaczynające się tworzyć w tym okresie kluby myśliwskie¹¹. Istotny jest fakt, że członkowie spółki przy wyborze zarządu oraz rozstrzygnięciu spraw pojawiających się na walnych zgromadzeniach dysponowali liczbą głosów zależną od powierzchni wniesionego do spółki obszaru. Członek spółki dysponujący arealem wielkości do dwóch hektarów posiadał jeden głos, a każde pełne dwa hektary pozwalały na otrzymanie jednego głosu więcej. Zastrzeżono jednak, że jedna osoba może mieć maksymalnie taką liczbę głosów, która odpowiada sumie głosów pozostałych członków

wzorców z *Pruskiej Ustawy Łowieckiej*) autor skupił się przede wszystkim na przybliżeniu zapisów zawartych w owym rozporządzeniu.

⁷ T. Łaskiewicz, *Zbytkowe hobby ziemian czy racjonalna gospodarka? Łowiectwo na Pomorzu w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, w: *Zapiski Historyczne*, 78, 2 (2013), s. 40.

⁸ Dz.U., 110 (1927), poz. 934: *Rozporządzenie*, art. 6 i 8.

⁹ Ibid., art. 7–8 i 12–22; APT, 83 – *Starostwo Powiatowe w Toruniu*, sygn. 1037, 1128 i 1223.

¹⁰ Ibid., art. 17, 18 i 20; *ibid.*, sygn. I/85, s. 68–75, 133–159.

¹¹ Łaskiewicz, *op. cit.*, s. 40.

pomniejszonej o jeden głos¹². W powiecie toruńskim za przykład sporej dysproporcji w liczbie głosów przysługującej członkom może posłużyć Spółka Łowiecka Mała Nieszawka, w której skład w 1930 roku wchodziło 30 właścicieli ziemskich dysponujących łącznie 100 głosami. Najbardziej majątny z nich posiadał 35 głosów (był właścicielem około 71,5 hektarów, na około 201 hektarów obszaru spółki)¹³. Największą spółką łowiecką w powiecie toruńskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego była najprawdopodobniej Spółka Łowiecka w Chełmży, posiadająca tereny o powierzchni 1349,67 hektarów i zrzeszająca 147 członków¹⁴. Najmniejszą zaś była zapewne Spółka Łowiecka w Silnie dysponująca arealem o powierzchni 90 hektarów¹⁵, nie udało się jednak odnaleźć informacji o liczbie jej członków. Niezrozumiały jest fakt jej zarejestrowania, gdyż – jak widać – nie spełniała ona wspomnianego wymogu posiadania 100 hektarów gruntu.

Wysokość pobieranego przez spółki czynszu za dzierżawę była bardzo zróżnicowana i zależna od rodzaju terenu oraz zapewne także od jego zasobności w zwierzynę. Nie wiązała się ona natomiast z wielkością obwodu. Bardzo dobrze obrazuje to odpowiedź Zarządu Gminy w Smolnie z 23 marca 1936 roku na zapytanie Państwowego Zarządu Wodnego w Toruniu z 18 lutego o wysokości czynszów za dzierżawę prawa do polowania pobieranych przez spółki łowieckie powstałe w miejscowościach Górsk, Rozgarty, Pędzewo i Czarne Błota. Do obwodów łowieckich tych spółek zostały wówczas włączone grunty państwowe administrowane przez wspomnianą instytucję¹⁶. W odpowiedzi znalazły się następujące informacje: Górsk (obszar o powierzchni 999 hektarów) – 235 złotych, Rozgarty (250 hektarów) – 100 złotych, Pędzewo I (395 hektarów) – 90 złotych, Pędzewo II (400 hektarów) – 90 złotych i Czarne Błota (1013 hektarów) – 150 złotych¹⁷. Cały zysk uzyskiwany z dzierżaw spółki rozdzielali pomiędzy swych członków adekwatnie do posiadanych przez nich arealów.

¹² Dz.U., 110 (1927), *Rozporządzenie*, art. 19.

¹³ APT, 83 – *Starostwo Powiatowe w Toruniu*, sygn. 1037, s. 11 i 11v.

¹⁴ Ibid., sygn. 1223, s. 14–21, sygn. I/86, s. 1–11, 33–34.

¹⁵ Ibid., 177 – *Zarząd Dróg Wodnych w Toruniu*, sygn. 33, s. 41.

¹⁶ Ibid., s. 3.

¹⁷ Ibid., s. 4.

Jak już nadmieniono, właściciele majątków ziemskich posiadający obszar ziemski powyżej 100 hektarów mogli tworzyć własne obwody łowieckie, na których terenie mieli prawo do udzielania zgody na polowanie również innym osobom. Rozporządzenie dotyczące łowiectwa uchwalone zostało 3 grudnia 1927 roku, a już pod koniec tego miesiąca zaczęli zgłaszać się do starostwa toruńskiego pierwsi właściciele ziemscy z prośbą o rejestrację wspomnianych obwodów. Przykładowo w dniu 30 grudnia 1927 roku w takiej sprawie zwrócił się pisemnie do urzędu Zygmunt Melin, działający w imieniu Antoniny z hr. Sierakowskich Kalkstein, właścicielki majątków Pluskowęsy z folwarkiem Obręb, Kuczwały z folwarkiem Antonin i Serbinowo oraz Zalesie o łącznej powierzchni 2013 hektarów¹⁸. Podobne zapytanie skierował do starostwa 21 lutego 1928 roku Leon Feldte (właściciel obszaru dworskiego Kowróż o powierzchni 359 hektarów)¹⁹ oraz 28 lutego tegoż roku Werner Klug (właściciel majątków Różankowo, Pigża i Leszcz o łącznej powierzchni 1234,23 hektara)²⁰. Zgodność podawanych w prośbach o rejestrację powierzchni posiadanych majątności potwierdzali naczelnicy obszarów dworskich, wójtowie lub sołtysi notką opatrzoną pieczęcią oraz podpisem²¹.

Oprócz właścicieli indywidualnych obwody własne mogły rejestrować także organy samorządowe i państwowe. Dnia 28 lutego 1928 roku Magistrat Miasta Torunia (VIII Wydział Dóbr Miejskich) wystosował pismo do Starosty Powiatowego w Toruniu w sprawie zarejestrowania obwodów: Kamieniec (1039 hektarów), Gutowo (840 hektarów), Olek i Chorab (1121,8 hektarów) oraz Barbarka z folwarkiem Wroski, Wrzosey i Katarzynka (2165,99 hektarów). Dodano, że polować na tych terenach będą urzędnicy Magistratu i osoby przez niego upoważnione²². Magistrat posiadał również zarejestrowane dwa obwody własne w granicach miasta: Kępy Miejskie (około 384,4 hektarów) oraz Bielany (około 315,3 hektarów)²³. W obwodach łowieckich własnych miasta Torunia prowadzona była zrównoważona gospodarka łowiecka, o czym nieco więcej w dalszej

¹⁸ Ibid., 83 – *Starostwo Powiatowe w Toruniu*, sygn. I/85, s. 15.

¹⁹ Ibid., s. 7–8.

²⁰ Ibid., s. 15.

²¹ Ibid..

²² Ibid., sygn. 1023, s. 30.

²³ Ibid. 1 – *Akta Miasta Torunia* (dalej AMT), sygn. 5056, s. 37.

części tekstu. Magistrat Miasta Torunia dzierżawił również prawo do polowania na terenie gminy Wrzosey oraz Kęp (od Inspekcji Dróg Wodnych w Toruniu) i Kamieńcu, przeznaczając na ten cel z budżetu miasta rocznie około 230 złotych²⁴.

W granicach miasta Torunia oprócz wspomnianych wyżej obwodów własnych zarejestrowanych było jeszcze kilka innych arealów, w tym: port drzewny (około 194,76 hektarów, właściciel Zarząd Portu Drzewnego w Toruniu)²⁵, lotnisko i plac lądowy (267 hektarów, właściciel Dowództwo Okręgu Korpusu VIII, dzierżawca Pomorski Oficerski Klub Myśliwski)²⁶, kępa Korzeniec (około 102 hektary, właściciel Zarząd Dróg Wodnych w Toruniu, dzierżawca adwokat Przysiecki)²⁷, tereny wojskowe (około 170 hektarów, właściciel Ósme Okręgowe Szefostwo Budownictwa, dzierżawca Pomorski Oficerski Klub Myśliwski w Toruniu)²⁸. Na tych terenach, jak również w obwodach własnych Magistratu znajdujących się w obrębie miasta, jedyną zwierzyną łowną były zające, króliki oraz kuropatwy²⁹.

Wróćmy na chwilę do czasów obowiązywania *Pruskiej Ustawy Łowieckiej* i wydzierżawiania wówczas terenów łowieckich. W zespole *Zarządu Dróg Wodnych w Toruniu* znajduje się rejestr umów wydzierżawiania polowania na obszarach będących pod jego nadzorem w latach 1913–1926. Wszystkie ważne kontrakty wypowiedziane zostały dnia 30 września 1920 roku i podpisano nowe, z tymi samymi osobami (na zasadzie kontynuacji), nowymi dzierżawcami indywidualnymi, bądź Magistratem. Zgodnie z przepisami wówczas obowiązującymi umowy podpisywano na okres sześciu lat, taki okres dzierżawy polowania utrzymuje też rozporządzenie z 1927 roku. Poniżej przykłady zawierania nowych umów, zaczynając od kontynuacji. Pierwszym jest zawarcie umowy z Janem Kröning, właścicielem w miejscowości Dolna Wielka Kępa (gmina Grobowiec), na dzierżawę polowania na powierzchni 27 hektarów Wisły, do środka rzeki (od 4,9 km do 6,7 km), położonej przed

²⁴ Ibid., sygn. D1885, s. 215; sygn. D1886, s. 283; sygn. D1887, s. 299; sygn. D1888, s. 167; sygn. D1889, s. 161–162.

²⁵ Ibid., sygn. D5056, s. 39.

²⁶ Ibid., s. 57.

²⁷ Ibid., s. 63–65.

²⁸ Ibid., s. 45.

²⁹ Ibid., sygn. 5059D, s. 17 i 20.

posiadłością Kröninga. Kontrakt zawarto na okres od 1 kwietnia 1920 do 31 marca 1926 roku. Czynsz opiewał na 10 złotych, był opłacany co pół roku (w dniach 1 kwietnia oraz 1 października)³⁰. Drugi przykład to umowa spisana z Waldemarem Domke, właścicielem z miejscowości Kępa Gniewkowska (Weidenheim). Zezwalała ona na łowy na Wiśle do środka rzeki (od 30,94 km do 32,85 km) na powierzchni 35,81 hektarów, leżących przed posiadłością Domkego w obrębie gminy Smolno. Kontrakt zawarto na ten sam okres, jak powyżej. Czynsz opłacany był również na tych samych warunkach i w tej samej kwocie³¹. Przejdźmy teraz do umów zawieranych z nowymi dzierżawcami. Pierwsza z nich spisana została z Leonem Tylmanowski, zamieszkałym w Toruniu na ul. Chełmińskiej 118, i dotyczyła dzierżawy polowania na rządowych obszarach w Smolnie o powierzchni 80,72 hektarów (42,09 hektarów terenu i 38,63 hektarów powierzchni wodnej, od 32,85 do 34,93 km Wisły). Umowa została zawarta na okres od 1 października 1920 do 30 września 1926 roku, płatność miała być uiszczana co pół roku (w dniach 1 kwietnia oraz 1 października w wysokości 1700 złotych)³². Drugim przykładem jest kontrakt dzierżawny Edwarda Lenartowicza, urzędnika Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu, który umożliwiał mu polowanie na rządowych obszarach w Złejwsi Wielkiej o powierzchni 90,48 hektarów (32,16 hektarów terenu i 58,32 hektarów powierzchni wodnej od 38,16 km do 41,28 km, prawa strona Wisły). Umowa obejmowała identyczny okres, jak ta opisana powyżej. Czynsz opłacany był w tych samych terminach, natomiast jego wysokość wynosiła 140 złotych³³. Na koniec dwie umowy zawarte z Magistratem Miasta Torunia, obie na ten sam okres (od 1 października 1920 do 30 września 1926 roku), z czynszem w wysokości 49 złotych opłacanym co pół roku w dniach 1 kwietnia oraz 1 października. Pierwsza z nich mówiła o dzierżawie polowań przy porcie zimowym na rządowym obszarze o powierzchni 11,96 hektarów terenu (od 17,6 km do 18,44 km Wisły)³⁴. Druga natomiast dotyczyła arealu w miejscowości Sztynort (obecnie Kamieniec – kolonia w gminie Zławieś Wielka) na

³⁰ Ibid., 177 – *Zarząd Dróg Wodnych w Toruniu*, sygn. 32, s. 2–3.

³¹ Ibid., s. 18–19.

³² Ibid., s. 22–23.

³³ Ibid., s. 26–27.

³⁴ Ibid., s. 10–11.

rządowym obszarze o powierzchni 12,79 hektarów terenu, składającego się z łąch i pól między ostrogami (od 50,02 km do 50,86 km Wisły)³⁵.

Do wykonywania polowania po wejściu rozporządzenia z 1927 roku niezbędne było posiadanie karty łowieckiej, wcześniej zwanej świadectwem myśliwego³⁶. Wydawana była przez starostę powiatu lub prezydenta miasta na prawach powiatu, w którym zamieszkiwała zainteresowana nią osoba³⁷. Aby uzyskać ten dokument należało przedstawić kontrakt dotyczący dzierżawy polowania na obwodzie wspólnym, posiadać obwód własny lub okazać pisemne pozwolenie użyczenia łowów od dzierżawcy lub właściciela polowania³⁸. Pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych otrzymywali kartę z urzędu³⁹. Zgodnie z przepisami czterodniowa karta kosztowała 2 złote, roczna (licząc od 1 marca) 10 złotych, a trzyletnia (licząc od 1 marca) 30 złotych⁴⁰. Dokument ważny był na terenie całego kraju.

W trakcie kwerendy przeprowadzonej w zespole *Akta Miasta Torunia* odnaleziono rejestr kart łowieckich wydanych przez prezydenta miasta Torunia w latach 1930–1939⁴¹. Według wspomnianego wykazu liczba wystawionych kart przedstawiała się następująco: w 1930 roku – 28 dokumentów, 1931 – 44, 1932 – 45, 1933 – 32, 1934 – 66, 1935 – 72, 1936 – 49, 1937 – 84, 1938 – 72 i 1939 – 36⁴². Dzięki zapisom zawartym w niniejszej księdze możemy się dowiedzieć między innymi kim były osoby starające się o wydanie karty: lekarze, prokuratorzy, adwokaci, sędziowie, kupcy, wojskowi, inżynierowie, urzędnicy, studenci, rolnicy, nauczyciele, właściciele firm, a także osoby nie posiadające żadnego zawodu⁴³. W wykazie występują również urzędnicy leśni, którzy – jak już wspomniano – otrzymywali ten dokument z racji piastowanego stanowiska. Ciekawą informacją jest, że kartę łowiecką posiadał również

³⁵ Ibid., s. 30–31.

³⁶ *Pruska Ustawa Łowiecka*, § 29–38.

³⁷ Dz.U., 110 (1927), *Rozporządzenie*, art. 33; APT, 1 – AMT, sygn. D5055, s. 268–269.

³⁸ Ibid., art. 27; Ibid., s. 4–81.

³⁹ Ibid., art. 34.

⁴⁰ Ibid.

⁴¹ APT, 1 – AMT, sygn. D5055.

⁴² Ibid., s. 4–81.

⁴³ Ibid.

Antoni Bolt, sprawujący w latach 1924–1936 urząd prezydenta miasta Torunia⁴⁴. We wspomnianym powyżej rejestrze zachowała się także wydana 25 lutego 1937 roku karta łowiecka Artura Szulca, mistrza ślusarskiego z Torunia⁴⁵. Dzięki niej możemy zapoznać się ze wzorem tego dokumentu. Na pierwszej stronie znajdował się numer karty, dane osobowo-adresowe posiadacza, data wydania, pieczęć oraz podpis organu i podpis osoby wydającej dokument. Na drugiej stronie widniała data ważności karty oraz miejsce na kolejne trzy przedłużenia tego dokumentu. Do karty dołączano wyciąg z rozporządzenia o prawie łowieckim z 1927 roku zawierający artykuły mówiące o zastosowaniu karty łowieckiej oraz o karach związanych z nieprzestrzeganiem niniejszego rozporządzenia⁴⁶.

Starający się o otrzymanie karty łowieckiej od Magistratu Miasta Torunia przedstawiali kontrakty dzierżawne lub pisemne pozwolenia na użyczenie łowów na obwodach należących do dzierżawcy lub właściciela polowania również z miejscowości spoza powiatu toruńskiego, a mianowicie: Dąblin (powiat Inowrocław), Małzewo (powiat Tczew), Lubin (powiat Mogilno), Szlacheckie (powiat Tczew), Chełmoń (powiat Wąbrzeźno), Wichulec (powiat Brodnica), Strzygi (powiat Rypin) oraz Staw (powiat Chełmiński). Część osób legitymowała się także przynależnością do kół i stowarzyszeń łowieckich (Radziejowskie Kółko Łowieckie, Lubańskie Koło Racjonalnego Polowania, Nieszawskie Koło Racjonalnego Polowania, Toruński Podoficerski Klub Myśliwski lub wspomniany już wcześniej Pomorski Oficerski Klub Myśliwski w Toruniu)⁴⁷. Oprócz tych kilku wspomnianych powyżej, na terenie Torunia i okolic działały dwa dość znaczące towarzystwa: Towarzystwo Łowieckie w Toruniu oraz Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Toruniu. Pierwsze miało charakter bardziej miejscowy, natomiast celem drugiego była centralizacja działań pojawiających się w coraz większej liczbie towarzystw łowieckich na terenie województwa⁴⁸. Za jedno z głównych zadań stawiało ono sobie

⁴⁴ R. Sudziński, *Usytuowanie Torunia w podziale terytorialno-administracyjnym kraju i jego rola jako ośrodka wojewódzkiego*, w: *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, 3, 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, (2006), s. 40; APT, 1 – AMT, sygn. D5055, s. 4, 8, 14, 18, 24 i 32.

⁴⁵ APT, 1 – AMT, sygn. D5055, s. 268–269.

⁴⁶ Ibid., s. 270–271.

⁴⁷ Ibid., s. 4–81.

⁴⁸ Łaskiewicz, op. cit., s. 41.

zapewnianie rewirów łowieckich swoim członkom oraz prowadzenie na tych terenach racjonalnej gospodarki łowieckiej. Towarzystwo Łowieckie w Toruniu zostało zarejestrowane przez Sąd Grodzki w Toruniu w dniu 23 lipca 1927 roku. Skład jego pierwszego zarządu przedstawiał się następująco: prezes płk. Witold Butler, łowczy kpt. Józef Wołyński, sekretarz i skarbnik kpt. Władysław Lekszycki⁴⁹. W dniu 19 stycznia 1929 roku wybrano nowy zarząd w składzie: prezes Adam Pławski, łowczy Jan Hellebrand, sekretarz i skarbnik Łukasz Sporsa⁵⁰. Niestety nieznane są dalsze losy tej organizacji. Historia Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego w Toruniu rozpoczęła się w roku 1928, a jego pierwszym prezesem był Stanisław Ossowski, ziemianin z Najmowa⁵¹. W dniu 15 czerwca 1928 roku uchwałą walnego zgromadzenia jego członków, nadleśniczy leśnictwa Toruń Jan Rzyski został łowczym na powiat Toruń. Do zadań łowczego należała reprezentacja Towarzystwa w powiecie oraz oskarżycielstwo uboczne przy sądach karnych w sprawach o wykroczenia łowieckie. Zarząd Towarzystwa zaproponował go również jako delegata do Centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowieckich w Warszawie. Dzięki temu otrzymał on uprawnienia do nadzoru policyjnego w sprawach łowieckich w powiecie, w związku z czym miał obowiązek przysyłać sprawozdania ze swego obwodu⁵². Po nagłej śmierci Stanisława Ossowskiego w styczniu 1929 roku zwołane zostało w Grudziądzu w dniu 25 marca 1929 roku walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego w Toruniu, które uchwaliło nowy statut i wybrało zarząd. W skład tego gremium weszli: prezes Tomasz Komierowski (ziemianin z Komierowa), wiceprezesa dr Jan Łukowicz (lekarz z Chojnic), Feliks Sobociński ze Zbiczna (Nadleśniczy Państwowy) i Kazimierz Sulisławski ze Świtu (Nadleśniczy Państwowy), sekretarz Michał Bernakiewicz (Naczelnik Wydziału Leśnictwa Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu), skarbnik Aleksander Czarliński (redaktor z Torunia)⁵³. W drugiej połowie lat trzydziestych liczba członków Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego

⁴⁹ APT, 132 – *Sąd Grodzki w Toruniu (Rejestr stowarzyszeń)*, sygn. 48, s. 5 i 24v.

⁵⁰ Ibid., s. 26.

⁵¹ Łaskiewicz, op. cit., s. 41.

⁵² APT, 1 – AMT, sygn. D6462, s. 5.

⁵³ Ibid., 132 – *Sąd Grodzki w Toruniu (Rejestr stowarzyszeń)*, sygn. 56, s. 2v.

w Toruniu liczyła 700 osób⁵⁴. Istniało ono do 7 grudnia 1937 roku, kiedy to przekształciło się w Zarząd Wojewódzki Rady Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego⁵⁵.

Zajmijmy się teraz frakcją, jaka pojawiła się, aby utrzymać porządek w obwodach łowieckich i mieć pieczę nad innymi aspektami dotyczącymi myślistwa. Okólnikiem nr 640 z 15 września 1922 roku (sygnatura sprawy: L. II g. 2254/22), wojewoda pomorski powołał do życia policję łowiecką⁵⁶. Osoby piastujące to stanowisko zajmowały się zwalczaniem kłusownictwa oraz kontrolowaniem, czy wprowadzona do obrotu dziczyzna posiada stosowne świadectwo (o tym szerzej w dalszej części tekstu)⁵⁷. Członkowie policji łowieckiej posiadali odpowiednie legitymacje oraz odznaki⁵⁸. Zgodnie z tym okólnikiem 25 września 1922 roku Franciszek Witkowski, pomocnik leśniczego zamieszkały w nadleśnictwie Bielany, został zaprzysiężony przez prezydenta miasta Torunia na funkcjonariusza jednoosobowej jednostki policji łowieckiej w obrębie powiatu Toruń-miasto⁵⁹. W roku 1923 policjantów łowieckich było już dwóch: stanowiska te piastowali wspomniany już Witkowski oraz Karol Winkler, leśniczy z Kamieńca⁶⁰. W dniu 21 sierpnia tegoż roku Wydział Dóbr Miejskich przesłał pismo do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, w którym informuje o powołaniu kolejnych trzech członków Policji Łowieckiej: Józefa Gołę (leśniczego w Olku), Kazimierza Polińskiego (pomocnika leśniczego w Gutowie) i Jana Klimka (pomocnika leśniczego w Toruniu)⁶¹.

Koncepcja kontroli przestrzegania prawa łowieckiego została uwzględniona również w rozporządzeniu z 3 grudnia 1927 roku. Znalazły się w nim zapisy umożliwiające właścicielom i dzierżawcom polowań oraz spółkom łowieckim ustanawiać na własny koszt straż łowicką. Osobę na tym stanowisku mianował starosta lub prezydent miasta na prawach powiatu, wręczając przy tym zaświadczenie i odznakę. Strażnik

⁵⁴ Łaskiewicz, op. cit., s. 41.

⁵⁵ *Myśliwy*, 1 (1938), s. 15.

⁵⁶ APT, 1 – AMT, sygn. D6464, s. 5.

⁵⁷ Ibid., sygn. D5057, s. 7.

⁵⁸ Ibid., s. 41 i 47.

⁵⁹ Ibid., s. 1–3.

⁶⁰ Ibid., s. 13, 31 i 33.

⁶¹ Ibid., s. 17.

łowiecki kontrolował osoby polujące w obrębie jego obwodu. W razie braku niezbędnych dokumentów (karty łowieckiej oraz pisemnej zgody właściciela lub dzierżawcy polowania) miał prawo zarekwirować broń (lub inne urządzenia łowieckie) oraz zwierzynę⁶². Na podstawie zachowanych w zespole *Akta Miasta Torunia* dwóch odpisów okólników Ministerstwa Rolnictwa z 5 października 1928 oraz 30 kwietnia 1929 roku dotyczących kolejno uzbrojenia oraz odznak dla straży łowieckiej można przypuszczać, że policja łowiecka po wejściu w życie rozporządzenia z 1927 roku wciąż działała (pod zmienioną nazwą)⁶³. Nie zachowały się jednak informacje na temat członków toruńskiej straży łowieckiej i jej funkcjonowania.

Jak już wspomniano, aby handlować dziczyzną niezbędne było posiadanie odpowiedniego świadectwa. Dokument wystawiany był początkowo przez dzierżawcę obwodu, na którym planowano pozyskać zwierzynę, oraz zatwierdzany przez policję, sołtysa lub przełożonego obszaru dworskiego⁶⁴ i nosił nazwę *Wildschein*⁶⁵. Po wprowadzeniu rozporządzenia o prawie łowieckim poświadczany był przez wójta lub sołtysa i nosił nazwę *Świadectwa pochodzenia zwierzyny*⁶⁶. Jego formę opierano na przepisach zawartych w rozporządzeniu policyjnego Naczelnego Prezesa w Gdańsku (z dnia 12 marca 1906 roku)⁶⁷. Zarządzało ono ścisłą kontrolę nad handlem mięsem zwierzyny łownej, co miało uchronić przed wprowadzaniem do obrotu towarów pochodzących z kłusownictwa lub kradzieży⁶⁸. W zespole *Akta Miasta Torunia* zachowało się kilkanaście wspomnianych powyżej świadectw, posiadających dwojaką formę⁶⁹. Zazwyczaj były to formularze podzielone na pięć sekcji (wykorzystywano je również przy obrocie zwierzyną hodowlaną): 1 – miejsce pochodzenia (województwo, powiat, gmina, miejscowość), 2 – opis (gatunek i liczba zwierzyny), 3 – kto i gdzie odstrzelił daną zwierzynę, 4 – miejsce przeznaczenia/sprzedaży oraz dane nabywcy. Na dole znajdowała się krótka

⁶² Dz.U., 110 (1927), *Rozporządzenie*, art. 22–24.

⁶³ APT, 1 – AMT, sygn. D5057, s. 43–50.

⁶⁴ Ibid., s. 7.

⁶⁵ Ibid., sygn. D5061, s. 19.

⁶⁶ Ibid., sygn. D5062, s. 5, 7, 11 i 37.

⁶⁷ Ibid., sygn. D5061, s. 1–7.

⁶⁸ Ibid., s. 19.

⁶⁹ Ibid., sygn. D5061 i D5062.

nota zaświadczająca o autentyczności wszystkich danych, informacja o ważności dokumentu przez okres dziesięciu dni, data, miejsce, pieczęć zarządu gminy (gromady) oraz podpis wójta (lub sołtysa)⁷⁰. Druga forma to zwykle, krótkie zaświadczenie spisywane odręcznie lub na maszynie, opatrzone pieczęcią i podpisem⁷¹. Przykładem takiego dokumentu jest krótka notka zawarta na pocztówce wysłanej przez Bronisława Wojnowskiego z Wrocławek do niejakiego Kłopotckiego (posiadającego skład delikatesów przy ulicy Szerokiej w Toruniu), która przedstawia się następująco⁷²:

Papowo Biskupie dnia 14 stycznia 36 r.

*Zarząd Gminy zaświadcza niniejszem, że zające z Wrocławek zostały ubite
w dniu 28 grudnia 1835 r.*

*Wójt gminy
z. p.
S. Sikorski sekretarz*

Jak już wspomniano nieco wcześniej, na terenie obwodów łowieckich własnych miasta Torunia prowadzona była zrównoważona gospodarka łowiecka. Trzeba zaznaczyć, że arealy te były jednocześnie lasami miejskimi miasta Torunia (poza obwodem Kępy Miejskiej), na których prowadzona była intensywna gospodarka leśna⁷³. Nadzorowanie wspomnianych terenów leżało w gestii administracji leśnej, czyli leśniczych, podleśniczych oraz borowych. W przypadku gospodarki łowieckiej głównymi dwoma zadaniami były odstrzał drapieżników i zwierzyny na dziczyznę oraz walka z szeroko wówczas rozpowszechnionym kłusownictwem. Za pierwszy ze wspomnianych obowiązków służba leśna otrzymywała dodatkowe wynagrodzenie. W zespole *Akta Miasta Torunia* zachowała się jednostka dotycząca tępienia drapieżników i wypłaty „strzałowego” z lat 1934–1939⁷⁴. Zawiera ona miesięczne, dwumiesięczne, kwartalne

⁷⁰ Ibid., sygn. D5062, s. 5 i 37.

⁷¹ Ibid., s. 7 i 11.

⁷² Ibid., s. 7–8.

⁷³ R. Sudziński, *Infrastruktura i gospodarka komunalna międzywojennego Torunia*, w: *Historia Torunia*, 3, 2, s. 111–148, tu s. 142.

⁷⁴ APT, 1 – AMT, sygn. D6463.

oraz roczne sprawozdania dotyczące odstrzału drapieżników i zwierzyny na dziczyznę, a także informacje o wysokości należności za wykonanie niniejszych czynności. Przykładowe kwoty wynagrodzenia za odstrzał szkodników łowieckich przedstawiały się następująco: pies – 1 lub 2 złote, kot – 0,75 lub 2 złote, lis 1,5 złotego, jastrzębie – 0,5–1,5 złotego, wrona – 0,4–0,75 złotego, sroka – 0,4–1,5 złotego. Jeśli chodzi o zwierzynę odstrzeliwaną z przeznaczeniem na dziczyznę, to wartości honorariów wynosiły odpowiednio: jelen łania – 1 lub 1,5 złotego, jelen byk – 1 złoty, jelen cielő – 1,5 złotego, daniel łania – 1 lub 1,5 złotego, daniel cielő – 1,5 złotego, dzik – 1 złoty, sarna – 1,5 złotego i kuropatwa – 1 złoty⁷⁵. Kwoty „strzałowego” były dość sporym dodatkiem do pensji miesięcznej służby leśnej. Wacław Bednarek, pracujący na stanowisku podleśniczego w leśnictwie Bielany, otrzymywał miesięczne wynagrodzenie w wysokości 129 złotych i dodatkowo w ciągu miesiąca otrzymywał do 48,5 złotych „strzałowego”⁷⁶. Najwięcej drapieżników i ogółem najwięcej zwierzyny w latach 1935–1939 odstrzelono właśnie w leśnictwie Bielany: 1077 sztuk za które Magistrat Miasta Torunia wypłacił honorarium o łącznej wartości 790,8 złotych⁷⁷. Odstrzelono wówczas: 433 wrony, 313 srok, 129 psów, 115 kotów, 49 jastrzębi, 19 łasic, 13 sójek, 3 gawrony, 2 czaple i 1 tchórze⁷⁸. Nie da się nie zauważyć, że nie pozyskiwano na tym terenie w ogóle dziczyzny. Pod tym względem dominowały leśnictwa Kamieniec gdzie w latach 1935–1939 odstrzelono 76 zwierząt (22 łanie jelenia, 10 jeleni cielő, 23 łanie daniela, 17 cielő daniela, 1 dzika, 2 sarny i 1 kuropatwę)⁷⁹ i Barbarka (68 sztuk: 30 łań jelenia, 29 łań daniela, 1 dzika i 8 saren)⁸⁰.

Mięso z ubitej w lasach miejskich zwierzyny trafiało między innymi do Szpitala Miejskiego w Toruniu. Przykładowo w lipcu 1932 roku

⁷⁵ Ibid.

⁷⁶ Ibid., sygn. D1889 s. 263; sygn. D6463, s. 23.

⁷⁷ Z leśnictwa Bielany zachował się komplet sprawozdań dotyczących odstrzału zwierzyny i „strzałowego”, w przypadku pozostałych leśnictw brakuje sprawozdań za niektóre miesiące, w związku z tym podawane w tekście dane mogą nie być zgodne ze stanem faktycznym. Możliwe jest również, że wspomniane luki spowodowane są brakiem odstrzału zwierzyny w danym okresie.

⁷⁸ APT, 1 – AMT, sygn. D6463, s. 5, 13, 23, 25, 27, 35, 37, 41, 47, 49, 51, 59, 63, 75, 79, 87, 89, 91, 97, 101, 103, 105, 117, 123 i 125.

⁷⁹ Ibid., s. 11, 29, 43, 67, 73, 81, 93, 107, 119 i 131.

⁸⁰ Ibid., s. 7, 65, 99, 115 i 121.

przekazano tam dwie sarny rogacze odstrzelone w leśnictwie Barbarka⁸¹. Magistrat Miasta Torunia sprzedawał również upolowaną zwierzynę. W roku gospodarczym 1933/1934 wpłynęło do kasy miasta z tego tytułu 4918,91 złotych, natomiast w roku następnym 6835,80 złotych⁸². Zapewne dziczyzna gościła również na stołach ważniejszych pracowników urzędu miejskiego oraz obdarowanych przez nich tym rarytasem oficjeli. Trzeba także nadmienić, że na terenie leśnictwa Barbarka w latach 1927–1935 funkcjonowała bażantarnia, pierwsza bażantarnia przemysłowo-handlowa na Pomorzu. Niestety, po początkowym sukcesie okazała się nierentowna i po niecałych ośmiu latach została zlikwidowana⁸³.

Na koniec przyjrzyjmy się najpoważniejszemu problemowi, z jakim borykali się właściciele i dzierżawcy obwodów łowieckich, kłusownictwu. Można wskazać kilka rodzajów tego procederu, a mianowicie: polowanie na terenie bez zgody właściciela lub dzierżawcy, zabijanie zwierzyny w czasie okresów ochronnych lub sposobami zakazanymi (wnyki, sidła, trucizny, przy czym środki te były dozwolone w wypadku drapieżników)⁸⁴. Poniżej, na kilku przykładach zostanie przedstawiona walka z kłusownictwem na terenie obwodów łowieckich miasta Torunia oraz w powiecie toruńskim.

Pierwszy z przedstawionych przykładów jest dość nietypowy. W dniu 26 października 1926 roku zamieszkała przy ulicy Koszarowej w Toruniu Helena Poros chciała sprzedać Magistratowi sarnę⁸⁵. Zwierzę schwycił w czerwcu 1925 roku nad Wisłą jej mąż, Bernard Poros, pracownik wydziału oczyszczania miasta⁸⁶. Zwierzę zostało im odebrane i przekazane Zarządowi Lasów Miejskich, a Bernardowi postawiono zarzut kłusownictwa. Oskarżony bronił się tłumacząc, że uratował mającą kilka dni sarnę przed utonięciem i uważa ją w związku z tym za swoją własność⁸⁷. Ostatecznie prezydent uznał, że nie jest on winny

⁸¹ Ibid., sygn. D6460, s. 953.

⁸² Ibid., sygn. D1887, s. 313; D1888, s. 175.

⁸³ Więcej patrz: T. Żuchowski, *Bażantarnia toruńska (1927–1935)*, w: *Rocznik Toruński*, t. 44 (2017), s. 71–83.

⁸⁴ *Pruska Ustawa Łowiecka*, § 39–41; Dz.U., 110 (1927), *Rozporządzenie*, art. 41–54.

⁸⁵ APT, 1 – AMT, sygn. D5060, s. 13.

⁸⁶ Ibid., s. 15–17.

⁸⁷ Ibid., s. 15.

kłusownictwa. Uniewinniony zaś zgodził się na wypuszczenie sarny w lasach miejskich⁸⁸.

Teraz przyjrzyjmy się innej sprawie⁸⁹. Dnia 9 czerwca 1927 roku o godzinie 21:05 Ignacy Wróblewski, dzierżawca polowania w części terenu majątku Zamek Bierzgłowski, strzelił rogacza na granicy z lasami miejskimi. Strzelał z dołu wykopanego w odległości 30 kroków od granicy obwodu. Józef Gołąb, leśniczy z Olka, zwrócił mu uwagę, że w momencie strzału rogacz był jeszcze na terenie lasów miejskich (metr od granicy)⁹⁰. Wróblewski nie bacząc na to, zabrał upolowanego rogacza. Okazało się, że w drugim dole polował z nim Andrzej Karczmarek z Łubianki, który nie posiadał przy sobie karty łowieckiej (tłumaczył się, że pozostawił ją w domu)⁹¹. W protokole służbowym Stanisława Brzozowskiego, borowego z Olka, znajduje się informacja, że kilka dni wcześniej, 2 czerwca tego roku o godzinie 22:55, na granicy lasów miejskich i polowania Bierzgłowo-Zamek widział, jak wspomniany Ignacy Wróblewski z dołu wykopanego w ziemi pomimo trwającego okresu ochronnego strzelał do sarny kozy. Polował wówczas z nieznanym borowemu mężczyzną. Z lasów miejskich wyszły dwie sarny kozy i gdy zbliżyły się na 25 metrów, Wróblewski oddał strzał, a sarny uciekły z powrotem do lasu. 3 czerwca Brzozowski widział raną grubym śrutem sarnę, a 9 czerwca odnalazł ją martwą. W trakcie przesłuchań Ignacy Wróblewski oraz Andrzej Kaczmarczyk twierdzili zgodnie, że Wróblewski strzelił rogacza dwa metry za granicą, czyli już na dzierżawionym przez siebie terenie⁹². Nie ma w tym dokumencie żadnej wzmianki na temat incydentu z postrzałem sarny kozy w okresie ochronnym. Zachowała się również relacja bliżej nieznaney osoby, która 10 czerwca udała się z leśniczym Gołąbem na miejsce ustrzelenia rogacza przez Wróblewskiego i stwierdziła jednoznacznie, że zwierzę zostało zastrzelone na drodze, która należy do terenów lasów miejskich⁹³. Sąd Okręgowy w Toruniu uznał Ignacego Wróblewskiego oraz Andrzeja Kaczmarczyka

⁸⁸ Ibid., s. 16–17.

⁸⁹ Ibid., sygn. D6464, s. 50–75.

⁹⁰ Ibid., s. 59.

⁹¹ Ibid., s. 54.

⁹² Ibid., s. 61–63.

⁹³ Ibid., s. 63.

winnych uprawiania kłusownictwa⁹⁴. Wróblewski odwołał się od tego wyroku do Sądu Powiatowego w Toruniu⁹⁵, nie zachowały się jednak informacje na temat dalszego przebiegu niniejszej sprawy.

Chyba najciekawszym przykładem incydentu o charakterze kłusowniczym na terenie lasów miejskich Torunia jest sprawa przedstawiona w piśmie Zarządu Miejskiego w Toruniu do 4 Pułku Lotniczego w Toruniu (z dnia 16 stycznia 1939 roku)⁹⁶. Informowało ono, że 6 stycznia (o godzinie 11:00) borowy miejski Wojciech Marciniak zatrzymał plutonowych 4 Pułku Lotniczego, Stefana Kulkę i Edwina Lotowskiego, w zagajnikach znajdujących się naprzeciw oddziału nr 2 leśnictwa Barbarka (należących do władz wojskowych). Żołnierze łapali króliki przy pomocy fretek. Odebrano im królika, fretkę, cztery siatki i dwie teczki. Ustalono, że polowali oni także na króliki w lesie miejskim oraz zagajnikach należących do majątku Przysiek, a dowodem były niedopałki papierosów oraz ślady obuwia odnalezione na tych arealach i na terenach 4 Pułku Lotniczego. W piśmie zaznaczono, że jeden z zatrzymanych w bardzo arogancki sposób domagał się zwrotu skonfiskowanych przedmiotów. W dniu 1 marca 1939 roku Baza 4 Pułku Piechoty wystosowała pismo zwrotne⁹⁷. Zawiera ono informację, że kapitan Gac wydał wspomnianym podoficerom nakaz tępienia królików na terenie lotniska 4 Pułku Lotniczego wszelkimi możliwymi środkami. Króliki kopiąc nory niszczyły płytę lotniska, co mogło doprowadzić do rozbijania się samolotów. Jeśli chodzi zaś o przekraczanie granicy terenów miejskich, to winni zostali ukarani i zagrożono im, że w przypadku powtórzenia się takiej sytuacji sprawa zostanie skierowana do sądu.

Na koniec przykład kłusownictwa na terenie powiatu toruńskiego, na polach należących do miejscowości Bielawy⁹⁸. W dniu 14 grudnia 1928 roku robotnik z Bielaw, Antoni Szkodziński, polował na tym terenie używając przerobionej broni wojskowej, bez zezwolenia i karty łowieckiej⁹⁹. Świadkowie zeznali, że strzelał do biegnącego dzika.

⁹⁴ Ibid., s. 72.

⁹⁵ Ibid., s. 70.

⁹⁶ Ibid., sygn. D6465, s. 35.

⁹⁷ Ibid., s. 39.

⁹⁸ APT, 83 – *Starostwo Powiatowe w Toruniu*, sygn. 636, s. 20.

⁹⁹ Ibid., s. 21.

Oskarżony początkowo twierdził, że tego dnia nie miał przy sobie naboju, gdyż omyłkowo zostawił je w domu. Ostatecznie przyznał się do oddania dwóch nieskutecznych strzałów do dzika. Skazano go na karę 30 złotych grzywny oraz trzech dni aresztu¹⁰⁰.

Jak pokazuje powyższy tekst łowiectwo w dwudziestoleciu międzywojennym na terenie miasta Torunia oraz powiatu toruńskiego stanowiło bardzo istotną część życia społeczeństwa. Polowali praktycznie wszyscy, począwszy od rolników, poprzez mieszczan, studentów, urzędników, kupców, adwokatów, lekarzy, nauczycieli, na zamożnych posiadaczach ziemskich kończąc. Nie dziwi więc, że działał w Toruniu sklep Pomorska Spółka Myśliwska (przy ulicy Łaziennej), który zajmował się sprzedażą broni, amunicji oraz sprzętu łowieckiego¹⁰¹. Jednocześnie zaskakujący jest fakt, że na terenie miasta w okresie międzywojennym nie można było nabyć czasopism o tematyce łowieckiej (wskazują na to wykazy prasy wykonywane przez Starostwo Grodzkie w Toruniu)¹⁰². Niniejszy artykuł nie wyczerpuje tematu łowiectwa w mieście Toruń i powiecie toruńskim, jest jedynie przyczynkiem do wnikliwszych badań nad tym niezwykle interesującym zagadnieniem.

ŁOWIECTWO NA TERENIE MIASTA TORUNIA I POWIATU TORUŃSKIEGO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM W ŚWIELE ARCHIWALIÓW Z ZASOBU ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W TORUNIU

STRESZCZENIE

Łowiectwo w okresie międzywojnia (1920–1939) stanowiło bardzo istotną część życia zarówno elit, jak i zwykłych mieszczan, leśników i właścicieli gospodarstw rolnych. Sprawy łowiectwa na terenie miasta Torunia i powiatu toruńskiego leżały wówczas w gestii Magistratu Miasta Torunia oraz Starostwa Powiatowego w Toruniu. Model łowiectwa na tym terenie oparty był na własności gruntów, a jego podstawę stanowiła Pruska Ustawa Łowiecka z 15 lipca 1907 roku, która obowiązywała do wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 roku o prawie łowieckim.

¹⁰⁰ Ibid., s. 15v.

¹⁰¹ *Księga Adresowa Miasta Torunia 1923*, (1923), s. 3; *Książka Adresowa Miasta Torunia 1936*, (1936), s. 53.

¹⁰² APT, 91 – *Starostwo Grodzkie w Toruniu*, sygn. 159–164, 169.

DIE JÄGEREI IN DER STADT UND IM BEZIRK TORUŃ
IN DER ZWISCHENKRIEGSZEIT IM LICHT DER ARCHIVALIEN
AUS DEM STAATSARCHIV IN TORUŃ

ZUSAMMENFASSUNG

Das Jagdwesen in der Zwischenkriegszeit (1920–1939) war ein sehr wichtiger Teil des Lebens sowohl der Elite als auch der normalen Stadtbewohner, sowie der Förster und Besitzer von den Bauernhöfen. Die Jagdangelegenheiten in der Stadt und im Bezirk Toruń lagen damals in der Verantwortung des Magistrats der Stadt Toruń sowie des Landratsamtes in Toruń. Das Verwaltungsmodell des Jagdwesens auf diesem Gebiet basierte auf dem Landbesitz. Seine Grundlage war die preußische Jagdordnung vom 15. Juli 1907, die bis zum Inkrafttreten der Verordnung des Präsidenten der Republik Polen vom 3. Dezember 1927 über das Jagdgesetz in Kraft war.

Übersetzt von Renata Skowrońska

HUNTING IN THE CITY AND COUNTY OF TORUŃ
IN THE INTERWAR PERIOD IN THE LIGHT OF ARCHIVAL MATERIALS
FROM THE STATE ARCHIVES IN TORUŃ

SUMMARY

Hunting in the interwar period (1920–1939) was a very important part of the lives of both the elite and ordinary burghers, foresters and farm owners. Hunting matters in the city and county of Toruń then lay within the responsibility of the Municipality of Toruń and the County Office in Toruń. The hunting model in this area was based on land ownership and was founded on the Prussian Hunting Act of 15 July 1907, which remained binding until the Regulation of the President of the Republic of Poland of 3 December 1927 on hunting law entered into force.

Translated by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- miasto Toruń (1920–1939); powiat toruński (1920–1939); łowiectwo
- Stadt Toruń (1920–1939); Bezirk Toruń (1920–1939); Jägerei
- the City of Toruń (1920–1939); the county of Toruń (1920–1939); hunting

Wiesława Kwiatkowska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-Mail: wk@umk.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-4101-6888>

UNIWERSYTECKIE KSZTAŁCENIE ARCHIWISTÓW I ZARZĄDCÓW DOKUMENTACJI NA ODRĘBNYCH KIERUNKACH STUDIÓW

Wpływ na nauczanie archiwistów w obecnym stuleciu posiada wiele czynników mających swoje źródła zarówno w reformie szkolnictwa wyższego, związanej z wprowadzeniem systemu bolońskiego, jak i w przemianach zachodzących w środowisku kancelaryjnym i archiwalnym, a w konsekwencji także na rynku pracy. Pojawiło się już w poprzednim wieku, i ciągle rośnie, zapotrzebowanie na archiwistę, będącego nie tylko specjalistą od dokumentacji archiwalnej, ale i narastającej w instytucjach, zarówno tradycyjnej, jak i elektronicznej, nowoczesnego administratora wiedzy i informacji, radzącego sobie doskonale z systemami informatycznymi i postępem technologicznym¹. Zjawiska te spowodowały znaczące zmiany w kształceniu archiwistów. Obok specjalności pojawiły się w ofercie kilku uniwersytetów odrębne kierunki studiów, proponujące różne modele dydaktyczne, mające duży wpływ na pozostałe uczelnie².

¹ W. Chorańczewski, W. Kwiatkowska, *Zmiany w nauczaniu archiwistów i zarządców dokumentacji na uniwersytetach polskich w kontekście wdrażania procesu bolońskiego*, w: *Res Historica*, 28 (2009), s. 23.

² Kształcenie archiwistów i zarządców dokumentacji prowadzi różnego typu szkoły wyższe: uniwersytety zarówno „klasyczne”, jak i „specjalistyczne”, akademie, publiczne

Celem artykułu jest ukazanie programów kształcenia na kierunkach archiwistycznych w roku akademickim 2018/2019, czyli w okresie bezpośrednio poprzedzającym zasadnicze zmiany w organizacji i funkcjonowaniu polskich uczelni, a w konsekwencji prawdopodobnie także w programach studiów, które przyniesie nowe prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 20 lipca 2018 roku³. Dla zilustrowania tego zagadnienia wybrano uczelnie używające zgodnie z *Ustawą o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku* nazwy uniwersytet (bez dodania przymiotnika lub przymiotników), czyli „klasyczne” uniwersytety: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie⁴. Do przeprowadzenia tej analizy wykorzystano dane zamieszczone na stronach internetowych uniwersytetów, przede wszystkim programy i plany studiów, rozkłady zajęć, informacje dotyczące rekrutacji.

1. Kształcenie archiwistów i zarządców dokumentacji w przeszłości

Początki uniwersyteckiego kształcenia archiwistów w Polsce sięgają roku 1951, w którym uruchomiono specjalizację archiwalną na kierunku historii trzech ośrodków, w tym z pełnym sukcesem tylko na UMK. Początki były bardzo skromne, rozwój przyniosły lata 70. Liczba uniwersytetów posiadających tę specjalność wzrosła wówczas do ośmiu, a do końca XX wieku do dwunastu. Pomimo, że kształcenie archiwistów realizowano wyłącznie w ramach specjalności, to już od pierwszych lat powojennych dostrzegano potrzebę utworzenia odrębnego kierunku studiów. Do planów tych powrócono na UMK w latach 70. XX wieku,

uczelnie zawodowe i uczelnie niepubliczne. W roku akademickim 2018/2019 odrębne kierunki studiów archiwistycznych oferowały: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (dalej UMK), Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie (dalej UMCS), Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (dalej UKSW), Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie i Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

³ *Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, w: *Dziennik Ustaw* (dalej: Dz. U.), 2018, poz. 1668.

⁴ *Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym*, Dz. U., 2005, poz. 1365, Dział I. System szkolnictwa wyższego, Art. 3.

w 1973 i ponownie w 1977 roku, kiedy to powstał projekt programu samodzielnego kierunku studiów archiwistycznych. Nie został on jednak wówczas zrealizowany⁵.

Na przestrzeni niecałych 50 lat nauczania archiwistyki w XX wieku zmieniały się ramy organizacyjne specjalizacji, jej wymiar, a także cele i treści dydaktyczne. Początkowo absolwenci byli przygotowywani do pracy w archiwach państwowych, a w nich do opracowywania archiwaliów, głównie dawnych. Stopniowo rozszerzano ofertę programową na opanowanie umiejętności wykonywania pozostałych zadań archiwów historycznych, a z czasem i bieżących⁶. Programy nauczania realizowane przed podpisaniem tzw. deklaracji bolońskiej (w 1999 roku) posiadały wiele cech wspólnych i w swoim zasadniczym kształcie nawiązywały do klasycznego modelu toruńskiego z lat 60.⁷ Składały się na niego logiczne i wzajemnie się uzupełniające bloki dydaktyczne. Punkt wyjścia stanowiły przedmioty z nauk pomocniczych, uczące znajomości archiwaliów i umiejętności ich odczytywania (rozwój form kancelaryjnych, paleografie, neografie, zarządzanie dokumentacją współczesną). Podstawową rolę odgrywał blok zajęć archiwistycznych obejmujący: wstęp do archiwistyki, teorię i metodykę archiwalną, archiwoznawstwo. Niekiedy uzupełniano go o informację archiwalną wspieraną przez informatykę. Obowiązkowe były praktyki zawodowe. Dla zrozumienia procesów archiwotwórczych uczono historii ustroju urzędów i instytucji z poszczególnych epok historycznych. Wśród przedmiotów dodatkowych największą popularnością cieszyły się: edytorstwo źródeł, regionalistyka, konserwacja archiwaliów, podstawy zarządzania instytucją i przedsiębiorstwem. Pomimo zachowania ogólnego wzorca kształcenia archiwistów występowały znaczne różnice pomiędzy poszczególnymi uczelniami obejmujące zarówno organizację specjalności, czas jej trwania, jak i program (liczba przedmiotów, wymiar godzinowy, forma, sposób zaliczenia). Wynikały one z możliwości kadrowych i lokalowych uniwersytetów, potrzeb lokalnego rynku pracy

⁵ W. Chorążyczewski, W. Kwiatkowska, *Koncepcja kierunku archiwistyki na uniwersytetach polskich*, w: *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Szczecin 12–13 września 2002 r.*, red. D. Nałęcz, 1 (2002), s. 381–383.

⁶ Chorążyczewski, Kwiatkowska, *Zmiany w nauczaniu archiwistów*, s. 22.

⁷ A. Tomczak, *Kształcenie archiwistów w Polsce i innych krajach europejskich*, w: *Arch-eion*, 66 (1978), s. 44–46.

wymuszającego określoną specjalizację, oraz z indywidualnych koncepcji twórców specjalności⁸.

Ten stan stabilizacji i ujednolicenia w zakresie kształcenia archiwistów trwał do pierwszych lat XXI wieku. Dokonujące się przemiany w otoczeniu kancelaryjnym i archiwalnym, będące wynikiem przemian technologicznych i zmian na rynku pracy, wymuszały podjęcie działań mających na celu zreformowanie dotychczasowego modelu nauczania. Impulsem stało się podpisanie przez Polskę w dniu 29 czerwca 1999 roku *Wspólnej Deklaracji Europejskich Ministrów Edukacji*⁹. W latach następnych rozpoczął się w szkolnictwie wyższym proces wdrażania bolońskiego systemu kształcenia. Objął on także nauczanie archiwistów i doprowadził do bardzo istotnych zmian w dotychczasowym modelu. Uległa ogromnemu rozszerzeniu oferta dydaktyczna, do uniwersytetów dołączyły także inne szkoły wyższe, zarówno państwowe, jak i prywatne. Nastąpiło znaczne zróżnicowanie, obejmujące zarówno organizację nauczania archiwistów, jak i programy¹⁰. Obok specjalizacji na kierunkach historii został uruchomiony na UMK w roku akademickim 2006/2007 uniwersytecki kierunek „archiwistyka i zarządzanie dokumentacją”, jako studia dwustopniowe. Fakt ten był uwieńczeniem kilkuletnich starań mających na celu stopniowe przekształcenie specjalności w odrębny kierunek. Projekt kierunku został przedstawiony w roku 2002, powołanie specjalizacji „zarządzanie dokumentacją współczesną” nastąpiło w roku 2001/2002, przekształcenie specjalności archiwistycznej w „archiwistyka i zarządzanie dokumentacją” zaś w roku 2003/2004¹¹. W jego programie – łączącym archiwistykę z records management – występowały rozbudowane treści

⁸ H. Robótka, *Wprowadzenie do archiwistyki*, (2002), s. 14–15.

⁹ *Europejski obszar szkolnictwa wyższego. Antologia dokumentów i materiałów*, wybór i oprac. E. Kula, M. Pękowska, (2016), s. 129–132.

¹⁰ Chorążyczewski, Kwiatkowska, *Zmiany w nauczaniu archiwistów*, s. 21–37; por. J. Krochmal, *Kształcenie w zakresie archiwistyki i zarządzania dokumentacją współczesną w polskich uczelniach wyższych*, w: *Archeion*, 105 (2003), s. 47–63; J. Krochmal, *Kształcenie w zakresie archiwistyki i zarządzania dokumentacją współczesną w polskich uczelniach wyższych. Stan z roku akademickiego 2006/2007*, w: *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn 6–8 września 2007*, red. J. Poraziński, K. Strykowski, (2008), s. 367–394.

¹¹ W. Kwiatkowska, *O nowym kierunku „archiwistyka i zarządzanie dokumentacją” z perspektywy roku doświadczeń*, w: *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie*, s. 395–407.

z innych nauk dotyczące zarządzania dokumentacją (zarządzanie, prawo, administracja, informatyka) oraz szczegółowe przedmioty wydzielone w archiwistyce, a obejmujące poszczególne rodzaje dokumentacji i różne archiwa¹². Pozostałe uniwersytety oferowały do końca pierwszego dziesięciolecia XXI wieku specjalność (specjalizację) na różnych poziomach studiów, na studiach pierwszego lub drugiego stopnia, albo (większość) na obu stopniach studiów według różnych koncepcji i programów nauczania¹³.

Kolejnym bodźcem do podjęcia prac nad przebudową programów było wprowadzenie w roku 2011 do systemu szkolnictwa wyższego w Polsce *Krajowych Ram Kwalifikacji*¹⁴. Dokonywane zmiany polegały przede wszystkim na precyzyjnym zdefiniowaniu efektów kształcenia, które przypisano konkretnym modułom, czyli grupom przedmiotów pozwalających je osiągnąć¹⁵. Nastąpił dalszy rozwój kształcenia archiwistów i zarządców dokumentacji. W roku akademickim 2012/2013 powstał na UMCS drugi samodzielny kierunek studiów „archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi”, o programie znacznie różniącym się od toruńskiego¹⁶. W kolejnych latach kierunki archiwistyczne znalazły się w ofercie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ta pierwsza próba podjęta przez KUL w roku 2014 zakończyła się niepowodzeniem. Warto jednak przypomnieć założenia programowe kierunku studiów stacjonarnych pierwszego stopnia „zarządzanie dokumentacją i archiwistyka”. Miał być prowadzony przez

¹² Ibid.; W. Chorańczewski, *Kształcenie archiwistów na UMK w latach 2001–2011*, w: *Archiwista Polski*, 2 (66) (2012), s. 41.

¹³ Chorańczewski, Kwiatkowska, *Zmiany w nauczaniu archiwistów*, s. 26–37.

¹⁴ *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 5 października 2011 r. w sprawie warunków wprowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia*, w: Dz. U., 243 (2011), poz. 1445; *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 2 listopada 2011 r. w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego*, w: Dz. U., 253 (2011), poz. 1520.

¹⁵ Chorańczewski, *Kształcenie archiwistów na UMK*, s. 42.

¹⁶ W. Kwiatkowska, *Jak kształcić archiwistów? Programy nauczania na polskich uniwersytetach w ostatniej dekadzie*, w: *Zatrzymać przeszłość. Dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Wrocław 5–7 września 2012 r.*, red. W. Chorańczewski, K. Strykowski, (2013), s. 146–147.

Instytut Historii we współpracy z Instytutem Lexykografii. Celem kształcenia było „przygotowanie Absolwenta do pracy o charakterze administracyjnym, szczególnie w szeroko rozumianym obszarze kancelaryjnym, archiwalnym i edytorskim”¹⁷, czyli do pracy w kancelarii oraz archiwach bieżących i historycznych. Program składał się z czterech modułów. W ramach modułu „archiwistyka i archiwoznawstwo” studenci poznawali: podstawy archiwistyki, dzieje kancelarii i archiwów, gromadzenie i kształtowanie zasobu archiwalnego, metodykę opracowywania zasobu archiwalnego, problematykę konserwacji, przechowywania i udostępniania archiwaliów, prawne aspekty archiwistyki, nowoczesne metody zarządzania dokumentacją, uzupełnione o jednodniowy objazd naukowy. Moduł „technologie komputerowe w pracy kancelaryjno-archiwalnej” obejmował następujące przedmioty: programy tekstowe i graficzne w kancelarii i archiwum, gromadzenie, analiza i opracowanie danych kwantytatywnych, podstawy prawa administracyjnego, problemy organizacji i zarządzania instytucją. Poprzez moduł „edytorstwo historyczne” zdobywali wiedzę o metodach i technikach przetwarzania tekstu komputerowego, o książce, prasie i bibliotece, procedurach i zasadach wydawniczych. Uzupełniał studia moduł „historia i ustrój” z następującymi przedmiotami: historia polityczna i społeczna oraz historia państw i ustrojów¹⁸. Oprócz tworzenia nowych kierunków rozbudowano poszczególne specjalizacje, przy zachowaniu różnych modeli organizacyjnych i programowych. Upowszechniło się, na wzór uczelni toruńskiej, łączenie kształcenia archiwistów i records managerów. Przy zachowaniu przedmiotów stanowiących kanon archiwistyki, następowało zwiększanie treści z zakresu zarządzania dokumentacją¹⁹.

¹⁷ Zarządzanie dokumentacją i archiwistyka. Studia stacjonarne I stopnia. Charakterystyka kierunku, http://www.kul.pl/charakterystyka-kierunku,art_52950.html, data dostępu 14 listopada 2018 r.

¹⁸ Zarządzanie dokumentacją i archiwistyka. Studia stacjonarne I stopnia. Program studiów, http://www.kul.pl/studiow,art_52979.html, data dostępu 15 listopada 2018 r.

¹⁹ Kwiatkowska, *Jak kształcić archiwistów?*, s. 147–149.

2. Kierunki studiów archiwistycznych na uniwersytetach w roku akademickim 2018/2019

Wśród pięciu uczelni wyższych proponujących w roku 2018/2019 nauczanie na odrębnych kierunkach znajdują się trzy uniwersytety klasyczne: UMK, UMCS, UKSW. Wyrazem dokonujących się zmian w modelu nauczania są nazwy kierunków: UMK – „archiwistyka i zarządzanie dokumentacją”; UMCS „archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi”; UKSW „archiwistyka i zarządzanie dokumentacją”. Studia dwustopniowe oferują: UMK i UMCS, na pierwszym stopniu – UKSW. Kierunki prowadzone są przez Instytuty: Historii i Archiwistyki (UMK), Historii (UMCS), Nauk Historycznych (UKSW), a w ich ramach przez wydzielone zakłady lub katedry. Na UMK kierunek obsługują trzy Zakłady: Archiwistyki; Zarządzania Dokumentacją i Informacji Archiwalnej (powstały w roku 2006) oraz Źródłoznawstwa i Edytorstwa (powstały w roku 2009); na UMCS – Zakład Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii; a na UKSW – Katedra Nauk Pomocniczych, a w niej Zakład Archiwistyki i Bibliotekoznawstwa (2006 – powołanie Zakładu Archiwistyki, 2008 – połączenie go z bibliotekoznawstwem w Zakład Archiwistyki i Bibliotekoznawstwa w ramach Katedry NPH)²⁰.

3. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Kierunek „archiwistyka i zarządzanie dokumentacją” w roku akademickim 2018/2019 na UMK oferuje studia na dwóch specjalnościach: „archiwalna” i „zarządzanie dokumentacją”, trzecia „źródłoznawcza” została od roku 2015/2016, z powodu małego zainteresowania, zawieszona do odwołania. Program wprowadzony w roku 2006/2007 okazał się stabilny, a najważniejsza modyfikacja dokonana, i to już po kilku latach, dotyczyła wymiaru przedmiotów historycznych, które rozciągnięto na wszystkich studentów, także przyszłych zarządców dokumentacji. Został on dopracowany w zakresie formalnym i merytorycznym w roku 2012/2013

²⁰ Strony internetowe instytutów historycznych UMK: <https://www.historia.umk.pl/>; UMCS: <https://www.umcs.pl/pl/historia.htm>; UKSW: <https://www.historia.uksw.edu.pl/> (dostęp styczeń 2019).

i obowiązuje, z niewielkimi tylko poprawkami, w roku 2018/2019. Oprócz zmiany formy zajęć (zamiast konwersatoriów – ćwiczenia) i wydzielenia dodatkowych modułów zlikwidowano lub dodano niektóre przedmioty²¹.

Na studiach pierwszego stopnia, liczących łącznie 1860 godzin dydaktycznych, treści nauczania są ujęte w 14 następujących modułów: warsztat badawczy, historyczny, zarządzania (nowy), prawny, archiwalny, zarządzania dokumentacją i informacji archiwalnej, źródłoznawczy, zajęcia ogólnouczeniowe, lektorat z języka obcego, zajęcia z wychowania fizycznego, specjalności („archiwalna”, „zarządzanie dokumentacją” „źródłoznawcza”) oraz praktyka zawodowa²².

Zajęcia wspólne dla wszystkich studentów kierunku znajdują się w modułach I–X oraz XIV (praktyka zawodowa). Do pracy naukowej (180 godzin) przygotowują: ćwiczenia z vademecum badań naukowych (60), proseminarium (60), seminarium licencjackie (60) i objazd archiwów (poprzednio brak). Wiedzę historyczną (255 godzin) studenci poznają poprzez następujące przedmioty: wprowadzenie do historii (15), historia starożytna, średniowieczna, nowożytna, XIX i XX wieku (ćwiczenia po 30 godzin) oraz historia ustroju poszczególnych epok (do końca XVIII – wykład, pozostałe ćwiczenia, po 30 godzin). Moduł zarządzania to tylko wykład z podstawowych problemów zarządzania i organizacji (30). Z ćwiczeniami: wstęp do prawoznawstwa (15), podstawy prawa administracyjnego (15), postępowanie administracyjne (30) zapoznaje kolejny moduł prawny (60 godzin)²³. Moduł archiwalny (285 godzin) obejmuje: wykład z historii archiwów (30), ćwiczenia: wstęp do archiwistyki (15),

²¹ Na studiach licencjackich zlikwidowano trzy przedmioty (na specjalności archiwalnej: antropologia słowa, pisma, archiwum; na specjalności zarządzanie dokumentacją: podstawy statystyki, na specjalności źródłoznawczej: gatunki i rodzaje źródeł). Na studiach magisterskich zmieniono kilka przedmiotów w specjalności zarządzanie dokumentacją (w miejsce konwersatorium elementy zarządzania jakością procesów dokumentacyjnych wprowadzono: nowoczesne metody przechowywania e-dokumentów, e-administracja).

²² Studia stacjonarne I stopnia: archiwistyka i zarządzanie dokumentacją. Program studiów I stopnia (rozpoczęcie nauki w r. a. 2016/2017 i później, https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/PS_AZD_I_16-17.pdf (dostęp marzec 2019 r.).

²³ Studia stacjonarne I stopnia: archiwistyka i zarządzanie dokumentacją. Program studiów I stopnia (rozpoczęcie nauki w r. a. 2016/2017 i później, https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/PS_AZD_I_16-17.pdf; por. Kierunek archiwistyka i zarządzanie dokumentacją Plany zajęć w semestrze zimowym i letnim rok akad. 2018/2019, https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18-19).

współczesna dziedzina archiwalna (15), prawo archiwalne (30), metodyka opracowania zasobu archiwalnego (30) oraz laboratoria, w trakcie których studenci poznają metodykę kształtowania zasobu archiwalnego, jego gromadzenia, rozmieszczenia i przechowywania, udostępniania (po 30 godzin), opracowania wybranego zespołu akt spraw (60) oraz profilaktykę i konserwację archiwaliów (15). Wszystkie przedmioty metodyczne uwzględniają w szerokim zakresie wykorzystanie technologii informatycznych w działalności archiwów²⁴. W skład modułu zarządzania dokumentacją i informacji archiwalnej (240 godzin) wchodzi wykłady z zarządzania archiwami (30), podstaw zarządzania dokumentacją w instytucji (30), podstaw komunikacji społecznej i public relations (30), następnie ćwiczenia: informacja naukowa (30), zarządzanie dokumentacją w kancelarii (30), zarządzanie dokumentacją w archiwum bieżącym (30). Uzupełniają go laboratoria: zarządzanie zasobami sieciowymi (30), informacja archiwalna w Internecie (30). Moduł źródłoznawczy (120 godzin) przygotowuje studentów do pracy z archiwaliami. W ramach wspólnych zajęć odbywają oni ćwiczenia z nauk pomocniczych historii (30), rozwoju form kancelaryjnych (60), współczesnych rodzajów dokumentacji (30). Uzupełniają je wspólne zajęcia ogólnouczelniane: 3 wykłady, języki obce, wychowanie fizyczne (łącznie 420 godzin). Praktyka zawodowa jest uwzględniona na drugim roku, w wymiarze 160 godzin²⁵.

Wiedza zdobyta w trakcie wspólnych zajęć jest poszerzana w trakcie specjalności (270 godzin). Lepsze przygotowanie do pracy w archiwach

pdf; [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf) (dostęp marzec 2019 r.).

²⁴ Studia stacjonarne I stopnia: archiwistyka i zarządzanie dokumentacją. Program studiów I stopnia (rozpoczęcie nauki w r. a. 2016/2017 i później, [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/ PS_AZD_I_16-17.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/PS_AZD_I_16-17.pdf); por. Kierunek archiwistyka i zarządzanie dokumentacją Plany zajęć w semestrze zimowym i letnim rok akad. 2018/2019, [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18-19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18-19.pdf); [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf), (dostęp marzec 2019 r.).

²⁵ Studia stacjonarne I stopnia: archiwistyka i zarządzanie dokumentacją. Program studiów I stopnia (rozpoczęcie nauki w r. a. 2016/2017 i później, [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/ PS_AZD_I_16-17.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/PS_AZD_I_16-17.pdf); por. Kierunek archiwistyka i zarządzanie dokumentacją Plany zajęć w semestrze zimowym i letnim rok akad. 2018/2019, [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18-19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18-19.pdf); [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf), (dostęp marzec 2019 r.).

i innych instytucjach z zasobem wieczystym oferuje specjalność „archiwalna”. W trakcie laboratoriów studenci poznają: archiwalny opis informacyjny (30), archiwa w Internecie (30), rękopisy biblioteczne i muzealne (30), metodykę opracowania akt prywatnych (30), paleografie i neografie (do wyboru 2 z 3, po 60 godzin). Dla przyszłych zarządców dokumentacji przewidziano ćwiczenia: komunikacja społeczna w instytucji (30), elementy promocji i autoprezentacji (30), selekcja i brakowanie we współczesnych instytucjach (30), technika we współczesnym biurze i archiwum (30) oraz laboratoria: nowoczesna technologia w biurze i archiwum bieżącym (60), współczesne instrukcje kancelaryjne i archiwalne (po 30), współczesne wykazy akt (30). Pogłębione przygotowanie do pracy z dawnymi archiwaliami daje zawieszona specjalność „źródłoznawcza”. Obejmuje ona kancelarie prywatne i miejskie (po 30), źródła archiwalne okresu staropolskiego i XIX–XX wieku (po 30), język źródeł archiwalnych (30) oraz paleografie i neografie (laboratoria, do wyboru 2 z 3, po 60 godzin)²⁶.

Studia drugiego stopnia (840 godzin dydaktycznych) tworzą moduły I–XIII: warsztat badawczy, historyczny, zarządzania, prawny, archiwalny, zarządzania dokumentacją i informacji archiwalnej, źródłoznawczy, zajęcia ogólnouczeniowe, translatorium z języka obcego, specjalności: „archiwalna”, „zarządzanie dokumentacją”, „źródłoznawcza” (po 180 godzin), praktyka zawodowa. Umiejętność pracy naukowej studenci rozwijają podczas seminarium magisterskiego (120 godzin). Kontynuują naukę historii w ramach modułu historycznego (60 godzin): wybrane elementy historii historiografii i metodologii historii oraz wybrane problemy historii Polski i powszechnej (ćwiczenia po 30 godzin). Moduł zarządzania to tylko wykład ze współczesnych problemów zarządzania i organizacji (15 godzin). W ramach modułu prawnego studenci poznają współczesne problemy administracji i prawa administracyjnego (wykład 15 godzin)²⁷.

²⁶ Studia stacjonarne I stopnia: archiwistyka i zarządzanie dokumentacją. Program studiów I stopnia (rozpoczęcie nauki w r. a. 2016/2017 i później, https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/PS_AZD_I_16-17.pdf; por. Kierunek archiwistyka i zarządzanie dokumentacją Plany zajęć w semestrze zimowym i letnim rok akad. 2018/2019, https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18-19.pdf; https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf, (dostęp marzec 2019 r.).

²⁷ Studia stacjonarne II stopnia: archiwistyka i zarządzanie dokumentacją. Program studiów II stopnia (rozpoczęcie nauki w r. a. 2016/2017 i później, https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_II_16-17.pdf).

Przedmioty składające się na właściwą archiwistykę oferuje moduł archiwalny (120 godzin). Obejmują one wykład z teorii archiwalnej (30), ćwiczenia: międzynarodowe życie archiwalne (30), praca publiczna archiwów (30) oraz laboratorium z metodyki opracowania dokumentacji nieaktowej (30). W ramach modułu zarządzania dokumentacją i informacji archiwalnej (120 godzin) studenci odbywają wykłady ze współczesnych problemów zarządzania dokumentacją w instytucji (30), wybranych problemów informacji archiwalnej (30), wybranych problemów komunikacji społecznej i public relations w instytucji (30) oraz archiwistyki w pracy zarządcy dokumentacji (30). Moduł źródłoznawczy (120 godzin) rozwija umiejętności w zakresie lepszego poznania dokumentacji nieaktowej i elektronicznej (ćwiczenia po 30 godzin) oraz edytorstwa źródeł archiwalnych (laboratorium 60 godzin). Studenci muszą wysłuchać dwóch wykładów: ogólnouniwersyteckiego i ogólnowydziałowego (po 30 godzin) i odbyć translatorium z języka obcego (30). To wspólne wykształcenie uzupełnia praktyka zawodowa (160 godzin)²⁸.

Specjalność „archiwalna” poszerza umiejętności z zakresu opracowania akt pruskich i staropolskich (po 30 godzin) oraz paleograficzne i neograficzne (laboratoria po 30 godzin). Specjalność „zarządzanie dokumentacją” oferuje ćwiczenia z nowoczesnych metod przechowywania e-dokumentów (30) i laboratoria: zarządzanie informacją, systemy EZD, zarządzanie dokumentacją aktową, zarządzanie dokumentacją nieaktową, e-administracja (po 30 godzin). Zawieszona specjalność „źródłoznawcza” pozwala na lepsze poznanie kancelarii staropolskiej i pruskiej oraz paleografii i neografii (laboratoria po 30 godzin)²⁹.

umk.pl/panel/wp-content/uploads/ PS_AZD_II_16-17.pdf; por. Kierunek archiwistyka i zarządzanie dokumentacją Plany zajęć w semestrze zimowym i letnim rok akad. 2018/2019, [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18-19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18-19.pdf); [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf), data dostępu marzec 2019 r.

²⁸ Studia stacjonarne II stopnia: archiwistyka i zarządzanie dokumentacją. Program studiów II stopnia (rozpoczęcie nauki w r. a. 2016/2017 i później, [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/ PS_AZD_II_16-17.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/ PS_AZD_II_16-17.pdf); por. Kierunek archiwistyka i zarządzanie dokumentacją Plany zajęć w semestrze zimowym i letnim rok akad. 2018/2019, [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18-19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18-19.pdf); [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf), data dostępu marzec 2019 r.

²⁹ Studia stacjonarne II stopnia: archiwistyka i zarządzanie dokumentacją. Program studiów II stopnia (rozpoczęcie nauki w r. a. 2016/2017 i później, [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/ PS_AZD_II_16-17.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/ PS_AZD_II_16-17.pdf); por. Kierunek archiwistyka i zarządzanie dokumentacją Plany zajęć w semestrze zimowym i letnim rok akad. 2018/2019, [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18-19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18-19.pdf); [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18-19.pdf), data dostępu marzec 2019 r.

4. Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

Od roku akademickiego 2012/2013 uruchomiono kolejny kierunek studiów archiwistycznych „archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi” na UMCS w Lublinie, początkowo na dwóch specjalnościach: „archiwistyka”/„archiwistyka historyczna” i „zarządzanie dokumentacją współczesną”. Wobec braku zainteresowania tę pierwszą specjalność zawieszono, a w jej miejsce uruchomiono nową: „informatyka biurowa i archiwalna” na studiach licencjackich i „informatyka biurowa” – na magisterskich. W efekcie studia jeszcze bardziej zostały nakierowane na kształcenie przyszłych records managerów, radzących sobie z dokumentacją elektroniczną i nowoczesnymi technologiami.

Na studiach licencjackich wymiar przedmiotów wynosi 1805 godzin, które uzupełnia 160 godzin praktyki i wycieczka programowa (5 dni). Przedmioty podstawowe, wspólne dla wszystkich studentów, ujęto w moduły: przedmiotów historycznych, przedmiotów dotyczących historii ustroju, kancelarii i archiwów, przedmiotów archiwistycznych, przedmiotów dotyczących zarządzania dokumentacją, przedmiotów dotyczących kontekstów funkcjonowania i narastania dokumentacji oraz innych przedmiotów podstawowych. Uzupełnienie stanowią moduły przedmiotów specjalności: „archiwistyka” (zawieszona), „zarządzanie dokumentacją współczesną”, „informatyka biurowa i archiwalna”³⁰.

Moduł historyczny (210 godzin) uczy poprzez wykłady i konwersatoria: podstaw cywilizacji oraz historii powszechnej i Polski do końca XVIII wieku, XIX i XX wieku. W ramach kolejnego modułu (285 godzin) studenci poznają w formie wykładów: dzieje archiwów, dzieje biurokracji (po 30 godzin), dzieje kancelarii oraz historię administracji i sądownictwa

umk.pl/panel/wp-content/uploads/ PS_AZD_II_16–17.pdf; por. Kierunek archiwistyka i zarządzanie dokumentacją Plany zajęć w semestrze zimowym i letnim rok akad. 2018/2019, [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18–19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_zima_18–19.pdf); [https:// www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18–19.pdf](https://www.historia.umk.pl/panel/wp-content/uploads/AZD_lato_18–19.pdf), data dostępu marzec 2019 r.

³⁰ Program studiów I stopnia na kierunku Archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi, <https://archiwistykainowoczesnezarządzanie.wordpress.com/opis-studiow/program>; por. Archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi. Plan zajęć I stopień semestr zimowy i letni (2018–2019), <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2019/0228/163658-ih-plan-18–19>, data dostępu luty 2019.

do końca XVIII wieku, XIX i XX wieku (wykłady i konwersatoria). Moduł przedmiotów archiwistycznych (tylko 150 godzin, w tym 30 wykładów, 90 konwersatoriów, 30 laboratoriów) zapoznaje z podstawami archiwistyki, podstawami prawnymi działalności archiwalnej oraz systemami informacyjnymi w archiwach. Jeszcze mniej godzin – 120 obejmuje moduł przedmiotów dotyczących zarządzania dokumentacją. W formie wykładów (30), konwersatoriów (30) i laboratoriów (60) studenci uczą się technologii informacyjnej i podstaw prawnych postępowania z informacją i dokumentacją.

Następny blok tworzą przedmioty dotyczące kontekstów funkcjonowania i narastania dokumentacji (łącznie aż 285 godzin, w tym 135 wykładów, 120 konwersatoriów i tylko 30 laboratoriów): podstawy organizacji i zarządzania, wstęp do nauk o administracji, wstęp do nauk o informacji, podstawy ustroju Polski współczesnej, narzędzia informatyczne współczesnej administracji i zarządzania, wprowadzenie do nauk o dokumencie, elementy polityki informacyjnej i Public Relations. Wspólne dla wszystkich studentów są inne przedmioty podstawowe (330 godzin): ochrona własności intelektualnej, wychowanie fizyczne, język nowożytny, *translatorium* z języka nowożytnego dla archiwistów i records managerów, wykład monograficzny, seminarium dyplomowe³¹.

Poszerzenie wykształcenia oferują specjalności (po 360 godzin). W ramach modułu „archiwistyka” studenci mieli odbywać następujące zajęcia: wprowadzenie do *translatorium* z języka łacińskiego, funkcja edukacyjna archiwów, paleografia i neografia, źródłoznawstwo historyczne, podstawy metodyki archiwalnej oraz wykład z archiwalnej selekcji dokumentacji.

Z kolei przyszli zarządcy dokumentację współczesną poznają poprzez wykład i konwersatorium: biurowość współczesna i Records Management, konwersatoria: dokumentacja we współczesnych organizacjach, komunikacja społeczna a zarządzanie dokumentacją, natomiast poprzez wykłady i laboratoria: metodyka pracy w archiwum bieżącym, laboratoria: dokumentacja elektroniczna, elektroniczne systemy zarządzania

³¹ Program studiów I stopnia na kierunku Archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi, <https://archiwistykainowoczesnezarzadzanie.wordpress.com/opis-studiow/program>; por. Archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi. Plan zajęć I stopień semestr zimowy i letni (2018/2019), <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2019/0228/163658-ih-plan-18-19>, data dostępu styczeń, luty 2019 r.

dokumentacją i informacją oraz elektroniczne systemy zarządzania archiwum bieżącym.

Moduł przedmiotów specjalności „informatyka biurowa i archiwalna” to także siedem przedmiotów: standardy dokumentów elektronicznych, digitalizacja archiwaliów, podstawy informatyki biurowej i archiwalnej, archiwizacja zasobów cyfrowych, podstawy *Enterprise Content Management*, podstawy baz danych, zarządzanie archiwum cyfrowym³².

Program studiów drugiego stopnia liczy łącznie 870 godzin (w tym specjalności po 300 godzin) i 160 praktyki. W formie wykładów, konwersatoriów, laboratoriów studenci odbywają przedmioty wspólne, w tym podstawowe: historia najnowsza, nauki pomocnicze historii nowożytnej i najnowszej, historia ustroju Polski i Unii Europejskiej, metody i techniki biurokracji, e-Government, teoria archiwistyki, informacja archiwalna, podstawy records management, systemy kancelaryjne, zarządzanie wiedzą, wychowanie fizyczne, metodologia nauk (345 godzin, w tym 150 wykładów, 135 konwersatoriów, 30 ćwiczeń, 30 laboratoriów) oraz język obcy kontynuowany, translatorium z języka rosyjskiego/niemieckiego/angielskiego/łacińskiego, przedmiot fakultatywny, seminarium magisterskie (225 godzin, w tym 135 konwersatoriów, 90 seminarium).

W ramach specjalności „archiwistyka historyczna” mogli poszerzać wiedzę potrzebną przyszłemu pracownikowi archiwum historycznego poprzez zajęcia: paleografia i neografia zaawansowana, organizacja działalności archiwalnej, kształtowanie zasobu archiwalnego, promocja archiwum i zasobu archiwalnego, metodyka opracowywania archiwaliów, informatyka archiwalna, metodyka udostępniania archiwaliów. Przyszli zarządcy dokumentacji współczesnej mają następujące przedmioty specjalnościowe: formy działalności archiwalnej i dokumentacyjnej, kancelaria i archiwum organizacji, prawne podstawy dokumentu, pragmatyka normatywów kancelaryjno-biurowych, bazy danych, informatyka biurowa (90 wykładów, 135 konwersatoriów, 75 laboratoriów). Zbliżony program oferuje specjalność „informatyka biurowa”: podstawy informatyki biurowej, problemy archiwistyki współczesnej, zarządzanie

³² Program studiów I stopnia na kierunku Archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi, <https://archiwistykainowoczesnezarzadzanie.wordpress.com/opis-studiow/program>; por. Archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi. Plan zajęć I stopień semestr zimowy i letni (2018/2019), <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2019/0228/163658-ih-plan-18-19>, data dostępu styczeń, luty 2019 r.

dokumentami, oprogramowanie RCM, bazy danych, e-kancelaria i e-archiwum, eksploracja danych (75 wykładów, 60 konwersatoriów, 165 laboratoriów)³³.

5. Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Uniwersytet oferował dotychczas specjalizację archiwistyczno-biblioteczną na studiach drugiego stopnia, której program obejmował tylko 210 godzin i zawierał tradycyjne przedmioty nauczane w formie wykładów, konwersatoriów i ćwiczeń: archiwistyka – teoria archiwalna, (30), archiwistyka – metodologia archiwalna (30), archiwoznawstwo (30), edytorstwo źródeł historycznych (30), bibliotekoznawstwo (90) oraz praktyki³⁴.

W roku akademickim 2018/2019 został uruchomiony na studiach pierwszego stopnia kierunek „archiwistyka i zarządzanie dokumentacją”, z nowym programem znacznie rozbudowanym w stosunku do realizowanego na specjalizacji³⁵. W ramach 1971 godzin studenci zapoznają się z przedmiotami (wykłady, konwersatoria, ćwiczenia) tworzącymi logiczne bloki. Umiejętność pracy naukowej (150 godzin) kształtują poprzez: warsztat badawczy archiwisty (konwersatorium, 30), metodykę pracy naukowej (ćwiczenia, 30), proseminarium (30), seminarium dyplomowe (60). Zdobywają gruntowną wiedzę historyczną i ustrojową z poszczególnych epok historycznych i nauk pomocniczych historii (aż 540 godzin): historia średniowieczna Polski, historia nowożytna Polski, historia Polski w czasach zaborów, historia najnowsza Polski (po 60 godzin wykładów

³³ Program studiów II stopnia na kierunku Archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi, <https://archiwistykainowoczesnezarzadzanie.wordpress.com/opis-studiow/program>; por. Archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi. Plan zajęć II stopień semestr zimowy i letni (2018/2019), <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2019/0228/163658-ih-plan-18-19>, data dostępu styczeń, luty 2019 r.

³⁴ Program studiów I i II stopnia na kierunku historia na rok ak. 2017/2018, www.historia.uksw.edu.pl/sites/default/files/Historia, dostęp marzec 2019 r.

³⁵ Program studiów I stopnia na kierunku Archiwistyka i Zarządzanie Dokumentacją na rok ak. 2018/2019, www.historia.uksw.edu.pl/sites/default/files/Program%20Archiwistyka; por. Instytut Nauk Historycznych. Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją. Plan zajęć 2018/2019 semestr zimowy i letni, www.historia.uksw.edu.pl/PLANYZAJEC, dostęp luty, marzec 2019 r.

i 30 ćwiczeń), historia Kościoła (30), ustrój i organizacja Państwa i Kościoła na ziemiach polskich do XVIII wieku (30), w XIX i XX wieku (30), nauki pomocnicze historii (konwersatorium, 90)³⁶.

Rozbudowany blok przedmiotów archiwalnych (360 godzin) to wykłady: dzieje archiwów (30), archiwa w Polsce i polskie za granicą (30), biblioteki w Polsce i polskie za granicą (30), prawodawstwo archiwalne świeckie (30), prawodawstwo archiwalne kościelne (30), archiwum zakładowe (30), profilaktyka i konserwacja zbiorów archiwalnych (30), konwersatoria: podstawy archiwistyki (30), współczesna dziedzina archiwalna (30), metodyka kształtowania zasobu archiwalnego (gromadzenie, rozmieszczenie, przechowywanie – 60) oraz ćwiczenia z metodyki opracowania i udostępniania zasobu archiwalnego (30). Dopełniają go, tak przydatne archiwistom, przedmioty uczące o archiwaliach i umiejętności ich odczytywania, oprócz nauk pomocniczych historii w bloku historycznym, także konwersatoria: rozwój form kancelaryjnych (30), źródłoznawstwo średniowieczne i nowożytne (30), źródłoznawstwo XIX i XX w (30), neografia polska (30), neografia niemiecka (30), neografia rosyjska (30). Wiedzę z zarządzania dokumentacją i informacji archiwalnej studenci uzyskują dzięki ćwiczeniom z technologii informacyjnych (30), konwersatorium z podstaw zarządzania i organizacji dokumentacji (30) oraz wykładowi z zarządzania archiwami (30)³⁷.

Program studiów dopełniają zajęcia ogólnouniversyteckie: historia filozofii (30), wykład ogólnouniversytecki, stylistyka praktyczna języka polskiego dla cudzoziemców (60), wychowanie fizyczne (60). W ramach lektoratów studenci poznają języki obce (j. łaciński, j. nowożytny po 120 godzin). Całość uzupełniają trzy wykłady monograficzne (po 60 godzin), wykład z ochrony własności intelektualnej (15) oraz ćwiczenia terenowe

³⁶ Program studiów I stopnia na kierunku Archiwistyka i Zarządzanie Dokumentacją na rok ak. 2018/2019, www.historia.uksw.edu.pl/sites/default/files/Program%20Archiwistyka; por. Instytut Nauk Historycznych. Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją. Plan zajęć 2018/2019 semestr zimowy i letni, www.historia.uksw.edu.pl/PLANYZAJEC, dostęp luty, marzec 2019 r.

³⁷ Program studiów I stopnia na kierunku Archiwistyka i Zarządzanie Dokumentacją na rok ak. 2018/2019, www.historia.uksw.edu.pl/sites/default/files/Program%20Archiwistyka; por. Instytut Nauk Historycznych. Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją. Plan zajęć 2018/2019 semestr zimowy i letni, www.historia.uksw.edu.pl/PLANYZAJEC, dostęp luty, marzec 2019 r.

w archiwach, bibliotekach i instytucjach zajmujących się ochroną i zarządzaniem dokumentacją (30) i praktyki zawodowe (60)³⁸.

6. Wnioski

Uniwersytety „klasyczne” w roku akademickim 2018/2019 oferują w ramach samodzielnych kierunków studiów znacznie różniące się modele kształcenia archiwistów i zarządców dokumentacji. Odmienna jest ich organizacja (studia dwustopniowe na UMK i UMCS oraz pierwszego stopnia na UKSW), a przede wszystkim założenia programowe.

Najbardziej pełne przygotowanie w zakresie archiwistyki i zarządzania dokumentacją daje UMK. Po kilku latach doświadczeń dokonano zmiany w pierwotnej wersji programu studiów licencjackich i zwiększono wymiar przedmiotów historycznych (255 godzin) dla wszystkich studentów, także dla przyszłych zarządców dokumentacji. Uznano, że absolwenci kierunku powinni dysponować szeroką wiedzą i wrażliwością historyczną. Są one niezbędne nie tylko w pracy z archiwaliami, ale i w procesie kształtowania powstającej dokumentacji, gdyż jej część (odpowiednio wyselekcjonowana) będzie stanowiła źródła o wartości historycznej. Wszyscy studenci pierwszego i drugiego stopnia kształcenia zdobywają także solidne przygotowanie z zakresu archiwistyki, zarządzania dokumentacją i informacji archiwalnej oraz prawa i źródłoznawstwa. Szczególnie rozbudowany blok archiwalny (285 godzin) występuje w programie studiów licencjackich i obejmuje, oprócz zagadnień wstępnych, prawnych, archiwoznawstwa, metodykę, podzieloną na szczegółowe zagadnienia, wynikające z funkcji archiwalnych. Pogłębienie tej wspólnej wiedzy następuje poprzez specjalności: „archiwalną” (do pracy w archiwach historycznych), „zarządzanie dokumentacją” (do pracy kancelaryjnej) oraz „źródłoznawczą” (w zakresie dawnych archiwaliów). Studia pierwszego stopnia dają podstawowe kwalifikacje do zarządzania

³⁸ Program studiów I stopnia na kierunku Archiwistyka i Zarządzanie Dokumentacją na rok ak. 2018/2019, www.historia.uksw.edu.pl/sites/default/files/Program%20Archiwistyka; por. Instytut Nauk Historycznych. Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją. Plan zajęć 2018/2019 semestr zimowy i letni, www.historia.uksw.edu.pl/PLANYZAJEĆ, (dostęp marzec 2019 r.).

dokumentacją w kancelarii, archiwum bieżącym i historycznym. Bardziej skomplikowane prace wymagają nadzoru ze strony archiwisty magistra. Wszechstronne przygotowanie do samodzielnego wykonywania zadań archiwisty i records managera w każdym rodzaju archiwum i instytucji uzyskują absolwenci studiów magisterskich.

UMCS przygotował kierunek nastawiony przede wszystkim na records management i nowoczesne technologie, natomiast zdecydowanie mniej na tradycyjną archiwistykę. Pomimo tego profilu wszyscy studenci otrzymują gruntowne wykształcenie historyczne, zwłaszcza na studiach pierwszego stopnia (210 godzin). Inaczej, niż w ośrodku toruńskim, potraktowano archiwistykę. Jej wymiar dla wszystkich licencjatów jest ograniczony do czterech przedmiotów (180 godzin), a dla magistrów do dwóch (60 godzin). Wiedzę kierunkową można poszerzyć w trzech specjalnościach: „archiwistyka / archiwistyka historyczna” (zawieszona), „zarządzanie dokumentacją współczesną”, „informatyka biurowa i archiwalna / informatyka biurowa”. Specjalność archiwalna na studiach pierwszego stopnia kładzie nacisk na zdobycie umiejętności w zakresie odczytywania i rozumienia dawnych archiwaliów, a dopiero na drugim stopniu studenci poznają szczegółowo metodykę archiwalną i kontynuują paleografię i neografię, a więc stają się w pełni wykwalifikowanymi archiwistami „historycznymi”. Pozostałe dwie specjalności przygotowują specjalistów w zakresie zarządzania dokumentacją i innymi zapisami informacji, przy czym ta druga („informatyka biurowa i archiwalna” / „informatyka biurowa”) kładzie szczególny nacisk na poznanie programów i systemów informatycznych, stosowanych w pracy kancelaryjnej i archiwalnej. Pełne wykształcenie archiwalne i zarządcze daje ukończenie studiów magisterskich.

Trzeci uniwersytet, UKSW, pozostał przy tradycyjnym programie studiów archiwistycznych adresowanych do przyszłych pracowników archiwów historycznych (w tym także kościelnych), z naciskiem na dawną dokumentację. Kierunek oferuje w ramach studiów pierwszego stopnia bardzo rozbudowany blok przedmiotów historycznych, liczący aż 540 godzin. Studenci poznają dogłębnie historię oraz ustrój państwa i Kościoła katolickiego z poszczególnych epok, a także nauki pomocnicze przydatne archiwistom (zwłaszcza źródłoznawstwo, paleografię, neografię). Twórcy programu położyli duży nacisk na archiwistykę (360 godzin), a zwłaszcza metodykę, która obejmuje szczegółowe zajęcia z zakresu podstawowych

funkcji archiwalnych: kształtowania zasobu archiwalnego (gromadzenie, rozmieszczenie, przechowywanie), opracowania i udostępniania zasobu archiwalnego. Zostały w niej uwzględnione także zagadnienia archiwistyki kościelnej, aczkolwiek jako odrębny wykład występuje tylko prawodawstwo archiwalne kościelne. Rozbudowane bloki historyczno-archiwalne dopełniają nieliczne przedmioty dotyczące zarządzania dokumentacją: konwersatorium z podstaw zarządzania i organizacji dokumentacji oraz wykład z zarządzania archiwami.

UNIWERSYTECKIE KSZTAŁCENIE ARCHIWISTÓW I ZARZĄDCÓW DOKUMENTACJI NA ODRĘBNYCH KIERUNKACH STUDIÓW

STRESZCZENIE

Uniwersytety „klasyczne” w roku akademickim 2018/2019 oferowały w ramach samodzielnych kierunków studiów znacznie różniące się modele kształcenia archiwistów i zarządców dokumentacji. Najbardziej pełne przygotowanie w zakresie archiwistyki i zarządzania dokumentacją daje Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Absolwenci studiów pierwszego stopnia uzyskują podstawowe kwalifikacje do zarządzania dokumentacją w kancelarii, archiwum bieżącym i historycznym. Pełne przygotowanie do samodzielnego wykonywania zadań archiwisty i records managera w każdym rodzaju archiwum i instytucji daje ukończenie studiów magisterskich. Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej przygotował kierunek nastawiony przede wszystkim na zarządzanie dokumentacją i nowoczesne technologie, natomiast zdecydowanie mniej na tradycyjną archiwistykę. Trzecia uczelnia – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego – pozostał przy tradycyjnym programie studiów archiwistycznych, adresowanych do przyszłych pracowników archiwów historycznych (w tym także kościelnych), z naciskiem na dawną dokumentację.

UNIVERSITÄTSAUSBILDUNG VON ARCHIVAREN UND DOKUMENTATIONSMANAGERN IN GETRENNTEN STUDIENBEREICHEN

ZUSAMMENFASSUNG

Die „klassische“ Universitäten boten im Studienjahr 2018/2019 im Rahmen eigenständiger Studiengänge deutlich unterschiedliche Modelle der Ausbildung von Archivaren und Dokumentationsmanagern an. Die umfassendste Vorbereitung im Bereich Archiv- und Dokumentenmanagement bietet die Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń. Absolventen des ersten Studiengangs erhalten Grundqualifikationen für das Dokumentenmanagement in der Kanzlei, in laufenden und

historischen Archiven. Eine vollständige Vorbereitung auf die selbständige Erfüllung der Aufgaben eines Archivars und Record-Managers in jeder Art von Archiv und Institution vermitteln die Magisterstudien. Die Maria-Curie-Skłodowska-Universität bietet einen Kurs an, der sich hauptsächlich auf Dokumentenmanagement und moderne Technologien konzentriert, viel weniger auf der traditionellen Archivkunde. Die dritte Universität – Kardinal-Stefan-Wyszyński-Universität – bleibt bei dem traditionellen Programm der Archivstudien, das an zukünftige MitarbeiterInnen historischer Archive (einschließlich Kirchenarchive) gerichtet ist, wobei der Schwerpunkt auf alten Dokumenten liegt.

Übersetzt von Renata Skowrońska

UNIVERSITY TRAINING OF ARCHIVISTS AND DOCUMENTATION MANAGERS IN SEPARATE FIELDS OF STUDY

SUMMARY

In the academic year 2018–2019, “classical” universities offered as part of their independent study programs significantly different models of training archivists and documentation managers. The most complete preparation in the field of archival and document management is provided by Nicolaus Copernicus University. Graduates of the undergraduate studies obtain basic qualifications for document management in the office along with current and historical archives. However, postgraduate (master’ degree) studies guarantee a complete preparation for the independent performance of the archivist’s and manager’s tasks in all types of archives and institutions. Maria Curie Skłodowska University prepared a course focused primarily on document management and modern technologies, while much less emphasis is given on traditional archival science. The third university - Cardinal Stefan Wyszyński University – continued to follow the traditional program of archival studies, addressed to future employees of historical archives (including church archives), with an emphasis on old documentation.

Translated by Agnieszka Chabros

Słowa kluczowe / Schlagworte / Keywords

- archiwistyka; kształcenie uniwersyteckie; programy nauczania; studia wyższe; uniwersytety; zarządzanie dokumentacją
- Archivkunde; Universitätsausbildung; Lehrprogramme; Hochschulbildung; Universitäten; Dokumentationsmanagement
- archiving; university education; teaching programs; higher education; universities; documentation management